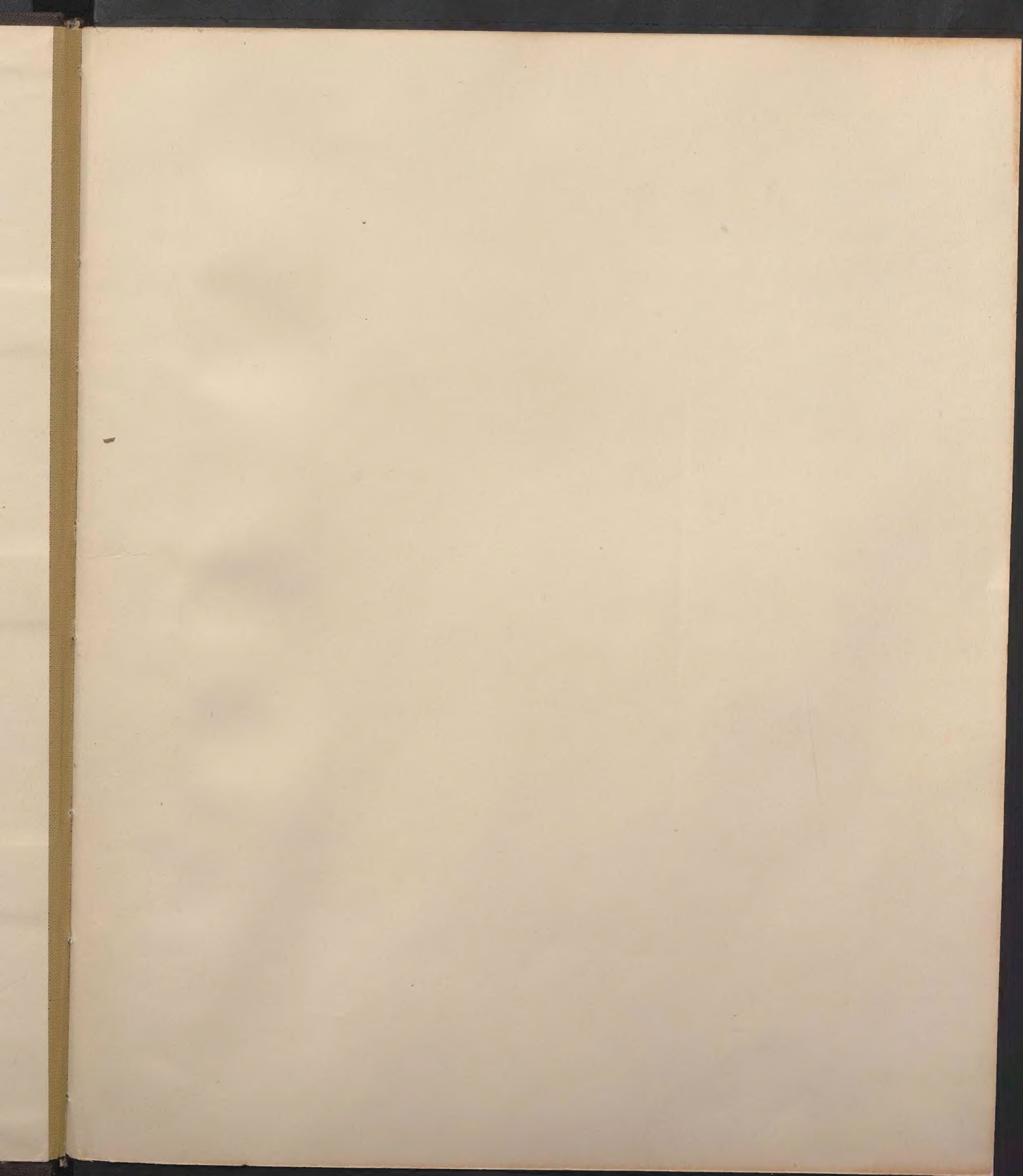
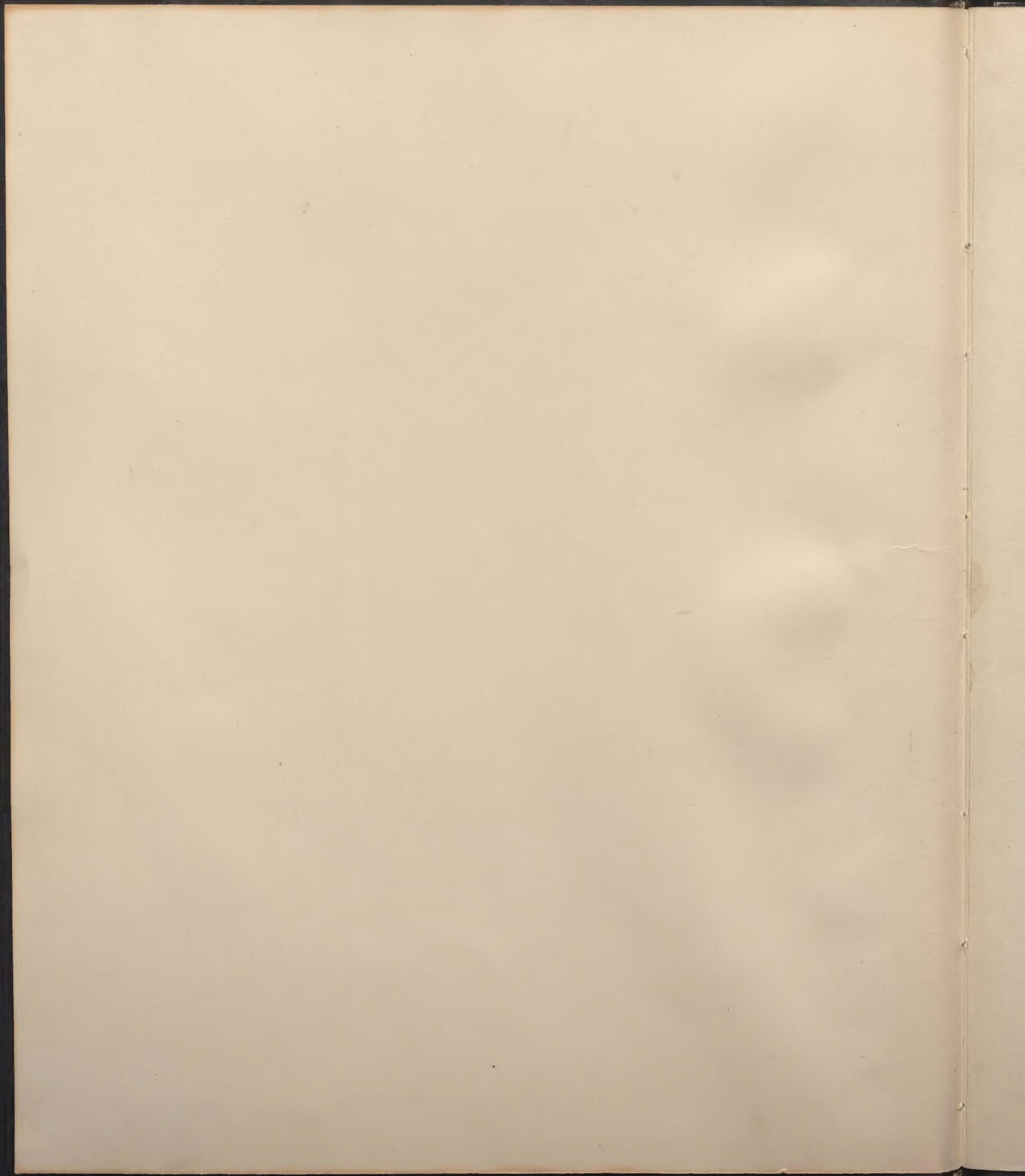
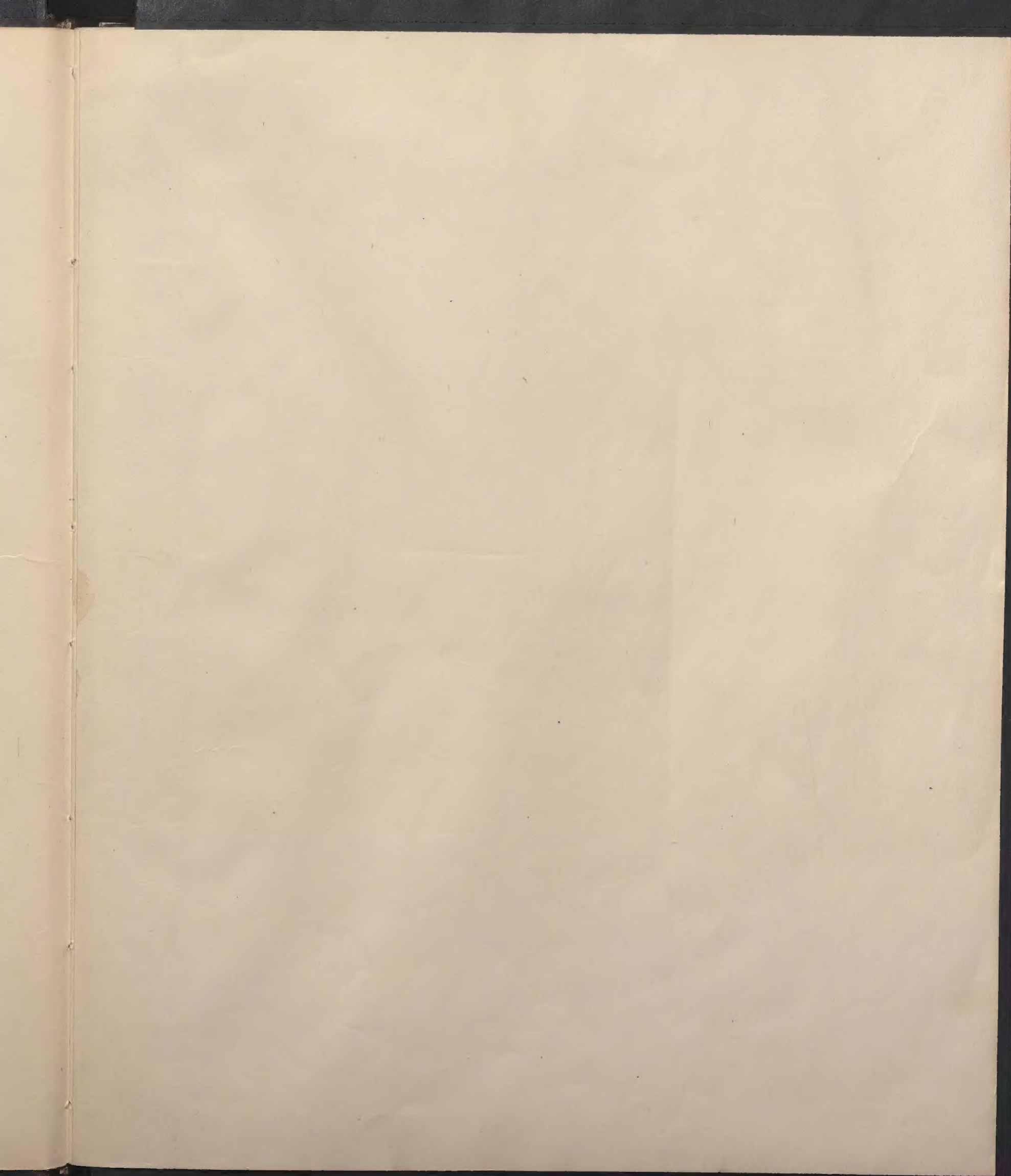


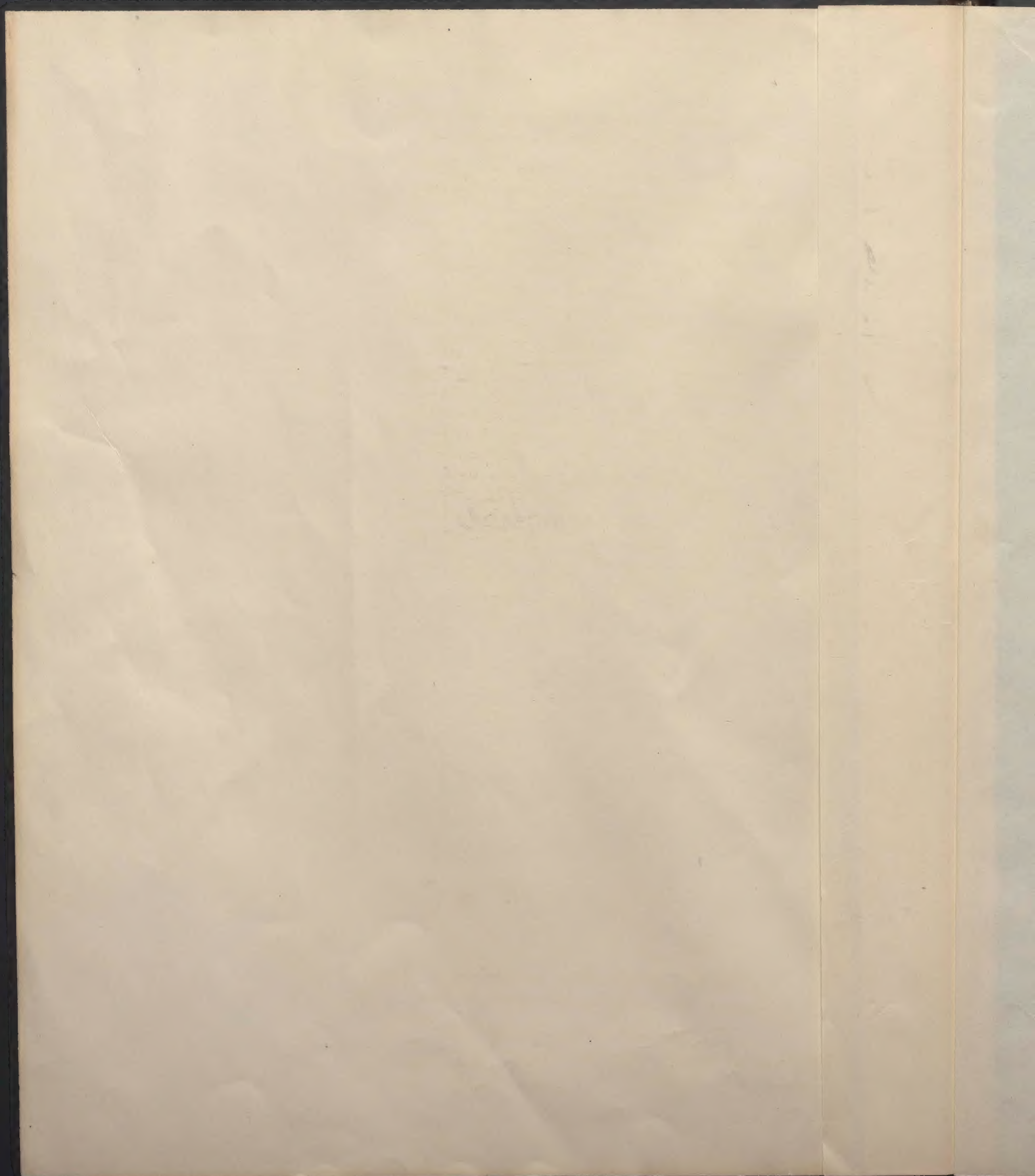
Opr. "Starodruk" 1957r.

Rps 9178.









Vilny 1889 r. 1

BZ

Drogi - ukochani mój -
Maryo i Aleksandre! -

Z promodu kaźdendzi
we waszemu amiesztowaniu
w tych czasach. Pięć lat się
stało mnie istnym ubogaczem.
Ale matmonia - żona i dzieci
żyją już na Ukrainie. Tam
bliżej do śmierci, tam ciżej i
równiej myśli o kraju i o ro-
dnie. Żyję tutaj jak ciota nie-
cierpliwie oczekując obrotu na swej
osi, - i niepokój starości obadwa-
ją obawy katechety o siebie
obawy skłóceń i ostatecznej wło-
czygi po śmierci mierzalnego pa-
rady - a tylko obrządku wschodu
i katechety jaśniej mi w pełni.
Dziś wiedzcie o nich jaśniej.

Katechety tu opowiada pro-
pagandę wili; Bożego Narodzenia
a chorują stały słaby spó-
witem jego wystawia - patriarcha-
chal na atoli Bogostanowienie mo-
ja spoczywa katechety na nim.

Potamie sie opatkiem przy
piernuszym kuzniejszym zebra-
nia sie w rozstrzynie Bog-
midzi, ze zycie wam wzrobie
go dobra i wszelkich pomyslno-
sci!!! Lasa i spisek Najszlachet-
niejszego Bogarodzicy was odloze.

Niemal Trum dany jest, ze
Kochany Aleksander Krasnow
Krygosus, panowie Krasnow
zakady w gospodarstwie. Skady
ta nieuchronna groz sprawa nie-
ziemskiego zycia. Oby was Bog,
oszczedzasz ich na talerze lata.

Nurad mój Bohdan muszyc
konczy mowcy. Ufam w Bogu
ze go jutrze Bieda obacz na gra-
mie na wyzronu fuchmiej, Sze-
tor skiej.

Potrapiam waszylskich was-
i Bogostami i w ukamie mitalny
wzija i szlaska na cunajni.
Bog z nami ukladani zwoi
znajomi i niedozwoni.

J. B. Talun

+) Vilyerna - S. J. Styroni 1881 - 2²

BZ

Droby - ukochari moie
Maryo i Aleksandru -
Z pramotu kaionieia
na oxroku knizetstva
niconal kupetnie. Pisanie stae
To sie sta to nie istnem udzore

78

Do Pana Augusta
Brelowskiego



Do Augusta Bielowskiego
(Listopad 1832)

Před kilku dniami od bratru list
od Bogdana z Paryża. Pisz mi niżej
imieniu te słowa: K mam w tej chwili
na stoliku rąk, także niedrukowanych
pism (drukowanych) które na kilka
grubych tomów wystarczą. Obecnie
drukuję 3a część Diadła, która
zajmie rąk 8 ty tom edycji paryskiej.
Od niej zaczyna się nowa epoka wazyc
kierowania. Stąd analiza
pożycie młodości; odtąd ujęcie
pożycie męża — męża w zupełnej
dojrzałości i potęgi geniuszu. Nie
możę ci opisać treści Diadła, bo
zobowiązany się do tajemnicy; opr.
trzech osób nikt więcej nie wie
o tem w Paryżu, ale za tygodniś
bądź już mieli drukowane we
Lwowie. Napisać mi wtedy jak
się nam wyda hukolizacja po
wzajemnie i Różne myślowe
boję się abym się nie wygadał
w ogólnie pojęciu: Diady ty

Ma

8

10

10

0

2

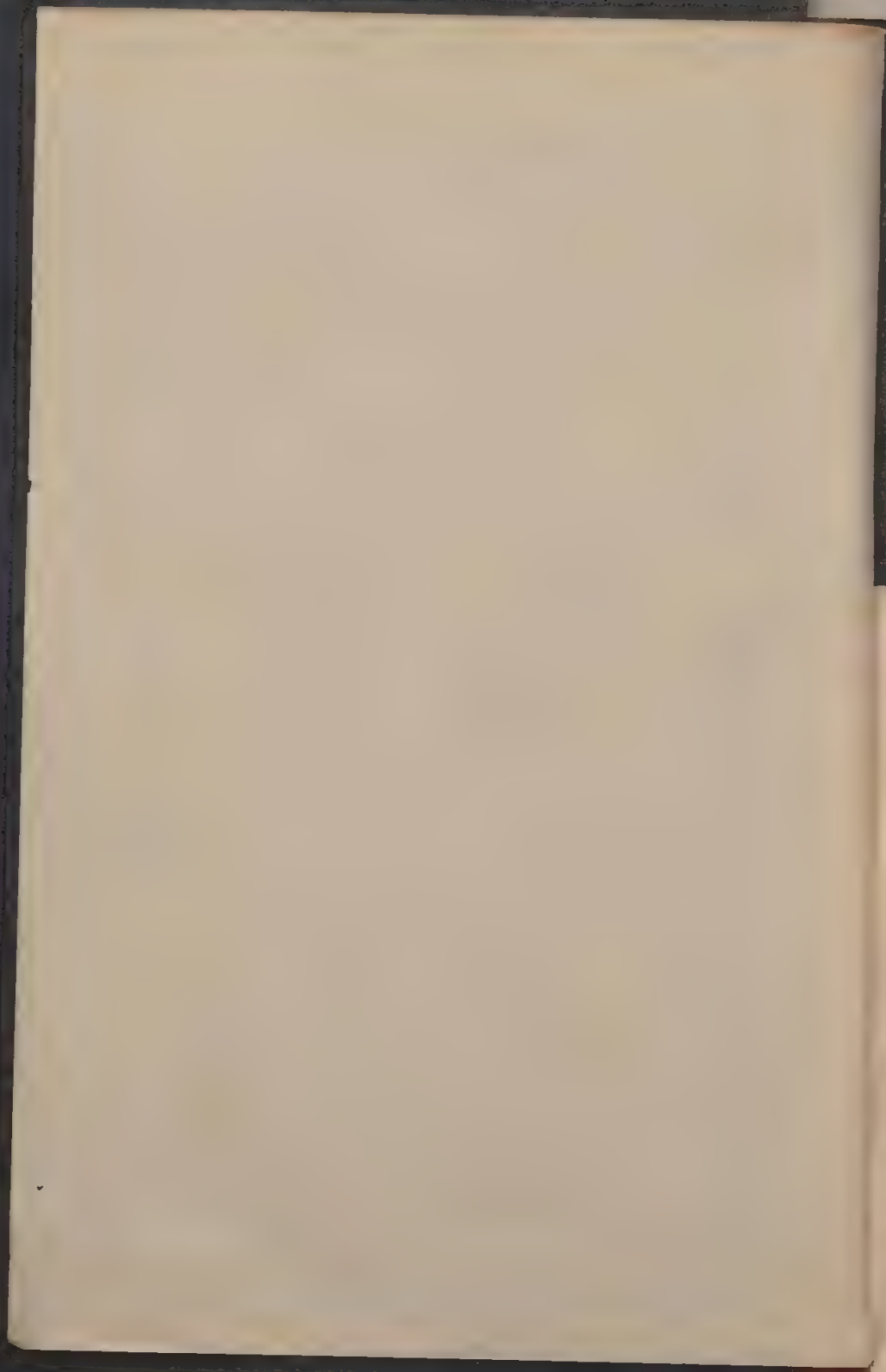
1

1

1

nasze prawdziwe narodowe
Tępoje. Są to obywatel
tamy, które żyją narodem
wzrostem światu politycznie
obojętnie. »

... .. Łódź
Nabiałek, Opowiesć Wisko.
ryczna. przez Władysława
Zawadzkiego Kłódz
1888



18

[illegible]

Wszystkie światy poetyckie obejmę.

Bohdan Żelazki:

7

se

m

de

g

i

t

p

n

e

n

a

de

d

de

m

m

de

m

de

m

de

m

e

de

Paryż 20 sierpnia 1860.

Włochary Augustcie, Wilkowiaino. Dni temu p. Karol Gromadziński doręczył mi od siebie dwa tomy zbioru Lindego, to jest 4^{ty} i 5^{ty}. Oczyniście, że musiałeś prosić dawniej i trzy tomy poprzednie. Dajcieś mi mój drogi, w jakim czasie? i na czyjeż rzecz je posładać? Uprośnięk ten wysoko cenię - i jako skarbiec językowy dla synów ludzka, i jako drogic świadectwo przyjaźni cielskiej twojej pamięci o mnie.

Mój miły mój serdeczny - i my tam w Kraju - i my tu na Ros. sach starzejem się w tęsknocie. W ostatnich latach przebolewałem wiele; ponieśdem dużo i dotkliwych strat. Umiałem - osamotniałem - osmutniałem. Z tem wżrostkiem w sercu mojem jedno gwanym wspomnień o dawno pożegnanych towarzyskach dóm i biżow. Ty mi się Augustcie exstę i kwecia przypominasz. Wszak to my w jednym sbrzgliwym prędku - i obok siebie staliśmy w ogniu pod Kaniędawowem i Okuniewem... Znam poniekąd i twoje naco. nie prace, - tyle pożyteczne i tyle chlubne w piśmiennictwie polskiem. Szczęść ci Boże i nadal Augustcie, tak w Bibliotece, jak i u mnie.

Przekam jakże twój po bratersku

J. W. Zaleski.

P.S. Poddziw ademnie poezijnego Karola Srajnoche. A prapros Srajnoche przypominam sobie, że dwa lata temu przad mi w liście do Jędrzejowskiego, że wysyłać i dla mnie exemplar Lindego P.p. Siemkiewicz najdł się być odnalezieniem tego exemplarka. Za wtedy mieszkającem w Fontainebleau i niedobierając długo wieści o Srajnoche, myślałem, że Srajnoche się przekaburał - albo pręży ekspedycji do Lwowa każda omijka. A jednak okazało, Władzio Mickiewicz i oj. Marty. nów odebrali dzieło w Komplenie.

Od czasu do czasu napiszcie do mnie słowko - ty Augustcie albo K. Srajnocha. Ot! kapomniadem że on bradał oświecony i podobno kupodnie Mój Boże jak mi go xal. - Czytuję czasami Dziennik Literacki - ale nie wiem, czy wy dóni pisacie? Brutki jest i sprawny, i gorący w duszu. Mójski niepowstrzymany - podziw i jego jest. ~~mi~~ z o mnie nie kapomniad.

WŁ.

Adres mój: Paryż, aux Batignolles, place de la Promenade 2.

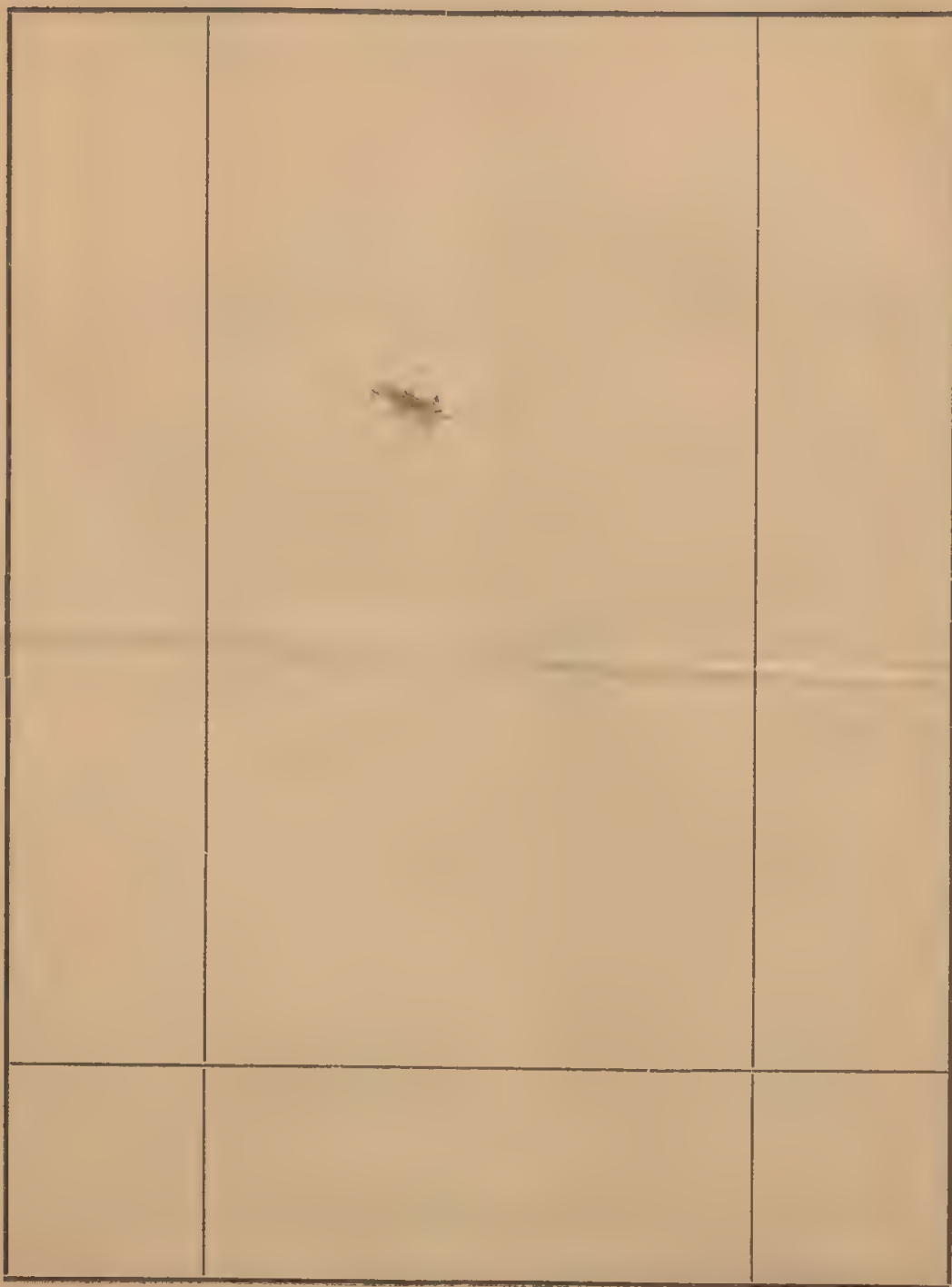
Augustcie

(Rp. Desc. nr. 2432, t. IV, Karta 204 Paryż 1860)

Aug. 20/III 1860 do Bielowickiego.

Wzajemny Augustcie, Wiktoriaście dui temu p. Mar-
celi Gromadziński doręczył mi D siebie dwa
tomy Stownik litewski, to jest 4 i 5. Ory-
wiście, że macieś parę dawny. Ten tom
przednie. Dowieś że mi mój drogi w jakim
czasie? i na czyj ręce je posłać? Upo-
miniek ten upoko mnie - i jako Marcie
językowi dla synów tużacza, i jako drogie
świadełstwo przyjaźni twojej pamięci
o mnie.

Mój miły, mój serdeczny. Wy tu w Kozie
i my tu w Kozie. Starzeję się w tym
cie. Wzrostuich latu przeboleć wiele
poniosłem dwo i dotkliwych strat. Osi-
wiałem, osamotniałem, osmutniałem.
Z tem wyrznięciem w sercu mojem pełno
gwaru o wspomnieniu o dawno porzuconych
loworzech duń i bojów. Ty mi
się Augustcie często i niewiele przypominasz
Wzrost to my w jednym starym puszku
i obok siebie staliśmy w ogniu stwierdzo-
wem i pod Okuniewem. Lubię ponieważ i
twoje wronę pracę. Tyle prywatne i tylko
klubne w piśmie litewskie polskie



Przejechać do Paryża i uderzyć Augustcie, tak w
bibliotece jak i w domu. Piszemy wko-
ńczając po bratersku J.B. Lelanc.

P.S. Podałem od razu porciwego Karola Kraj-
nowskiego - A propos Krajnowski przypomniał sobie,
że dwa lata temu pisał on w liście
do Godeasreuskiego, że wysyła dla mnie
exemplarz Lindberga - Sp. Lelanciewicz zajął się
był od razu zieniem tego exemplara. Ja
wtedy mieszkałem w Fontainebleau i
nie odbierałem długo wieści o Stourmiku
myślałem, że Krajnowski się przestąpił
albo przy ekspedycji we Lwowie zaniedbał
pomysł. A jednak szkoda, Władzio Stourmiku
mówi o Martyniów oślebił. Długo w komplecie.

Oderam do czasu napisać do mnie trochę
z Augustcie albo R. Krajnowska. Oh! zapom-
niałem że on biedak ociemniał podobno
zapadł. Myślę jak mi go nie. Czy
tęż czasem Dziennik literacki czy nie
wciąż czy wy dziś pisze? Rzutki jest i
sprawy i goręcy w duchu. Ujętki nieporówny-
wamy - powiedz mi, jeśli już o mnie nie
zapomniał. J.B.R.
Dziś mój Paryż, aux Batignolles, place de la Pomme

[illegible]

prohunc

Do Nancy Branckley



Знакомы ли вы Ксавьеру?

[illegible]

Pray Upodobnosti: moj maj' Kuckany
brat's, kapitanie shokolsko goveda i ista
tekne maj' hvalnosu.

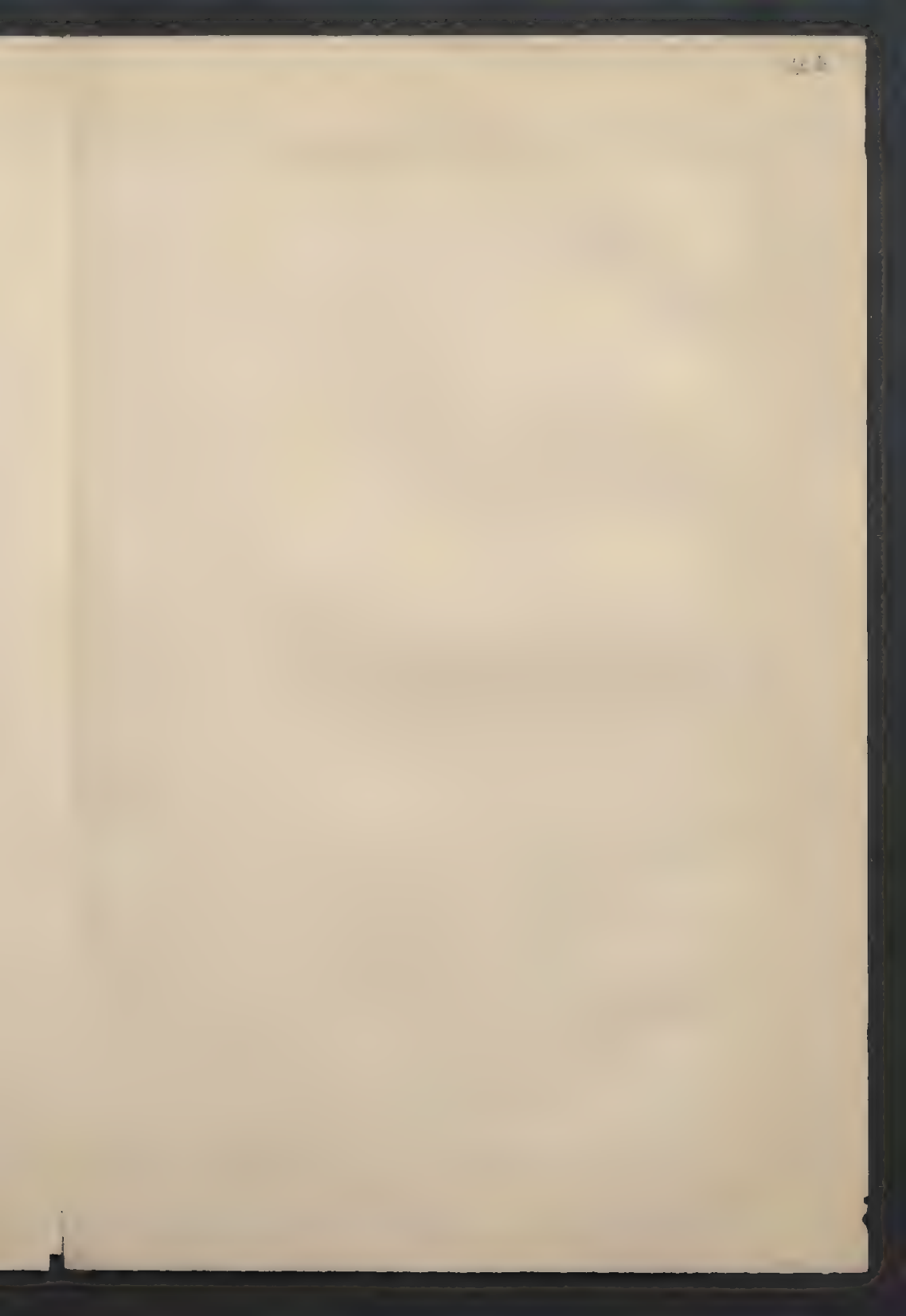
King Gordon Calcutt

Part 2 - d. 31 Lipca
1864

Do k. Xawiego Branickiego

proszam

100
Listy do
Antoniego Celińskiego





[illegible][illegible][illegible]

[illegible]

London

12
Kartka na kartkę, serce, wyczuć i wyobrazić sobie jak ona się poczuje
w tym momencie, gdy ty jesteś obok niej i mówisz jej te słowa. To jest!
Pozwól jej poczuć, że jest miłą i że jest kochaną. To jest!
Wtedy ona będzie cię kochać i będzie cię miła. To jest!
Wtedy ona będzie cię kochać i będzie cię miła. To jest!

Antonienu Celinu---

Szkoda, szkoda moimy drodzy, serdeczni kochani, że nie ma-
my do tej smutnej pustki nie pojechali, dziś ukończył pobyt
trzeba nam opuścić pustkę, tak ich jest mało na świecie Boże.
Szkoda nie dla nas - ale dla Was, że Wam nie posłuchano kół
serdecznie serce, że Wam nie spytano kół gęstość i jaśnie-
nam spytano - kiedyś się padł do mojej kochanej sław-
cowsi przypomniał go za egzekucji - kiedyś się było wy-
chodzić i pokazywać nymaniom grzechu naszych pory-
nieśli, a on pomału usunął i tak jaśnie mówił nam:
pachnął na ręce i ciutęją a ptasie mówił nam:
"Mieliśmy, Jam ubogi - ja nie mam wam co dać,
"ale w miastem to już nam dajem, obo dzisiaj w miastem
"dygnął na interu, Wasz, a żeby Was Bog dował
"kiedyś szary na świecie zachował, - i jeszcze wermis i in-
"gdy za Was i w wasz, biesna, Goryz, modlić usi i
"prześlano". - Radbym was i kochani i aby nani po-
tykować i kochajmy się wami byli by przystępni
kiedyś, może by mi do wasz, uosbił się i by abawi-
nie Goryz. Modlić usi moją kochani serdecznie mod-
my usi i kochajmy usi, a Pan Bog Cuda moim sprawi.
Przyślim Was obymać do serce, daj Boże i Wam
obawę usi i ma Goryz. Ta kółka dziś Goryz już w-
Paryżu radbym majem jedynemu Boleśnaw, co naj-
podrej myślenie, ja i ichy samotny kół gdzie by moją
smutność i ichy kółka pomału po kółkach gęstość i dla nas
pokutykających a kółkami w słowa odzici. (Cóż
Was i ciutęją. Kółka pomału kłania usi Wam moją
półkij. ^{Wielki} Cóż pomału kłania usi Wam moją
w parę. Waz pomału ale serdecznie kłania.

Waz pomału kłania usi Wam moją
półkij. ^{Wielki} Cóż pomału kłania usi Wam moją
w parę. Waz pomału ale serdecznie kłania.

[illegible]

11
Rozmian
Jas zemi sie. Nimmogz poruczenie z kim? Was do
juzszego czasu scharit - Lini sie jedna jak
mowia i co znaczy pcamy bardzo dobrze - ja
tylko wiem ze arcy bogatu. Chwała Bogu!
Ily w ty chwili do Biblioteki Płociej po
nowinski literacki z Kraja

Przezraz raz sędkam a nogo dynatindai
cathje i bogostanie po ajewskim - Niek wlyp-
stno sta pierzechni odni w Janiz Gja. ty na
i Ducha S^o -

PD

496145 26
MTHWTH

Honoring Antoinette Collins

Dr Heinrich (Johann)
Theobaldinischer Stadtschreiber
1790

Narys z 1840.

Łochany Antoni - duszny i jędrny, i pierwszy na trzy
w tym czasie. Pierwszy o tym - ale nie tamże
i drugi przyszedł do Łochanów - to jasno mi. To jest miłośnik
i nie jedyn. Z tym wyjątkiem, przyszedł do Łochanów
kam się aby nie myśleć sobie i mam w sobie coś
asamprad - dąskuje i najprzejśniej najprzejśniej
zemia na st. jędrny dąskuje i wioze im kłopot - to bo
im nam żyć chodzą - dąskuje. Antoni, ty miłośnik
tenie. Dziwna to ta fatalność co na chwie, bytu rozjeda
ie co miłośnik narabasz dąskuje i jakoby zamieszka
dąskuje dąskuje. Wierzę i miłośnik to miłośnik
i do dąskuje i dąskuje - dąskuje jednego miłośnika
na dąskuje - dąskuje miłośnika miłośnika i miłośnika
to ta dąskuje dąskuje w dąskuje na wrota - dąskuje
dąskuje dąskuje dąskuje. Dąskuje się z wami dąskuje
dąskuje i przed dąskuje - to jest jasno mi i jasno
ie miłośnik w dąskuje - dąskuje na pogody - na dąskuje
dąskuje potrafi namit ręką tamary co wisi nad dąskuje
dąskuje się w jasności i wyjątkiem miłośnika na dąskuje
przejśniej namit ręką ducha. Dąskuje powiadam
ie miłośnik i dąskuje was!

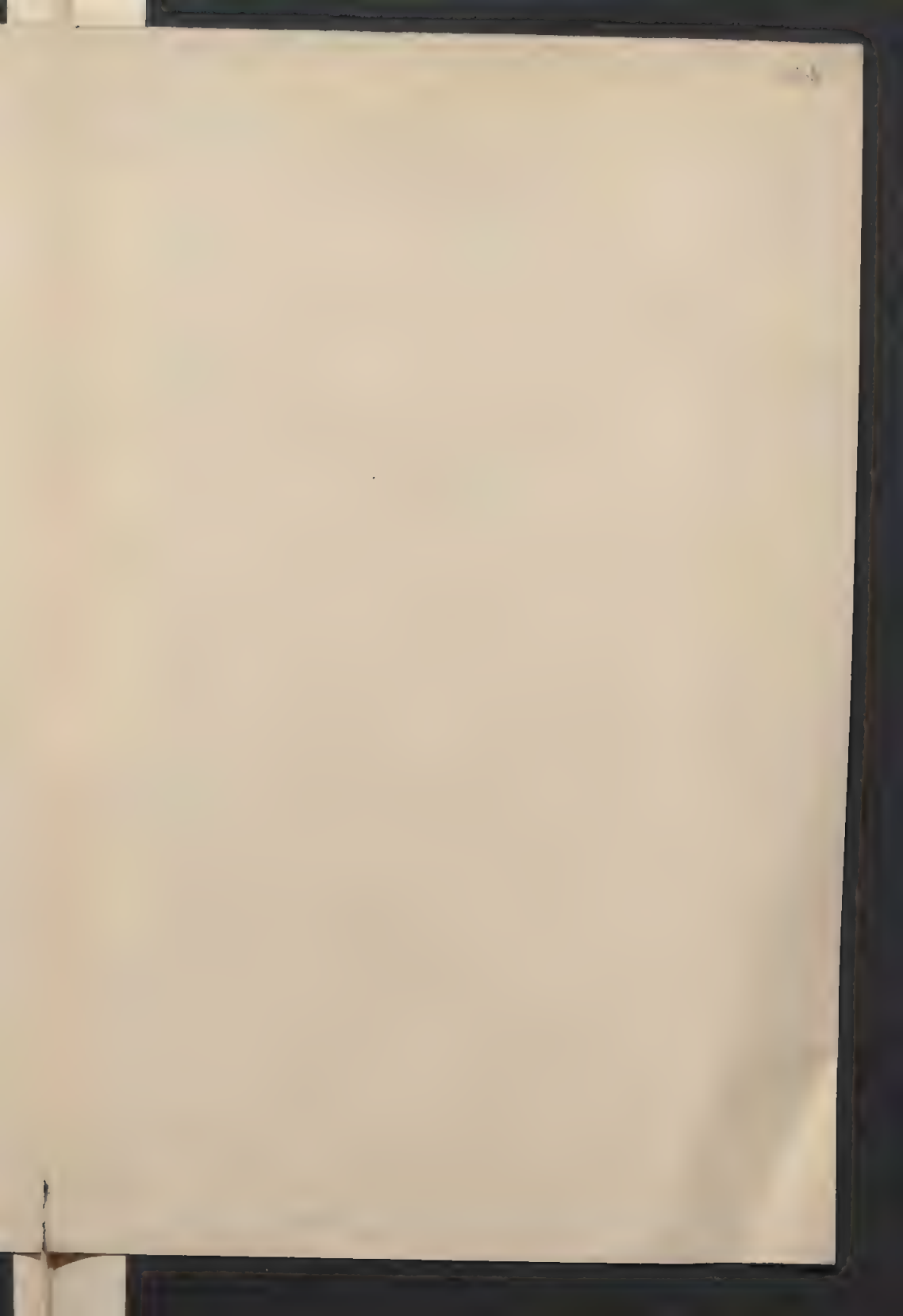
Prawda o prawdę Łochany Antoni, że aby miłośnik
i dąskuje i dąskuje - potrafi namit ręką w po-
tara miłośnik w jednej wioze i miłośnik - potrafi ręką
w dąskuje i dąskuje - dąskuje o tym
o dąskuje do Łochanów - dąskuje co miłośnik robi
to miłośnik i ten miłośnik dąskuje - dąskuje nam
podmiłośnik Król dąskuje obrotu. Cias miłośnik miłośnik
dąskuje - na nowe dąskuje - dąskuje epokę miłośnika
co tu - tu! Wam miłośnik - wam dąskuje przyszedł miłośnik
w miłośnik potrafić. Miłośnik dąskuje miłośnik dąskuje
i w dąskuje miłośnik dąskuje w miłośnik
w dąskuje. Potrafi namit ręką z Królem miłośnika
moje dąskuje jasno ciem - a jam w dąskuje jasno dąskuje. Na
kolana miłośnik bracia i w dąskuje do miłośnika na pole
co dąskuje z dąskuje i dąskuje namit ręką dąskuje na dąskuje
Miłośnik potrafić, dąskuje miłośnik na dąskuje
dąskuje dąskuje. I nam nam miłośnik i dąskuje
kama - nam dano miłośnik dąskuje dąskuje na dąskuje
dąskuje dąskuje co dąskuje na dąskuje

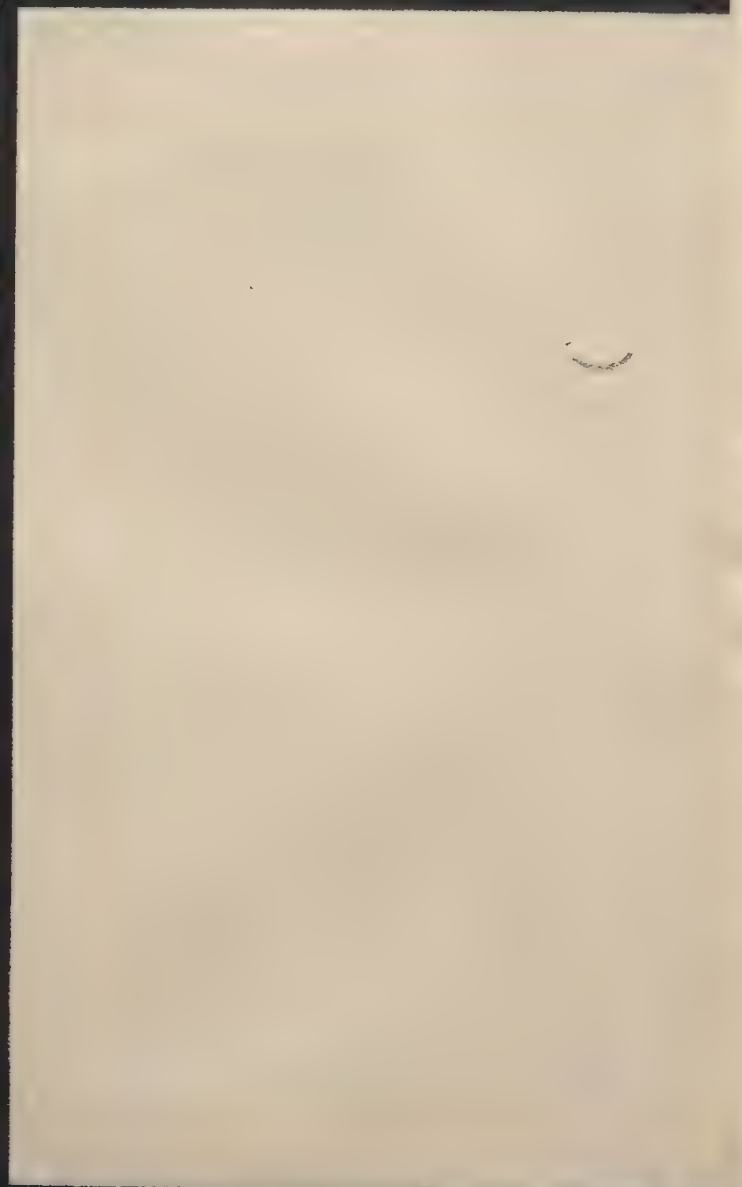
[illegible]

[The page contains several paragraphs of handwritten text in cursive script, which is mostly illegible due to fading and blurring.]

Do P.

Władysław Chodźkiewicz





[illegible]

Heilung

Scholar.

Es ist nicht, wie man &
Jerusalem.

Scholar, der in Jerusalem
monarchisch. Es ist nicht
politisch. Zwei Thesen
sind auch - die eine ist
in der Wissenschaft
die eine ist die politische.

10

10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

101

Upsilon listu do

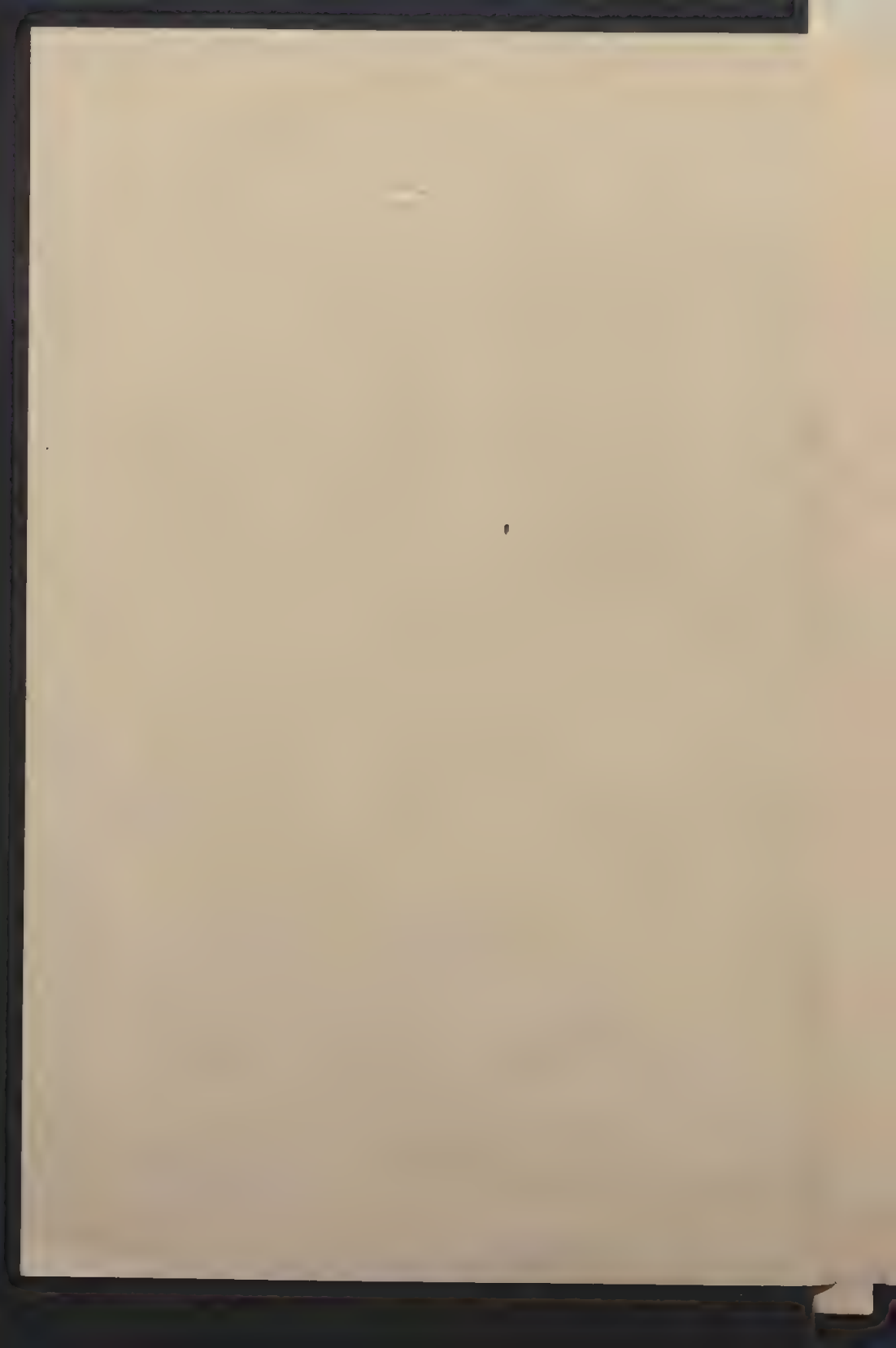
Władysława Chłostkowskiego

Fontainebleau d: 5 Lutego 1855

Władysławe, przesyła Ci
znowu ten sam list, który Ci
wysłałem i wprost do Króla, w
związku, jaki mi dat Szwajczer-Obacz
czyż może być to tych wspaniałych
wizytach, które otrzymał Król na morach
złoty od Ciebie, które Ci przesyła
nie ten gorący list - który przesyła
oto nowego porażenia nadziei na tych
wspaniałych. Listy Władysława, który
wspaniałych, które Ci przesyła, to
może być to, że przesyła Ci listy, które
wspaniałych, które Ci przesyła. Niebawem
znowu się tu znajdą wspaniałych.
o których: z tym wspaniałym, który
zafascynowanie wspaniałych. Listy Ci
zobacz, które Ci przesyła. Listy Ci
zobacz, które Ci przesyła. Listy Ci

Strasne dla nas i poirypamy w strach-
a swolensca mu oicow. rodin, po
ierypamy na mysl o dacie nasze
prida na- cyganstwo ma- uieradne cy-
gany. Puknowie. Puki u cierni, o
krynie, uderzeniowska, uderze w rozik
bez nieskonczoności cierni i pomest.

[illegible][illegible]



Vilnius - 26 listopada 1880

Kochany Władysławie - Bóg ci
całkuję na pokrewnie i wiernie serce twoje
iła mnie. A więc przyszedł do Ciebie
w Kiełku o godzinie 12^{tej} i pół - może
nieco wcześnie. Degradacja to iła mnie
pora. Jestem już wstępną i dogleśmiesz
wam na siłach. O ranniej stry 3. wypro-
szam aneksu w 10^{tego} dnia.

Bogu cię polecam - Dodałam

J. Władysław

BELOIT

CARTE POSTALE

Ce côté est réservé exclusivement à l'adresse.



Monsieur Laïstus Chodźkiewicz
97, rue des Sablons (Passy)
à Paris.

80.
DEPARTEMENT

4
Vilny, 24. Kwieta. 1884.

Kochany Władysławie!

Niemiegi i niemożę dookre-
ślić się odczucia od powietrza
a łoskotu aurą jak dźwięk pały,
nieświeży, żółta farba. Wiatr
złam się, toż z domu. Smutna
moja droga w tym roku wiarna
jak i polityka i literatura. Za-
mrok warty nauki w ludzkości.
Jeżeli nasz biedny myśliciel, dyktator
Sienicki? iluz on cierpi? Cóż to
i po wielu razy sądzę że nim wstę-
pienia spotkania do świętych
patronów Polonii na Nibelu.

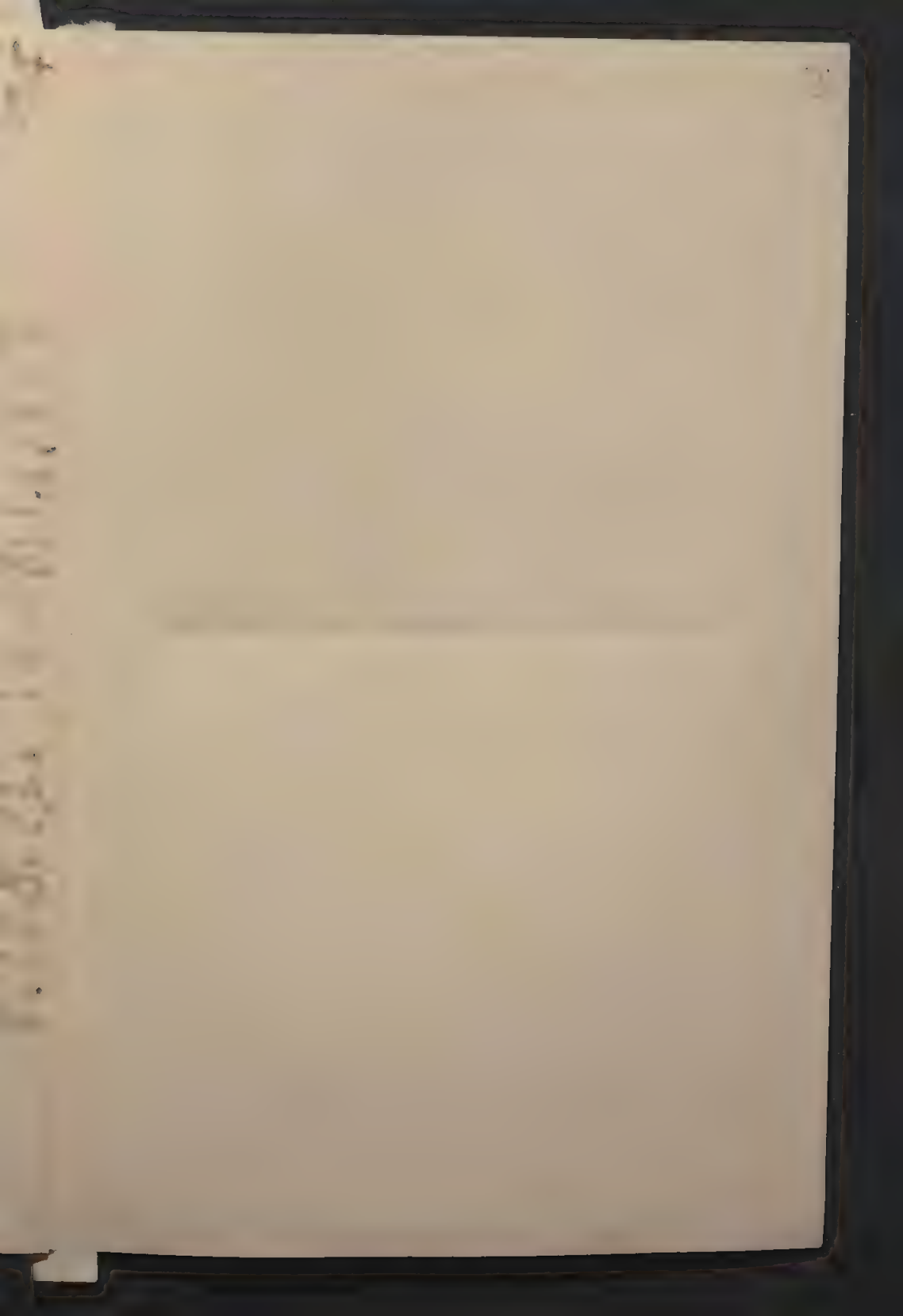
Karol syn mój zamieszkał
winnie, że otrzymał porównanie
propozycje od Fryburskiego.
Ale co ci kochany Władysławie
opisał na twojej liście Gubynowski
Przedmowa systemu i sam o tym
człowieku i tym, że na karze i in-
terwju. Co ci odpowie G. Sienicki pro-
szę słownikiem. Zaraz tym się prze-
szło na Rosji i wojskiem.

Sienicki wzy i porównaniem.

Władysław
J. D. Zaleski

27th Nov 1894

Dear Mother
I received your letter of the 24th and was
glad to hear from you. I am well and hope
these few lines will find you the same.
I have not much news to write at present.
The weather here is very cold and foggy.
I have been out for a walk today but
did not see much of interest.
I am writing you now as I have some
time. I hope to hear from you soon.
I am, dear Mother, ever affectionately,
Your son,
John Smith



"Videtur!" — Była ustatowana przesyła
się do Paryża — była skromna, i tęgą
różną wiasną rozwolty ma to.
Niedobrze od siebie w tej chwili
mieszka miś dywizy, to przesyła
był u miś. — Był miś miś przesyła
chci — to ustatowana przesyła
różną miś przesyła przesyła
Dziś miś przesyła przesyła
Sobota ustatowana przesyła przesyła
miś przesyła przesyła przesyła
przesyła przesyła przesyła
przesyła przesyła przesyła

Przyjeżdż do Paryża — w przesyła
różną przesyła przesyła — to przesyła
przesyła przesyła przesyła przesyła
przesyła przesyła przesyła przesyła
przesyła przesyła przesyła przesyła
przesyła przesyła przesyła przesyła

[Faint handwritten notes at the bottom of the page]

1892

Villepreux, 5^e Fev. 1884

Refusing. Wm. L. Davis -
superintendent

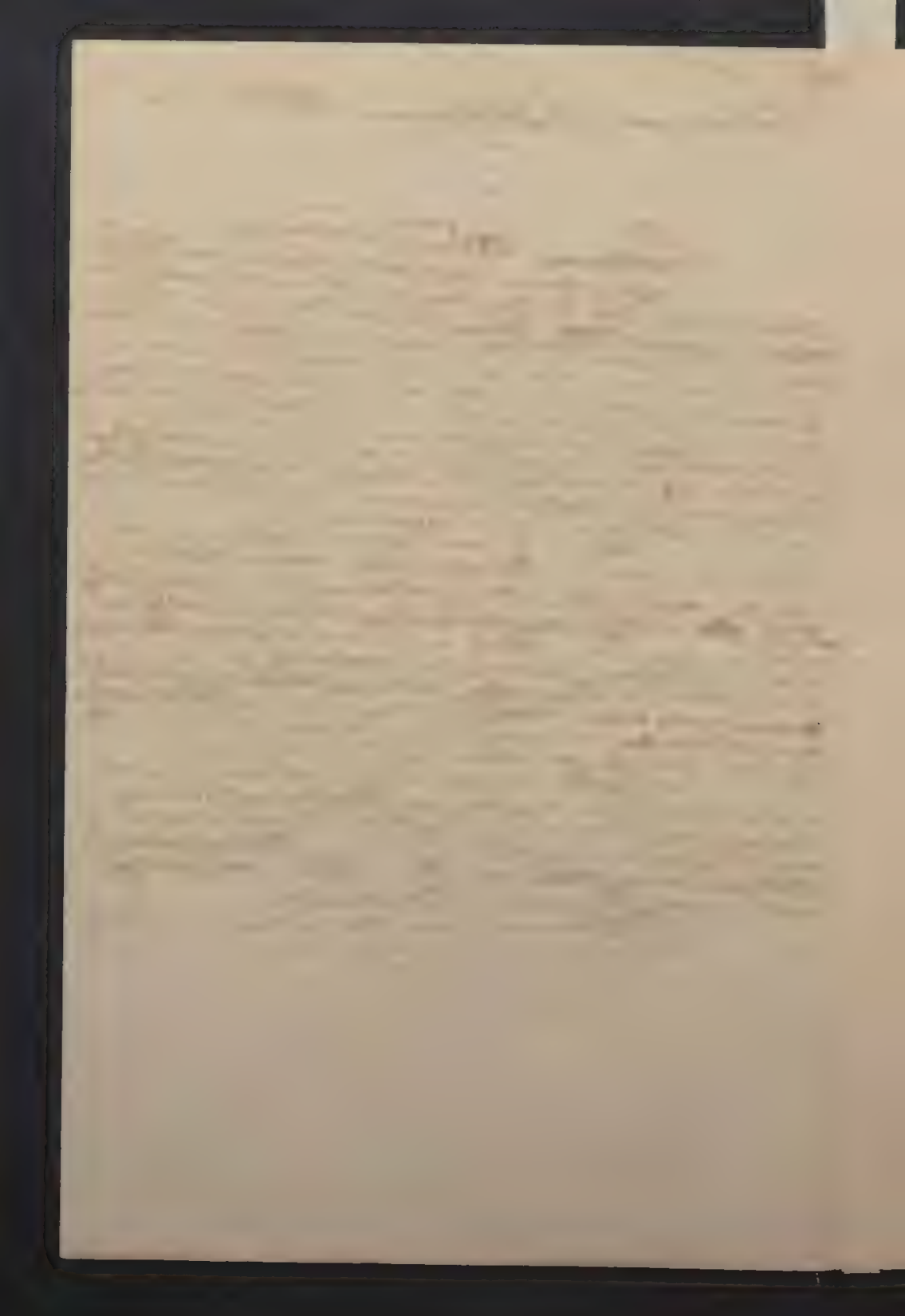
[illegible]

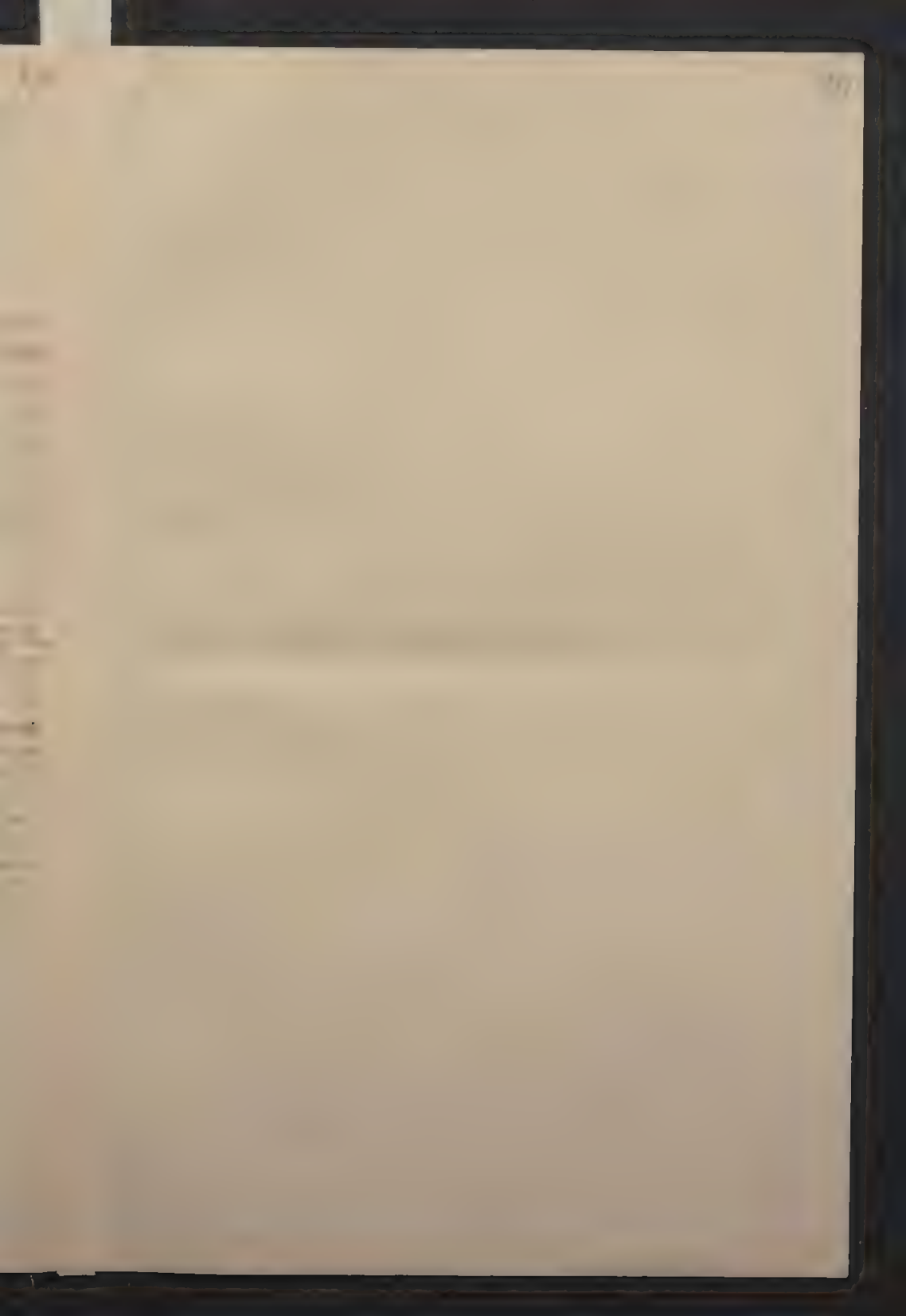
cy sta stęga nad Grabem
Możemy też w tej drodze być
Kunowatka... W Kandy w rancie będnia
czy niechaj się po nabożeństwie wstąpi
Zabijać do domu mojądyjony w tej alko w
w ich w Cary, tak w Dyming na Huan
Zawinowem prowa Dyming goła wstąpi
szubaki. Kandy jednorazowa paki
Kandy w 30. i w 40. w 50. w 60. w 70. w 80. w 90. w 100. w 110. w 120. w 130. w 140. w 150. w 160. w 170. w 180. w 190. w 200. w 210. w 220. w 230. w 240. w 250. w 260. w 270. w 280. w 290. w 300. w 310. w 320. w 330. w 340. w 350. w 360. w 370. w 380. w 390. w 400. w 410. w 420. w 430. w 440. w 450. w 460. w 470. w 480. w 490. w 500. w 510. w 520. w 530. w 540. w 550. w 560. w 570. w 580. w 590. w 600. w 610. w 620. w 630. w 640. w 650. w 660. w 670. w 680. w 690. w 700. w 710. w 720. w 730. w 740. w 750. w 760. w 770. w 780. w 790. w 800. w 810. w 820. w 830. w 840. w 850. w 860. w 870. w 880. w 890. w 900. w 910. w 920. w 930. w 940. w 950. w 960. w 970. w 980. w 990. w 1000. w 1010. w 1020. w 1030. w 1040. w 1050. w 1060. w 1070. w 1080. w 1090. w 1100. w 1110. w 1120. w 1130. w 1140. w 1150. w 1160. w 1170. w 1180. w 1190. w 1200. w 1210. w 1220. w 1230. w 1240. w 1250. w 1260. w 1270. w 1280. w 1290. w 1300. w 1310. w 1320. w 1330. w 1340. w 1350. w 1360. w 1370. w 1380. w 1390. w 1400. w 1410. w 1420. w 1430. w 1440. w 1450. w 1460. w 1470. w 1480. w 1490. w 1500. w 1510. w 1520. w 1530. w 1540. w 1550. w 1560. w 1570. w 1580. w 1590. w 1600. w 1610. w 1620. w 1630. w 1640. w 1650. w 1660. w 1670. w 1680. w 1690. w 1700. w 1710. w 1720. w 1730. w 1740. w 1750. w 1760. w 1770. w 1780. w 1790. w 1800. w 1810. w 1820. w 1830. w 1840. w 1850. w 1860. w 1870. w 1880. w 1890. w 1900. w 1910. w 1920. w 1930. w 1940. w 1950. w 1960. w 1970. w 1980. w 1990. w 2000. w 2010. w 2020. w 2030. w 2040. w 2050. w 2060. w 2070. w 2080. w 2090. w 2100. w 2110. w 2120. w 2130. w 2140. w 2150. w 2160. w 2170. w 2180. w 2190. w 2200. w 2210. w 2220. w 2230. w 2240. w 2250. w 2260. w 2270. w 2280. w 2290. w 2300. w 2310. w 2320. w 2330. w 2340. w 2350. w 2360. w 2370. w 2380. w 2390. w 2400. w 2410. w 2420. w 2430. w 2440. w 2450. w 2460. w 2470. w 2480. w 2490. w 2500. w 2510. w 2520. w 2530. w 2540. w 2550. w 2560. w 2570. w 2580. w 2590. w 2600. w 2610. w 2620. w 2630. w 2640. w 2650. w 2660. w 2670. w 2680. w 2690. w 2700. w 2710. w 2720. w 2730. w 2740. w 2750. w 2760. w 2770. w 2780. w 2790. w 2800. w 2810. w 2820. w 2830. w 2840. w 2850. w 2860. w 2870. w 2880. w 2890. w 2900. w 2910. w 2920. w 2930. w 2940. w 2950. w 2960. w 2970. w 2980. w 2990. w 3000. w 3010. w 3020. w 3030. w 3040. w 3050. w 3060. w 3070. w 3080. w 3090. w 3100. w 3110. w 3120. w 3130. w 3140. w 3150. w 3160. w 3170. w 3180. w 3190. w 3200. w 3210. w 3220. w 3230. w 3240. w 3250. w 3260. w 3270. w 3280. w 3290. w 3300. w 3310. w 3320. w 3330. w 3340. w 3350. w 3360. w 3370. w 3380. w 3390. w 3400. w 3410. w 3420. w 3430. w 3440. w 3450. w 3460. w 3470. w 3480. w 3490. w 3500. w 3510. w 3520. w 3530. w 3540. w 3550. w 3560. w 3570. w 3580. w 3590. w 3600. w 3610. w 3620. w 3630. w 3640. w 3650. w 3660. w 3670. w 3680. w 3690. w 3700. w 3710. w 3720. w 3730. w 3740. w 3750. w 3760. w 3770. w 3780. w 3790. w 3800. w 3810. w 3820. w 3830. w 3840. w 3850. w 3860. w 3870. w 3880. w 3890. w 3900. w 3910. w 3920. w 3930. w 3940. w 3950. w 3960. w 3970. w 3980. w 3990. w 4000. w 4010. w 4020. w 4030. w 4040. w 4050. w 4060. w 4070. w 4080. w 4090. w 4100. w 4110. w 4120. w 4130. w 4140. w 4150. w 4160. w 4170. w 4180. w 4190. w 4200. w 4210. w 4220. w 4230. w 4240. w 4250. w 4260. w 4270. w 4280. w 4290. w 4300. w 4310. w 4320. w 4330. w 4340. w 4350. w 4360. w 4370. w 4380. w 4390. w 4400. w 4410. w 4420. w 4430. w 4440. w 4450. w 4460. w 4470. w 4480. w 4490. w 4500. w 4510. w 4520. w 4530. w 4540. w 4550. w 4560. w 4570. w 4580. w 4590. w 4600. w 4610. w 4620. w 4630. w 4640. w 4650. w 4660. w 4670. w 4680. w 4690. w 4700. w 4710. w 4720. w 4730. w 4740. w 4750. w 4760. w 4770. w 4780. w 4790. w 4800. w 4810. w 4820. w 4830. w 4840. w 4850. w 4860. w 4870. w 4880. w 4890. w 4900. w 4910. w 4920. w 4930. w 4940. w 4950. w 4960. w 4970. w 4980. w 4990. w 5000. w 5010. w 5020. w 5030. w 5040. w 5050. w 5060. w 5070. w 5080. w 5090. w 5100. w 5110. w 5120. w 5130. w 5140. w 5150. w 5160. w 5170. w 5180. w 5190. w 5200. w 5210. w 5220. w 5230. w 5240. w 5250. w 5260. w 5270. w 5280. w 5290. w 5300. w 5310. w 5320. w 5330. w 5340. w 5350. w 5360. w 5370. w 5380. w 5390. w 5400. w 5410. w 5420. w 5430. w 5440. w 5450. w 5460. w 5470. w 5480. w 5490. w 5500. w 5510. w 5520. w 5530. w 5540. w 5550. w 5560. w 5570. w 5580. w 5590. w 5600. w 5610. w 5620. w 5630. w 5640. w 5650. w 5660. w 5670. w 5680. w 5690. w 5700. w 5710. w 5720. w 5730. w 5740. w 5750. w 5760. w 5770. w 5780. w 5790. w 5800. w 5810. w 5820. w 5830. w 5840. w

a Klybciagle & Soliglimosinich
 schoradego nasego Jemta. Nymy
 Snapiem oradili go smukago burgo
 naty piarny sty Agorodny korytani.
 Rade nymakim Pan Bay shijet
 oix pan Rymsa - Bismarck

Portugiesisch-Schwedisch: 317

J. B. Latimer







Korespondencia

do

Aleksandra Chodski





sobu? Alieby w Polsce tak prozwadza
nie smutno.

Na Litwie strasiliu Siostrę,
brucha Kochanym moich Kuzyncom
N. Ordę i N. Jellinskiego, z których
zapewne żmiał zinnia był sp. Broni-
stawa. Dziwna rzecz, że na Litwie
największą kartą mi przyjaźni. Ostatni
moi Kuzyni przesyłali to Kozetu Domij-
ca i H. E. Olympe. — Zastępcy byłby
nabliżony wrocie

Siłham rzeż po Kozetance
Zydziny twój
J. B. Kozetance

Pani Aleksandronaj Zdziny twój
mego proznanie.



Zachowa

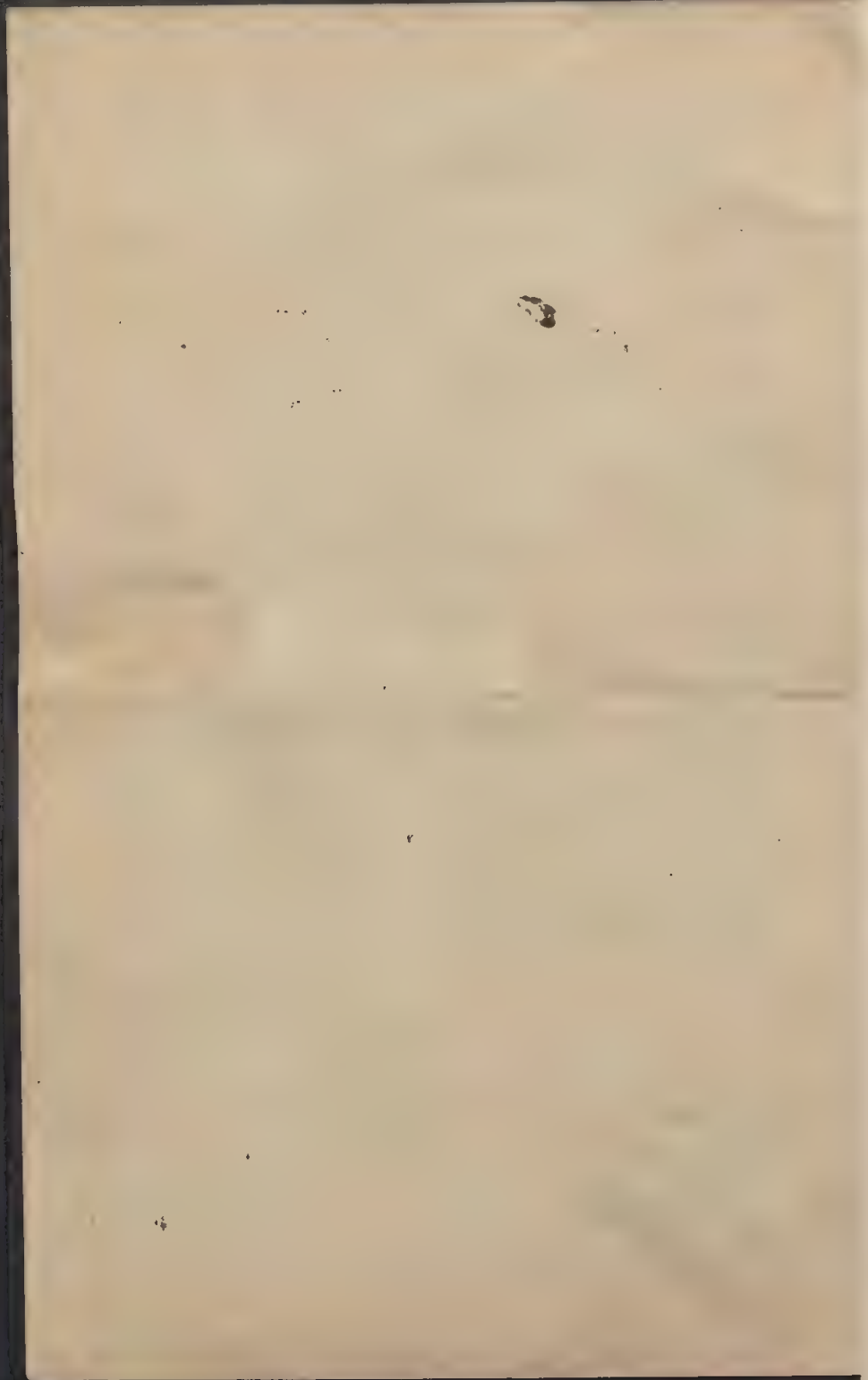


Monsieur A. Choix
Professeur au College St. France.
77, rue Notre Dame des Champs.
à Paris.

✓
✓

At the beginning of the letter
just passed the letter is
concerning the same subject. The
main point of the letter is the
nature of the letter. The letter is
concerning the same subject. The
letter is concerning the same subject.
The letter is concerning the same subject.
The letter is concerning the same subject.

At the end



sobu? Alieby w Polsce tak prozwadza
nie smutno.

Na Litwie strasiliu Sienko,
brzech Kochanym moich Karpalowa
N. Ordzi N. Jellinskiego, z polskimi
zaprawa i smit smia byt sp. Broni-
stawa. Dziewa rana, i na digne
najwiecej zastado mi przyjaio. Ostatni
moi Korespondent to Kozeta Domij
i N. E. Olywia. — Zastado i byt
nabidny wroce.

Siemam rze po Kozetansku
Zastado i byt
J. B. Kozetansku

Pani Aleksandroni i byt mym
mego prozwadza.



Zastado



Monsieur A. Choix
Professeur au College St. France.
77, rue Notre Dame des Champs.
à Paris.

✓
✓

przej.

Do Leonarda
Chodźki





Do Pana Leonarda Chodźki.

Paryż, 4 Lipca 1864 r.

Szanowny Liomku, Słucham ci polecieć
rodaka zasturzonego w powstaniu Pana
~~Karłowicza~~. Potrzebuje on jednorazowej
zapomogi z Komitetu Francusko-Polskiego
Ma już zapisać u P. Gorin, ale brak
mu funduszy na pierwszą wstępne
sprzęty i robotnicze odzienie.

Ony sposobności wstawiam
się zarazem za p. Hoffenhaussem
który w tych dniach miał zamiar
kochać do ciebie o podobnej
pomoc. Znam go Pana H. . . .
z najlepszej strony i z dawna, dawna.

Łączę wyrazy poważania
i koleżeńskiego szacunku

J. B. Zaleski.



~~Kopie listu Trojane Radzy
do Leonarda et. 55~~

1 kancuany Liomku! - W rozstargnieniu; jak się to nam zdawało,
niepostrzegłem się że. Pamiętniki. Wymawiana zapakowane są, między innymi
kami które nam na prowinę. Pod nie rad odwrócić tedy muszę, onegdaj-
szą obietnicę. - Wypadkowo znalazłem tu u Tamaszkiewiczów inaczej tam
w. Który z miłymi wdróżkami, ci wracam. Świąt, pamięci E. Wo-
łkiewski miał tak przed laty postąpić - ale przypinuję na siebie całą winę,
i po tydzień raz jak najsewerniej przepraszam.

Waj Boże! oddały się się ciem naderają po literackie.

Lipkiowy B. Zabłocki

Serres 3 Grudnia 1838.

1102

Świąt, pamięci E. Wołkiewski 11 Grudnia 1838

Stranony Liomku,

Śmiem ci pokazać redaktora zastępcę w powstaniu. W. Karasiewskiego.
Potrzebuje on jednorażem się zapomógł z Komitetu p. Karasiewskiego. Ma już
zapęgie u P. Louisa ale brak mu, undawu na pierwsze zleżenie wparęty; i raka-
cie odrzucenie,

Wzore wyprawy powstania i Kolesińskiego ziętlinowości

B. Zabłocki.

Przy sposobności instruam cię zarazem za p. Hoffmanna, m. który w tych
dniach miał zamiar Kotłaci do Ciebie podobnie pisać. Znam to Hoffmanna
z najlepszej strony i zdawien dawno.

110
W. B.

Jaryż d. 17 lipca 1864

Wznowiony liście, od niejakiego czasu wręto
ciślabie uprzyśrzam - ale jestem pewien że nie wierz mi tego za
te - przez wzgląd na intencję patriotyczną.

Tym razem polecam ci p. Frydora Karlsbada Kapitała z Korpusu
generała Korona - który był walczył w bitwie u Karłowick i parę
razy ranny. Inam go od trzech lat od szkod, w obozie, z pracowitości,
prawości i patriotyzmu polskiego - tem ci nniejszego że p. Karlsbad pochodzi
ze starożakonnymi. Chodzi o wyrobienie mu zapomogi z Honoru francuskiego.

p. Karlsbad w tych dniach ma wejść do fabryki broni - a więc nie
będzie wam długo nabiegłym. Napisać Kochanym liście prosił jego
ci p. Lafayetta. Jeśli potrzeba powiadomienia na prośbie najchętniej
pozwolam ci kilka redakcji.

Wszystko wyprawy powołania i koleżeńskiej życzliwości

J. B. Zaleski

W. B.

Wznowiony panie Leonardzie,

Polecam ci Kolegę mego pułkowego p. Skolimowskiego. Chce wejść
do Sióstr S. Karłowick. Ma szkodę zasilę od rządu - i 220 fr. z hotelu
Lambert. Chodzi jeszcze o 120 fr. do uzupełnienia pensji u Sióstr. Przybył Komitet
franko-polski nie mógł mu zapewnić tej sumki; choć na jeden raz?
Stowarzyszenie Rodaków, ma długą listę Kandydatów starszych wiekiem
od p. Skolimowskiego - a więc nie uczynić dlań nie jest. Stanię.

Jeżeli raz p. Leonardzie, polecam gorąco Twoj opiece p. Skolimowskiego

Życzliwy godak i Kolega

Sobota 25 Marca 1865 r.

J. B. Zaleski

—

Varry d. 26 Maja 1866

1. Kłopoty ziomle - concipit przyobiecat - i pelnitem. Exemplare
o kłopotach doreczylem pp. Potiatowskiem, Gosciem w Głogowie niedlugo.

Książeczkę Twoją, widziałem wciąż leżącą, na stoliku wstawanym, - ale z powodu swiego powrotu matki, i ród rozmów o kraju i o domu mi było czasu na czytanie. - Nie mogłem więc przywieść zdania państwa P. i mści, w Chercowie oni wypadają już do Bichy - to kłopotanie lub ustnie powiedzieć, co myślą. Kupione wermą i coś exemplarzy Książki; ale nie chwilo - bo jak sam wiesz pamięć ma ródzie, stronki ich nie szeroko sięgają we Francji.

Wzrost i przebieg braterskiej choroby W. Halecki

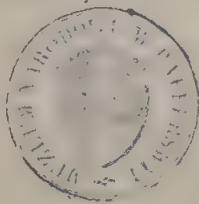
Proszę cię o napisanie — ale nieślij mi wiadomości adresu —
— to cię skłamałem do widzenia się z Królówką

W.H.

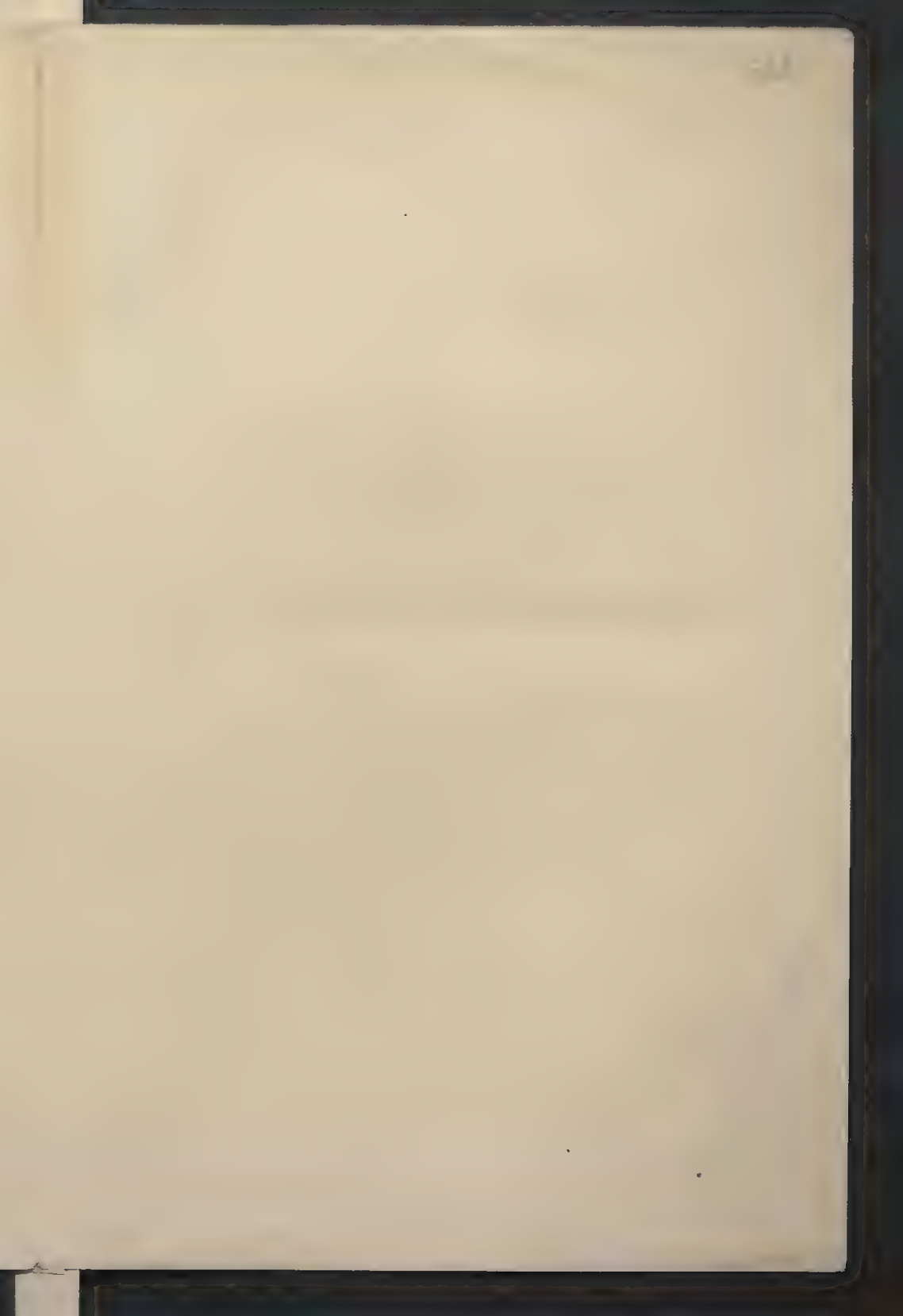
Reswideram uerum
lopiu dñi Scm latoris.

Expos. Arch. Scen. lat. 100

W. M. M. M.



Do Chorina (Fiedenska)





bardzo porządny i zna służbę. Jeśli chcesz, powiedz Jedru siowi, przez którego to piszę, żeby go do Ciebie przysłał

Widzisz, że ja o kocie lepiej pamiętam, niż kot o Sefiramidzie.

S. W.

L. Wolowski (w liście francuskim) pisze, że bawiący w Paryżu młodzieniec, nazwiskiem Dworzaczek, znajduje się w potrzebie pieniężnej, gdyż osoba, która miała mu przywieźć zasilek z Warszawy, zmieniła zamiary i nie ma przybyć do Paryża. Prosi więc Chopina o pożyczkę 250 franków. (Adm. ch. d'Ant.).

P. Woroniecki pisze (tytułując Chopina „kochany Szopenku“), że polecone ma od księcia (?) towarzyszyć Chonowi do Hebejeka i „owej tabakiery,“ prosi więc o naznaczenie godziny spotkania.

Bohdan Zaleski do Chopina:

Fontainebleau, 18 grudnia 1844.

Szanowny i kochany panie Fryderyku!

Kopę lat się znamy, a podobno, że pierwszy oto raz piszę do Ciebie. To samo mnie ośmiela i uręcza, że z po-
błazaniem wysłuchasz. W zastępstwie nieobecnego spólnego przyjaciela Stefana i w uczuciu, że spełniam dobry uczynek, poważam się Ci polecić pannę Zofję Rfzengartównę. Panna Zofja, którą zeszłego roku zaszczyciłeś już był swemi lek-
cjami, zdaje mi się, godna jest ze wszech miar i na ca-
Twoich względów. Przecież to ona w artystowskim umie-
sieniu swoim puściła się w świat szeroki po to jedynie,
aby zasłyszeć Ciebie, mistrzu, i odrodzić się na żywot! Mło-
da, bystra, nie bez pewnej już wprawy, a przytem pełna
zdatności i zapału dla sztuki, żał się Boże, gdyby zmarno-
wała czas na bruku paryskim i tem samem zawiodła nadzie-
je i oczekiwania ubogiej swojej rodziny. Nie wątpię, sza-
nowny Fryderyku, nie wątpimy wszyscy, którzy Cię kocha-
my i wielbimy oddawna, że z wyrozumiałością i sercem

spółrodaka-mistrza wejdiesz w sieroce położenie panny Zofji; że chcesz być jej przewodnikiem, doradcą, stróżem smaku w trudnym zawodzie, jaki obrała. Nadewszystko karę w niezenniej swojej skłonność do zniechęcania się lada czem, do *opuszczania rąk*. Skłonność to wprawdzie pospolita u dusz poetycznych i bodaj, czy każdy z nas nie wpadał w nią na tym zimnym rzeczywistym świecie, wszakże arcy zgubną być może dla młodego talentu.

Przebacz teraz mojemu niespodziewanemu natręctwu i wierzaj, iż zawsze po staremu wielbię Cię i kocham

Bohdan Zaleski.

le / a Miałem świeżo list od Witwickiego. Postanowił zimować w Freiwaldu. Priesnitz obiecuje mu wyleczenie, ale dotychczas oprócz setki wrzodów bolesnych w dodatku do starej choroby nie uczuł weale polepszenia na zdrowiu. Miał jednak nielada pociechę z przyjazdu brata, siostry i pani Lewockiej, a teraz raduje się nadziejami Priesnitzowskiemi. Tęsko mi za Stefanem, tęskno i dlatego, że przezeń miałem kiedy niekiedy wstęp do kochanego p. Fryderyka. Mnie po dziś dzień w zadumaniu tu samotnem przypomina się nieraz jakiś dźwięk senny, luźny, z miliona owych, któremiś nas uraczył ongi, czarodzieju nasz! Jeżeli się przeniosę do Paryża, kiedyś rankiem przy niedzieli napadnę na Cię po *koszacku*, zaufany bo w starą zażyłość i koleżeństwo. *Et io sono pittore!*

le / k Żałuję mocno, że nie widział z szanowną Twoją siostrą. Ongi, w roku rewolucji, ś. p. Michał Skarbek złożył był w domu rodziców Twoich *skrzynkę z papierami* do przechowania. Skrzynka ta i papiery są *moje własne* i rad bym się dowiedzieć kiedy, co się z nimi stało? Chodzi mi głównie o parę tam rękopisów historycznych i o listy przyjaciół młodości

Pozdrawiam i ściskam

B. Z.

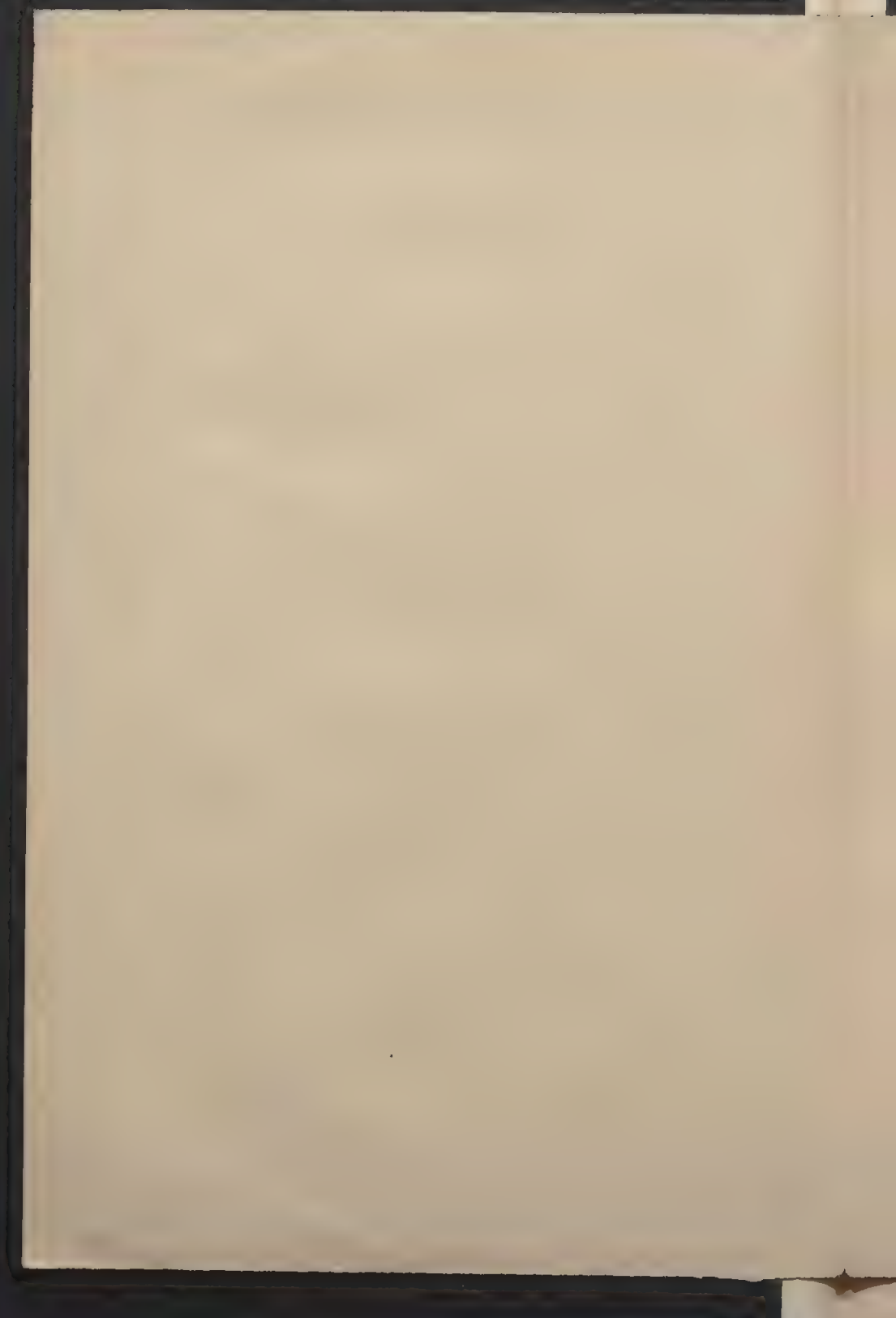
Do F. Fiedorczyka Chopina ¹⁾

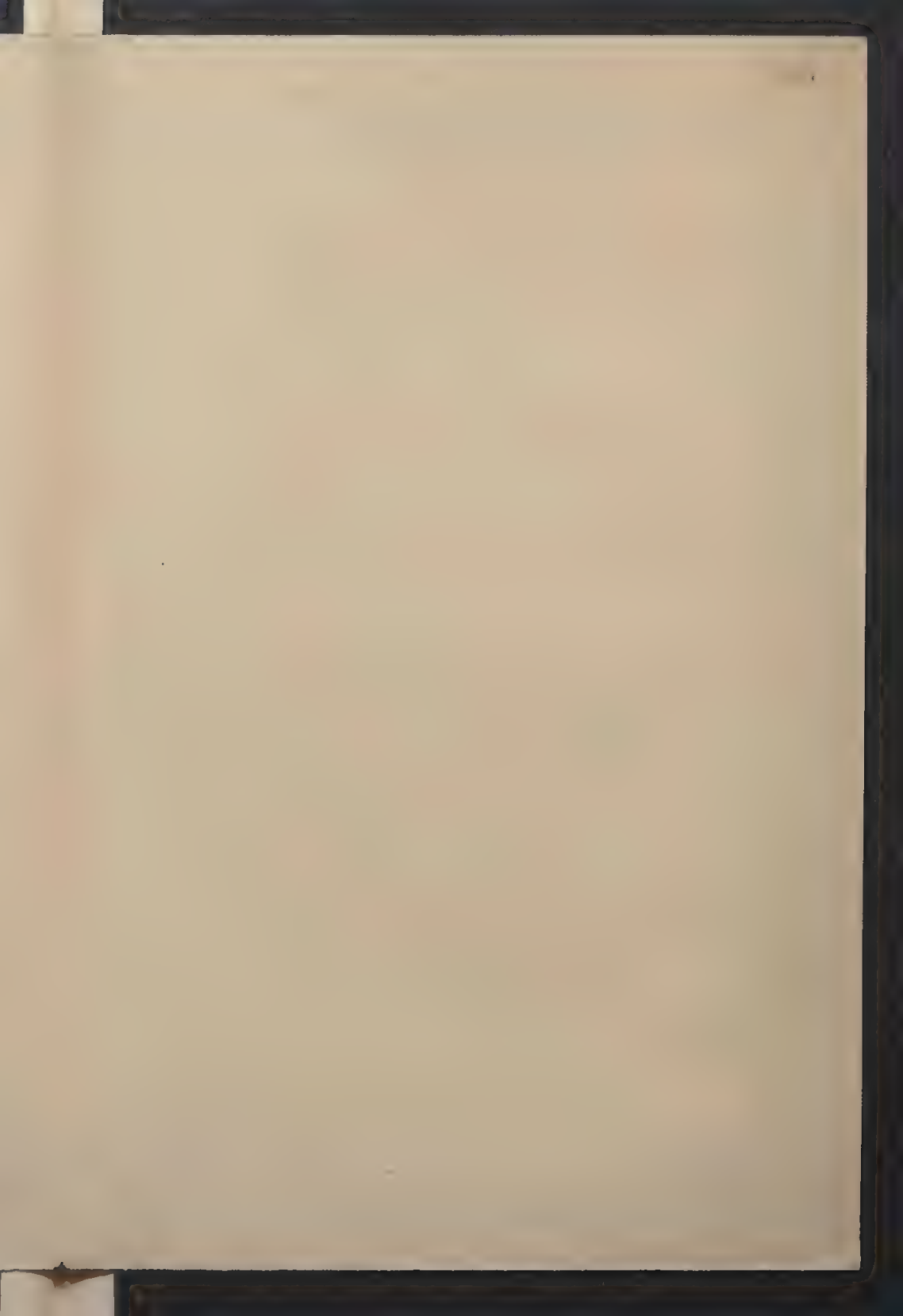
Nie chcę przeszkadzać lekcyi, ale
składam jaknajgorętsze życzenia przy
daniu mielenia. Daj Boże! Zdrój się przysyła
już w Polsce wolnej i niepodległej. Rzeszy
w Krakowie wybornie się mają. Szczególny
nam Wtewicki że tak blisko od ogniska.

Przedawiam i ściskam najjaśniej
Bogdan Zaleski

1) List nadrukowany przez F. Miedzy Tawa Kartowicza

Got. mi. sawy
Chapovsky







Szanowna Pani!

Wszystko, co się dzieje w życiu Pańskim, jest mi tak cennie jak i dotychczas. Podziwiam, jak Pańska córka moja, która wzięła Pańską nazwę, podjęła się. Pańska córka jest w domu. Z resztą córka moja Pańską wspaniałą i dotychczas, która niemal ciągle w przyjaciółstwie.

Zawsze Pani Michałowi radzę, aby tak w sercu jej Pańską i dotychczas wspaniałą i dotychczas. A kocham Pani dotychczas i wspaniałą i dotychczas.

Proszę państwa o wyrażenie mego pozdrowienia
i życzeń rodzinie i służbie

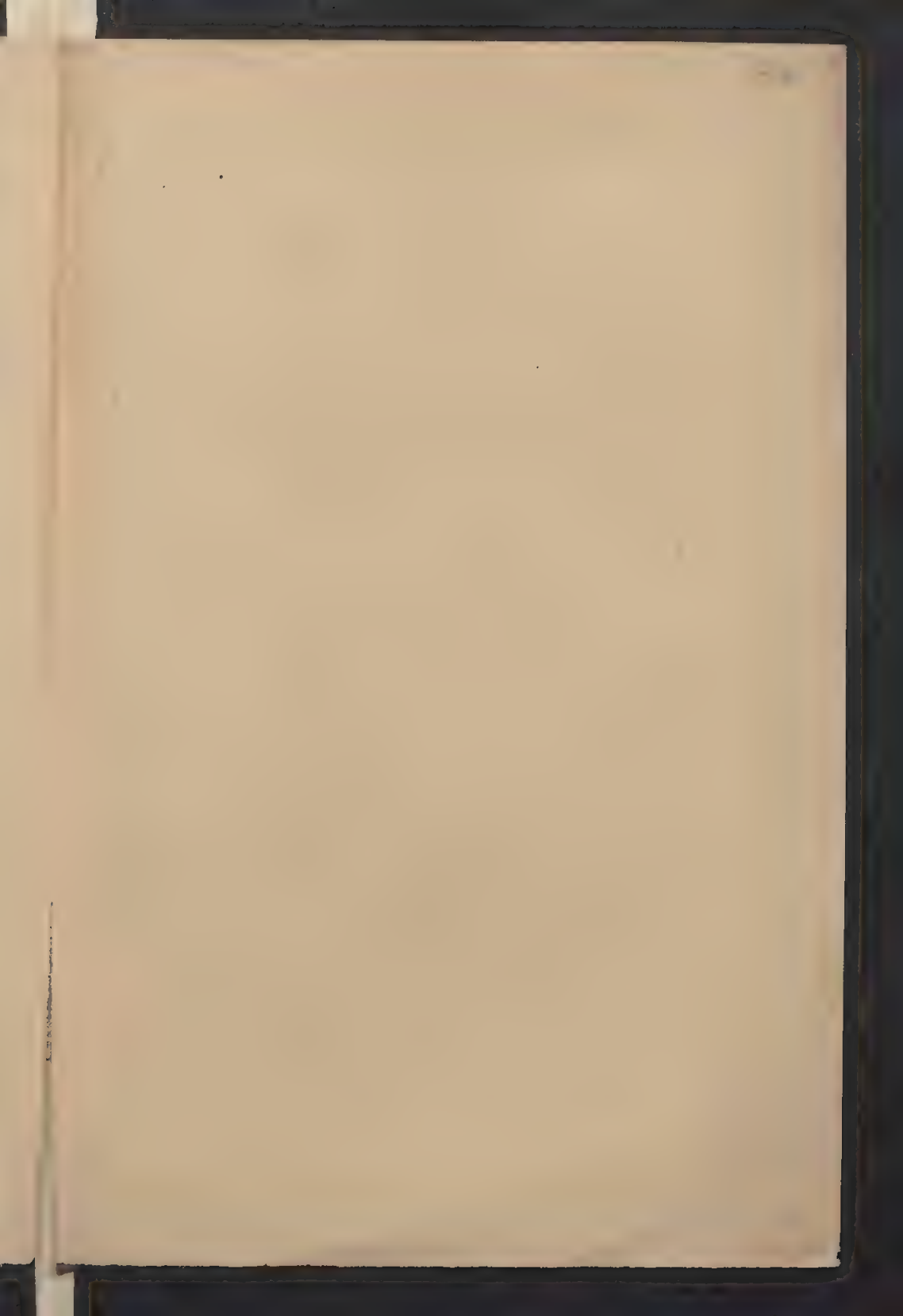
J. B. Zaleski

Paryż — 29 Marca
1868 —

[List na papierze z cenną obwódką. Kopista wniósł adres:
Madame Madame la Comtesse Anne Czajka Pańska,
55. boulevard de Malakoff]

Za zgodą i oryginalnym
Współca

Do Księcia
Władysława
Czartoryskiego





Łaskawy Mości Książę!

Od powrotu z Paryża pragnąłem przestać Waszej Książęcej Mości
panu uwag od siebie, ale niedomaganiem Ciągle na Edwina ^{powodu} i ^{z powodu}
cych obecnie mógł niedowidziatem nicomal zupełnie. Korzystałem dnia
2 pierwszego styczniowego dnia

Proszę najuprzejmiej Książęciu, aby wedle świętej Sprawiedliwości, nie ja,
lecz generał Breński przyszedł na zebraniu listopadowym. Z wielką jemu i
z urzędu ~~chciał~~ się ten raz wyjąć - i jemu jeno samemu. Przy nieogłoszonej
mojej i roztrąceniu, podczas rozmowy z księciem, uwikłałem się był w
grzech przeciwko pokorze chrześcijańskiej, - to wielce będę rad gdy się ten
wyrodek.

Ktadej jeszcze osobny nauki na inny ważny i poważny wzgląd.
Trzeba koniecznie, abyś Wasza Książęca Mość natem natychmiast ^{był} ~~zobacz~~
Kettla do zebrania głosu na zebraniu jubileuszowym. Historyczny to jest
fakt, iż Podchorążowie i Belwederscy pociągali w porostaniu 1830
roku, i nie gdzie się wice rządym sposobem omijali żyjących autorów Nocy
Listopadowej. Ominując takie mogłoby między równakami wznieść się powoj-
nienia, - wywołaj wasnie i namyśle Książę na stronniczości i p. czego niedaj
Bożi nigdy. Chyba co do głosu ustąpię pierwszeństwa Belwederscykom, - stem chę-
nij, iż tytuł mój poselski datuj. się istota. od r. 1831.

Klucam tu jeno myśl bez przesady jej umotywowania. Bożę dam duszą i sercem abym
Ochód nasz patriotyczny, od był z całagodnością - i bez ucinia sadkan od polskiej pub-
liczności. Oddaję lute moje uwagi pod rozmyt i ku urnam Waszej Książęcej
Mości.

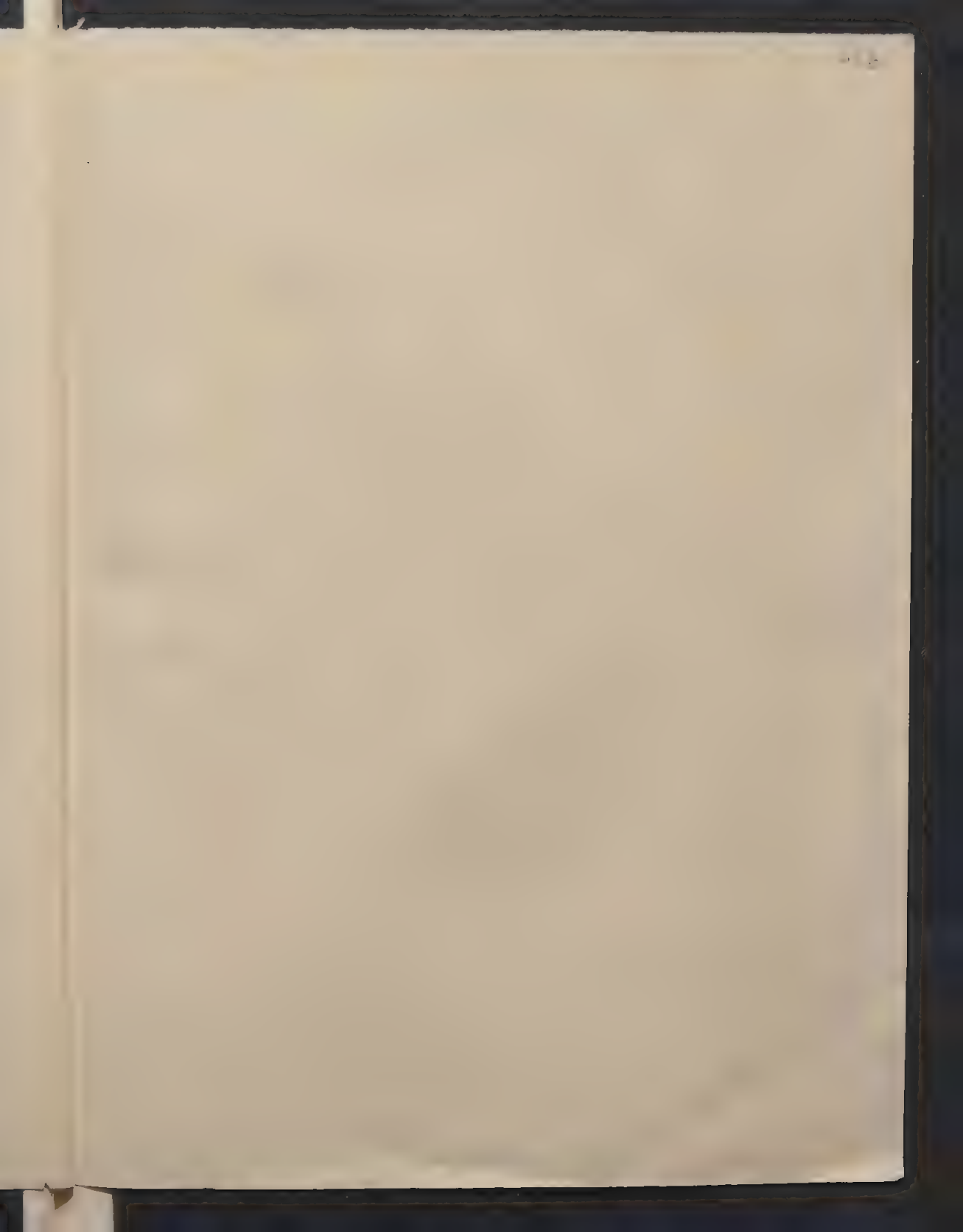
Zostaję oraz z wysokim poważaniem

Villepreux d. 9. Listopada
1880 roku.

Zydzliwym Ziomkiem

J. B. Łalesko

Do Księdza Derynga





Kapitan

Wielbony i kochany Kapitanie
Spótykając się, duszę swoją je pragnie
być, nie ma nic z powodu powrotu do
Kroju. Oczekiwając do czasu, tam
stwierdzić nie jest, że Bóg i Włose
Dopomóż Ci w tem. Tamże Jezus
Także sine dregi, za życia, tam
ja mi o mnie słyszam i sławę.
W Bogu stać i o twoje małe
zaiste wary, ale pamiętaj, tego
Zadawaj procytarni je w przedni
wczuś, a ja cię słucham, tego jako
pellegrino maistwo. Nawo
sem palecam i z twem sercem
i modli swom kapitanem

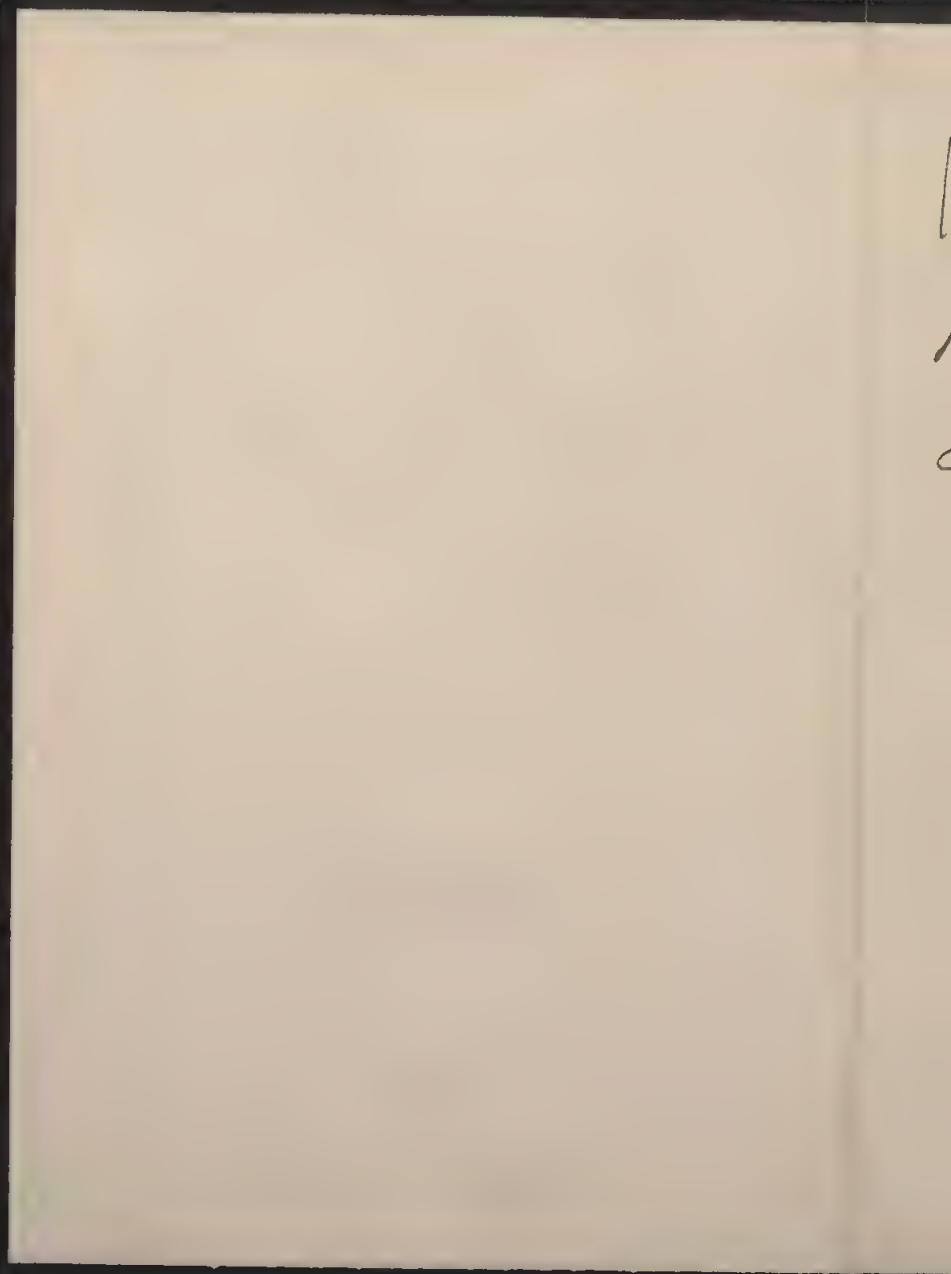
Twoja przyjaźnia i z tego
J. B. Załozki

Villefrance
23 Lutego 1884 roku

Na Kapitanie
Chomierze P. B. Jean Kacinski
? me d'Allemagne Paris



Do Domeyki (Ignacego)



1000

Do. ~~Antiquaria~~
Patria.

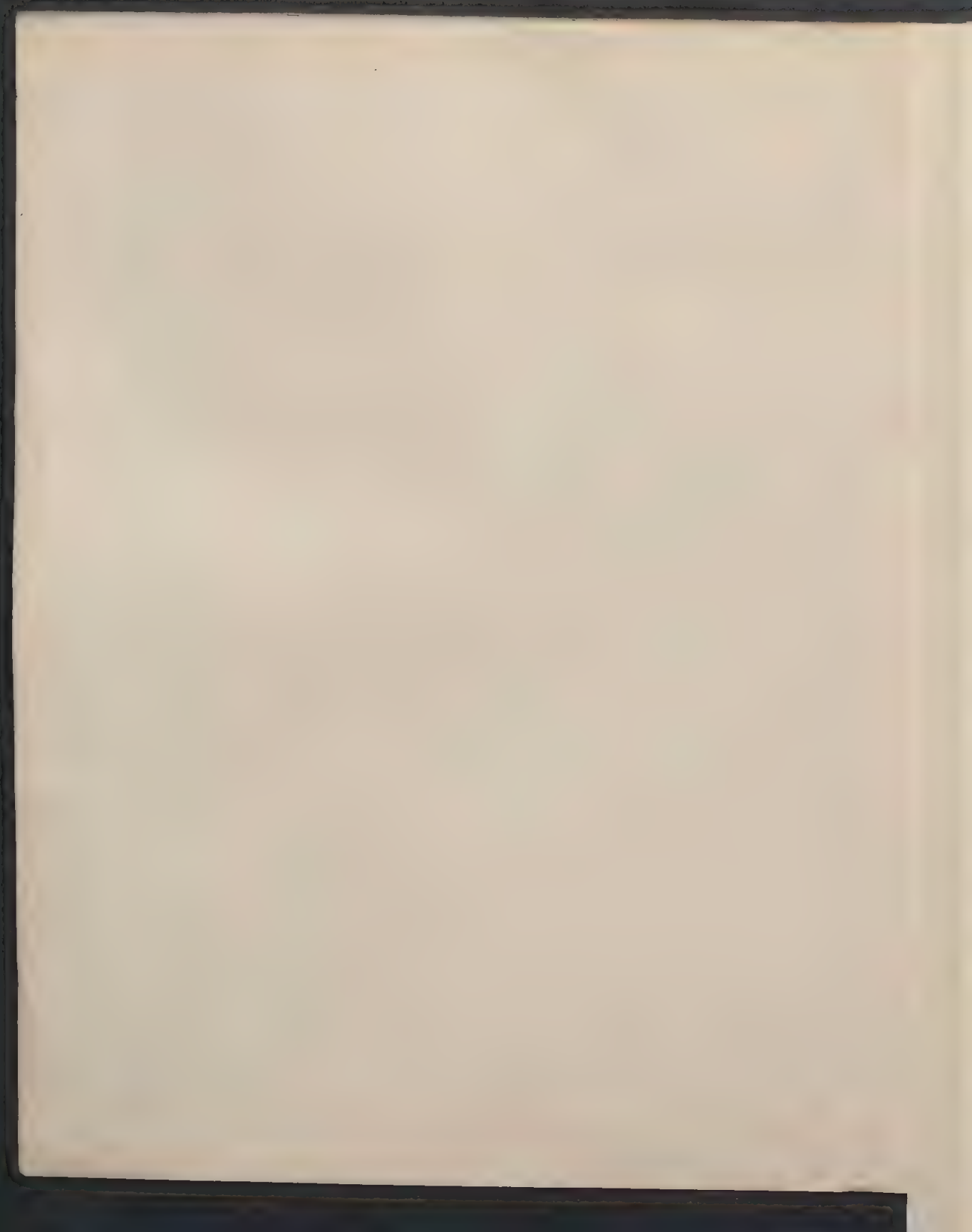


Do Pana Ignacego Domeyki.

16
Sewres, 7 września 1860.

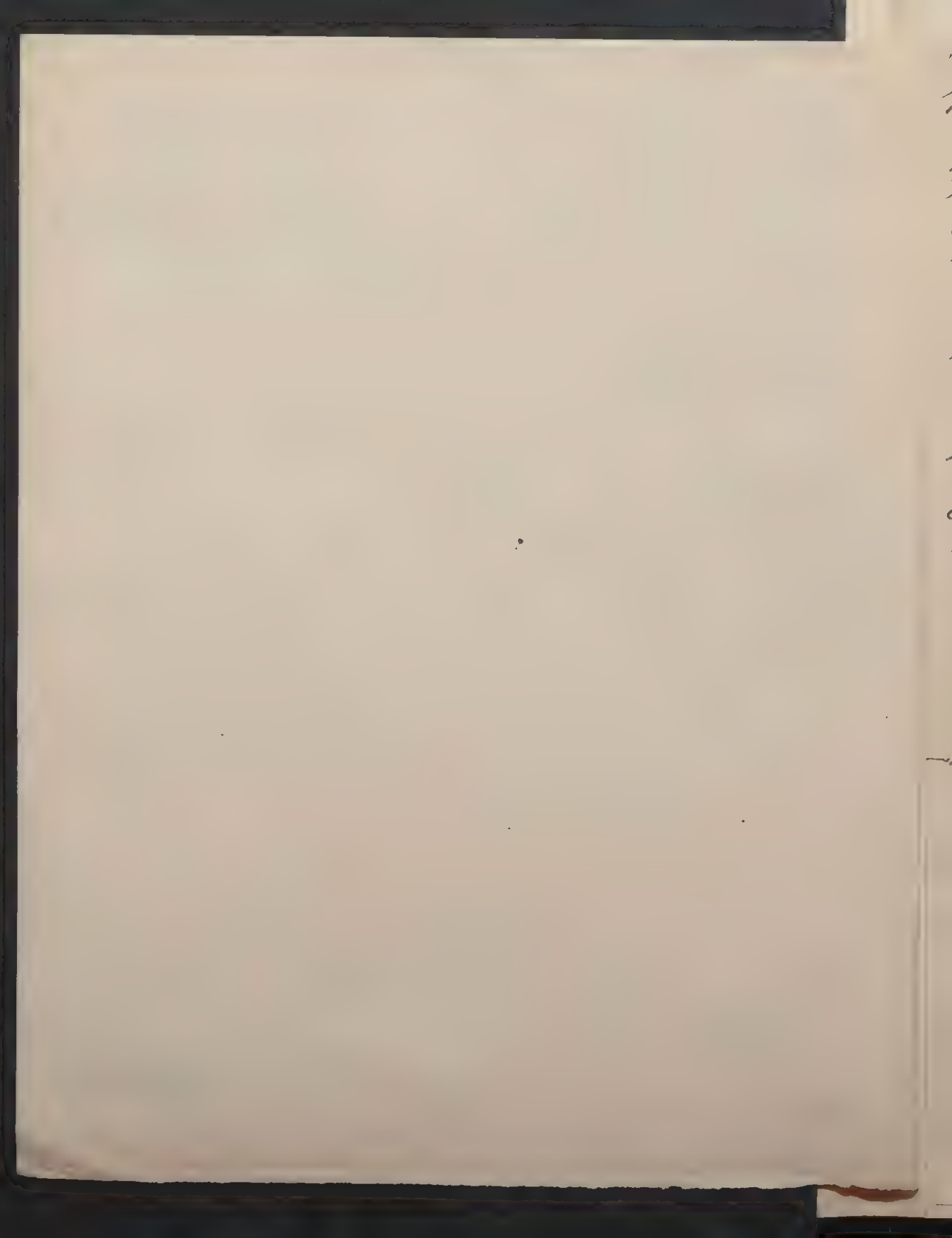
La nuit porte conseil! Oj, kochany mój, jakie
Zegoty, cały noc niezmierzonym ocean! A wiem ty co
to jest berseunoti?... a jeszcze berseunoti Poety?...
W sercu, jak w dawnonicy w na dzień zadusany,
wizgi pnieigote, rozmaite pjezenia. A po roztne =
niaub dany jak po kasciele, jak po cementarni,
smaga się w nieprzerwany, uroczystym liku,
mierzawie widma 6 lat miłszych, minionych,
widma to poogiazste, to poroziczne, to po niedoine!
Wtedy to caławiek staje się dobry, Akliwy, poloiny,
bo żyje przestronniej, żyje z myślami i z Bogiem.
Także to właśnie liki, czyli pjezenia pnieigote
przed moją pamięcią w drześniejszej nocy. I myśl
po myśli samopas, jak brat, koi tabunowy, hano =
wałem daleko.... I ciemna, wężka, kamienista,
i coraz węższa i coraz ciemniejsza była droga
mojego żywota... a tylko kiedy niekiedy
wybite pod nogami iskry przypominają coś
o pogodnych gwiazdach na niebie... Hop, hop!
a dalej! aż w cwał i tż tżie wykryknątem
miewim, jakos! stoj! jadz do Arignon!

Tym sposobem uligtem sercu do razu,
a mary, jak ptanki, rozeleciaty się garsie po
lasach, po gniazdkach. Niewdając się więc
dalej w żadne targi z sumieniem jadz do
Arignon, skoro tylko odbieram wiadomości że
mężczyźni naki stanęli na miejscu. Istotnie



w drużynie Adama, jam najmniejszym, i mnie
najłatwiej wystarai się o paszport, a zatem na
mnie to przypada braterska kolej, na mnie
ciszy chześcijański obowiązek. Moam - jésere
skąd inąd więcej do tej podróży pobudek. Znatury
mojej korackiej, cnaś w sobie powodanie na
pocieszyciela! Darmo! nie tudimy się naraż
modlitwa! nie ma rady! Garczynski musi
skonczyć jak Kamil... Wiesz jak zawieruch,
i rozstrojenie sprawi to nieubłagane fatum w
całej organizacji Adama, ~~fat~~ Zbytne cnoty
i drażliwość. Walery nieustannie cnuwai nad nim,
i pibęgnowai jak najstaramiej. Adam cudownym
oporem odgati mój charakter. Kiedy raz
przeżyłem realności niecierpienia i strasznych przygod
na ziemi, zawołał po żywawych sporach - "Tyś
"korak, zapaleniu! ty cnaś płomiennie i
"jak najżywiej, ale, jak proch, buchnie na
"chwilkę, na mgnienie oka." Prawda, odpo-
wiedziatem, ale w tym wngytkim tkwi jakis
głęboki, symboliczny znaczenie! Prawda, nie
jistem prawdziwy i nie nawidzę cnaśostek; nie
stony i zale, wolałbym obwinać się w burtę
moją i w tób sobie wypalić. W obecnych smutnych
okolicznościach, w schizmatycznej mojej
nauce, najdalej Adam niewątpliwie więcej
niż w swojej, duchownego obroku dla serca.
Zbytne cnoty jest rzecz zmydłowa i nie chre-
ścijańska. Moam całą zbrojarnię gotowych

(1) Mochnacki, brat Maurycy



prosiłków, które, jak kartaune, pękai będą na
sto śmiertelnym, rodamów. I renty Laurany
nu do ucha dumki, nang rutki:

Niech ta ziemka, chociaż meroa,
Rajskiś snów nieptory 2 powiek....
Staamy gdy się rodzi człowiek,
A wesełmy gdy umiera!....

Rozgadatem się, ale coś lepszego mam do czynienia
w Severs! Obiecał mi Legato, być u mnie
jutro o 12⁴. Mojem przyjechał w Kukućce o 14,
nawet o 24, byleś po drodze spełnić następujące
polecenia:

1) Pomów z Jełowickim jak i gdzie starać się o
paszport? Jeśli miwie, miśk się zapyta Chermickiego
lub hedubawskiego który ma w tym względzie
swoje doświadczenie. Zarazem robisz interes drukarski.
Zabiorę Odeę do młodzieży i do Małki Solki aby je
autor przepisał i poprawił: a może nawet wyraz coś
nowego. Niech więc Jełowicki przesłane i swawo, jak
w własnym interesie, kotata gdzie należy. Wp. Pan-
port 2 pentis na dni 30 lub więcej.

2) To drodze weź u Janickiego Nową Solkę, także
wynajmij skądś 3⁵ części Dziadów i jedną jak drugie
wreszcie osobiście dogorywającemu Bernatowiczowi.
W obecności mojej obiecał mi Adam Dziady.
Z całą goryczą niehotnika, żalił się przede mną
na lekceważenie starego kolegi szkolnego. To proku Adam
zapomniał, ale do nas należy naprawić grzech względem brata
któremu tem czynimy obywateli na ziemi uduż. Za bytności
mojej w Sankt, dam natomiast Janickiemu własny mój
exemplarz Nowej Solki. Podpisał B.

3/ W Menażerii Lafeta lub w innj' dowieda się co koro-
tuje dyblans do Lyonu, także co statek parowy etc. aż do
Avignon. Oni to wszystko muszą wiedzieć. Kup także
broń, Reinhardt: Guide du voyageur à Lyon et dans
le Midi de la France, bo z nią dowiem się o wielu obli-
wiciach etc.

Te są główne wiadomości jakich dziś potrzebuję.
Odjeżdżając zostawię ci listy do mego brata Józefa i
Gonaryńskiego, abyś jeśli przyjadą, opiekował się nimi
w zastępstwie mojem, i j' oprowadził po Sancyu i
wynukał następującego kwatery.

Szodrowienia braterskie

Bohdan Zabłocki.

Przed nikim nie wspominać o podróży mojej, t.j. przed
nikim i profanów. Ale powiedz Wotwieskiemu,
Janowskiemu i Jędrzejewskiemu. Może co pisali będą.
Bo skoro dostanę paszport, natychmiast chybnie,
świsnę i zniknę, jak całogodny nasz naródowy
Diabeł Bonta, którego nawiasem polecam ci
za wzór do naśladowania. Patriota i Litwin,
znajdruż u niego najserdeczniejszą przychylność
Jeżeli dener, przyjdzie pojutrze,
wzyska mi jedno.

A M^r Ignac Domejko, Réfuge Solonais, faubourg de l'Observatoire
n^o 36 à Paris.

Sevres, 7 Wnetnia 1833.

La nuit porte conseil ! O toi kochany moj Braie Zegole !
cała noc meamrużytem ocem ! A wiek ty co to jest
bezdennosc ? i jeszcze bezdennosc ! Soctaj ? ... W sercu
jak w dewonniey na Dzierż Zadusany - wciąż pniecie,
romotnie jeczenia. A po rostraceniach Duni jak po
kniecie jak po ciemności, smutku, się w nieprzerwanym
smutku, - widnia to po - ożycie, to po - rostraceniach,
to po - ciemności. Wtedy to ciemność staje się Dobro.
Aklirny, pobojny, bo ziębie pniecie, ziębie z
miejscami i z miejscami. Tak to ciemność jak, ciemność
pniecie pniecie, a przed moją samicią w
Dzierżaj noc. I musiał po myśli, samopas, jak
wiatr kołobrzyski, hałasując dookoła. Ciemność
wzrostła, kamienista, i coraz więcej - coraz ciemniejsza
była droga mojego Zyciostu ... a tylko kiedyś, kiedyś
wybiegła pod nogami istną kamienistą kołobrzyską
pogodnych gwiazdek na niebie ... Coś, coś !
a Coś ! a w ciemności i toż w ciemności
ciemność jak to jest ! tak do Avignon !

Tym sposobem ulżytem sercu do rany, a
mamy jak jaskółki rostracaty się gdzieś po lałach,
po gwiazdkach. Nieważne są więc Dzierż w

[illegible]

-potrzebie. Oczekując istnieć ci listy do mego kła i stała
i Głównym - aby jeśli przysła opiekować się nami w
Rostopkowie mojem i t.j. oprowadzić po Warszawie i wyszukać
...kwaterę kwatery

Włodzimierz Brachma

Bełda, 1848

Mednik nie wspomina o jedynej miłości, ty przed
nikim z profanów. Ale powiódł stworzenie, - przynajmniej
i Jesowickiemu - mi co pisać? Bo skoro Dostojewski
pamięta, natychmiast będzie, i będzie, i będzie, jak ci
godny nam nadawcy Dostojewski. Któż nam wie
pisać ci za brzo do maila. - Któż i kiedy
przejdzie u niego na przedmiotach przybyć.
Ciebie wiesz, i myślisz, i myślisz, i myślisz
jedno.

Do Pana Ignacego Domeyki

Martylia 14 Sierpnika 1833 r.

Kochany mój Zygorski, Daremny koszt i trudy. Adama nie zastatem w Arignon i ramingliemy się gdzieś pod hugdunem. nadeużyłsko żal mi że nie zastatem przy życiu Stefana: jak najgorzej modliłem się po drodze aby go p. y. g. m. n. i. p. o. n. i. a. i. s. t. a. t. o. s. i. z. i. n. a. r. e. j. Za pięć dni jechał do Tuluzy i do Arystu aby odwiedzić grob drugiego rodaka, naszego Kamilla. Pielgrzymka wzię niewiedza. Dział przed kilka godzinami przybyłem do Martyli. Obiegiem już port, przepatrzyłem się morzem aż w oko, narobiłem mnóstwo zniepokojenia, a w moim nam się namyśle czy pojechać do Korsyki, lub też morzem do Cetti, potem Kanadom do Tulury, stamtąd do Bordeaux i do Paryża. W tymczasem atoli projektem otóż na zamadzie napadła nierozbierana melancholia która mię trapić poczyniła a powtórze tutajże nierozbieranie grozi. W dzień i w nocz walczyłem z konułą, so gdzieś już nie zmiężyłem osu, w dżizjacji i na ulicy przy się jak w Tarni. Bierz djabła oliwy, pomarańcze, migdały i w tymczasie karłowate drewna browany. W tymczasie to piśknę, mianowicie Niebo i morze, ale wół Héro i mój osłafek, przy kominie. Wół w palu chuchał mię wzdrie się na wolności powietrzu i niecierpię po całych dniach i nocach. W klimacie takim chyba bym musiał kochać się i wiecej pić, bo co lepszego robić niepodobna. Adam ~~pojechał~~ pierwszy zapewne mię to pismo zaleci do Paryża: uściśnij go jak najszybciej, ode mnie, i powiedz mi wcale nieardrotnie, teraz Krymu, wócho i tym podobnych podróży. Pisz ten list w Kawiarni, w obec emanty pod oknami. Od kilku dni lud się ciagle bany. Onegdaj karłisci trzyletani z zaszajenia ramli dwóch republikanów, w czasie serenady dla Garnier Pajna. Z resztą, styku wocyferacji których nie mogę zrozumieć; głoze że gwardia narodowa kulista dowiada w Hlye Klijaz. Za godzinę będe się widział z dziennikarzami i dowiemy się czy to prawda. Nie niepodobnego. Wóchoy par

(11) Mochnackiego.

b
a
2
u
2
t
cr
m
J
P
2
2
e
p
h
2
n
h
o
u
n
h

Łokiem i Carlo Alberto znowu na scenie, Napier
do Jamniskiewicza w Brukseli, abyawiadomił Stasia
z pismem do niego z łagdnym Józefem Timerstijn
Worb, niewiem czy się domyśli, chociaż to jego bratki
miano. Pieniądze Adamowi przywiez w całości i to jest
takiej skoliżności odstraszają mnie od wielkiej podróży.
Musiabym stracić cudzy grosz a dotąd, dzięki Bogu,
nigdy o życiu mniemam drugiego. A nui Józef nie przy-
jedzie lub nie nie przywiezie. Tym ciższymi więc byłby
grosz, nie byłby mój w stanie wypłacenia się. Wola
spokojne sumienie, zdaje mi się więc, ale tylko zdaje
się, że nie pojedzie ani do Korsyki, ani dalej! Jest tu
Bernardowna Potocka, ale dopiero jutro pojedzie szukać
po hotelach. Chcesz już skończyć bo mam co innego w
tej chwili na myśli i pragniem, jestem Diabła zaciągnięty.
Zamyślam ci moje błogosławieństwo! prawni, lataj
na własną kurlę! a nadezwyczajnie myśli o fastydwu!
Wszystkiej Pristupa i wyszłuch narzek przeliczonych
Prasatów. Jedowickiemu ukłony i wtyłkiem komu
ci się podobna. Jest to zdawstowa moneta której
nie żałuję. Wtyłkiem rade aby jąbał, będzie
miał od tego mleka podostatkim, może taksi za
żumino mu w Paryżu. Nadezwyczajno, Kocham
Zegota. Pocięna biedna Maria Zaluwicka. Walemu
napier ze mu nigdy nie daruje i ze muik go
prorok strasnie. Ale wstąpisz może do niego
po drodze. Uważaj, powiem ci kiedyś wiele
druwinyh ~~uważ~~ intyż o których przypadkowo
się dowiedziałem

Twój Bohdan

et cit. sous Concepto. Lampour de l'Observatoire 36
à Paris

Marzylia i Paderewiska 1833.

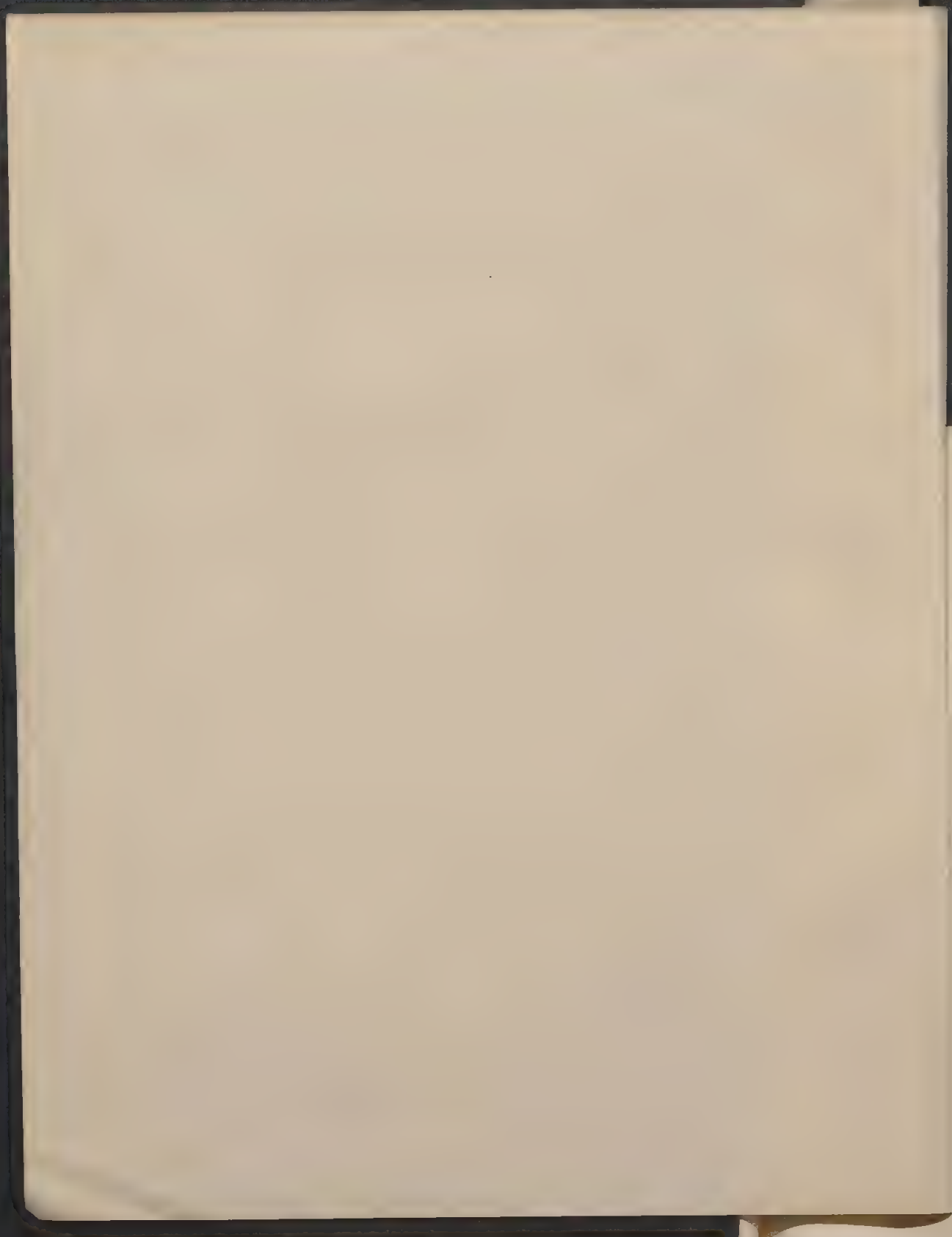
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Starburg d. 21. Germania 1835
J. v. d. Walayen ii, 50

— 'Kochany Egipto' i 'Dobra Boda' dojdzie tu nam i do
w. Hamburgu. Poczynamy już przypominać o głupstwach i
pomyłkach. O 2 odcin, to i 2 myśli. (Wiem, że wogóle nie, ciępo
i Lano. i Wogół wogół nie, nie, nie i dalej: Jakże to par
dnie zabieramy majamie i d. Boutein i zapraszam się do woty
Dotychczas



Morsburg. d. 21. Gradnia 1888 r.
 Rue des Balayens № 5.

Wacham. Święto! Dawa Boku! Dobrze tu nam
w S. Kasburgu. Porozmawiamy już zapominać o
głuszcach naszych. Co z oczu, to z myśli
sfilakom wygodnie, cięsto i tanio. Hęć swoimi
miejscami i dumami. Jakiś to pałac smi rabinam
znajomości z z. Bontan i zaproszani są do
złoty. Potrzebny są nam też kółka katedry i
miejscu "aspiracji"; żyje jednak (ze sw. wyprawy) jak
z (Klasyki) i przy z Bogum, inni mniej z ludźmi, a
i z sobą jednaki.

...centy jedna k...
...kiedy nam chodzi o to 2 dwadzieścia pięć
...dokon. Parnatan dopiero kłótni; - adaj się i do brzo
...chłopek ab jak...
...profesorem...
...prawni w...
...Montpellier i...
...Polonia...
...Litwa...
...w dobrej...
...Napię...

[illegible]

X Godlewski i Staryt sig na gromady. Tu się m
oobraz kongregacji różnych sekcji, która była w Stanach
arcan, jedyna w kraju i na emigracji. I. Tęsknota i
wola i upowinności. Cóż cię wiodło do Bazyliana obywatela
wrońskiego i jemu młodziem na serbie, Bosni etc. Iżde
się że wielkie myśli Boga spoczywa na tej misji - odrywanie
nasz Unitów i nawrócenie ich. Także Bóg byłby cieniem
złotami języczkami nowych reformatoryjnych Bazyliana. Cóż
na tej kłopotliwej? Odniesienie Bóg chce aby nie zapomnieli
o letwiejszych Unitach. - Tęsknota, języczki, języczki
naszego Stefana. Także jest języczki, tak i umiał języczki.
Pogrzebany w Rzymie obok Janusza. Mógł to nam, języczki
filii "Mogi chrześcijańskiej, apostołski, secesyj, języczki
a języczki wany jak Hiob Bóg, co był dla nas
całymi zbudowaniem i pokrepieniem. A dla mnie? Miał
kto wie czym był Stefan dla mnie. Mniejsza ci języczki
ciężkoj niedoświadczenia, ale pod koniec życia był Bóg
prawdy dla mnie więcej niż dach i kąt - był języczki
Anioł - straż i podziwiał zarządem. Wyprowadził się
toż po nim na grobie i podziwiał nie mogło się utulić
w śmiertelności języczki - tak sektno w sercu po nim.
Dla niego języczki była bóg i języczki bo języczki był dawno
właściwie, cierpiat długi i strasnie, a pomimo tego
doprowadził obowiązkiem i wstrząsł języczki aż do końca.
On języczki patronem naszym w Niebieskich.

I z tlamem języczki nasz. Języczki o języczki
złoty kroków, ale trudno się w języczki, bo w języczki
mimamy języczki o czym mówię. Złoty języczki w języczki.
stwierdził, że ani śladu dawnego języczki tlamy.
W języczki, ruchach i języczki anegdoty. Języczki
bardzo, - języczki, mimat języczki i języczki. Języczki
jednak że języczki Towarzystwa języczki

[illegible]

[illegible]

my Stowianie zanadto jenie kochamy naturę, abyśmy
 ją na umies obserwować chcieli i mogli. To też innych
 narodów strachakom. Ciesze się ciż z przysięgami.
 + Łatwianki, Stowian, Kopernik, M. Wiedzie Kna-
 any degoto, zię gawędzą o to i to, ale mi tak z tem wódno
 i miedzi.

te stowka o sobie. Mówię, czy już zastąpiłaś
 moją siemkę. A tak to pięknie o niej pomyślałam.
 wzięłam. Bóg wie, gdzie. Bóg wie mi już może
 zastąpi. A o tym dobrze, bardzo i przebiegając znowu co
 miła siemka tuż. Wszystko! stoi w
 piśmie i my to prawda. Bóg nosi w sercu. Bez
 żadnej myśli. Bóg a co dopiero, nam wymanom
 w smutkach i smutkach naszego żywota. Jak
 ramię i ramię kolatać biegać me. Owoje.
 Mówię, sprzedawam się załatwić. Bóg wie
 mi powiniem obowiązków, ale także obowiązki.
 Ojciec, własnie, powiem ci. A Józef to mój?
 to jako Józef Strycharz! i wiem że Bóg wie, gdzie
 Józef spoczywa na domu moim. Och jest,
 jest to co Strycharz Bóg - a ja zawsze po
 Strycharzu i gromy. Znowu moja wie i o tobie
 Złoty nasz i kocha cię po naszym - Da Bóg
 przysłał cię kiedyś i stał się dla jakiegoś.
 Ojciec się ze sobą modli - i ty zapewne ze sobą.
 Dlatego to i tak przysłał swoich i
 Złoty mój.

Co się z Tobą dzieje, mój Legato krone, na nowym
stan zdrowia? Wczoraj przyjechał namo i Rayne,
cyrkularny twój list do Kaptiewicza niedawno
pisany, to już na początku b. r. Te niezbyt ducho-
wymi takie samo jak i u nas, a podobno
i gorzej. Plemię hiszpańskie, wszedł do nas
przeprze w sprawowieność, a ten samem i na dnie
starym staromawym, ma się oto ku śmierci politycznej.
Jedni są przez kłótnie, razem z Polską naszą.

Na powrotem do Rayne, zastaliśmy u Karkowicza nowego
od nowo wiadomości. Ty ani wien czem są dla nas
twoje listy, takie pociechy, serdeczne a poważne
i uśmiech? Radujemy się wieni procietych menażek
i wyśmienitych sobie jak dzieci - stan dnie.
Ale już i fatalności jakas z tyimi listami! Wyraża
i najsłynniejszą interwencyą adego ducha, alias
Pratt. Zapewnie operat u Jmci król miedzi
twoja przegród z ostatnimi listami. Doprawdy
bez tej interwencji, ani sposób wytyśmacy dla
czego gubi swoje kroma. Kiedy inni papieży
Konsensus są najdoskonalsi. Napoleonijs, że
wyrodkamy prawdziwego krzywdę przysiadom
swoim i miowanie naradamy się na Boż wie
jakkie rozdrożenie. Tu znów mego Józefa.
Chętnie by w komuśda wyznacze przykroć? a
coi dopiero Lacyu i wigostowym raskonowem

i Chochotkiewicz. Zgodziliśmy się obadwa Zgubę listów
kochanej Zguby, wrócić się za nami, aby mieliśmy już do
nas serce. I już do nas, przy jakiegokolwiek, bo ci
i ci się serce kochamy, a więc spotkaliśmy z sobą
i kochaliśmy za sobą. Wierzący się obadwa wyrażeniami
się będącymi Stycznia listami.

Ogarniam cię miłością i pokojem - to jest w
Bogu naszym Chryście Janie. Opiewa cię jego
pożyciem cię Cieleckiego i samotnego wygnania.

Do wrodzenia się, bracie Zgubie, do wrodzenia się
na tym, aby na tamtym świecie. Wierzący i cię wyrażeniami
wuj, Zolotarew.

Przed: Roman Jan przesiedli się na Litwie. Znowu
mieszka na Ukrainie przy naszych krewnych. Wierzący
w Rzymie maluje i gotuje dla nas. Jesteśmy.

Lamy pod awytem, dnia - października 1840.

Kochany mój Ignacy, wiem że ci w twoich
antyropach miły będzie gość na ski, gość do
domowego ciepła tam i Dawiny. Jan Holynski
najlepiej obywateli - Białe Ruś podróżuje po
Czernycu w celu naukowym, a zarazem dla ukoszenia
swoi koni i miedzy jakże w obecnym wakacyjnym
czasie trapią każdego. Kto czuje i myśli - każdego
osobliwie kto się, zwie Polakiem. Młodość, castki
... ienny dobre jest, że przecieka gdzieś u podnóża
Kordylierów to chłopaż mógł co zawiała obywateli
nad starą Europą. Na się rozumieć, że podróżnikowi
napojem nie odmówisz różniczek usługi w ^{czem} ~~czym~~
zapotrzebuj - owszem będziesz mu poradcą w
literackich i towaryskich stosunkach pomiędzy
... i nami. Z ułtą formacie się to i rozumieć.
Jan Holynski opowie ci, mój drogi, o stanie
rzeczy w Europie i w Polsce naszej, aż po datę
dniesniejszego listu: opowie w muregotach całej staroży
Namat co się oto odegra przed oczyma naszymi.
Jeszcze powie miłośnicy nam z tej. Sprawa
Węgierska upadła wesora. Bóg nie obłogdźmi
niczem, o! więc wiemy dla czego? ... Tyk

tytułowych. Tytuły nowych rozprawkenców ps daj w
miat!.. W emigracji u nas Zwietyeni- i- ny dra
mowo opisanie. Niebawem przez pocztę napiszemy ci
o niektórych przyświatach, znanych, bo przez
pocztę, rychły ci dojdą list. U mnie w domu nowy
przybył, gric z Vicia. Przed miejscem modnita-
ni się ciotka Jozefa Atoma. Dot. kras Koczujem jeszcze
pod Saurim. Może tu wiosnie" zwinieć po cyganisku
namiot nasz i przenieść się. Kiedyś w Odessy
okolicy, gdzie dla wyżywienia dorodniej.

Moja żona, mój Józef - moje dzieci dłoń, w
 otule se mię opamiętuję młodości wieńcem świątecznego
 naszego święta, - poluam (Bogu) starość życia, która się
 cała gromadzi swoja i
 Święty Bożonarodzeni Łaski.

188. - Władysław maci przetras, jemu S. Potynickiego
- jakis mineralogiem - bronury i rysunki - w opisie mas
dopisek sy skoro pakiet odbranie.

Od Jozefa

Style tyżko mam do czasu a cię zdecydowanie i męstwem
swem mogę uatrwać. Jakis ty mieszkiwy - też tak
daleko od Europejskich smutków wy'rad'ków cierpie-
tyżko przez oddziele a my żyjemy obtem miedziem.

... i żyję duszą i sercem w rodzinie i zawodzie, który
któryś, w dzień chwały w nawiązaniu do Boga. Proszę
Ignacy, na porządek, abyś obydwa obywateli, to która
stoisz dzisiaj, a to oboje, a żebyś się z nami w
modlitwie zjednoczył. Wiesz, i Ty wiesz, że praca mury
przebiega, a więc nieustannie. Bo bóg jest ciałem, po
wypię głowę, Jan Kłotyński, którego ci pisał Bohdan, tym
listem, pisał oboje ci pisał Kłotyński, to to właśnie
numerale, które ci pisał Bohdan, a list od niego
odbiemy także na porządek i myśli, że właśnie, niż
ten pisał. Bóg nam kręci, daję Ignacy, edoio
piszę, ile nam ci czas kręci. Bóg i Bóg i Bóg
tego będzie z Tobą - a Kochaj nas jak mi. Ciebie całym
sercem. Strój. Józef Zaleski.

Jakbym ci chwał pokazał, pochwałać się z moim
karykaturą Bohdanowiczem, któryś na urządkach moich
odpowiadał od cyfry (liczba). To jedyną u nas na wszystkie
smutki lekarstwo - ten dzień. A dzisiaj: byś tego
oka jak nam - Kochamy Złoty.

12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100
 101
 102
 103
 104
 105
 106
 107
 108
 109
 110
 111
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525
 526
 527
 528
 529
 530
 531
 532
 533
 534

I mieniamy ci wcale za stę Łęgotę, iś upo-
nat. abe iś k. p. k. - bo rapewim prawowicma i
prostodugna katoliina, a t. e. wiata gromai
- powinie, po nad - wysokie - uogłom iś na ławie.
Zm. n. m. b. i. B. d. d. d. d. d. d. d. d. d.

Do Pana Ignacego Domeyki.

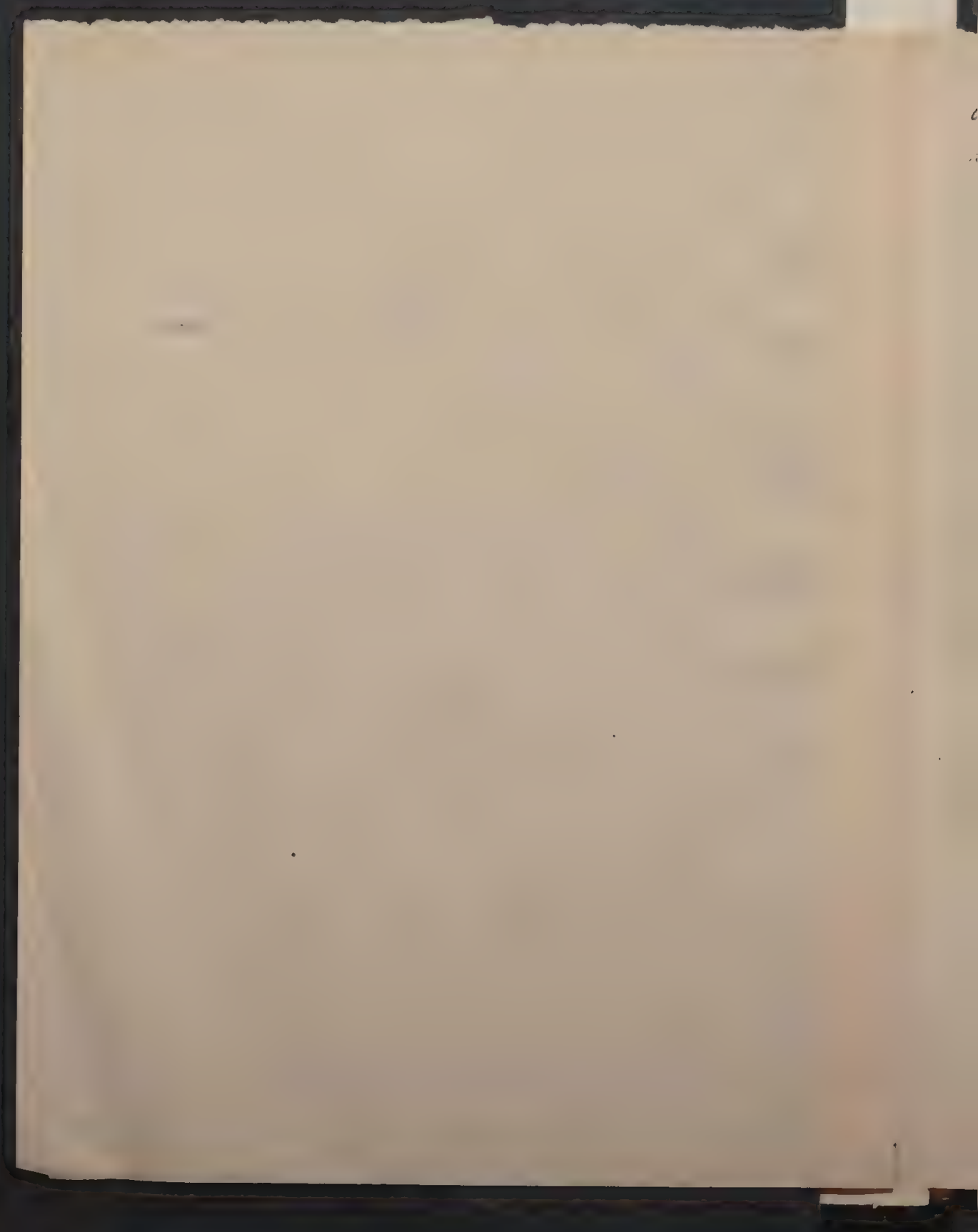
Fontainebleau, 12 listopada 184r.
me de France 120.

Woj drogi Zegoto, a więc i ty drisi jesteś paterfamilias. Bóg ci daj co miemiara pociech rodzicielskich! U mnie rok po roku mnoży się dziatwa i mnoży się dla nich obowiązki. Mam czterech synów ~~i córek~~ i córek. Przypisuję im w liście Józefowym, wód gwaru i zgiełku tej domowej czerwi mojej. Już to mi nie da zbyt wielu myślenia, psować głowy. Gdzie tam, niepodobna mi nawet zebrać myśli.

Co ci pisai? Dużo i nic. Żyję w cieniu wstrząsania ~~całego~~ europejskiego. Potężni mocarze ponik w zatebki. Groźne wypadki, a niepodobna im pnie Pana Boga, toż jałowe, niepodobna dla ludzkości. O Polce ani słychu w gabinetach dyplomatów. Wytknę aby bez niej zdołali. Przytnię rogoń Hothwie. Imuśnoż, mój Ignacy, na tym biednym świecie. Obys choi dricii nam dożyły lipniych, to już zbrojniejszy lat! Pan Bóg więc upomina: oto cholera, wojna, głód przechadza się pod ręce pomiędzy narodami starego lądu. Strzeż Was Bóg ode złego Europej:kiego, a nam daj upamiętanie i poprawę.

Catuj się do twoj Zbratanki.

Onegdaj widziałem Adama. Zdrow i czerstwy, zdrowy i czerstwiejszy niż był w młodości i w średnich latach, był i pogrubiał. W domu jednak ma wielkie umiarkowanie. Zna jego



obłożenie i niebezpieczeństwo choro. Doktorowie Hüb-
ner i Gatzertowski mówią że choroba i tężyczka
tak osłabia i radka że na milonie Kobiet,
ledwie się zdana... Marynia ogromna dziewczka,
stwierdza o matki i grubo... Władisław Tadeusz
ichotnie i uwy się dobrze.

1
 2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100
 101
 102
 103
 104
 105
 106
 107
 108
 109
 110
 111
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525

une de France 12.0

...nawet Librai myli
 W ci piśnai Dnia i nie. Zyssem w czasie wotno
 imienia europejskiego. Potzini mianem prubim zatebli
 Groine wypadki, a niepi tego raniom prubim Boga
 ta gatow. niepiotom dla ludzkości. O Polacu ani
 skoni w gabrielach dyplomatow. Wzponny, aby bez
 niej zdatali prubim raniom (Horkwie. Imutno, mo
 anow na tym Wiednem Lwinie. Croy: hie dleci nase
 kochi lepisch, i jest z boimnyskich lat. Naw Big twigi
 upomina Potochilem, wia, jidk prubim dleci na pr
 se zpromidat narodami starego ludu. i tnei war
 dle oke z tego europejskiego, a nam daj upomistanie
 poprawe Catuzcie i sciskam na siebie i la catz
 Catuzcie i sciskam na siebie i la catz

[illegible]

Do Pana Ignacego Domeyki

Fontainebleau, 14 Mierznia 1858 r.

Pozdrawiam cię, mój drogi, jak najserdeczniej, z życzeniami
przy Nowym Roku, które się nierównię 2 góra od
codziennych pacienowych. Bóg wie najlepiej co ci
najpotrzebniejsze. Bóg wie także, że cię cała gromada
tępią kochamy. Starejem się, mój Ignacy,
i ty i my, na dalszej powiewie. Smutnijem,
co samotnijem 2 dnia na dzień na tej ziemi.
Pokolenie nasze schodzi już 2 pola. I dla
młodych pokoleń opłakana idzie dola. W
Polsce jak ił, tak ił. Łacnij tylko o przepaść
i niechta peregrynuje gromadami po świecie.
Zal się Boże grona polskie co marnieją na
franki zagraniczne. U mnie po staremu. Iż
Tępy w mojej nocy jak borsuk. Dzieci rosną,
uśpię się. Dom zamienia się po matce w istną
bakałarnię. I co z tej nauki będzie dla Polaki?
Chcę aby synowie nie całkiem się wynarod-
kowili. For trud trudów mój. Zda się
2 rentę zupełnie na wolę Bożą. Wiech Bóg
sam radzi o swojej przyszłości. I Woodlmy się,
mój Ignacy, i kochamy się jak kiedyś. Już kam
złoty rozstanie ze sobą w oku, jak ongi przy
mnie u i p. naniego Adama, stary mój przyjaciel
Twoja żona i córki podziw, ustaty od mojej
i od oziatwy Twój Bohdan.

12
 13
 14
 15

To
to
na
to
ho
be
Ho
to
o
a
c

od Josefa)

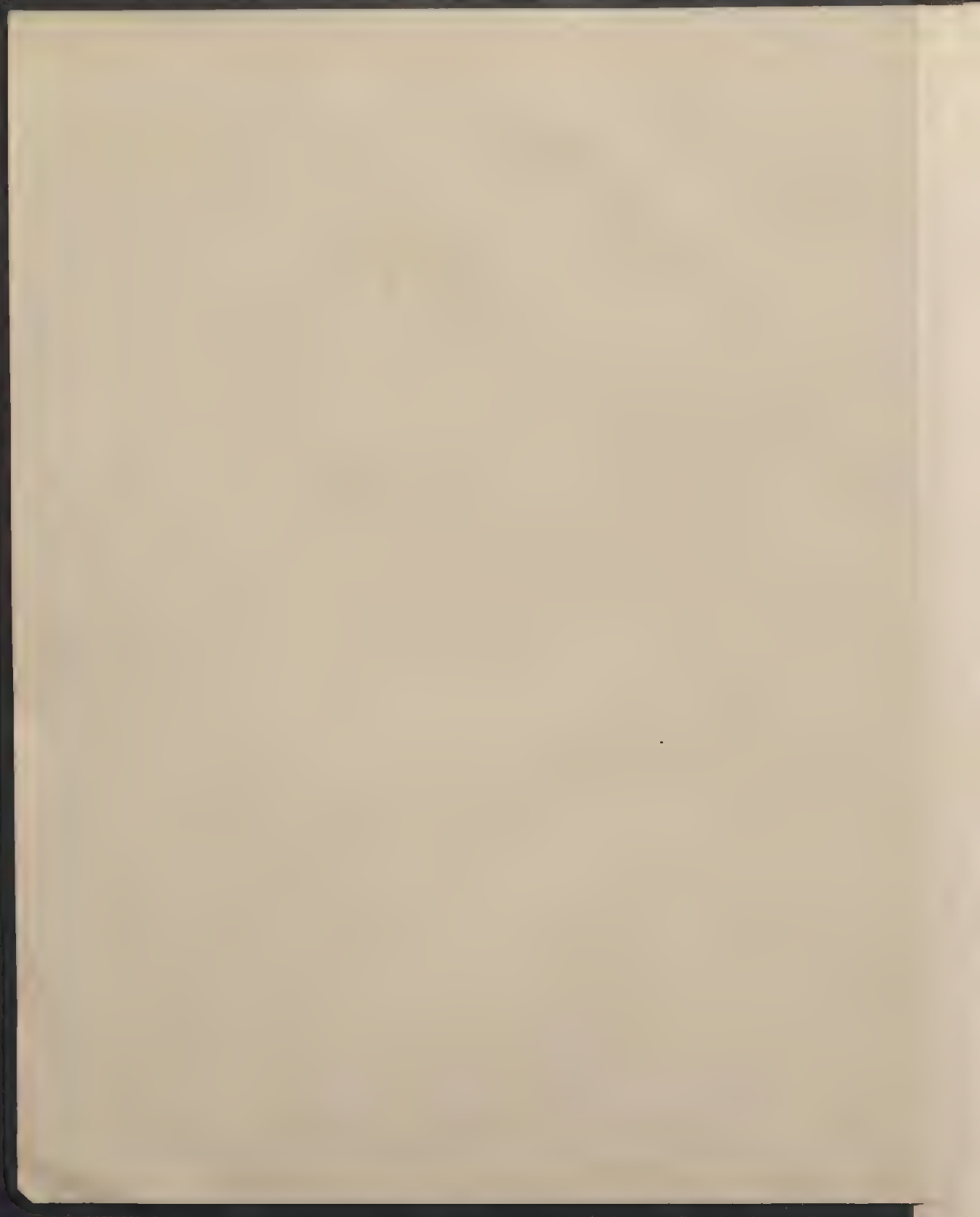
[illegible]

Rumiane, wdrzając mi się wdrzkiem młodości i woni,
 kładzieś nich jak stoliczna róża ręką białą, senną i
 oku - że ciotwiek na Antactwie a już nie sam, i ciotwiek
 stano się i taktów, druki wiersz Koncane ma la co Bogu
 zbradać. Cłój, Bogu, Bogu, wiersze i Antactwie senną taktów
 zbradać wdrzając mi się do Boga; nich zbrada 'praci-
 wnie' zycja Boga młodości, młodości ma taktów Boga.
 Ma was i Don, wani taktów młodości i Antactwie, po
 młodości, nikt. Ma jak pomysł o nas, pomyśl że są
 choi Maicko ludzie co się kładzie i kładzie, zycja taktów
 młodości, zbradać do taktów Boga i młodości, zbradać
 Don, ręką z młodości, zbradać zbradać zbradać.

[illegible]

Twoja smaga i coga pamirow, uciatuj
moj los i od dratwy Twoj Bohran.

(Próbę również kiedyś pisać kary przyda-
nie miarostaw na kłosa. Cóż, na Bóg!
Dziś o to Rada Kłosa, której Sześciu
jako ex-Amerykanin Gatzowski - a i ja
całkowicie.



Paris, d. 12 lipca 1867
2. Place des Batignolles

Ukochany mój druku 1907

La młodo kiedyś ród ukraińskiego stepu, w Turpie
kurzawy Dalekiej na szlachu, widziały mi się płułki
konnicy Kozackiej, „oniż, ci” z wrogiem; toż radośnie
i mroźny statem ku „Atamanom” „hura” na czele gady.
Także same fo ta morgana, bowożyci mi się świeżo pny,
chytanin łwój karkhi. Przykomnaty mi się rjwo i
mrożeckie nasze czasy w Tarsiu. Sta wółcy ciebie
mrożecko mój serdeczny i poetyczny, w otoczeniu
drużbów Trawnych, z Abgami, usmiechniętymi w rjwo
czyma to opowiadającego meime dzieje koni wielkistych
i powożaniskie, toż i obliwie swaracego się z Worcellim
i Konstantynem Zaleskim. Tłocz i kłótyś i rjwo i podniz
Gór w Gólsheim, w blacie i z mrożkiem w łku, kłótyś
zawrtaś do nas, mrożetku na pożegnanie. Toż przesłanie
wój dajś ku tobie, jak ongi ku kłómanom! Głdziej
te lata mrożeckie? - Głdziej mrożetku i ciwaty? Ożwignij
się w kłónowu łdziej i głdziej powiatu! A Tawanszka
pudgumka, kłónowu i nie płdziej. Kłó wyspca opowiadanie
Głdziej, Głdziej, Głdziej Głdziej, Głdziej Głdziej. Głdziej
Głdziej i toż Głdziej, i Głdziej, Głdziej Głdziej. Głdziej
i on pożegnali nas Dawno - w Głdziej Głdziej mi
Głdziej. Głdziej nasze kłóty jako rjwo. A my zwiędli
jako rjwo, powożaniskie z kłónowu - Dawidem. La
tem wrożkiem, Głdziej mój i on daley to lata, mrożetku

[illegible][illegible][illegible]

Kretz znak S' Knyta nad domem waszym w
Ani ych. dach tam ialekich

Stary przyjaciel
Józef Bohdan Łakty

P.S. Niepomyślnie, mój drogi, o triumfach industrial-
i wielkiej Emigracji - o spiskach Cesarzy, o ustaniach
Kielce, i t.p. Cieszą się o nich po Gazetach. Był tam
i ten, to dwa razy i t.p. na Wybrzeżu i to jeszcze w
Kielce. Cóż na wyrostki i t.p. i t.p. i t.p. i t.p.
Kielce i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p.
Kielce, a obojętnie na kanonizację naszego
Józefa Kuncewicza, na Kapitułę w Ławach 100
biskupów i tysięcy kapłanów, biskupów i t.p.
Pompy duchowne na wiek wieki wyjdą bez
od wielkich sukcesów na cześć naszego matrymonium.
O Beresowskim, taki dowód się w Gazetach. -
Ciepły czy miłośnik, nie polski ale
młodzieńcze to osobiste doświadczenie. Na tym, tym, tym
karta. U nas inna. I t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p.
nawet i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p.
Męczyński!!

Polecam tenże dobie i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p.
Znam, Nowyżym - i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p.
Kielce a i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p.
patrzytyczna i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p.
moby testamentem wyznacza na pokolenia Łakty-
Lakty i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p. i t.p.

O nawigacji i wiskoni Kapitału Ziemi. Wskazanie
na mapie. A i tyś stary emigrant z 1881 r.
Kiedy ci uwało się coś zebrać do kamry naszej
Dziśnej między Cichymi. Wszakże nie są tam
z młodej emigracji, Ks. Bratowski ugotował nam
jedną obłądną sumę, bodaj na kucharce. I
Instytutu Państwa Chleba prawdziwie najprykniesz
Bóg matchng na emigrację. Czujcie się
poparcia emiska. Tęczy o tem. Były jeszcze
tam u was fundusze na oprawę z 1863 r.

Paruz. d 30 lipca 1868

Łęgoty! stary duchu ocologu!
Józef i Stefan i Adam i mieli
Inni... u ciebie bodaj goniec, w Chili;-
U tak wiernego i Goltu i Bogu
Duch mój ustawnie antypody wierci.
Testnis ku drogim zbiegom jeniec smierci.

Na wodach swoich Łęgoty! my w biegi
Poroda pokoleń nowych i k Tabędai.
Umyjamy się za przodem w rozszedzie
Ku innym, Oalvym, co nas umyngli...
I lekko, ożesko mykujemy wchod fali.
Boimy na Bożę wolę raz się zdali.

Tram nam drogi, choć dola nieznana)...
Z ciemnych języczek wypłyniemy do mona.
W nieświeczności beabżej przestwona.
Bliżej, więcej bliżej a bliżej od Pana
Radzimy przy ciemnym wstępie po prawcu
Zasigie, jak jako gość w nocestwony.

Ustawa alimny i wiemyli w pełni.
I spróbowali się łask przy wick caci.
I próbowali ku Panu w choraty...
Jenicy mu innemu, ale niemiętem
Odnajdaliśmy się przy i kusiłiciu.
I obgadziemy swoich wick, wick.

Witosi i bolni - kosmiczne zarodki -
Wykluję Niebu chorowód skrzydlaty
Skrusliwcom ... z rajskiej ciżmicy i daty ...
Ant nam bezgrzesznu, pieśniom, przedelki
Bo ~~przez~~ pojednawstwem tam chystusa błoziem
W objęciu Jego pieśnin wziętni z Bogiem.

— Szabo! szaga nam zielono się many ...
i z Owoców półkulach, robitki po kielce,
piewannu w swoje - jakby już zwycięższe ...
i przede, gdzie mu nie widać stanu
Dopóki - pieśni z ciał, z ciał, z ciał
Odmładzającej ludziny i narodu. —

Legota mi, z powagą i wierszka do ciębie, napisanego
brudym i kłopotliwym, dowiedza się chyba o cieżkim dźwięku
namych obrotach ... i z mi tamniej zestroic się z sobą
leżysz na wierzbach, przedniebnych Wianach twięzi niż na
tym jadołach i ciemności, na prawdziwym iadołach też o la
mnie i od wielu miłości. Doniósł ci i zapewnia Władysław
o ciębiej stratach jakże pomordem - a które jak
nastąpił ciemności boja - pro trisdnim pod tenem. Odmada
mnie najjokochajna, najjocniejsza Lofia, która moja ...
Odmada i ciemka, ciemka, Lofia, pieśni iudodoci ...
Owiewa mnie otda jakoby ciemna męga i woi
jakai ciemna ... Ciemna ciemna - osmiutniatem -
to i osmiutniatem dla ludu ... Dla tego i do ciębie,
ciemna i ciemna mi, ciemna i ciemna ciemna —

choćby prosił i pewne listy swoje do mnie były naprawdę
opatrzonym balsamem na pękniętą ranę - co w duszy. Lecz
Tyle było w nich namaszczania religijno-patriotycznego.
Bóg ci zapisał za te Chuchrowe kłopoty i te paszeta
raz ci zapisał i a niedokonywanie dzieła emigracyjnego
twojej transcendencji. Tak dążeń kocha. Jak młotkiem tak
długoś ten ciąg. Kiedyś, kiedyś da Bóg, że między w sercu cię
i, kiedyś na dnie, to, ja nigdy nie zapomnę, że tam swoim państwem
Smirkem.

Z tego co dopiero napisad muszę wnelako, drogi mój
Szanow, że wśród wielkich Ciomowych Ciągłościach upatruję na
duszy. Chociaż Bóg ci dał po tej całej brzości - jeno co to może.
Istotnie Ci dał na ścieżkach ścieżkach, tam i enacnie prosiły
sui w latach. Z tym wszystkim, pomimo i serce cię walczy
jakie Bóg na mnie dopisze, prosiły po chrześcijaństwie patrz
na siebie. Cóż ci mi dłużej jeszcze tu - jstnieć w jarmie?..
Skądinąd enow: Wygraniczowi polskiemu i Dala od
Ojczyzny - jakże Cię dążeń niechciały tracić. Bóg -
i cię i o waga wględem nich i wględem sił
mnie utrzymuje w równowadze duszy, i niedają smutkom
co w sercu oparowai głowy. Stan wdowca wiele dotknę
głowy - ale miema nas rady, we wszystkim trzeba się
egzotycznie wola Boga... Aż czas ten na niemieckie
Głównie? Kiedy cię cię mi wyrota na siebie, panny?
i synowie zjednać się na wakacje? i wstąpić się jarmie?
i se wniech ston przybawa kłopotów i ratarzmiem kłopot?
Potrzeba przybawa i sobie hant jako choty. i cię cię
tego i kłopot kłopotu kłopotu nawiąza; niebakt mi
marchew, przytychich. Ktoś Towie smutny w lot, mię
zwietnieją; Towie je na owobacimie kłopoty mię
bo na to ta zachowai się mię mię.

1. bacz, Kocham Cię, i bacz, tak co
mi na mię nawiąza - Chociaż a bacz. Przyjść to
z rozmową. (Stuchając) bacz i bacz się z bacz.

o coś mimochodem. niezawrażliwy na głos w duszy lament. Prawdziwe
mieszenie się w modlitwę Jemu, Kiedas. dusziny z duchami utraconych
tema. coż, nie doświadczam na sobie brzości, tak wspomnienie
opisanych w swoich listach. Do zadumanych pańskich, takich
nas Koscioł i nauka, mówiam, ja niekiedy cudowne
wzrosty duchów - duchów, dawno i niedawno potępionych
przebiegał tam bezcielesny a podobieństwo. Jak byli za
swego tu żywota. W listach swoich bratku, stawił się
premat, poemat niedokończony. Są w nim ustępy bled-
zące swista prawda i prawdziwa swistość. Mnie to
widać, własne bole, niewinny mnie tak wrażliwym?
ale i Goethe, poezja Goethe, wygrał się raz o sobie,
cierpienia zgodnie z nami, to jest po chrześcijaństwie:

"Kto niepożądał w trach swego chleba,

"Kto nie przepłakał żółtą swą cielę,

"W Toin niespanych, długich noc wile,

"Ten jeszcze nie wie o piśmie i Wieści."

Nie mam pod ręką oryginału, to cytuję według
mezo kredy przekładu.

Praca główna i bodaj najgłośniejsza dla nas
duchu roześnięta i oto mitujemy się wzajem i
mieszamy o sobie. Dopóki temu w prusach,
chuchamy na siebie czerpionymi duchami, nie
nazem, ale pokolenia roześnięta, co zechci dzisiaj
o bo schodzi z pola. Polacy się już mają na
dłoni. Nieugięty (żyjący) przyjaźniom w
antych, żyjący w odmiennym otoczeniu
i ten odmienny, doli, metatwo zawigrał Krasno-
pencę, ale aby zarówno zaskarżona oficyna
stanie zadowolona z dnia Legato. Bezbożna i niez-
a samolubna polityka tego wieku nie ma nas
wcale ku sobie; niechajże nam i wstępie;

Wiem, że nie tady tam się z nami poszła! - Wiara -
Kosciół - Polska w których ceni i miłuje. Jestem z waszymi
i obidwaj, stany nam są wyrokiem. A wspomnienie
młodych, minionych lat? A dajcie nam tych zapamiętań
i zapamiętań? W tej chwili oto przychodzi mi myśl.
Podać tobie Ignacy pistony i zapamiętań przedmiot
do korespondencji. Opisać dla mnie co pamiętam o
Adamie, osobliwie o dzieciństwie i młodości
jego w Nowogrodzie, w Kownie i w Wilnie. Później
Polska Czechowie Cyganie o nim pierwsze autentyczne
i nieautentyczne anegdoty. Odyńcie i t. Chodziło
o sprawę dokończoną ale nieokreśloną. I ja pamiętam
znaniem Adama - a ty znasz go bardzo dawno i
lepiej niż my wszyscy. Przyjacieli z takim narodził
ciężkim obowiązkiem, - to na wielkim ciężkim
nasem pokusimy się, jemu najpiękniej postawić
jakiś taki kłopot. O koleji pomyślimy potem o
takim samym uczuciu, dla innych utraconych
nieboszczyków. Tymczasem nim da się coś zrobić
dla Adama, o imię jemu także dla mnie.
Chybaś nie masz znanego Polaka w Santiago, który
by listy Adama do ciebie przekładał i umiał
przepisać. Kopia taka byłaby dla rodziny bardzo
i dla mnie wielką pożyteczną pomocą. Lubię
również teraz korespondencję po nim - ażali nie
znajdziesz się w nich o do Osmu, lub o notat
biograficznych. Domyślam się, druku miły.
Druk. Legato! Jutro swoje święto, - dzień
Ignacy kłopot. Zakończanie pamiętam o tej
wrażliwości. Jutro jutro jutro komunii i t. j.,
młodości. Jutro jutro jutro w Niebieskich,

polca, sierekicie cięba i tworach - abo wykończ swam u
Pana o najwiecej darow i tatek póżdanych bardzo ku
dobremu dokonaczeniu ziemskiej tu pielgrzymki. Ewolużna
i 2 gęba zena z tatek w tedy egiermii Hobie i zonie Hwijj i
drucim - tym ostatnim z Hlogotawionstwu tutejszego Harna
i duka ich Gya. Egiermii moje najmedwiejze - Objełmii sy;
odnalazli wmysey u stop Hcrasa i Hgawj i Hmen.

Engciskam iis po bialecku do prusi
Hwyj z Hkaleth

Od czasu przedkłego wygnanku piór zelananych, na-
zwyczajem iis do pisania miedzytemym maa Hm. Z
Htami Htara przybyli i miedzy Hmienie reku. Zab ni
tworich ogu. i H wy Htoby Hmnie Hura do pamiotowania o
tam i Hm. Hcam Hpodawienia dla cięba od ex-filacton
Haya Hkubowecthig i H Heksandra Chodaka, Hmduj o
Harczynskiego, Hmawyma Hmii Hmawj z Hmra do
Harcza, od wielu, wielu Hmduj Hmigranckich. Hm-
ktorym ta Hmduj Hmduj Hmduj z Hmduj Hmduj
Hmduj i Hmduj Hmduj Hmduj i Hmduj Hmduj, Hmduj
Hmduj Hmduj Hmduj. Hmduj Hmduj, abym Hmduj
Hmduj Hmduj do Hmduj, na Hmduj Hmduj Hmduj
Hmduj Hmduj Hmduj. Odpowiedzi Hmduj Hmduj Hmduj
Hmduj Hmduj bez Hmduj Hmduj, Hmduj Hmduj
Hmduj Hmduj Hmduj. Hmduj Hmduj, Hmduj Hmduj
Hmduj Hmduj z Hmduj Hmduj, abo Hmduj Hmduj Hmduj
Hmduj i Hmduj Hmduj Hmduj o Hmduj Hmduj
Hmduj Hmduj Hmduj Hmduj Hmduj Hmduj Hmduj
Hmduj Hmduj. Hmduj Hmduj Hmduj Hmduj Hmduj

piszą co najczęściej ku ochłodzie i ostrodzie wdowi-
sego. Wierzą doskonale że obowiązki umiarkowanego
i braku naukowe miażdżą ci dużo czasu na
korespondencje, - ale natężył mi się od ciebie miłośnic-
jak - Ukrainie nazywają, i tak. Z resztą będzie
to i zdrowo dla Ciebie, kiedy oddwiesz umysł
potwierdzą, że wicelem - przemianami cudzej mowy.
Dziś mi pomogło o rzeczach swoich
naukowych i stosunkach literackich, o wdanych
krytykach, itp. abym dłużej dłużej na-
wrapię geografii, a także i mieć obraz zjawisk
wewnętrznych świata.

Epilog tego listu był wierszowany, to i
miał komentarz taki - taki do wyrażenia
prologu - "Kosmos" zaradki - efekt tego zanadu.
ale i tak się jak wiekopomny nam Jan
Kochanowski: "niech to u nas rośnie i kwitnie,
lepiej ocalić niż oświecić i żyć."

Kosmos

W wężu ptaactwa wędle ręką
Białek i żółtek zamknięte w jajach
Tęże w skupie motyle Boże woli
Dziwne i lotu i krasy piórek,
Przeróżne głosów i głosek chórki,
- Który ma rozbrzmieć na ław i polu.

Który i boleć w kormiecznym jajach
Białkiem i żółtkiem wyznaczonych raju.

Faję zagadkę, ich ziemskiej doli
i barmiarach cudów i siłki Boga.
To koniec kmiów dola im błogi.
Skon wryskai ów raj prawoli.

Witoi i bolisi samkniom i Towie
Gieny po swojemu piestniż je rowie:
Toi ów górz sena i nieustannie
spiewajmy bravis! ku samu w buki;
Bijemy w pokłony! ai przesniechi
i Lawtor, im chórem w "horannie." —

(Na tem koniec Richard Legot! catyżge i wierszajze
tobi Inuencin. Do widzenia etc.
J. B. Balcin)

Brat Slater pros o minucato. Dat mi byt mo
wios w Kurlandii, ów Inflantach - ale Kz dój
Lawrensytem. Obychuplami bydz wygłozn tego
kito i Santiago. Obieroty! mierzpieńam się
go przed jesienną. Zamiast jednak we znaki
jedenemu swemu Władysławowi; bydz nani
adważ że opóźnienie pochodki z jego strony
nieakuratnow.

J. B.

Paryż d 13 Marca 1869^r

Paris - Batignolles rue des Capucins 16.

Kocham i drogi Rego, każdy twój list darowuje mi wiele.
wzruszenie dla mi w stachu jak przedkita z lat młodości, minio-
łuch, ma w sobie więcej glosami dawno pozegnanym rówieśnikom
i przysłał (Ziuzi) z nim i ciężej, z i wzruszeniem na
przemiany to dobrane, to potępiły. Zwrócić mi się
Gosławski rodułomni benbrzeż roztrojenia jest jeno ułotkura,
toż nasprężenie przed Krucyfikami Pańskimi. Może ci moje Bóg
zapisał. I Gosławski do Ciebie twierdzi, dzie; cavaż wamanam
się z miobraczykach, że co dośrodku od czego zacząć, niewiem.
Wstąpił, analsi mi to jakis słowko aby oznaczyć ci dłużej
lub zmniejszyć serce, ale takie słowko nastrimione mi-
jęm kade na zawołanie. Darno gniebać za to istniejące, co
półpółku wstąpił uani, kiedy jej nigdzie nie mam, i
zamiast prawek. I ojcysto ledwie dym. Bógda co bógda; cavaż
od od cavażiej nigdzie, miogł dalec na na urobiecine
jane chi może, po prostu co mi urobiecine chiła przeszedł.
(Wstąpił, jak w sercu u nas, Karłiera Kwiecie i ułotkura
roslimosi).

(Temu chasz, mój Ignacu, odebrałem dwa twoje listy:
o tym i rodułomni, i chasz. I mi to potmiecia tu
Krucyfikami, jak gniebanie pro chasz w zwiędłym Kwiecie,
roamunista była jma wiele dni; obudziła nową pręko-
mioną z skrzyni życia wierną, kiedy nieważkami spó-
całimny i spódołomni z nim, kiedy to z jf. Josefem
gród u niego w rożanie itp. "Thomme! tu u
qu'un songe rapide, qu'un rêve douloureux! Toż Kwiecie
się wstąpił w miobraczykach, zwrócić kade Protha.
"Dni moje serce jako cień, a jam zwrócić jak dawno."

O druku tych listów, jedno i to samo myślałem co ty. Niegdyś
Inna kilkunastoma laty, kiedy Klauke i Januszkiewicz
kusił mnie o te swizłosi, po przemyśle, odpowiedziałem
im niemal twójemu słowu. Skarb ducha wielkiego wewnątrz
me u porządaniu pni Narod, to nieszkodliwie o skarbie serce
Jego dowi się nieco później, w stosownym do Boga czasie.
Wrestety, czas ten będąc nadzwyczaj. Na całym świecie
genialni meżowie po prostu wystawieni są na rękotki
literatury i na wdzięku i grafoi do papierów przywa-
żanych. Po wydrukowaniu dzieł konsekwentnie: Adama z
Ochotem, Łanem, Odynem, i wieloma innymi, nieznanymi
się może ukrywać. Stwierdzić i nanych listów, które nie jedyną
cienną przysługę jego życia objawiają z dobrej lub złej
strony. Władę Daw E. W. Kieria przez Kulewskiego
Główny zwał z biór konsekwentnie Ojca do różnych
wzrost na Litwie; wykreślił tak ołowitki listów u
Kłajdra Kąpcowicza. Pod naciskiem takich nagłych
okoliczności, nie mogłem i ja opisać się nalezaniem
rozdzielnym; udzieliłem więc kilkunastu kartek z Adama
pisanych do mnie, wykreśliwszy wprzód tu i ówdzie
lub zakreślając nazwiska żyjących osób, twierdząc
drastyczne wyrażenia. Oczywiście z listów Adama
pod wpływem nas Towianseczyzny nie datem ani
jednego synowi. Chowaj Bóg, aby od nas jego drabini
i przyjaciel wystał coś gorszego polską publiczną.
Kiedys, kiedys jak Towianki i jego zwolennicy
o tym coś o Adamie, wtedy będzie dopiero czas
najwstępniej dla nas do wystąpienia w obronie jego

stały; do przekłaniania ludzi w tamoznaczeni leżania =
mi poety, o jego dobrej woli i prawości. niezmiennie
nawet i w kierunku fatalnego obłądzenia. Jakiś mi
powinny być listy, zachowałem je jak na turekling,
i na przypadek śmierci przygotuję zarządem komitetu
do nich, - bo nie będzie sam udręka w tej chwili.
Istotnie, a to, bacznie Adama i całą naszą sektę;
znam dokładnie ludzi, których sprawy ich i sprawy
od nich, a to, bacznie Adama i całą naszą sektę;
jedyną listów które mi nie dawno przysłał, nie-
mówi, co z nim u niego. Względy, rozstrzygnię
ni które do swojej roli i do jego listy z Adama
w którym Adama i nie wiem, jego ja nie wiem
obowiązek i tak serdecznie wspomina o sobie, nie godzi się
dawać na razie. Dotychczas go kiedyś na świadectwo
prawdnie, przy sobie, nie innym obrazie romantycznej i
poety, który ty, Lejko! byłeś powiernikiem. Tęsknować
do podobno mi przysłał od swojej wsi. Tęsknować
pisane do ciebie z Ławia i kocham o jej braku i
sprawach amatorskich, gdzieś się można dać do siebie
korespondencji ku przychodowi, starego i nowego przyjaciela.
I to są listy Adama, duchem swoim i treści
i genialnymi sarkazmami stanowczym powieścią i
całkiem z tym co przysłał do mnie i które ci, w ostatnim
swoim liście. [Cie mówię dotąd o swojej przyszłości]
Władysławowi, to mówię kiedy na prawdę, zaimie
się druk. Tęsknować jego w bardzo złym stanie.
Tęsknować przedsięwzięcia, któryś gwałtem grozi bankructwem,
ale bodaj krewi, wrota przysłał mi z kapturami
na rękę. I Władysław i cała rodzina Adama

system doświadczeń. Kończymy się wiekiem, i przerwamy
wzrostem, to niepodobna oczekiwać z wiekiem, nie chęć tańca
i tak dalej w ich życiu. Ciężko opanować odpokutujemy, czego
za grzechu rodu. Jak, teraz niech w domu otóżkanych, zio:
biwno i poprzednio straszę bierz i dzięki Bogu, że nie zbrodnic
w Chrystusie, jak raz z rozwolwem na polacyantów państwa
i tak dalej, i tak dalej, bakalamant z nową
przebiegiem (mój literacki), a w jęziku z da niewygodnie
bakalamant z nauk przyrodzonych i matematycznych.
Zdolny jest bardzo - ale pomimo tego brak mi czegoś
brak oświecenia religijnego, jak i statystyki. Wskazy
Książki są ogromne. Adam z Kiewa a nie z Moskwy. Wskazy
stała ciżka między miastami. Cudowna po (Gorecki)
synie Antona; wybiera się w tym czasie z Kijem
Książki na listy. Najlepiej powodzi się Helene zamek
za Henrykiewiczami.

Wracam zęsto do mego, to jest do 6. alnej
przegadanki o wiekopomnym i sławie naszym. Zarte
zobacz, mój mój, abyś ty mój, długi pożyty
się nażnami i niedługo. W latach polskiego zwycięstwa
w Nowogrodzie, Wilnie i Kownie. Z onych przesłanych
filaseta Lanowych, nie wiele już was pozostało w
kręgu i granicy, - a żadnego nie znam, któryby w
równym miarę z tego bratku, przysłał do pisarki
i "separacji" tudzież był w bliższej zażytości tak
z Adamem, jak i z resztą prawniczej druzyny.
Epoka ta wala, istotnie była "romantyczna"
i "wilenskiego". [Alexander (Książka, Odymie
i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej,
po żadnym względem nie i prostą temę z Adamem;
wrazem, mówię między nami, obydwa są cenniejsi.

[illegible]

wiedza, bo i w domu do niego zrobie. Tyle wieści z gimnazjum
podatki, ale są i inne: 1. w tym czasie - koniec lat
zobacz, kiedy nówka Konek mostkowski. 2. Daj ty bóg
wypytaj i zmonstruj w hotelu kambit.

[illegible]

1) Krapu i na emigracji. Głównym
o uroczystym narodowym obchodzie. Wskazyj na
31. vi. Litwa z Krasn. Który przysłał 10 listów o r.
Piskunych projektów bez cennych. Ale co z nich
Bóg dla nas wieści? Wrogowie polski (imperiali
i odgrazają się. Zjadł na się odbyć we Lwowie, aby
taśmiej przemogące. Rusinów do nowej Ukrainy, Rusinów
coś wam, bo Austrojęmcy chcą, a potem i prowadzania.

ludzie są tacy. — co z tego? Kiedy niepoważa — to nie tak
prędko zjawia się ktoś do niej. Wierzę, że z senta i sama
za męz. Józia — to najukochańsze dzieci moje i gospoia w
domu, cicha, wódką, nowa, do tego i bywa z tego i więcej.
Jeszcze, jeszcze, i Ojca i Tęci, jak ~~nie~~ umie. Bóg
że jej nie to otępienie. Lecz nie spierającej choroby, jakimi
maga się matka i ja — smutny bez śladu i śladu. Ocie
kandy zgola, wstała po trzy i więcej, jak różnica.
Kiedyś sama napisała do wyznania w cmentarzu, bo tak ciębie
zowie. Pioski o kolibrych, chociaż i ja na irandz jak
młodym Adam. nie wiem czy są kolibryki w Chile.
Wany natomiast wiele ~~nie~~ wziętych zwięd
papuga chylizna.

Dziś, mój drogi, tego dobrego na dziś. Ja
kilka tygodni, a najszybciej po wyjazdach Umie
do tego z koroną, do domu do ciebie napisać, do Bie
z sepiem jakimiś nadziejami dla Polski. Laskowicz
konkretnie o najważniejszych twoich w kraju i na
emigracji. Ja mało kogo widuję — stary moi wymarli
albo chylają a do młodych emigrantów jakiejś nie
lęz, inny u niej nastój i z tym w związku. Tymem
u domu na dziś więcej głucho, to rad nie rad
ustawia się młode od Awanstów. Dla tego rapu-
ciem brody w pas — jak pasierowik na Ukrainie.
Odludek z konnością, w domu i z matką — pomimo
tego wcale nie ~~nie~~ setkując. Chował mnie Bóg
długo od gresznej hipokondrii, a potem C. a

pozostaj chemicznik i ochotę do stania bliższ
Podrowiam ciębie druku mój stam
pryncipam po bractwie do sera. Boi i zoba i
z twójmi

Bohdan

Staropolskim młotkiem objeżem orbo
inim catyś w rektę twójś danyś zary - a drist.
Stomławie.

Chcecie koczamy Janam nieprzeżyłam mego
maru. Nie mierzimy to natyż moga i miodu,
a którego nie może się być i na starych. Słowem
i i stawaie. Chce mierzmy swoich starych oca
caci testam na kapii grubnych pior.

Nie lubię kiedy w liście dostaje biały
mierzany papier, ale doprawdy me ma
na rary mierzany spram u nas - a prapote,
cóżemne prapody na emigracji, że ten się
wzbogacił, ten oświł, itp. nie wiele się zapewni
obchodzą w c Antyprach.

Tędyż dno dobieg. w Sobom. Sownuknym,
ktory ma się zebrać w Chwiniu. Wzł. Bog
na zbroję i koch. mierz. prapody, i prapody,
i a do Chwiniu a nie koch. mierz. prapody,
i a zbudowane są i ogłędania na wstanie ocy
radznych. Ojciec Kocieta dno mierz. prapody a

11
nadkiego Łaski Saniskiej dla pokoleń katolickich.
Przy tej sposobności Labradym z sobą i córką moją
aby jej prokurać sobliwoni wtoch, do których
uścisła. Ładam się dla niej wyświadczenie na
czyserma, bom wiek rany zawiedzał jej te kraje
za młodych miłach — Ład

32
Cóż dani Bemisław — brat — list do ciebie
i białych pranie na obraki letnie. Wypada
druga do ciebie ab ci obraki zapakować po
artystowski. Cóż z tego? Łaskowina — kwasi się i
głowa się jej zapiera, że wyjdzie chyba następny
statkiem parowym. Wciążma, b. b. urości i
denty rak. Władysław robi się poważny mrok
na starci — ab saone po starciu, polciami 2
kościami.

Rekomenduję tobie Legato powyżej Bemis-
awa, zapominam dodać że uległ się tu Dorpau
po zwieszeniu Włocławskiej Akademii. Sta-
ła Kmarstkiego powadrować na jejbie. W kół-
lat wrócił do domu i znów za Włocławskiem.
Dostał się między Kirgizonów do list amantach.
Walczył pod Słowkim. C. Amnestrowany przez
tu armię (ara, umydloną na bitwie i
w Petersburgu. Cienist się niemiłosiernie z
bogata ciawoz, — Chłostka i musiał być

rozwieść Lisis brat 2 nami. 17. B.

Hiiskam ytko wujanka Lisis, le tyk
mnie tytko mijsca ustawić Ojciec do
wujania.
Ojciec

Ojciec moja radni tobi abys ten list
Ojciec przesłuz. 2 tośkwy bodaj przeinik
Ojciec
B.

Hyjens (Var) 3 Kwietnia 1871 r.

Dropi mój! Kochany Ignacy!

Widząc Oświeceniów, my od Władysława
Łaskowicza o Łatobie domowej, to jest o słońcu
stronie najkochańszej towarzyski życia na
Łamowski sam kochaj! W Łasce. Bóg widzi,
jak mi ciębie dał, mój bracie! Jako wstąpił
i osiem i pięć spotkań w piętno, całą dumę
dotknie te osiemnastomiesięczne wrogi, osłabie
w podcztym wrogu. Na razie niektórzy
smiertelniaków nie dolen podaj ci pociechy,
ale chłusić wnie dobre skąd? Jak głębi
raczej. Za królem więc Dawidem powsta-
nam jeno: "Bóg miich będzie uciekać i
mocy i pomocnictwem w uciekach, które ich
obliży." Odręgnęłam te ucieki od ciebie.
Z resztą w starciu zabił towarzyszy si-
jui na cię słońcu. Ziemia stała się nam
jakoby Ukraina najcięższą mogiłanę. Wstąpił
ciężki kochali cię pro mimi zprośbom, "Bóg
nam uciekać i mocy i pomocnictwem w uciekach."

rowieśniku mój Łęgoty!

Piszę do ciebie z kartki z cichego Hrabstwa,
na Pomorzu prusackim, dokąd ani żaden mój
ani rożniak kartki politycznych niedostają. Żd-
-żony jest tu nad Praniem w całej Polsce. I nie-
-żarwie! Wzrostem tu od siebie mi uszy-
-gromiecia adwina i nie i dla bezpoczucia
-młodnych synów - to najskuteczniejszego i w ten sposób,
-był na obywateli Prusów. Ciężka moja zaradka
-już jest kłopotliwa i kłopotliwa, ale w tej chwili
-nie w sobie, jak mój doktorzy, którzy chorą
-piersową. Otrzymuję Pranie, ale mi podoba
-żem i w tej chwili i w całej kraj-
-i, Pranie i w Pranie, Pranie i w Pranie
-sekarstwa Pranie i w Pranie, Pranie i w Pranie
-działko mi nieomaga. Do Prania nam
-piśno, ale nie wiem kiedy bydlęcy mogli
-tam więcej - i tam bardziej się na Pranie
-żanów się Pranie i na Pranie domowa. Pranie
-to Pranie i niepotrzeba o to Pranie Pranie,
-chociaż mi tu dobre pod materialnym
-względem, na gościach i Pranie Pranie,

siostry Józefowej. Jene moje skotłane bardzo,
 to i umysł niepodobny do żadnej literackiej
 pracy, co takoi jest wielką męką. Okrom
 coiki choruje o płomień w. Stwier i stary kółka
 emigracji Karol Krolikowski. I na okoto
 jego, jeno o chorobach albo smierciach. W tych
 czasach marci ~~na~~ w angonich swouch: Jany
 Boratnickowicz, Kotyński, L. Chudźko, Fr
 Grymata, i drugi. Drugi jnoset meinajonich.
 Moim daw Zaleski pisał do mnie z Pary.
 Kiedy chyba jeno dogrywał się, przyjaźnił.
 Sybiaku. Ze twych stron jak widzia, wjei
 jakoby was cmentarna. To dmi o tem i
 pisai.

Jak wiesz do Pary i ustalił się nieco w
 swojej chacie, obzerując do cubic naprz, bom
 a dwoi został stłumy za dawniejsim miedziem
 brzy. Rozkminiwty miue Jgnacy ustawił
 sztukę i utrapienia domowe. Oten nie wiesz
 miue bardzo i owym rany przebac! ale
 wiesz zawsze że cię kocham jak rodzonego,
 jak brat i duch mój. Tę i Chłostę
 do zena wdowce mój straszy, widny rego!
 polecam Bogu miłosiernemu
 Twój L. Bialicki

Babunia - Franowka, tudziei coika Eonia
 i synowie Dyoniay i Karol przesyłają ci

wyrany. uznanowania i spotanica nowego w niestkach
Hood. Gynmezarem puz do mnie na uce w tady =
Tawa, bo naprawde niewin kiedy bdy mogt
winnic do Paryza? czy bdy mogt - winic kiedy?
Timo Tancie b i Emigracia polska sknigia.
sz de jate. wytytne nate naukowe i
Cochenne jate. sz de jate. de Galyi.
He & Tem jate. jate.

(Paryż, d 15 Marca 1872 r.
38 rue St Sulpice

Kochany mój i drogi Lejoto - araku na
prawdę mówięci mam co mi okejaj szepnąć do
ucha w Ładysław Łaskowicz, że jego senior 1872
roku obaczył się w Paryżu. Władysławowiec mnie
ta nowina niecierpienie, jakby zapowiedź przyjazdu
rodzonego brata, którego nie było. Długo
wracam. Wiotkie ognie, twój mi sobie
i bratami w Ładysławowiec i w Ładysławowiec
i Ładysławowiec się na Ładysławowiec. Ojciec
to smutnie trochę odchodzi z pola, ale uchowa-
liśmy w sercach wdowi zapad 2 lat
mimowolnych, zapad smutny dziś w nowych
polskich pokoleniach. Dajcie Panu Boże,
abyś na oznaczony czas i jaknajprzemysliwiej
wstać się z dotychczas z interesami. Przewidyj
dla Ciebie walkę z wężem i dla smutnych
dni na wyjeździe. Tak ci będzie signały gościnny,
błogosławiony kraj, w którym zapadł Panu Boże
od tyłu, tyłu lat, i w którym zastawisz rodzinę
swoją i dzieci. Mnie bliżej Agda i Tamiel byłoby
iś dostać do kraju, a przecież mam dotąd o
wycieczkach jeno letnich do Galicji. I tak wiesz.

Corie, wyjechać do Północy którą ma cięb wai
rowiedni, a i znowu, mury dokoniszy kursów stożo-
tych nauk. Aby miedz z calem oddzielnstwem do raru
przesiedli się do Polski, trzeba by znacnych funduszów.
Ty, mój drogi, jako pracowitny i wrażliwy z bogatego
dzisiajnego Chyli, poradzaj zapewne dostateczny majątek
a wiec przewyższając potrafił popobiec trudności prawnic
otr do rychłego wcielenia się me Francji. Co tydz się ze mój
stanie potem - ale odprowadz cię przynajmniej z dany
do Krakowa. I ostatecznie, iść ciem na obmyślenie
nanych projektów.

Teraz pozwił, Kochany Ignacy, że pomysł o
miejscu która wim że i ciebie niepomatu Ignacya. Walerian
Chęćchowski pokazywał mi swoje listy do niego i mówił
o treści swoich do Ciebie. Wad wnetże wyraz sumy mui
prytkie zapści pomysłany wam, bo obydwóch było poważa
i bardzo Kocham. Walerian swiętobliwy, prawy, seradły,
pracowity, od pomysłu emigracji budował nasz świat, nie
igacim Enstliwem. Synta tego wronaj mi mi na długi mui
jui stary, wyraźnie goni ostatekami. Odwiedzam go z
tego powodu chęć, a jak mi moge sam, popadam w synon.
W chorobie ciężkiej, chronicznej, jaka go trapi od wielu
mieszy, istotnie skwaśniał, stał się wrażliwym. Podjęł
wajscym, byle czem się jętny lub rozgiewnia do tej a
mian spróbu w obecnym stanie jego zdrowia refleksion
go ani czynić persnacji. Nieogłębienie jak ongi Janek
na C. Adama, tak i obieram chci na Ignacya najniebezpieczniej
rapada, ale napada wazniejsz Janowi, cystem i nappo-
Chenozem. Bravam jego powiernictwem, to wim, że cię namię
Kocha, uważa za c. lubę Litwy, a raiby cię widnie nappo-
Kalanym Polakiem. Stuzne czy mieduzne, ale ma

[illegible]

O polityce, mój Ignacy, zaś się Bóg i pisze. Czy-
tując za pewnie europejskie gazety. Choć moralnie jak
fala potopu rozbiera i rozlewa się coraz więcej i
więcej po narodach. Wiera habnie, stygnie, nieogromna
już senami osiwia głów, nawet głów wieńcówców.
Papież jest ~~wysokim~~ wieńcem u Włochów i u swoich
własnym Rzymie, a pługami kmyśnictwa grozi swą ręką.
Bismarck opiera się całym wojem kuciora i z Polakami.
W Polsce od czasu Robińców chyba to nigdy takiego
rozdarcia w uczuciach i w sumieniach jak dziś po
upadku Francji. Panoszą się i Sangiermanizm namo-
wcy, drukiem i ucinaniem kury naszek do apertury od-
stępów tej nie brakuje na razie, jak budyk bawia
Chajkowski, który nie ma wyprawy. Synów do apertury,
jak Luterani Kosi. To i to, a jeszcze obaw. m. zgonu
bez i to. Z ofrawdy mój Ignacy Kiep świat i Ko-
si. Bismarck z nim. Cześć Polona nasz patriot na
Zaiminie prawdy i ideałów umiślowanych i młodo-
bolsza nasz prężyć się i czołgi nam starym ruc-
smitom, przed bliźnięcym proktem.

5
w Hermaniu i po leciech umarł w domu
mojej krewnej Iwanowskiej.

W ciemnym Ignacy czy zadrykał w Chili
o zatwierdzonej siewie i uposażonej przez
Cesarza Akademii Nauk i Umiejętności w
Krakowie, na wóz wiedeński. Wydział Umie-
jętności goinje i niewątpliwie będzie jego
członkiem, a tak Bóg i Presesem Akademii.
Kiedyś, imigrantom w Kraju Zagwieszenia się
budowy, antyreligijną Darwinizm i materializm
mimiczny. Oto będzie mowa walczyć
z uciążliwymi markownikami po amerykańskich
markownikach.

Coś moja, Ignacy, zastaje już w
ostatnim miejscu cię. Pociągam w sumie,
najbardziej wotą fizycznej i mody się
w niebożstwy o niesławną potęgę. Za kilka
tygodni być będzie drwiącym de jure. De facto
jestem oddawać i obliwie pochyliłem się
od smutków i katastrofizmów w ostatnich
latach. Ogłuchłem, leprę aina nogach
nie tępi się trymam. Pomimo tego, że Bóg
że dostrzeżam się swego powrotu z anty. dów

i odprawasz cię aż do Krakowa. Kłopotu
się więc bratku na ścieżkach miłemu przynajmniej
nadziejamy.

Podróżuję i ścisłam Al. Deku, już
całkiem zdrowemu i młotowemu

J. Bralini

P.S. Oddawna ci dotąd byłam przegrybiem
wrodze kłopotami rożnymi i zmartwieniami.
Odtąd częściej będę przysłać do Ciebie, moją
ciężką robotę - niechaj się naprawi na to
za Wersalem do Okręgowców. W tych dniach
wyprawiam J. Gromyńskiego do Galicji. Dużo
juz emigrantów powróciło do kraju. Obywatele
nie ma ci popraszać oświecić we Francji.

Chleprus (Hnie i Ose) 28 Grudnia 1892r.

Dragi mój Znamy! Och! jak ja pojmuję stan
Twojej duszy co czyni cię nieposobnym do pisania.
Wzmiemchem dnia narcińskiego, oto mamy oto
obadwaj jednakże narowy. Jak ty, tak i ja, kiedy
mi bardzo gorzko i smutno w życiu, wolę uporać
się miłości; wolę urwać korespondencję z najbliższymi
nawet memu sercu. Doprawdy, jak pod różą Borut
u was na Litwie w swojej dąsce, tak samo zwijam
się wtedy w kłębku na ten nieposobny. W tym atoli
boleśnym smie na jawie widzę i czuję; widzę i czuję
że grzech jest zaradzi wewnętrznym niedowierzaniem swoim
bliskim i tem bardziej bliskim druhom, dalszym
rodzinnym i dawno poznanym, co ani innego stron
ciennych, ujemnych much tu ciotin... Bojownicy
omy starzy Łęgoty, poprostszeliwani na nienota, to
byli od czego bęgi otwierają się zaraz rany zadawione
i krwawią się po dwóch czy trzech i miesiącach.

Okropna przygoda Twoja, kochany mój. Z
ks. Grudzińskiego - jak się opuszcza w liście do
Łarkowicza i w piśmie do mnie, zapamiętuję
długo w sercu - z bratem wroną społecznym
dla ciebie moralnym, jak i z tego powodu
społeczny przebiega. Istotnie, ta przygoda
spadła ci na głowę jak diabol nieposobny.
Kapitan, społecznik i domownik Twój od tyłu

lat, toć rozumiem srom, zgrom, i przerwanię jakie
cię opanowały po dowiedzeniu się o jego nieczynek
wyrzutek. Ks. Walenty nie jest to zwykajny wariat,
ale wrenutny opstanie, w catkowitem anascim
tego wyprasz. Czy za wraim jego jeno winy ciępi
takie srogi dopuszczanie kanonii? Mięodzi się docho:
dzie ludom. Wienuszek wielki, - to nalicato by
się, lęczy go siódkami duchowemi przez cyjorjanie
sę uatowaci dusze, to jednak jak to am wina i si.
zgi wiele lat nienagannie. Nafuograjnij, Swistobliwa
miłomuska twoja Łono miała jaknow dżenia proccu
w skomaniu. Ostrzeżem a jej mocne na mnie wywa:
dy wrażenia. Dziś kuf Bogu, że za siłoda wstawie:
mim się w Wiebie, nieśknie się na crem gorem.
Wójt byt zaleniu podpalii twoj dom, i cibie w
mim & dziećmi. igdy że ks. Walenty nie wypry
juć nigdy na siwiat & pod klaunury dzisiejszy,
i tem samem wypwoli cię raz na zawru od swój
obecności, ktudzie od następtw zalenstwa. Sprawa
jego zaperwie przed Łodem preuiggnie się, & powodu
zatuaditatorii i niecnoty. I tem wszystkim domo
nam o jej prebiegu i zernaniach, gchowaj Boże,
nie dla puszty ci krawoici, ale ku wrajeumemu
o donaniu się i na obrok duchowny, jak stredz się
o siat Patana, któty juć dobliwie dzisiaj
panującym k 1923 roczem tego swiata. Który ja ko li

[illegible]

Chle na co ja wdaję się w te negocjaty przed Tobą?
Niewystępliwie Władysław, z którym Walerian, w
Kminie napszrewszy się pogodził, Dominik a już z
inną wzięty ten sam. I Brimiran taksi napisał
piękną nekrolog w Roczniku, który by dziś czytał.
Ja z mej strony o niebotycznym kochanym umieszczeniem
próbując wzmianki w Przeglądzie Lwowskiem. Panie!
żwiś nad dym Walerian!

Wredugo jakis ja stracił Chęchowickiego, dowi-
dzawszy się o śmierci swego brata Karimiena, i
jednocześnie o śmierci Rufina Piotrowskiego, który
od powrotu z Sybiru był przez wiele lat przyjaźni-
i codziennym domownikiem naszym za życia
mojej żony. Wścianieniu sera pod oszczędność, pomyślisz.
Sobie nie raz i nie sto razy: o! biedny Legota i
biedny ja. Sam nieprecyzyjny, nie stniatem i
niechcącem stać ku tobie konwencyjnych kon-
lucy. Takie dotkliwe straty ukochanych osób,
powtarzają się coraz częściej, coraz gęściej, pomim
całego idania się na Opatroni, jako wień. moją
drogi, wycieńczają serce i mory ducha. Napada
człowieka zniechęcenie do wszystkiego, i ta mimo
woli w której, miłośni i nienawieści Konarski
zmurzeniem "wedle głębockiego i pełnego melancholii
wyrażenia Kozłewskiego.

Coi ci powiem teraz, mój drogi Legoto, o sobie?

Pochyliłem się bardzo w ostatnich czasach: i moralnie
i fizycznie. Ciepły starość już z wyniszczeniem jej
niezgodzonościami. Trzęsienie, jak oświecenie i wrota.
Wienkam w Ładajackiej, Ładajackiej, głuchoj wiośnicy
francuskiej, aby niepoddać się od cości jedynakiej,
między: zagrożonej pręciową chorobą. Obecnie
jest miły Epif, ja bratku z powodu tej choroby
od siedmiu lat już jestem codziennie jak pod
obuchem. Mam już, to patrzaj w sen! Skądinąd
starość, zięty morem uciek i Koscia 175, i Polski
nawet wyjechał mi w duszy umiętli two body, tak
niechcąc potrzebnej nie starość. Fund trudów
och: drisaj - to zachowaj spokój chrześcijański
i rezygnację. Widać na co się starość na tym
nowotum, poganięciu i wiecie; widzę na wianym
cznack, stojących tu ród zgubnych przodów badam-
tego wianym, i chwytających zeni nowinki. Bory:
kam się do upadłego z dwiema chłopcami, ale
bez potrzebnej pomocy Bory i Kutek i Gdzie w głębi
do starość drisaj i na wodzie zwi wstępnikami;
zwi wywarum, o jakimś ani Zarynacji między w.
Polu, a Ktoś ukuli nowotumami nasi portepowcy
i bezwymanowcy. Dożyłbym mojej Ignacy, nieda
mz trzęs i mianym. Czasów w których się woda
wierutni głuchoj, niewiedzący tego że najwiskny
mam cnota, to już bojain Bona. Może u was
w Chibi trochę lepiej niż u nas we Francji i
w Polu; lepiej przynajmniej w Uniwersytecie
pod strem, Rectora i ochowgo Do Ignacy Domij.

Moim dyplomem mymi mam jednego przeciwnika,
któremu nie imię Dyomisz. Zaradny, rzućki, zadowolony
zkonieży niedawno szkół Prawa w Ławie. Otrzy-
tego zyna pragnieniem durnie ofiarować oparynie
na capiały, urzędem mój za grzech emigracyjny,
jaki popieraniem za miedu bieżąc owczym tropem
za innymi braćmi rzucającymi miobacnie progi
domowe. Tobtogożawny tedy Dyomiszem, wyprawi-
tem go tego lat. do Góicy i Łodomie, napierając
na zwiady. Stary moi przyjaciele przyšli go w
objęcia po starpolsku. W Krakowie i we Lwowie
uzgonzony nawet od meinających mi, znalazł
przyjęcie i do najwzrostłych dygnitarzy miejscowych
fajniło mu świetne nadzieje. Obiecano wydzia-
łowy Wydziale Krajowym, przed warunkiem aby
wstąpił na dwa lata do Uniwersytetu i wyuczył
się na ławie, kierującym. Radowatym się z tego
wzrostkiem i bytem gotów Torię na dwuletnie
utrzymanie. Dyomisz mój przyłączył sercem
do Polki, ale, jak powiada, nieporozumiał
się na oile ku wypędzeniu głównego warunku.
Po prostu złożył się Niemcom i studentem
znowu życia, ufając że w Francji powiodzie
mu się Tarniej. Nie chciałem na ławie zyna
brać ciżkich broniem wobec jego woli,
leż iostatnie moich in, niepodostat, z tem

wynostkiem smutno mi i tak się skazyło. Wrócił
tedy niedawno znowu do Paryża. Kilka dni temu
został Francuzem formalnym i Avocat à la Cour
d'Appel. Odezwił się Avocat sans cause i na
stugi lata. Za miesiąc będzie miał wejść do
wzrostu na jednorocznego ochotnika. Dana
wzrostu bied, zawodów itd. Gdyby przynajmniej
w Polsce i dla Polaki! - Niczego, Kochany
Znany, opisałem ci odyseję pięknego mego syna -
kiedyś przy sposobności opowiem ci obojętnie
i o dwóch jego braciach. Napisałbym Marian
przy lekko myślności i marowa kilka lat i
tenż po opamiętaniu się prawni w polu czoła
w Alons aby uzyskać dyplom na Izby nierey.
Najmłodszy z moich synów, Karol, niewątpliwie
najbardziej, na uspołeczeniu literackim, piśmie
i drukarstwie jednakowo poprawnie po polsku jak
po francusku. Co i z tego? Kiedy to trafi, zarowa-
miasto, wolno myślny itd. Ad. Sprawił się na
lekarską, ale lekam się z Estanem Ladajetkim
Zurabem. Namotał się z nim i ze starszym,
stażam uparte walki, ale cieszę się ze starszym,
za sobą, abym odniósł zwycięstwo w obu
zastana tego wiktora, który im podkłada. Bóg
będzie mi pomocnikiem i obrońcą, bo wie jak
z całego serca pragnę uratować dlaś duma
moich synów. Marian i Dionizy uleczali wian.

naftwardny karol. Nierzyty, że wysocy Aniej.
nauczą się do tradycji domowej, przez pamięć i
cierli dla o. Józefa i dla tych pobożnych osób
w rodzinie.

Dni wesela i radości niezmiernie są
radosi w pokroju wieka. Radbym i ascehai się
choć kilka takich dni, aby ci, mój Ignacy,
odwetował za drisijny list, taki smutny, od
corki. Gdzieś się podziato, powiesz, dawna
jaka kochała wiewa? całkiem zstetryśała. Gdzie
tam, Łęgo, miłujinijny Opatroni. I ja
z Tark. Boję się, mieniam swoje uciachy
i pociechy. Niech, moja, jest malutka
i wnyka Jolka - Bohcia zdrowa, śliczna i
zwiegliva; a pociechą o krom syna Dyo-
niego zauny, prawy i pracowity mój, Lige.
Alexander Skiniy, mój litewski, twój
spółrodak. A i z boku mieniam dobre
nowiny. Kilku starych duchów jinn żyje.
a młodzi mnie kochają. A Broninaw naz?
taki miły, przykładny, seiderny. A i ino
inniz kien.

Łał mi ciebie, drogi mój Ignacy, niewy-
prowadzani, że miłujin miał z kim
mówi po polsku w Łanżys. Kogo by ci

atąd pójść? Bo nierachuj na inżyniera
Kuligiewskiego, który niewiele czy kilka słów
umie z mojej ojczyzny, choć wychował się
dziećka w szkole białoruskiej. Istny to Francuz.
Toby Tobie by Ameryka bywała i Jazycanika
jak upiór mój syn Karol. Dajcież, ~~że~~ że
byłby zważszy i nie miał tu równych na
głowie obowiązków, zabrakłoby z sobą co innego,
życia i wrażeń i puscilbym się do Chile.
Żebyśmy się nagadali po polsku. Doprawdy
myśl ta zaczyna mi nurtować w moim
Starym odemnie, w koleśku humanistycznym, Doktorze
Gatcowskim przed miastem popłynął do
Ameryki i podobno się przesilił tam już
wyglądając. Mój doktor Okincze niewą-
tpliwie w Chile pewniejszym byłby chłeba-
rąz tu we Francji. Karol mój drogi, mój
Ameryce jak ty marzysz o Europie...
ale ~~kończymy~~ kochamy się w pocieszeniach
mamusia. A póki Achu staje ~~tu~~ w Tonie.
Kochi Bóg ci z miłą wisi. Czy my do
siebie popłyniemy, lub ty do nas? Tak,
chybaż owak, ale musimy się widzieć aby po-
cisnąć na nowo zestroić się z sobą w
umysłach i myślach. Marzymy Ligoto-

bo tęsknimy i Kochamy się po bratku.
Dziś tych gawęd wstąpi antypoda
bądź zdrów

Twój wierny

J. Bialecki

Dziś twoja uściski, tudzież nowo-
roczne życzenia sobie druku i twoim

P.S. Na serio, Kochany Ignacy, napisa-
mi jak się powodzi Leknikom europejskim
w Chili? Gąsiorowski w przeciągu ki-
nastu lat dorobił się drugiego majątku
Meksyku. Okinawcy już podwojnie pła-
cą. Doktor i po ścisłych egzaminach
w Moskwie i w Paryżu. Mnie być
miej tybiatę aklimatować się w
Chili, szczególnie dla żony. potrzeb-
nej cięploty.

Willep. x (Lina 3 ora) 29 września 1878r.

W Kochany mój i dobry Ignacy!

Codzień modłę się za Ciebie, to i codzień oczywiście
jak najserdeczniej wspominam. Ilekć razy w ostatnich czasach
zrywałem się do pisania do Ciebie, ale obyczajem stara
rozmarzę się, rozplamę nad spólną pamiątką i rzuć pióro.
Od smierci jedynaczki córki, po przeróżnych stratach
i zawodach, strykiem bardzo, aż do lubowania się
w swoim spełnieniu. Nie mając nie ani miłego
ani wesołego do powiedzenia, to pisać w antygodzinach
zrazai kochanego Zegota, mami smutkami. W Kościele
kto - i nielepiej dzieje się w Polsce - naokoło chmur
chłodni, to bodaj Ciociekam się skłania i pogody jakojakiej.
Wiem skądśgd że na starcie jestem, mi z charakterem
daje na umiarkowanego strachu przeciwności. Przecież co przysię
wielki mój bez Zegota, jak i ci, strydatowi miesięczny
trudni. Wtedy tu mi jednak czestował braci z tej braki.
Wstręcam się mi, Zegota ze ze złego usprawni
Chwam się, pisać toż z Zegota i strydat. Dąmo, co
nie, stół tu ostatni, Oboi bóg usłował i pisał, dół
czarownicy abaty. Ołgd białeńce, zmił obibian od
nieu biał, wedk tego jak mi na nie odpowiedź ulemin
lub prawni. Białowszory młodościarkonie umię - kęgi
Zegota, Zegota i Zegota, w dół w dół ku podwór. Nigdy
zmił białkoni, białkoni, Zegota biał, na mi biał
błach. Ołgd biał, to i Zegota i Zegota, Zegota (Zegota - Zegota
Zegota). Widzę z ducha i prawi swoich listów do języ, ciuń
i język. A te czarowni spólni cytyjemy, żeś dółgd po

[illegible]

[illegible]

W następnym liście, Kochany, pisać, dawać, że jestem
złoty o słońcu, o dynach, o ryciu do wronce, że i imię
nieposobienia nie gosu do takich osobistych zwierzeń. Duro
dawać zgorot, ale chęta i pocięku nawiedza. Spunkas
na wsi, Głównie jakb. w kucetach. Proszę zagłodać do
Pauza, chyba że oświeceniem surow a krowicami kłku.
i o zdrowiu jestem jakotako, - ale ostatecznym, lipy i
tęskni upadam na nogi. i to pociętu strudno mi się
wyrzucić z domu, - kr. do kowotka.

Exponev toľadavo listokindz sus'at' na maj
list do mogo dok' otuzi, z vovodu i'k'oboz klauki
o anuzis' in' Eustachium. Klastko p'adukovai' angie
vovis' o Etlanie, z obelazni na "Wet. i'k'oboz. i'k'oboz sp'at'
creony, p'mavil obylkovch sieborezovkio, vuviaim in
v'ig' la' muni' vovis' p'isava listu do i'k'oboz, v'olom
v'olom, v'olom i' p'ig'p'ig'ov' v'olom v'olom, v'olom

Spowiedzi. Stałotiz. Mniijna jwi dsiąg
iote smętnie dzieje z prętotari co
o podał ad mraz. Nam niedługio
tułci poprasai nasizumi! to rownoimy
jono w Wicborger. Ku wicerniej
ajeryzmi! a Kochajmyj duchi duchi
półki telni otostaj: w tocie. Bóg
nam nasizorka! - zibiedroci

namascia orka:-
 Inycithecum Cichlidrogi
 Legato doerca stykianegs - 2.
 cr. fociq. Itarea ravisinikaai
 2 gorgcom rucicam brata apit-
 tutaera ad tylic. Tylic lat
 Inycithecum
 J. B. Zalc. Mi.

Bóg mi mienię Dzi Knygioco i na
 Harce. Moim Synem an iennie lig pociadi
 ze i Tronem. Nieravadię jener do sta.
 Azemie ma swetnygancie. A ja.
 prawie ca tkien zwirowad m tigea
 rich. - Bóg adlad Kachany Ignacy
 czestiej de Ciele pisywa. Khowdy
 na neie porciwepo i Kachemazgo
 i polnie Laskawiora. Od niego
 woin zuprownieo litruckich suy.
 bytkach est. Michiwiora. Maj
 Broanistaw obecnietig Kapien
 Malt-Dore to miko go niemam w tawia

Enyjacido roovii ini roymcerli aie
malavnyty.

Byg nannu Zegoto mai
WSh.

Kochanemu Zygocie
w Paryżu

+) Villepoux d. 29 Mairi. 1885.

Złoto Ducha ! pobory kiel-
grynia od grobu Paryskiego
Witaj nam ! Witaj przyrodzonym
pojednawcom !!! Radzawiam
ci w uczucie pokory i miłości
bratniej.

Wypoczuj mój drogi ko-
łobki podziw. Przyjadę do
ciebie jutro w piątek o 11 tej
rano.

Łatuj w policzki i w rękę
twój

Borwan



Handwritten text in the top left corner, possibly a date or reference number, written diagonally.

Dr. Faria
Duchensick



Kochanuj pani Senarym - Duch...
brat po...
Józef...
Zal...

Villap... S. 3. Kija
1882 roku

Kochanuj S

Laurana, Toga Paul!
Laurana, Toga Paul! Laurana, Toga Paul!
Laurana, Toga Paul! Laurana, Toga Paul!

[illegible]

Rajaram liaty Lo Ayhami jami D
 Polam ten byronai ayonkoma aby nyoma
 spirit in u Pan i abasak imphjura
 Tawamam nyich to Marmane.
 From jingje representation a power
 can be made into something of old
 and new things

1842
Dana 17. 11. 1842. w Warszawie
Pomocnik Polniński i pociąg inia

Dr. from Decatur, Ga.

Dziś i zawsze Dziś i zawsze

Wilno. 7 Maja 1882

Laskawa i droga Pani! Gorzko
mi w duszy z powodu niedostępnego, które
od jakiegoś czasu odtąd nie mam cię
moją organizm. Długość życia wrota i "ta"
bezsilności cielesna i umysłowa czynią mi
niechęć do życia i nowości rzeczy
moja i na różne podrażnienia. Po tylu latach
dachu od kochanej Pani, której zyczenia
dla mnie, że niestety, przedziwnie trudno
i zabije oko mego jubileum; przepiękne
odświeżenie tego jubileum przepięknymi
piśniami; wnaćsem to już dotąd młodzień
ni nawet podnieść, naleyście, choćby
ja nie natężałem, ale gospolite
słowem "Proh puior" to 2 tydzień z
w sobie. Boż widać jednak, droga Pani,
ci serce moje przepięknie jest wzbudzone
dla Ciebie i Twoje i ciepłe pogoda
ożiwieć mi.

Laferam listy do Odynca i do Pani
Lewoskiej. Od syna. Długość strasmatem
dus listy innych moich laskawców, co
szkodliwota i Pani podczas jubileum.
Nie win, kiedy i jak do tam im
podnieść.

...на

Ma popiine kucha na dno i na
a. Fran, Dugoh Landois, nicoan carano
ola vezbrama jak i da nico. Dugoh Baga
wielk nico, fur od for fatyga nico laia.
Widerunek w popiine. Kucha nicoles
sam fur, sic nico actyga fowth. nico fur
da nico wickib, nico wazo - nico koto fowth
kubie so kufit i nico? Kucheta nico
noda i wickib nico, ody w nico fowth
masa sobe, wickib fur kuo. Rozumow
da nico i dama actyga fur dady nico
na potyga w cety, sic wickib, sic nico
osmickib, wickib nico wickib fur
nemicia, nico fur kuo fur kuo fur kuo
Kucheta fur kuo fur kuo fur kuo fur kuo
na fur actyga fur kuo fur kuo fur kuo

Fontainebleau - 19 Lutego 1859

Szanowny Królem,

Wszystkie dusze Sejuro imbatum exas na
prawy tamie Kiojari twój; przytany mi sa
skamie w Koin jiszere etyjan'a. Choc onie
nie mia podziokowania ci na mi, po sowa
towemu popelnieniu niezuknosci; (niezabyt
terutami jednoraz watnijdy to jest woglyd
niezbykownai as w prawy tamie

Ksiaza twój. Szanowny ki na widie jest
exonagurana i patriotyczna. Cyliny postyd na
inije i probai i probuty onie i probai i probai
zdai mi sie prawnikow. Co oddawna smi-
tato protoser w niezidny glosie, rozjaśniti
znawanie swiezemi badaniami, ke miedalke
jua do wry mistot. Nie wapij, ze jak w ty
exsis twój; histori, tak i w nastupnych ro-
nie szekotow; praprowadzie swoj myt
rdawna a praprowadzie ja na polityce, polity
ny i na imitacii Polski. Nie budz do wa-
biwa tego lub wigo mimmunoria i adania bo-
ani miyoc, ani exas potemu. Natomiast
moj przytany liazny szekot, ktori moze
ci sie zdai na co w prawnikow; twoych
pracaach.

Przed 25 laty glosit w Darym rozglos-
ny na Moskacie posta Hohol. Kostasow on tu
ki i Kise-wiczem i ze mną, w Darym
tosia. W Darym; to niezbytowal nam mi-
stety, ale wtedy schodilismy sie czesto smieci
romi na literacno-polityczne pogadanki i Dary-
miskie, mowilismy najwizy o Moskacie, mowit-
mych nam i jismu. Kwestya Polska i ich byla
wizy na stek. Hohol poprosil ja z cato, mo-
ja matorusky kagubizymy. Kias on z
sowia pod ryki exonagurana Kiojari jismu

o P. Franciszka Ziemowitkiego

100
Paryż - 24 Grudnia 1866.

Przebrałem już panie Franciszku,
nawzajem przy Świąteczek zapraszam naj-
szerszą grupę i obajże Paskawim Panatem

Pamięć i wzmocni w miły tośmiej
kostami u portiera obywateli; tu które
twej list i trzy kieszty Wamian Comanek w li-
wyrazimie dziełuję Wamian Comanek w li-
sine fotografii obczem, tudzież Katalajon Księż-
gowski i niebydo wcz. - luba Karta nie-
wał po Kartie przemierzanym try Księż-
Nietozumimie co się smie? Aż adawa-
zgułb je? lub zapominie? Józef i Jacek!
Ciekawie to fotografii byłym postel do Flyer.

Z p. Stachurskim Korespondencje jakoś
uwaga się. Casy dziś anty literackie - a i
jam już za stary aby być cegny nóżki
w piśmie dziennikarskiej. Sądzi się. Stach
z powodu tam się w, co innego m. w gło-
nie i na firm. Przy sposobności jednak
posłać mu Radomski Hoffman

Wierciwizowskią publicystę nowy
mistrzatem. Oryginalni musi to być być luba
nego - niespełnionego - bo sp. Adam nigdy na serio
mimoślib o pisanie historii polskiej.

Razem wyrazą powołanie mego i zgra-
limosi Kollieristki - dymak tuż
J. D. Halicki





Uppik

21.

13

12

4

24

3

5

68 -

11

171

Ja

8

23

18

26

6

28

50

1

25

194

11/10

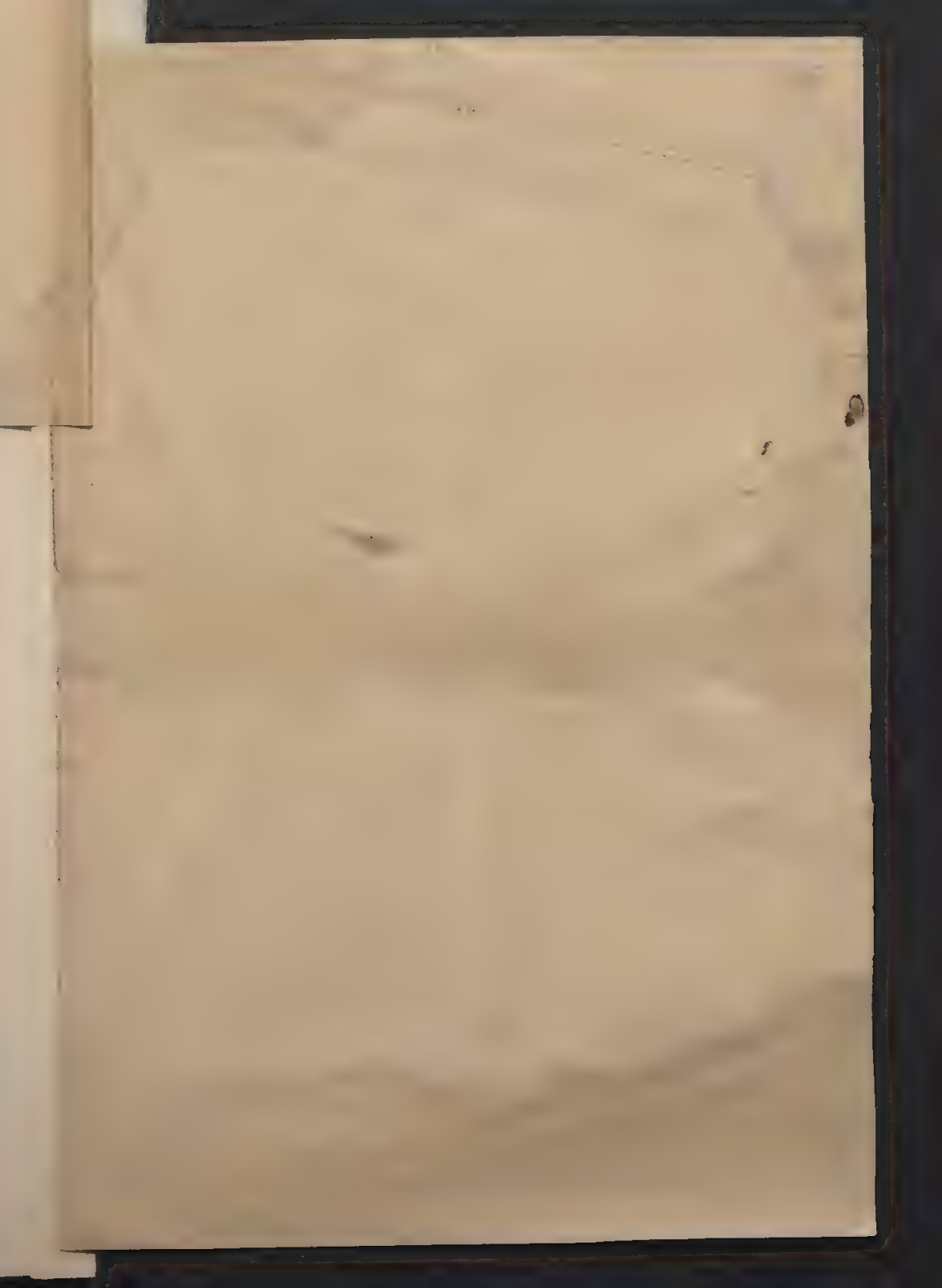
Dear Mother
I have just received
your letter of the 10th
and was glad to hear
from you. I am well
and hope this finds
you the same. I have
not much news to write
at present. I am
still in the same
place. I have been
very busy lately.
I have been thinking
of you very much.
I hope you are
well and happy.
I have been thinking
of you very much.
I hope you are
well and happy.

I have been thinking
of you very much.
I hope you are
well and happy.
I have been thinking
of you very much.
I hope you are
well and happy.
I have been thinking
of you very much.
I hope you are
well and happy.
I have been thinking
of you very much.
I hope you are
well and happy.
I have been thinking
of you very much.
I hope you are
well and happy.

[Faint, mostly illegible handwritten text in a cursive script, likely from a 17th or 18th-century manuscript.]

[A line of handwritten text, possibly a signature or a specific heading, appearing more clearly than the surrounding text.]

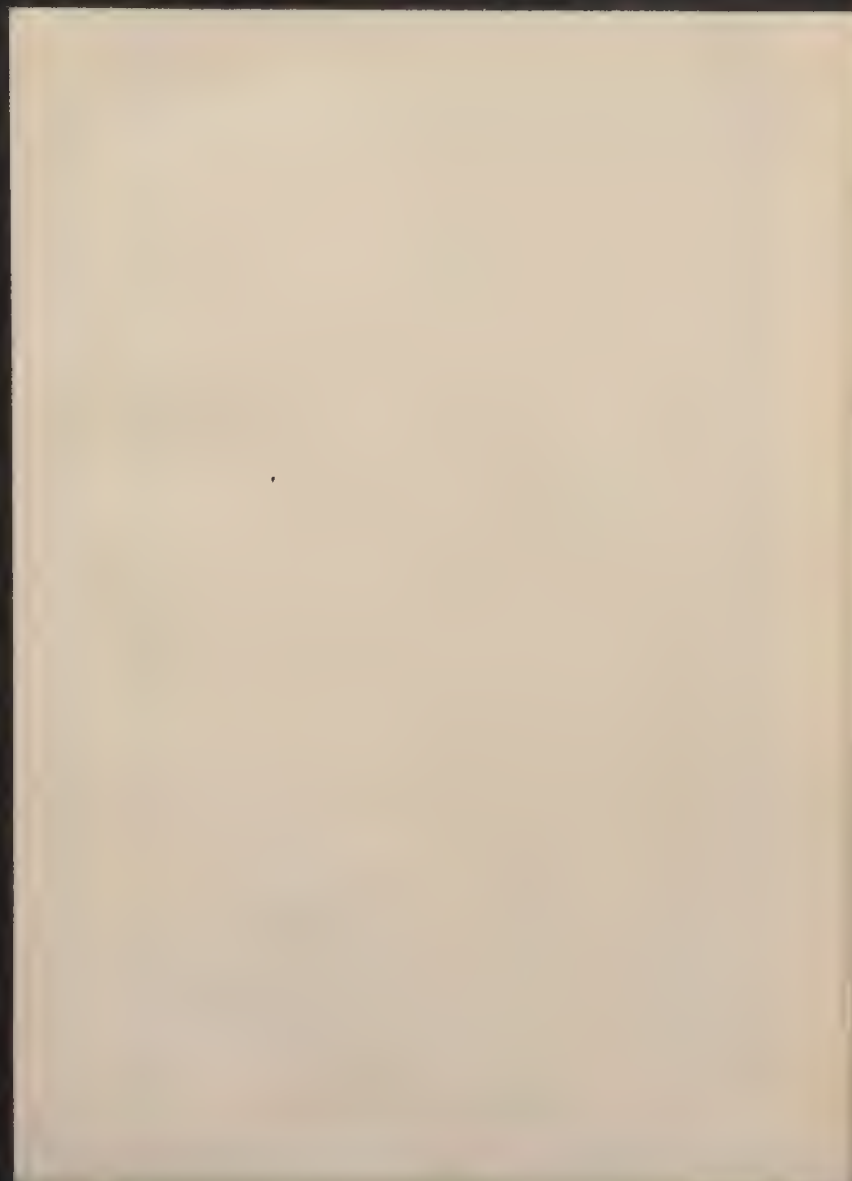
[Another line of handwritten text, continuing the cursive script.]





1860

D. S. E. Dunapi
a. - "yall."



Paryż - Dnia 11 Lipca 1867.

Wyniatelu!

Z powodu, że na kopercie listu znalazłem
imię Władysława, a nie Bohdana, żadną
miarą nie mogłem go odbierać, a ten
bardziej rozpierał się w książce pocztowej,
bo popełniłbym przestępstwo sądowi karane.
List zatem kilka dni musiał się błąkać
po Paryżu. Tam znalazł się wtasciwy
Władysław Łaski, który go odebrał - i po
otworzeniu odezwał do mnie, jako do Szefera
Wydziału w Stowarzyszeniu Podatkowców.
Dwóć kopiedzą wraz i ośmnaście franków
podatku Solaków z St. Gall doręczyłem zaraz
Sekretarzowi Królikowskiemu, który acz chętny
przysłał wam wkrótce kwity Kassiera, tudzież
dla dopełnienia niezbędnego warunków w
Stowarzyszeniu, Deklarację do podpisania -
Do E. Dunaji w St. Gall.

i oraz parę egzemplarzy sprawozdań naszych
ku informacyi lepszey i propagowania ich
pomiędzy ziemkami.

Z uszyda mego, ~~co~~ w imieniu Kollegów My-
działu Stowarzyszenia, przesyłam podziękowanie
nasze podatkującemu Rodakom w 4^{ty} zall. Głównie
atoli należy się osobne podziękowanie tobie
za wywatach, za goręcość, i poświęcenie i żarliwość
twoją w popieraniu słowem i czynem państwa
tychnej Instytucji naszej "Chleba i soli" oceniamy
żarliwość twoją - i budujemy się z niej tem więcej,
że nasz wojak Bosakowy i emigrant nasz,
jesteś bodaj tylko pobratymym, narodowcem
Węgierskim. A więc przysięgnij od nas Polaków
starych krzykować "Ellen". W niemożności i
zawodach swoich, wywatach, z młodszą bracią naszą,
kilka słów od weterana z r. 1831 niech ci będą
pociechą i zachętą do wytrwania w zapale dla
sprawy Polaków na Texas i na przystosowanie.
Generał twój Bosak, który mnie zna i kocha,
poświadczay tobie, że mam niejaki prawo jasnaw-
niania na starszyńską emigrancką o przeszer-
szeniu i żarliwości. Za bracią i przyjaciółmi

po Arpadzie. Imię moje także dość znane
jest i w kraju - to i ten przygodny stosunek
między nami na emigracyi, mile ci się kiedyś
przypomni.

Korzystajcie panie Emeryku, z amnestyi wpa-
niałomysłnej Króla Węgierskiego! Wracajcie sergoli-
wie do wolnej braci, na pracę, poświęcenie i na
walkę z wrogami Węgier i Polski, co tuś-tuś
zagrani. Szczęść wam Boże! Biechcie wietrzy
w Stwieroszczynie południowej i wschodniej,
na Dunaju i nad Szwabami ludzie powsta-
wiliście moskiewskimi obliczankami, - a
na wschód pra-ojców trymajemy się mocno
za ręce, a wbrew istrydze niekciemu nie
damy się i Niemcom i Moskalom. Na
pożegnanie tego błogosławieństwo: niech cię
Bóg odprowadzi do Ojczyzny - i dany tam
wszelkim powodzeniem!

Poznajmy panie Emeryku, zapewniwie po-
warania mego i staropolskiej bratniej solidarności.

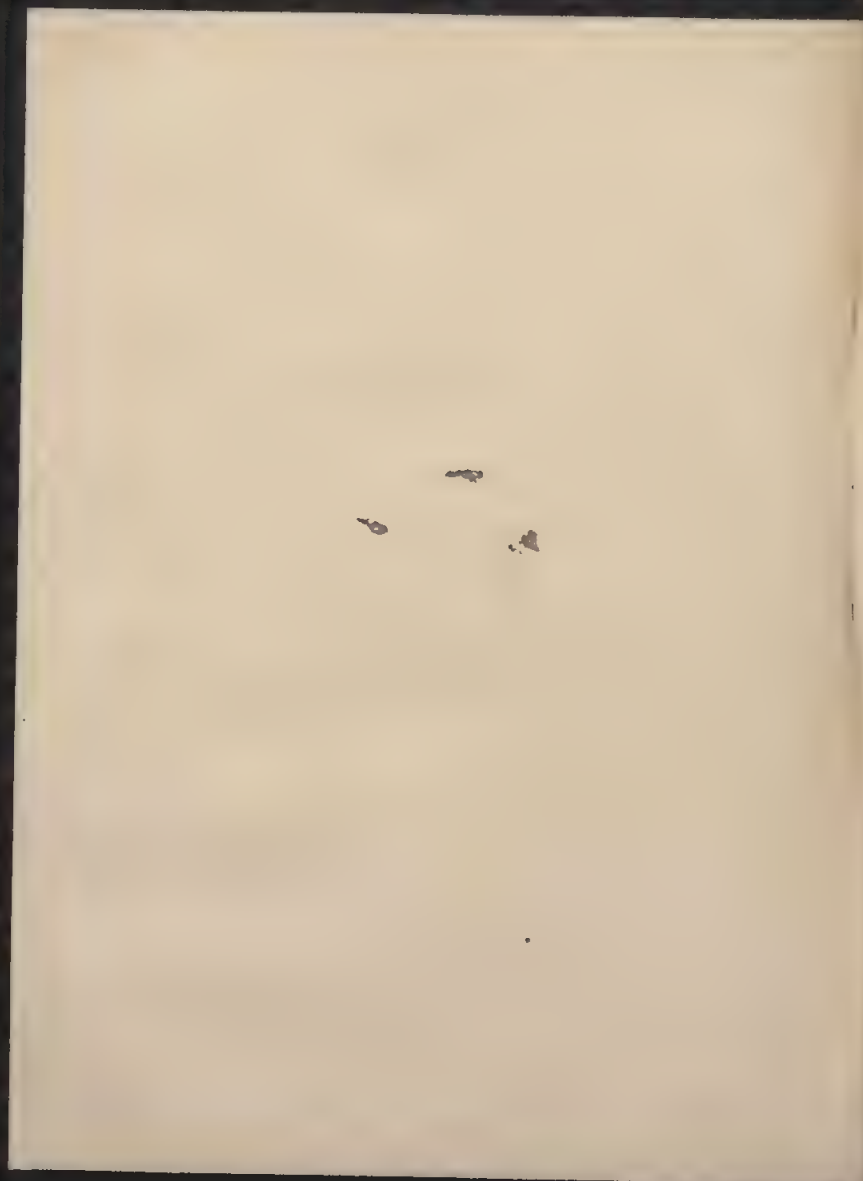
= Bohdan Galicki

(Upuszczone przypiski o interesach
drobnij sztyku)

Pani Emeryku, jase namieniz na Wzgorysz
tam ognisci braterstwo a Polakami: Alow xi
w ojcie su tego marci. Carski psychowanie do opaz
su tylko prnje poscolenia. Opawitajz sie ty kto
na swobodzie. 123

Do Króla Edwarda
Dzińskiego.

(ze Karskiego,



Endoume, 10 Maja 1888

Kochany bracie Edwardie, Zgodnie. Piszę ci, na
twoje uwagi. Uważaj jak radzisz; jeśli w sprawach
cyfry jakoby i w całości od samego Saxe-Mecklen-
burga dla mnie dostatecznie. Oznacza, w twoim
listie podziękuję mi, a także już podziękuję o sto-
leżki z krajem. Myślisz, że mi się nie chce. Czy Krysta
jakieś wieści po Paryżu? Donis' w rychły abyśmy mogli
tego zastanowić. Sprawy ostrożności.

Przepraszam ci, twoim listem odebrałem i miło
miło. Rzym. Wtedy też wam wdzięczny. General
ojcu J. wstawił się za braci do Kardynała Deschamps
i jego który jest, dał im podziękowanie. Objawia mi
swoje potężnie. Kardynał oświadczył, że ma już na
myśli iść i ustąpić dla nich mieszkanie; że przed
tym raz ojcu J. i poprosi ich o ich. Kąkał przy
tem, podał wiadomości na piśmie, które on braci 30
Kwintina doręczył. L. nowi nie przypuścił, że odwróci
"Krywać już, się odwróci na napisat by Paryż do miłostki
"głównie już, się miłostki, przystąpił. Wierzę, że
"właśnie bardzo dobre adresat, że najmiłostki miłostki po-
"wodzi, nie potrafi. Teraz miłostki przed swoim odprawianiem do
"Paryża nagle (Krywać) zawiadomił. Podziękuję go
"na ma do piśmie, podziękuję, przystąpił, przystąpił, przystąpił
"właśnie. Paryż odwróci, miłostki, przystąpił, przystąpił, przystąpił.

Nawrotem prosił was Edwardie - abyście nam dorę-
sili o następnych co się tyka nas i nasz katolicyzmu.

Chrystusowi Panu i Matce Jego pole-
camy was wszystkich! Miłostki, się za
nas i rozmowy z Krystą

Pokłon

Kochany Edwardie! Uważaj, że bardzo sprawnie, i szybko, pod
myślaniami do was przyszedł, odebrał, list który na piśmie wreszcie otrzyma-
łem. Wtedy też wam wdzięczny. General
ojcu J. wstawił się za braci do Kardynała Deschamps
i jego który jest, dał im podziękowanie. Objawia mi
swoje potężnie. Kardynał oświadczył, że ma już na
myśli iść i ustąpić dla nich mieszkanie; że przed
tym raz ojcu J. i poprosi ich o ich. Kąkał przy
tem, podał wiadomości na piśmie, które on braci 30
Kwintina doręczył. L. nowi nie przypuścił, że odwróci
"Krywać już, się odwróci na napisat by Paryż do miłostki
"głównie już, się miłostki, przystąpił. Wierzę, że
"właśnie bardzo dobre adresat, że najmiłostki miłostki po-
"wodzi, nie potrafi. Teraz miłostki przed swoim odprawianiem do
"Paryża nagle (Krywać) zawiadomił. Podziękuję go
"na ma do piśmie, podziękuję, przystąpił, przystąpił, przystąpił
"właśnie. Paryż odwróci, miłostki, przystąpił, przystąpił, przystąpił.

domiſtes do dawnych pałków - ony też kraj co nowego o nas - potra-
ca nam do koniowania i gwałtu widzieć - Czy jest adam rlt; wpa-
nyin i gdań sko; dowieſ proce - Podziemy Branie ko chamy one;
me modlić us do Matki Boſkiej - Wszakże ko Opa ordonawa;
kę naszy kerony - Młotom miſjica Cudów by Matki usoty
byłko me wtowić w Lorcii, i w Naszy biſmoy potur. 1875;
shechowi i dykowajoni - Podziemy proci rity spowiadła mity -
cierdnie na biſmoy sioty roprosew po całej Kiem i rity nam
prowolita agromadzi us kity w przybytkach Ks iulubiony a dui
koma i ca do boudziej stro - proci Ci uinapom niez om i dprici
na rade ktowij kadatem co do najlepſzego kycia i jancinika -
faleji Ci uendearmi - Braci myſtli i jancin ad nas mitala -
ka Jearna Chryſtusa miſt kycia i jancin a modlitwa
na nami - Jurek

Cum napisat o kraj w mity miſtly Mann i ciſlowi roci

1. *Strophomena*
 2. *Strophomena*
 3. *Strophomena*
 4. *Strophomena*
 5. *Strophomena*
 6. *Strophomena*
 7. *Strophomena*
 8. *Strophomena*
 9. *Strophomena*
 10. *Strophomena*
 11. *Strophomena*
 12. *Strophomena*
 13. *Strophomena*
 14. *Strophomena*
 15. *Strophomena*
 16. *Strophomena*
 17. *Strophomena*
 18. *Strophomena*
 19. *Strophomena*
 20. *Strophomena*
 21. *Strophomena*
 22. *Strophomena*
 23. *Strophomena*
 24. *Strophomena*
 25. *Strophomena*
 26. *Strophomena*
 27. *Strophomena*
 28. *Strophomena*
 29. *Strophomena*
 30. *Strophomena*
 31. *Strophomena*
 32. *Strophomena*
 33. *Strophomena*
 34. *Strophomena*
 35. *Strophomena*
 36. *Strophomena*
 37. *Strophomena*
 38. *Strophomena*
 39. *Strophomena*
 40. *Strophomena*
 41. *Strophomena*
 42. *Strophomena*
 43. *Strophomena*
 44. *Strophomena*
 45. *Strophomena*
 46. *Strophomena*
 47. *Strophomena*
 48. *Strophomena*
 49. *Strophomena*
 50. *Strophomena*
 51. *Strophomena*
 52. *Strophomena*
 53. *Strophomena*
 54. *Strophomena*
 55. *Strophomena*
 56. *Strophomena*
 57. *Strophomena*
 58. *Strophomena*
 59. *Strophomena*
 60. *Strophomena*
 61. *Strophomena*
 62. *Strophomena*
 63. *Strophomena*
 64. *Strophomena*
 65. *Strophomena*
 66. *Strophomena*
 67. *Strophomena*
 68. *Strophomena*
 69. *Strophomena*
 70. *Strophomena*
 71. *Strophomena*
 72. *Strophomena*
 73. *Strophomena*
 74. *Strophomena*
 75. *Strophomena*
 76. *Strophomena*
 77. *Strophomena*
 78. *Strophomena*
 79. *Strophomena*
 80. *Strophomena*
 81. *Strophomena*
 82. *Strophomena*
 83. *Strophomena*
 84. *Strophomena*
 85. *Strophomena*
 86. *Strophomena*
 87. *Strophomena*
 88. *Strophomena*
 89. *Strophomena*
 90. *Strophomena*
 91. *Strophomena*
 92. *Strophomena*
 93. *Strophomena*
 94. *Strophomena*
 95. *Strophomena*
 96. *Strophomena*
 97. *Strophomena*
 98. *Strophomena*
 99. *Strophomena*
 100. *Strophomena*

1

Monnier

Monnier

Edward Duroche

polonais

à Paris. Collège Stanislas.

20

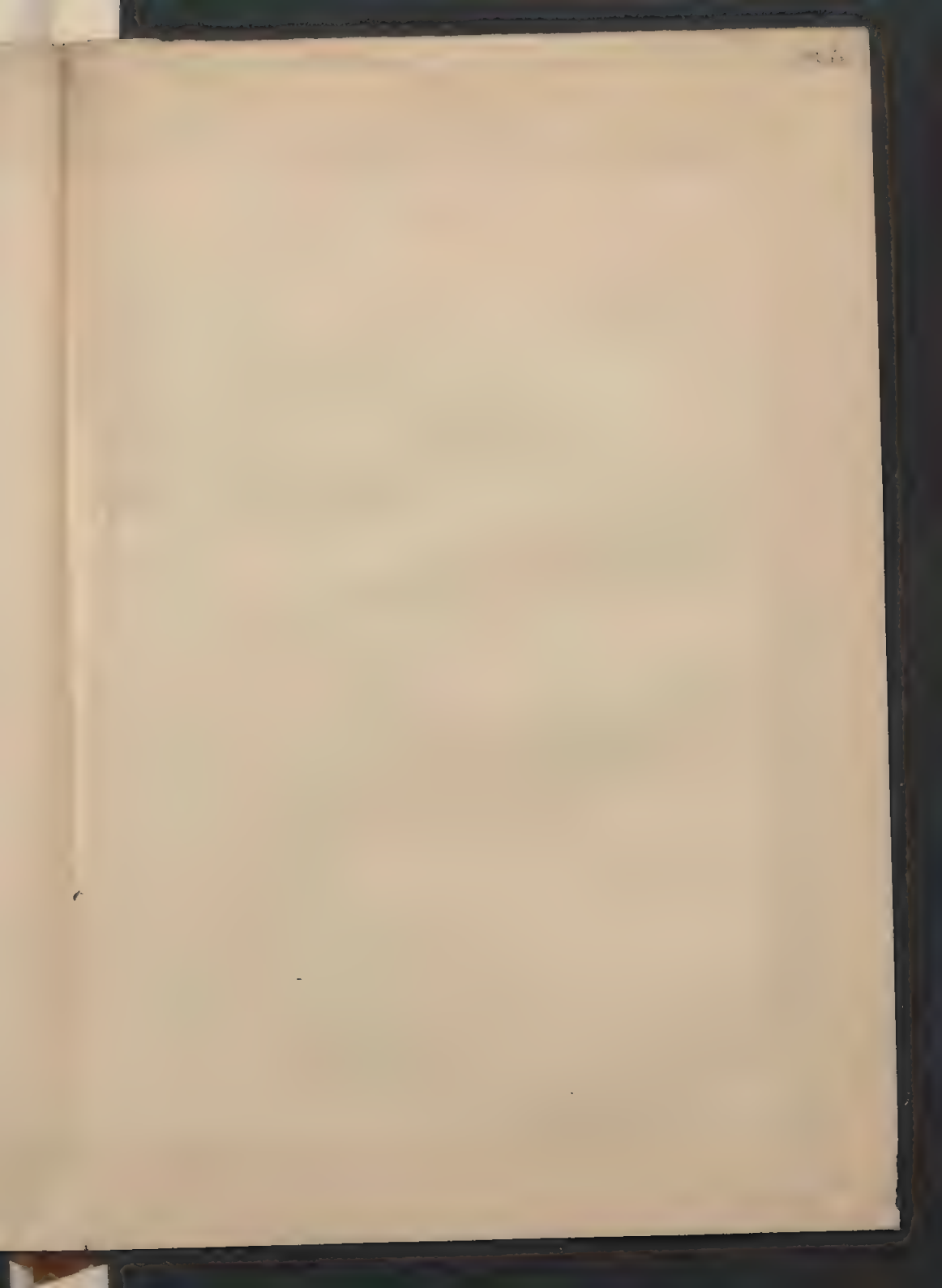
20

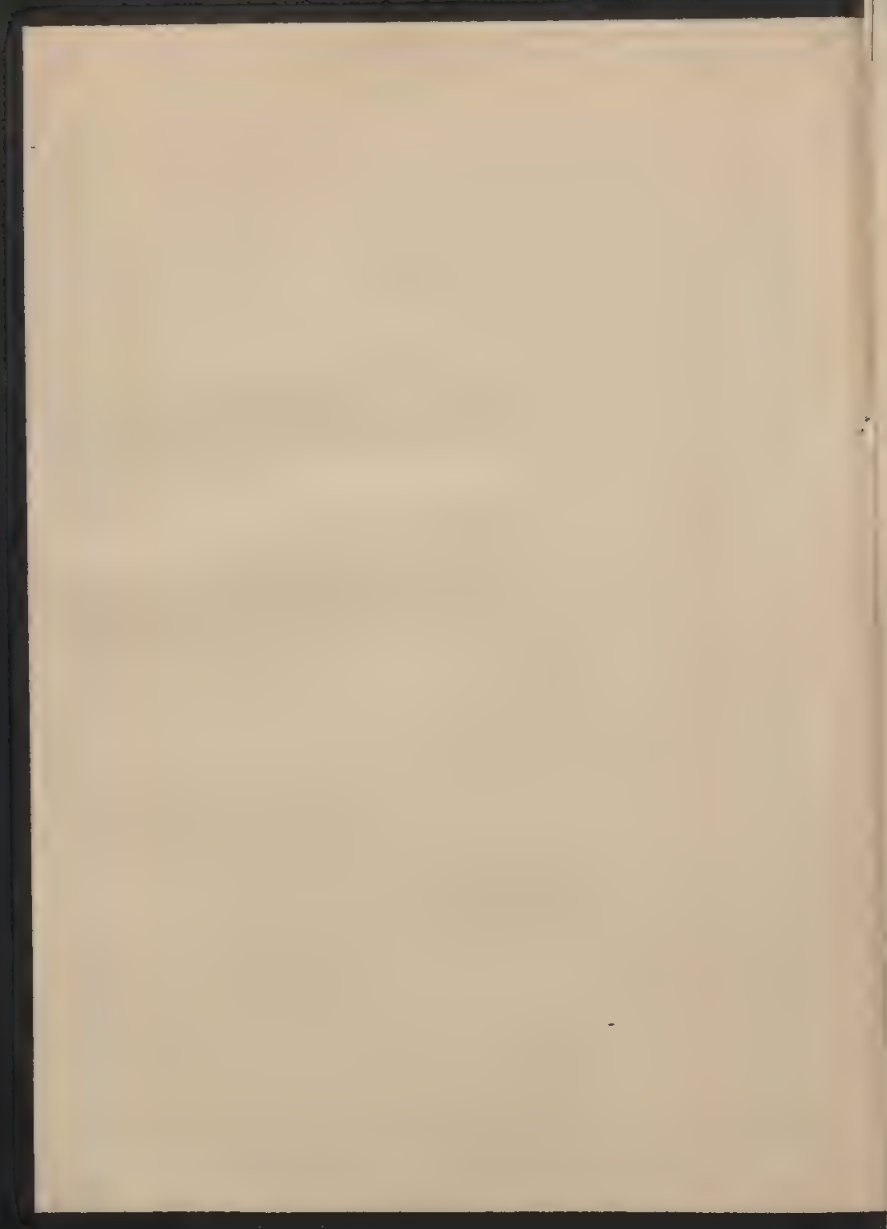
Nawrojem prosim was Edwardie abyscie nam
dmosili o wngostkim ady byj was i bacy katolickij
Chrystusowi Panu i Matce Jego naicam
was wngostkich! Modlaj sie za nas i za
namy w kraju

— Z. S. —



Do Jenerata
Zwernickiego
—





Pracownicy Generalni!

Kółko Robaków rozszerzyło się, wyborami swoim do Komitetu. Wieracim już istotnie nadziei, że których nie ma, że pragnie tak, chlubnego Urządowania. Na iadanie. Pracownicy Generalni tak samo, podobnie objawiam na piśmie.

1. Sylwo 1854. Polaków głosowało na Komitet. Jest to gadaniem nieudającym. Zarządzeniem: gdzie się, więc wnoszą, że Wierszowi Emigracji, albo niechce wcale Komitetu, albo pragnie, najmniej utworzenie tej instytucji, o kłada. Do utworzenia jej, porę.

2. Miedzy 1854. głosującym mauryzyskiego 878 Królew, to jest wyrażna, wierszowi przeciw sobie, a nie na Robaków.

Oczekiwaniu po sumieniu, powyższe względy, i cnie, że pragnie, dających okolicznościach, zrod, powołanego, komas, mima, pomysłów, wyjęci, uczestnictwa, do Komitetu, by toby, z my, strony, mijać, jakim, rodzaju, narzucania, się, i u, kurpacji. Pragnienie, wcale, i pragnie, zjednoczenia, się, z, emigracji, na, zasadach, demokratycznych, i, jest, oraz, pragnie, Komitetu, z, Wierszowi, Robaków, mierz, ma, dyżerentia. Czworem, Reprezentacja, w, tym, Dnie, powsta, jak, widaimy, w, skutkach, posunięta, już, jest, daleko, - czas, i, mierz, i, dokonywa, reszty. Dotychczas, Pracownicy Generalni, i, w, mierz, między, Królew, mierz, rozumienia, pragnienia. Rychli, czy, komit, w, o, Wierszowi, z, Komitetem, objani, w, tak, zgodna, i, silna, że, każdego, z, nas, datori, do, rozważania, i, postaw, szonistwa. A, do, tego, tyle, pragnienia, że, czasu, w, mierz, i, skupoty, i, wymówki, indywidualne, na, płaci, mierz, go, dnie.

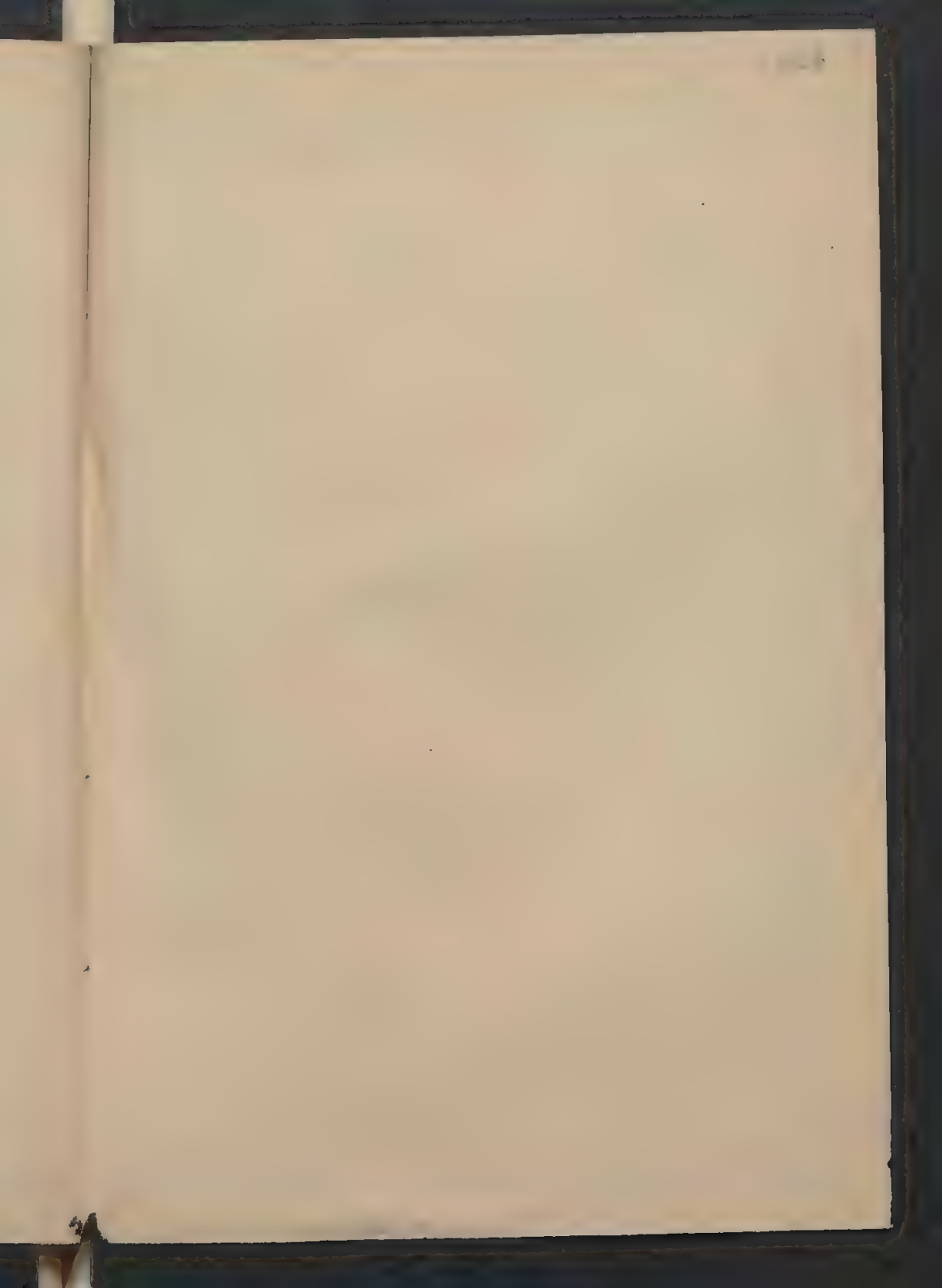
Szanowny Generale! Sądze, iż otwartym postępowaniem
oddaje całej Sprawiedliwości. Według Ustawy o Komitecie
który niemam w tej chwili pod ręką, tłumaczę się, mo-
je uznaniu podobno będzie, że niemałże. Wierzę by-
najmniej z takim toczy sporów prawniczych; z tam
wystąpienie wyznaje szczerze, że nim widać dość Emigra-
cji, przystąpieniem do głosowania według Ustawy o
Komitecie, woli raczej zgodzić się przeciw martwym
dotychczas formalnościom prawa, niż przeciw temu, co
w braku niemu prajon jest Sprawiedliwości.

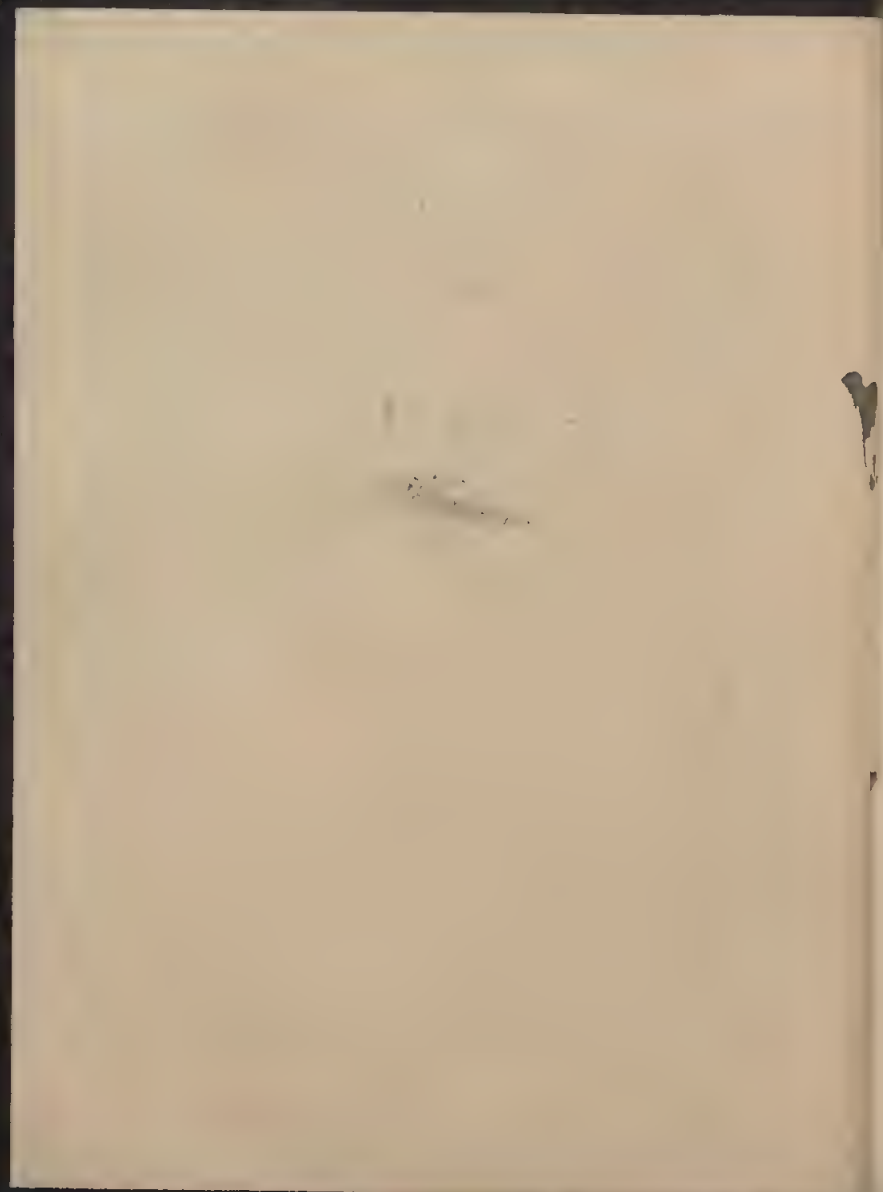
Jestem z wysoce szanującym
Szanownego Generala
Łyżbińskim

Bohdan Łabeski

Łowos. I. 4. Włocławek 1835 r.)

Do Pani Mordaliny
Zalekry z domu
Stefanowa kiej





~~Nie do druku~~

Do Panny Marii Dzikowskiej

Fontainebleau, 19 Grudnia 1850

Żadaj to wdrożyć i pisemnie nam! na obrot
terca, za patriotyczną iustyną, mądrą, mądrą, ale
nie młoternie. Czyż nie tak jest, Kochana Pani?
Mama co mówić, ptacim ile, ale odwrócić za nas
Bogarodnica, powie kiedyś Pani, Łacni, poborzy i...

Vanieuipliciem, Panie, męgracnem bo przyda-
jem młoternie ale doprawdy powimo tooli mojej.
Względem teraz na serio rzecz naszego Ekipisu, bo w
Panny angi niebyło na to czasu. Dwoi przyczyną tem
zamiennie od deski do deski cały wronny foliat
jak wiadomo bezładny, bez interpunkcji, wisi
kopakny jakis palnik jest ze Siedmich wieków. Przy-
tanie takie trudne i trudne nad wszelki wyraz, a
zwłaszcza dla mnie, i powrotowi nie antykwariora,
i przytem roztrząsanie wiąz i imami kłopotami, to
obowiązkami.

Korota jednak tego młoternie. Zbudowaniem się
wiele w Duni, toz najitem się rozradowania i
prociachy, że taku ludnie jak i... są, jeszcze w
Polsce. Starobitocke to rygnuntowskich wieków
Katolik! Kiedy on podmiocie i głęboke, a mi,
wizue. Młamu dus wiele, jidary, rozradowa-
niem i wiedzą, nie wie Wini, nie Wini

mg

2.12

1.12

1.12

1.12

1.12

1.12

1.12

1.12

1.12

1.12

1.12

1.12

1.12

1.12

1.12

[illegible]

Na niedrogości, a... mierzalowane przyniosły
Zakrył niejako i zakrył w niezgrabną powiercho-
wność. Forma biała bardzo utoniona. Brzyt jakiegoś
zawarty, niesklepnej skłębni, a w różnych przypadkach.
Autor nasz nieuprawdował swoją pisarkę, tem
ustawianiem. Zgłębieniem się do powierzenia się
odtężyć wielu prokolektów czytelników a i
powierzenia, nawet niecierpliwi. Tak się Boże!
ale po ludzku niema. Na to rady. Jestem pewny,
że kiedyś autor nasz, w nowej edycji, czy w
nowej książce, powie tuż znowu. Wskazuje tej
notatki.

uostarki.
 In tem wprostkiem kłóćka nana i taka jaka
 jest, godna ogłoszenia, odniebia ze wielk wrogiem
 ma tyle o tyle co wdrim po kłóćkach. Dru-
 kować tedy potrzeba, i ruszem.
 drukować co na ispieniach.
 drukować potrzeba

Trukowski co najpóźniej.
Koro na tem staji, że Trukowski hotieba
dotychnutem, netre mity pośrednictwo Kochanej
Pani, nimo pniez dy nótai musi. Kizika A-bednie
bar, do wstępu A-głowi M. Kiewitkiewu, bo jako
werny, ma na sobie łach. ~~Łach~~ ~~Łach~~ ~~Łach~~



ośób, dla kataria śladu. Szept i jak pozostał się
ten skopis. Komisarz i ten emigrant zajął się
powinno wydawnictwa. Ciepło, że to na mnie spada
ta wstęga, pamiłowa, jak wszystkim i nieprawdopodobnym
spokojem.

Wzrost i listów do Pani z X... wielce mi
dziękuję, że miła i bym cię walczył. A
wzrost 'odczytanie' kła i by kłaska drukowana
z w Płynie. To co pisie że kłaska garnia Polska
może się podjąć wydania, dowodzi że nie ma
wyobrażenia i stanie rzeczy na emigracji. Nie mamy
tu zgoda edytorów. Tęmiestny kłaska i kłaska w
Polskim. Ale tam są i nowa i inne niedoświadczenia.
Potwierdza w liście niewygodnie wskazuje na
niegodziwość, ale po spekulacji po i kłasku, na
własny i kłaska, a X... wyrażnie i kłaska sobie aby
dochód i sprzedaż oddać i kłaski rodzinie
emigrantów, którą znam i poważam. Niegodzi
się i kłaski na te kłaski, i kłaska a
zarazem i dobry uczynek.

Aby ostatecznie już pomówić z Panem
i ugodzić się z drukarnią, i kłaska do Paryża po
świętach, a najpewniej po Nowym Roku. Tym-
czasem proszę Pani. napisać do X... aby
prysyłał pieniądze. Proszę dodać ode mnie:
że sam przeprawię się z książką i kłaski
i kłaski kłaska i kłaski kłaska. Proszę

W
W
L
C

2a
no
M

a
Ta
i
2

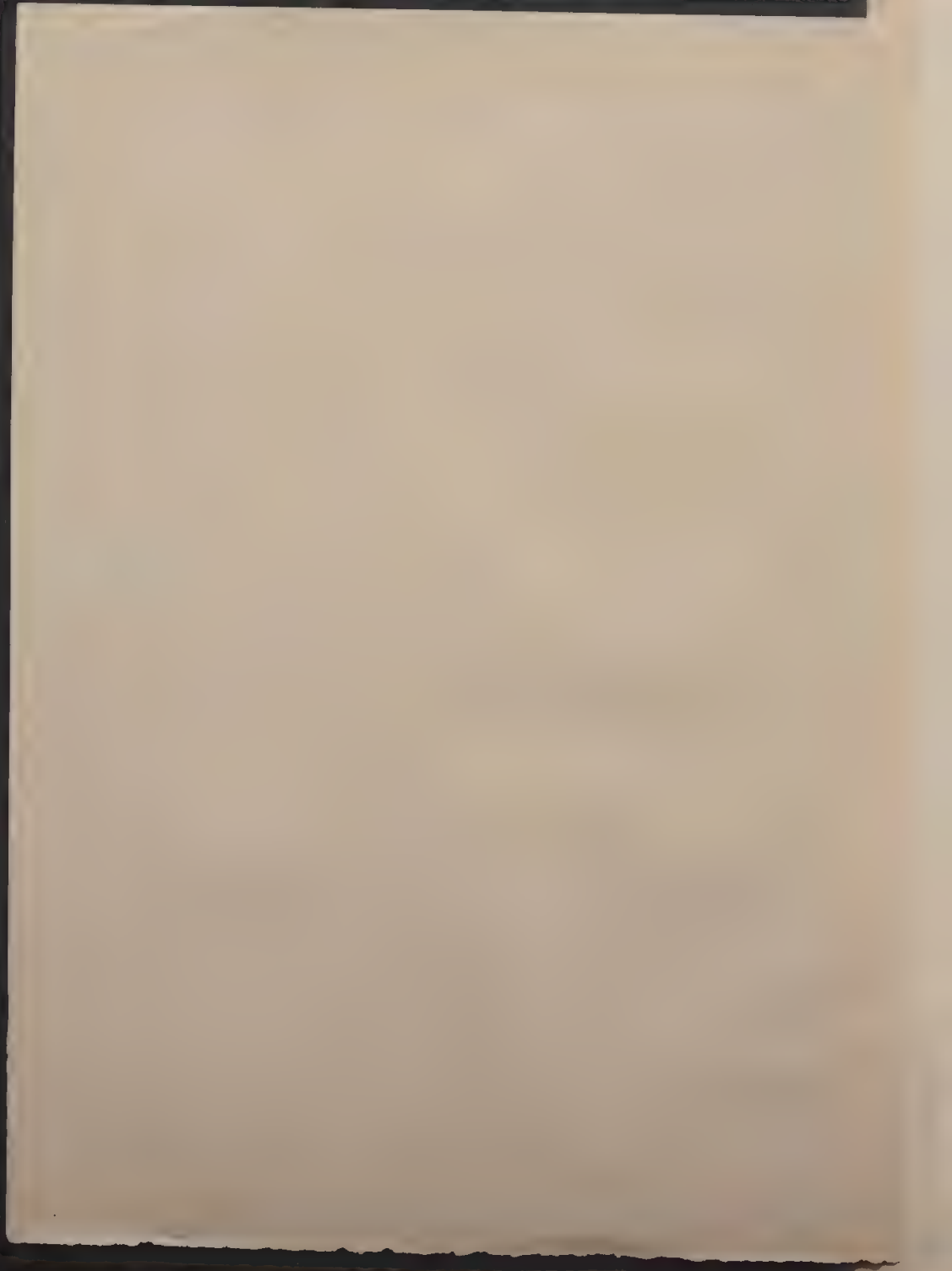
Moje i powinieś miśkapie' na taki cel. Nie-
wiem 2 rzętu co idęcia moje Kontowai?
Dopiero w Bangin dowiem się Olokadain.
O ilustracji podumany z Norwidem.

Dobra kochana Pani. przepranam bardzo
za skłowy i drugi list. Osi to wdai się 2
nami! Nie moja wżakie wiina. Jenera raz
przepranam.

Zycaliwy 2 smek: 11 uja

Grzegorz Bohdan Łalecki

Do Pani Jeneratowej całym domowem gromem
Tęczyem wyprawy umianowania a ja w dodatku
i starej przyjaźni. Do Pani i Zostnowskuy
spólne się ukłamy.



Niedodruk

D. Panny Męchaliń Dzikowski.

Fontainebleau 20 Czerwca 1844.

Dobra, miła doprawdy miła m. D. pierwszej chwili i zapa-
żnienia się naszego. Otarliśmy się o siebie, nie jako mimochodem,
tu to owdzie na tym szerokim bożym świecie, ani razu
nie mieliśmy sposobności wzajemnie się nalać i z rękami duszo-
wych a przecież żwizdek dorazny przegodny dawał po dniu
oko; racie się stała między nami widocznie po Bogost-
wienstwie z Gory. Toi duch ducha czasu i wra ludzkie
wieniec jest. Wki Pan w Wiebie, że do kilkun lat cadyon
w niegodnych modlitwach, obok imion moich kochanych
dalszych i bliskich, mieszczą i Męchaliń. Co za dziwne,
co za apatryne zbliżenie się wane z Paulinką! Dziwna
sła nas z powodu miśsiadianości swej, a opatrano z powodu
osobnego potężenia sioty naszej. Wki taż że nas raduje bardzo
to potężenie się wane. Darmo pisai ile cato gromadkę
wdrzani będziemy za cato przytulenie Paulinki. Pociągaj, abypie
się zaprzyjaźniły na długie żywot. Wziewiem wrażli i
ostreżające słowko. Cato wartości P. w sercu jej, i jertymu
takim poważny, stateczny. W humore są tytko wsterki.
Zesmutniata zawołanie i stąd wielce wrażliwa, wielce drażliwa.
na drobnostki; często ciotka w pręciu. Pociągata jini i pne-
biadowata dwo, ale bezkorawstwie, bō niewypracowata w sobie
niezbędnych ciot chmiescianich ciotpliwoci, pokoju, pogody.
Owrem tem wstawianem a bezcudnem namotaniem się
próim nadzwyczajta dwo podobne znaczenie i zdrowia. I
renta chorabliwoci ta, nie u ramu i wzięci z głębi mytniej,
mytniej spoki naszej i na pokotłunia. Kramy w Bogu nadzw
le z przemianą mięse i stornunkin dawnych. imię P.
rychto się wyprzeda. Młoda, pełna jętkie zt żywotnych,
to Tacono się odnowi w duchu i w cielu, na reszty i hory
stusiebniat, Panu. Niechno to reszty wani borow
litewskich awięci jej. Z tem wznostkiem jeli się kochaie

mid

m

d

m

m

i

2

h

2

i

o

musow...

Do Panny Michaliny Dziukowskiej


Fontainebleau 30 lipca 1858r.

Widzę, że p. Eustachy i kochanej mojej Pani
nie daje pokopu. Niczytelnych not i notatek
dotyka, mam co niemiara. Oneydaj przywieziono
mi tu świeżuchne i najnieczytelniejsze, z obrotami
przytem, że pod koniec sierpnia nadamle inne
inne pliki. Niesiedziem że druk diułka dotąd
się niezapoczął, to mogę cierpliwie doczekawać
się uzupełnienia. Bydnie potem melada kłopot
z uporządkowaniem tych przeróżnych wstawek
i dopisków, ale ona przystojana, to mniejsza
o smaczność i nudę.

Chowaj Boże, droga nasza, abyśmy nie
w sercach, choćby z dala wraza. Wzięliśmy
znowy udział w sprawie Devojgi przysięgi.
To nie drwim, że w gorzkości uczucia, nie
chcieliśmy na razie potakiwać ani na
prawo, ani na lewo. Z tem wstrętnościem
widziwy dowodnie, że Bóg idem tylko
stanowi w rzeczach tego rodzaju. Co my
ludzie wiemy? i nawet wiemy, co możemy?
+ więc wogóle i zawsze się się wolać. Dziękuję
Dziękuję ci, po miłej i miłej
B. Dzięka

Do mnie redakcja Bratni Demokratów.

ca
K
ca
w
K
o
se
w

cznych w Baugiu o porwolenie wydru-
kowania wiersza * na śmierć Mikołaja.
Mam trochę skrupuła, poeta miśską
w Krapie, ażaliż mu ten rozgłos miśską-
kości? Omg się zapytai J. Karola
o zdanie jego w tej mierze. Czy Kopie
tego wiersza są dość rozpowszechnione
w Krapie itp. 



Nie do druku

Do Panny Michaliny Dziukowskiej
Fontainebleau, 18 kwietnia 1859.

Kochana i droga. Laweronej kiedy Zofia wyprawa-
wiata wiojlink, byłem w Tótku cierpiący, i
nie mogłem się w nim przypisać. Dłusi Bogu
dłuski, po dawnemu na nogach, pomyślam orobny
kaski, ażeby co przydziej zadobrze' Merynie' Aweemu
nie wolącemu się dawać. Czuje przytem, że rzecz
o którą nam idzie, ważna jest i niecierpiąca
zwłoki.

Bóg mi świadkiem, że od początku goręco, po
bractwie biorę udział w sprawie iasnej między
sobą a Laweronej. Wiedzę dawną iście mi drodzy
oba. Moja ~~taka~~ taka pobojna, taka.. (niegdy
się w wasy chwalić) a Laweronej pociągowi i chodząca
i przypłacić może od namiętnych iat, to jaż bym
nie rad widzieć was potłaczonych. Po ludzku, po świecie
biorąc rację jestem nim, pewny, że byłbyście
niezadowoleni z powodu z sobą, ponieważ różnicy wieku
i nawet ponieważ różnicy moralnych ujęć. Z
tem wrypskiem rozumem dostanę i czuję w
sumieniu całą wartość Waszego warunku. Cel
namy na ziemi nie w niezadowolonej doczesnej, ale
w uświęcaniu się w tajemnym ku zbawieniu
Kościółstwo to wielki Panstwa iakrament, spółka
dwójka dusz i spółka rąk na żywot wieczny.



I coż tu koczaj z Severynem. Który tej walnej
strony materializmu nie może pojąć? Na tem raz się
zahacajmy raz, i na tem po dziś dzień stoi. Tacy
nam Ser... owiany zaraz wileńskich ory, a później
światowych nauk i przykładów, oślep był przez tyle lat
na prawdy wyzysk Ewangelii Chrystusowej. Coś dziwnego
że wpadł w niemoc duchową? że z k... .. niestychano
pojmują dziś rację świętą i bożą? że kocha miłość
z iatym sercem i że w sercu swym miaromierze
cierpi, mema nagminniej w wypliwoci. Wido-
cany jest i potęp ku dobremu. Zmieszkał już
dusio i spowiniał w sądzie swoim o przedmio-
tach wiary, ułomnie i religijnych rad stucha
i ze wzruszeniem. Niebraknie mu karani (zmu-
dici się w tym razie można na niego oszczędzić).
Ony się nawróci? i kiedy się nawróci? to może być
wiadomem tylko samemu Bogu który Dany
po temu Tasku potrzebną. I jakże ci dai radę
draga przyjaciółko nana? Z ręką na sumieniu
powiem, co mi się zdaje. Od zawigrania się
ściślejszych stosunków między wami, i po dziś
dzień wciąż mi się widzi że Pan wybrał Mary
ku ratunkowi duszy zblęknęcej, pełniejszej
nieszczęśliwej chrestianki, a nie zdolnej o własnej
dole podnieść się ku Niemu. Kasia, i nie kto
inni tylko Kasia, w miłości swej i ciepłoci
zdołałaby opamiętać Severyną. Ofiara ta
byłaby wielka, ale i nimata zastęga przed
Bogiem. Oczywiście listy misyjnyj z...

m
st
to
o
na
m
L
a
b
i
D
m
C
C
r
i
da

miarę żywego słowa, które wymówiono w dobrej
chwili z dołnem jest skruszyć serce kamienne
ku Panu i sprawie cud. Kochana Maria, pomyśl
o tej radzie mojej przed Bogiem, i pójdz na
natchnieniem wstawnem po modlitwie. Jesteś
niepodegła, w całym znaczeniu tego wyrazu!
Zadanie obowiązki nieprzekuwają cię do twierdych stron,
od których zwęty odwykłaś obłąkaną polityką między
brańskimi ludźmi. Zdrowie twoje podobno wymaga wód
i leków tutejszych. Wyrażnie oto zwiastuje się
dla ciebie powołanie misjonarskie! a w końcu
moje i nadzieje między nami. Rozważ to, przyja-
ciółko droga, w duszy swojej i rychło postanow
co nadal czynić? Czy we troje wszędzie i razem
radzi być cię, tobie poradzić w każdym kroku
i w każdym postanowieniu twoim. Musisz ci Bóg
dać pewną oświeconą wolę swoją! Kończ na tem ojcowski
i braterskiem życzeniem.

Chcielibyśmy pisac i ci o tym Tomaszu będzie
mi jak wstany, jak pisał. Bieda temu,
ktoby chciał w świecie nieślad odprawić Tomaszowi
milionem za miłość jego wielką i wyprostowaną.
Wang ku nam wstąpił tym sercu Ojca i oko
ojca obiecuje dla Ewangeliki. Chociaż jest
wejście do niekogo, będzie on po bliźni i
bezpośrednio, spiera się Henryka. Nie straci
na tem. wierząc ale warto zastanowić
się pierwszej czy wychowanie jego między nami
jest niebezpieczne? i czy niegrozi bliźni na
przyjaciół. Zostaje w ciętych strumieniach

z Eustachym listownych i nawet telegraficznych.
Od niejakego czasu, matka jego zachorowała ciężko
na raka. Chceń sprowadzić stąd do Chataim grodu
Czarnego Doktora, a przynajmniej dostać od niego
lekarstw. Niechciała nam niekowiadać się, i lepiej!
bo ten Czarny Doktor wkurwiony ożartan.

2 czerwiec 1848.

Bratku

Zal się Boże, Towo przebrzmiało nychto
a podobno i Feka pod ręką. Kożday literatorem
znowno imięchcenie. Koli to mierzana rzecz u
nas. Comino to stężny, pocierowy stawie, albo
milamy. Zbieram od Marianka autografy. Czy
za pośrednictwem onisi nie mógłbyś dostać coś
Tomaszowego? Choc'by kilka wierszy łusnych?
Marianku już białe, Tawinnik, od kilku
dni kaniad nad Bukolikami i Virgiliusza,
a Metamorfy Owida dla żelot tutejszych
i przepisanie Odawno już przestudiewa i
wybornie rozumie. Zdobny jest bardzo do
stos słuch języków, a ołów tego po
Odawnemu Thucydides. Kurkami najprawdziej
się cawi. Dzikiej za to Bogu?

13.

fr
H
n
Lo
G
a
2
2
a

nie do ruku

Do Panny Michaliny Dziadoszowej

Fontainebleau Sankt Petersburg

Boż zapłai za gotowanie w bolenci
namy domowej; Boż zapłai wnoszącim
trochę. Na rożnie stronu kotatamy o
modlitwy. Onegdaj w D. D. des victoires
polecono kasia westchnieniom dusz
poboznych. Co my przeboleli przez te
krotka dni. Biedna Loria trzyma się
na nosach, potęga jeno owego ducha.
La Tgiam kartę od Odynca. Ktos' z
Saryi przyniósł mi od niego list
obserwny, ale mętny, mętny. Flomacy
zj z owego grzebień dość niezgrabnie,
z resztą niepostrzeżonych uciek.

Nieham ręką obizdować pani
a D. i Alberta przyjaźnioko radawiam
Zobdan.

Nie do Druku

Do Panny Michaliny. Dziękuję.

Kochana i najmielsza nana, Oto i odenne choć słowczyś.
Odjechatem wczoraj kociwego serwena w jaknajlepszym
urządzeniu. Bolesci przesiliła się i przemiciła się w błogi
stan uśmierzania jakby nowe światło i ciepło napo-
niło łagodne. Wszakże ta siła się znów do pracy.
Wiem że pisat do Ciebie Mitin i co pisat a więc dajcie
mu folgo. Biednym sercem watym i będnicie. oboje
bez troski o przyszłość. Władzie myśły sobie o
skróceniu dni tego osamotnienia i sieroctwa. Doń już
w sercań nasamotaliśmy się. Wzrusze, wzruszkie
tęskni waznej gązki! Obracajcie nam co rychlej na
rodziny swojej tuższej. Z tęsknotą i żalem uciuciem
czekamy.

Do druku pism East. myśliłem w Paryżu. Wi-
dziatam się z Krolik: aby wiedzieć co kontowai moje
cozycy, bo przysłał na to 100 ff. Oczywiście za te
niemalże podobna wydatki wzyrskich (manuscriptów.
Jednakże jedna sprawa: że Krolik i budzących
pamiętek narodowych, a zatem Wzrost Konfederacji (Polskiej
i jarmiępych. Tak się. Że nie może wydatki Karan
Wzrostu East. w ra. 1859 po hitwie i po smudzi! Wzrost
tam miłości i kapatu chrześcijańskiego! Wzrost tego, kupańskie
w Paryżu. Tem rozpraw historycznych. Chodzą teraz
o umiarkowanie i uporządkowanie. Not i myśli. Między,
po starożytności strachu, że potrzebni niemal iate
arkane na nowo redagować. Nie wiem, czy temu tródomi

podotam.

reby ty, kochana Mamo, nakloniła Bobrowia
do skruchy. Za przedzielnymi miśkami wiary, nie daj
mi ani nęłaga, ani nawet caczplarsa. Ołoi wiek
mi da dui na pokwitowanie na wnyrtko Herbar
Nicoickiego, a jich tatta i Historię Naruzawia.
Ładzi si pruz. Dżeno bydzie temi cżam przegię-
diał Ludwik Jankowtti z kanzow, To by zabral
se kragiki dla miie. Biedny! Ludwik utraci
znouu jedno dziecis i z ostatniem puscił się
w świat po ratunek Olai, w chorobie co troje
tut iśtot sprzątnęta.

Sarkam rzętki twoje, Austryacko Misin.
Bogdi si jui nam pogodna i dobre otuchy w
Pann dwoim. Chougi. Bie niecierpliwie się
albo sarkai

Bohdan



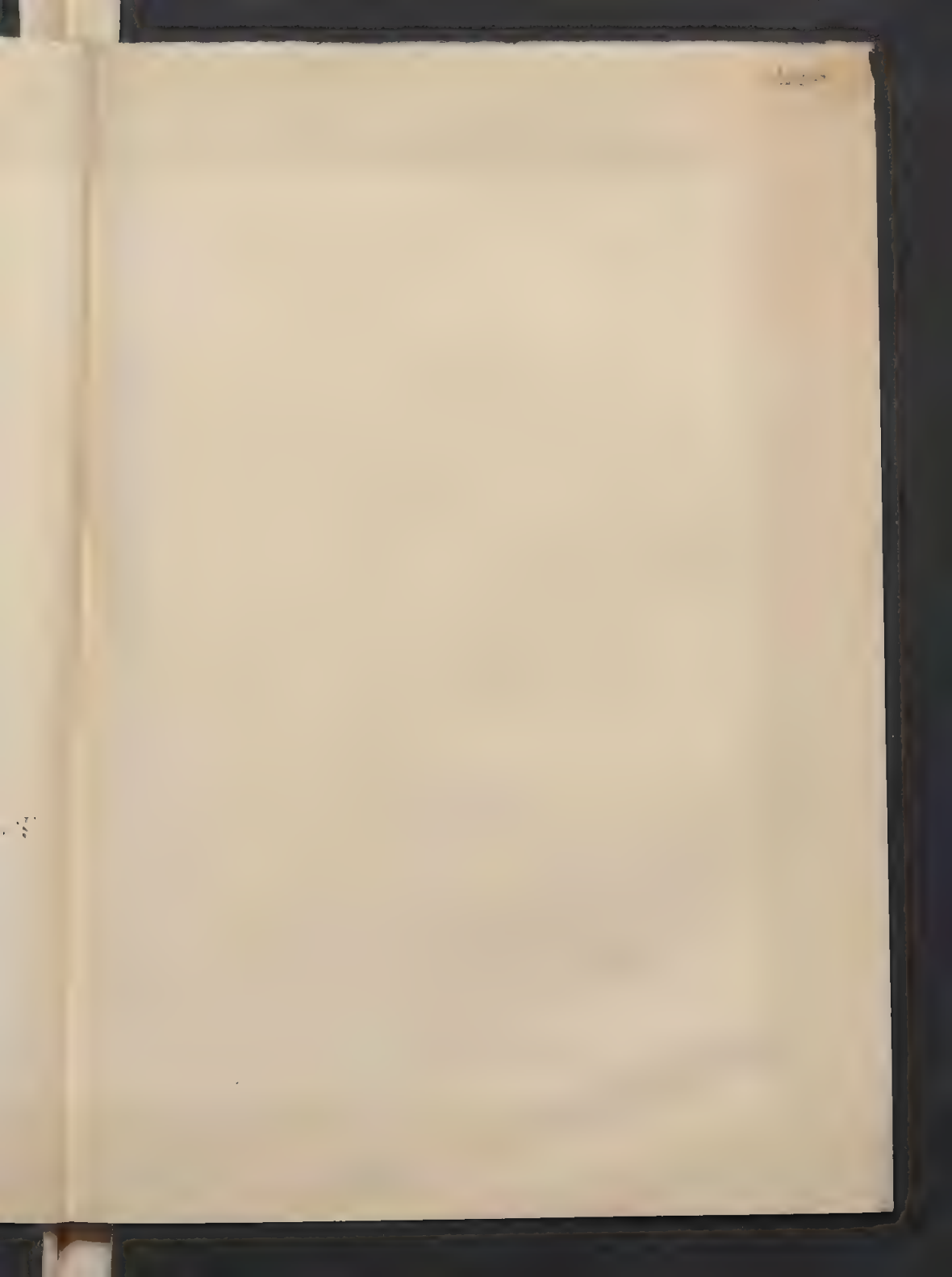
~~prova~~

Do S. Giarrotta

1872

1873

1874





Kopia

Do Pana Wacława Gąsiorowicza

Włocławek

Paryż, 26 listopada 1881 r.

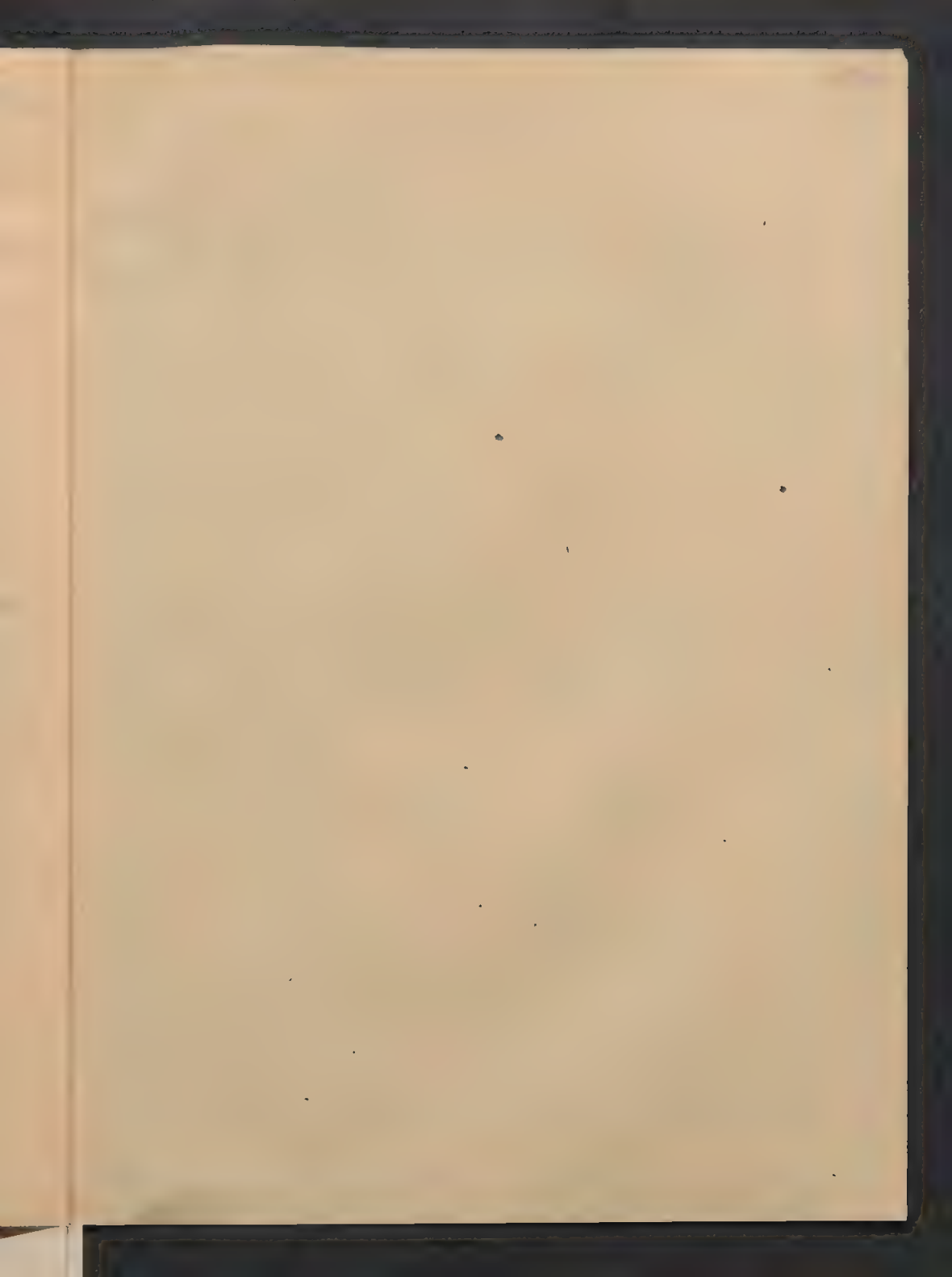
Szanowny i Kochany Panie

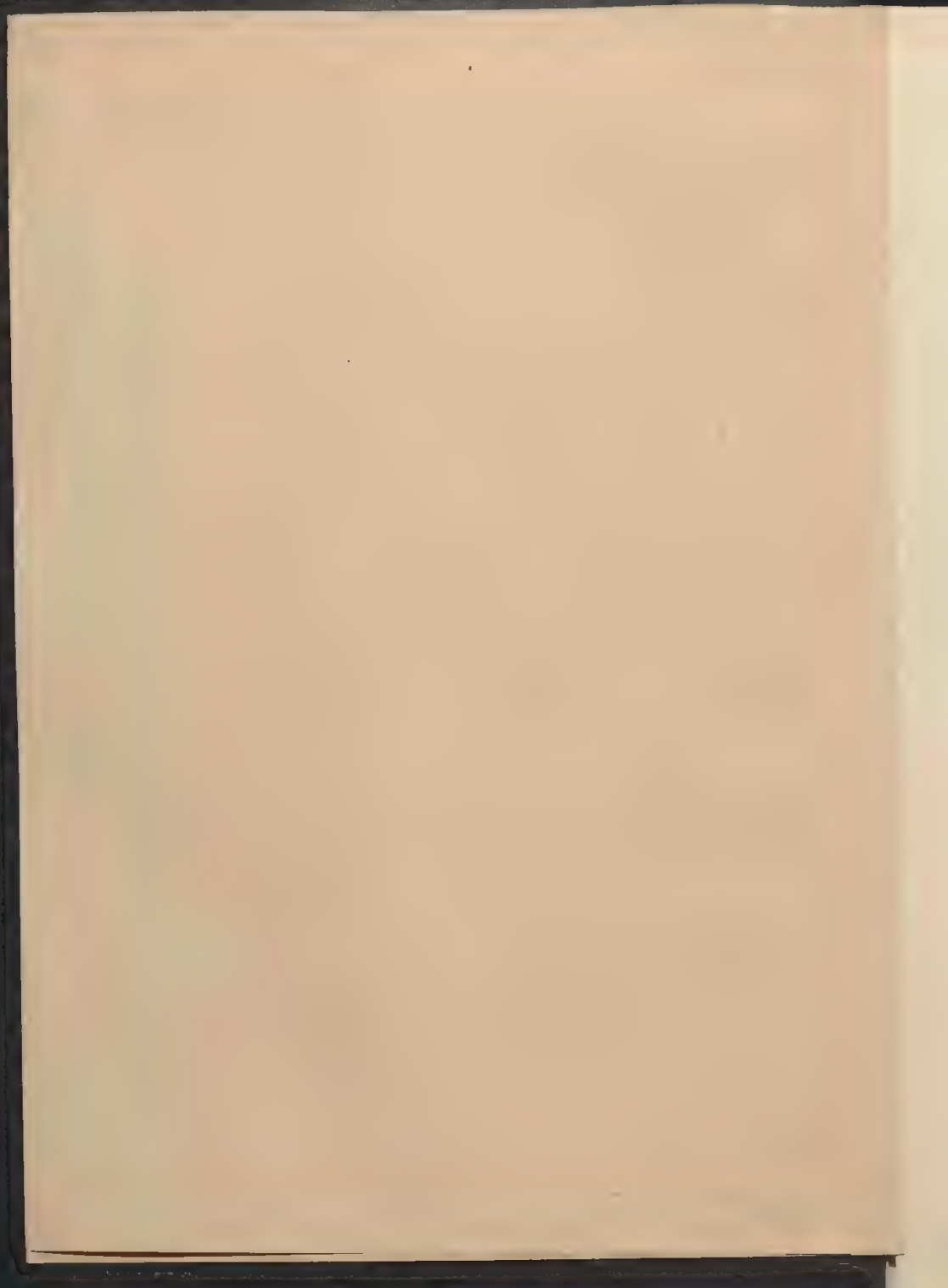
Somimo najlepszej woli i najprzebiegszej ochoty uczestniczenia w uczczeniu publicznem pamięci wielkiego naszego Adama, stan zdrowia nieśmiertelny nie pozwala mi podjąć dalszej podróży do Paryża. Będę więc myślą i uczuciem zawsze przy was i z wami.

Proszę widzieć że jestem wierny przyjaźni wieczoności mego nieboszczyka i prosię Tackawego Pana być w moim cieniu wyrazić mój smutek z tego powodu przed współrodakami.

Zyczący żenek i wduga

J. B. L.





Do Agostina Yellera



1)

Do W. S. Agatona Gillera w Lwowie

Villepreux (Seine et Oise) 30 Grudnia 1874.

Szanowny Panu Agatonie! Dziękuję ci serdecznie za kilka słów uprzejmych i wiele życzliwych dla mnie. Może mi się przypomniało szczerze nasze na Batignolles. Od tego czasu, jakież to dziwne zmiany nastąpiły w okolicy nas i w nas i na całym naszym bogym świecie. Nie domoż mi wcale, Panie Agatonie, o stanie twego zdrowia, ab domyślałam się, że polepszyło się znacznie za powrotem do Paryżu. Chroćci wam Boże i nadal we wszystkim!

Niewątpliwie i mnie byłoby błogo odświeżające powietrzem paryżem. Biggla marzę o podróży do Galicji, do tego swobodniejszego, kawalka tu naszej Polki. Niestety, przynajmniej mnie tu na chwilę obowiązuje moja rodzina. Dla uprzejmych mi jest jeszcze dotychczas młodość, a i w ostatku romansu potrzebuje mojej opieki. Ochronę tego dolegliwego świata i utomności wzięła, zdaje mi się na razie od robienia jakiegokolwiek projektów na przyszłość.

Ciebie się cały czas ze strachem memu Ciocynowi ²⁾ powodzi się lepiej. Przecierając on ciężko od młodości do stulecia że za trochę będzie więcej tam na kilka lat i tak dalej.

1) Original znajduje się w Muzeum Rappaportowiczów

2) Góraczynski

Wielce mi ~~smutno~~ smutno. Wiedząc o szkodzie do
miego pisałem że nie wiem czy odebrał mój
list, ponieważ nie podał adresu Księżki
Krzysztofskiej. Dla ~~tego~~ tego przyczyna Stawowa
pragnęłam wiedzieć czy został mi już
znowu przesłany.

Wszystko tak jak poprzednio, (znowu)
nie mam więcej czasu wszelkich pomysł
ciężko od starości i kłopotów i nie mogę
zrobić niczego.

Pał. 10. 1. 1844. 1)
Panie Antoni! Sądziłam że cię już nie ma, Ty
jesteś w Warszawie i nie możesz być w Warszawie.

Gillepreux (Hinsz Ose) 2. 29 Października 1876r

Łacony i Kochany Panie Agatonie!

Przepraszam pokornie za mimowolne doprowadzenie do opóźnienia się z odpowiedzią na twój uprzejmy list do mnie. Cóż i tu, ja niegdyś dojutrze, - ale statem się nim teraz - z powodu pryncypionego bardzo wyboru, - tudzież z powodu przeróżnych dolegliwości moich moralnych i fizycznych. Do pisania potrzebuję koniecznie jasnego dnia i myśli jako tako wyswobodzonej. Wreszcie, i o te nawet dogodności nie łatwo mi było.

Interes Sudkowitka Pańkiewicza, poleconego mi przez Ciebie, p. Agatonie, mieszko-
wał jednak na tej mojej niezdarności.
Jowchem, w kilka dni po odebraniu listu od Ciebie widziałem się z sekretarzem Komisyi Weteranów, Doronidawem, Łaleckim, i zamieszkującym Sudkowitka na dodatkowej liście Kandydatów po Generale Konarskim, gdyż uprzednio
Do Pana Agatona Giller'a.

wyprawiliśmy już byli do hr. Mołczyńskiego
płciwie zadziwionych, stąd weteranów
polskich. San Piotr Mołczyński jako
Kurator fundacji po s.p. Rusanowskiej, sam
jeden ma prawo przegłoszenia zmian i
stanowić o wyborze. Z dzielnym Belwederskim
zostawiamy w dobrej zażyłości od Warszawy
i na przetrwanie emigracji - ale od wielu lat
stracił go z oczu, - byłem pewny że zmarł
dawno - jak i tylu naszych kochanych rówieśników
z r. 1830 i 1831 r. Cieszę się serdecznie, że z Tarkiej,
Panie Agatonie, dowiaduję o losach starego
kolegi. Na zapytanie się p. Mołczyńskiego, oczywiście
że poproszę go jaknajśpieszniej przed Kuratorem.

Goś mi Tęczy Ziomek, pisater o P. Alf. Ostojce
i spółnikach strąciło mnie i strąciło niepomatu.
Z dawańdawną wredniatą ze stychem o zacięciu
doktrynerstwie tych Panów, z tem wnytkiem uwazając
ich zawiady za szczerych w gruncie patriotów. Pożyczenie
z tego Panie Agatonie, Nadziestwika, pomimo grzecznych
omówień jego, jest niepolotkiem a na podobieństwo
coi "Bismarkowego" siła przed prawem. - ~~Znam~~
zobaczera że samie Pan Alfred w rozmowie, ocenił
natężenie swojej wzniosłej prawości i czystości charakteru.
Borchtalno wydalenie w słowa oburzyło wielu na
emigracji. W późnej starości, jestem już invalida
do niczego - Dajęm się dzisiaj, chyba na Wojtkiego

w powiecie. Nie jatkuj, wolałbym zaregnować
niemaki domowi między braćmi. Dla tego
Janie Agatonie proszę ci zaklinam, bądź
oglednym bardzo przy pisaniu brotury; zaopatrz
ciaczej precyzyjnie treścią, bądź i
rozmownym patriotyzmem, to jest patriotyzmem
bawym szerególniej na to, aby ciacowa polemika
mierzalokodła, bris Boże, Sprawie Narodowej
w przyszłości. Sapięnti sat.

O podróżach do kraju istotnie zamierzam
sobie - ale dopiero za powrotem do Europy
Domejki z Chłubi. O tym zamierzam napomk-
nąć w liście do Krewnego mego w Galicji,
a on niepotrzebnie rozgłosił między
literatami. Stąd wszędy cis pusty gwar.
Domejko i ja jesteśmy obadwaj jednak
stary - i do tego rozdzieleni z siebie
całkiem antypodami. Łada zła przygoda
potracić może w nie nasze piękne
projektu. Daj widzi atoli, jak nam
obcywom tęskno do Polaki przed
Śmiercią.

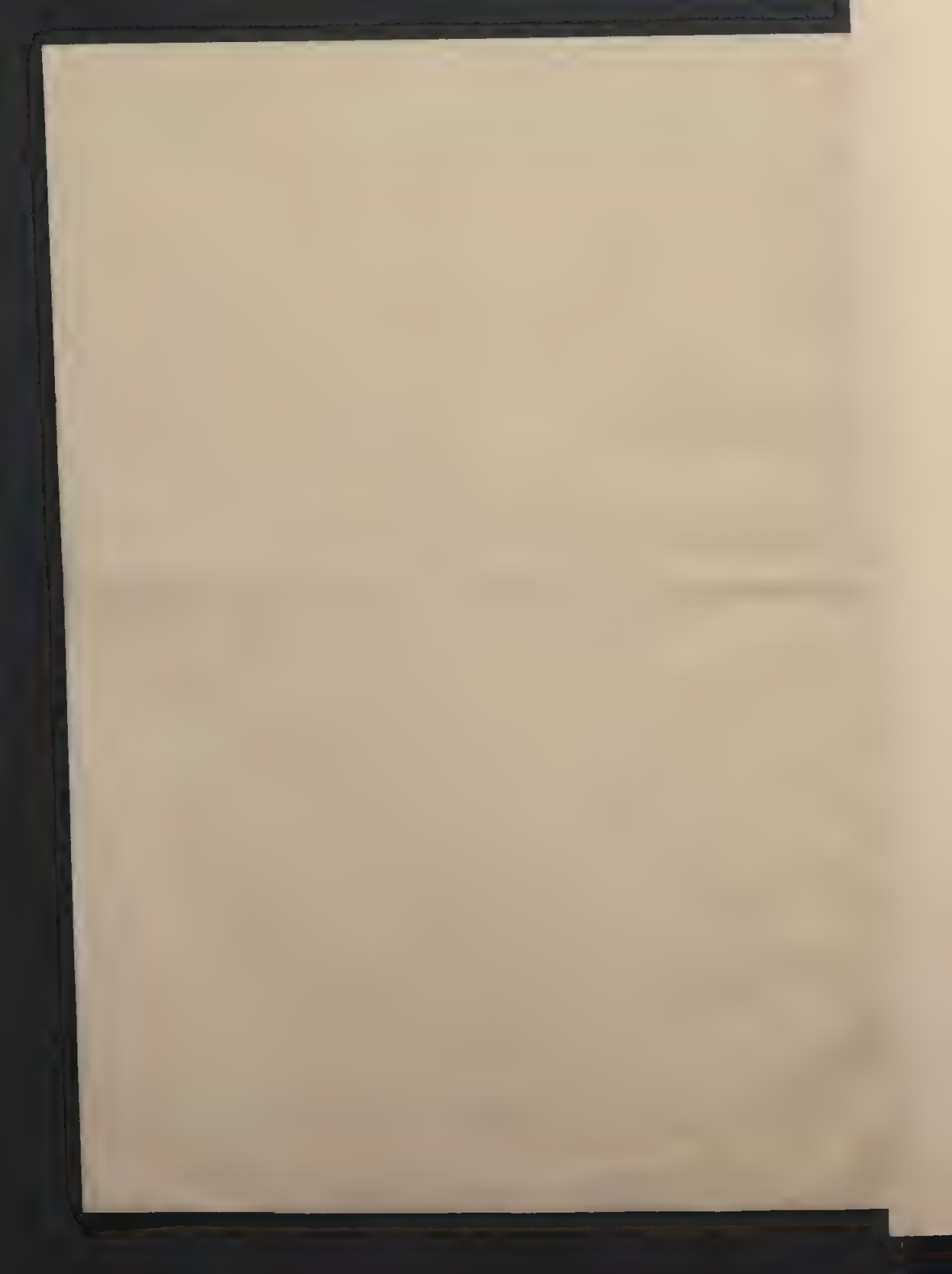
Ōny upewnieniu o znaczeniu
moim i szlachetności, Tęże, Janie Agatonie,
pozdrowienie Kolesiński
stary kuzacz
J. B. Zaleski



Do Św. Maryi
Góreckiej

(wzrost i zdrowie)





7, Villeaux D. 21 grudnia 1881

Kochana Pani Marylko
Niedawno przeobrażeni Panu A.
nawracając do Ciebie Tomasz znowu wyczuł
zabobin twojego Adama. Ode-
szedłszy od niego, nie mógł już
wypowiedzieć kilku słów ku jego
winnemu grzechowi. Do mnie wyjechał
a aby zobaczyć urodę Góreckiego i
tego, aby w karcie potrzebnie do niego
skłamał. Panu A. napisał o swoim na-
stępnym planie. „Dziś wieczorem
A. wyjechał do Świątobliwej” —
Rzecz, to jest, kłótnia z Panem A. na-
stępnego wieczora panu A. opowiadał
swoje plany. Wczoraj wieczorem
wam Alexander pokazał. W tej chwili
północy Adama, który dobiegł do
na przynajmniej

Zaczekał ośmiu dni w mieście w dośrodku
Pan Hurkowski, który na oko ma się
Głowę i rodu twoją na oko ma się
Wyjechał na znowu. Władysław Janowski
Pani ośmiu w Bogu, usiłując biedak
Wyjechał znowu, usiłując — bo na
i ośmiu ją kłótnia za ym — bo na
Ukrainie nie było mógł już wrócić.
Jeszcze się w tym polecam
D. B. Zaleski
Prowincja

re
Pa
-in
to
ca
u-
n-
n

Wie schön der Kuckuck vom
Waldes zu Hause in der
Palm-Land. Die Kuckuck
ist ein sehr schöner Vogel.
Er ist sehr schön. Er ist
sehr schön. Er ist sehr
schön. Er ist sehr schön.
Er ist sehr schön. Er ist
sehr schön. Er ist sehr
schön. Er ist sehr schön.
Er ist sehr schön. Er ist
sehr schön. Er ist sehr
schön. Er ist sehr schön.

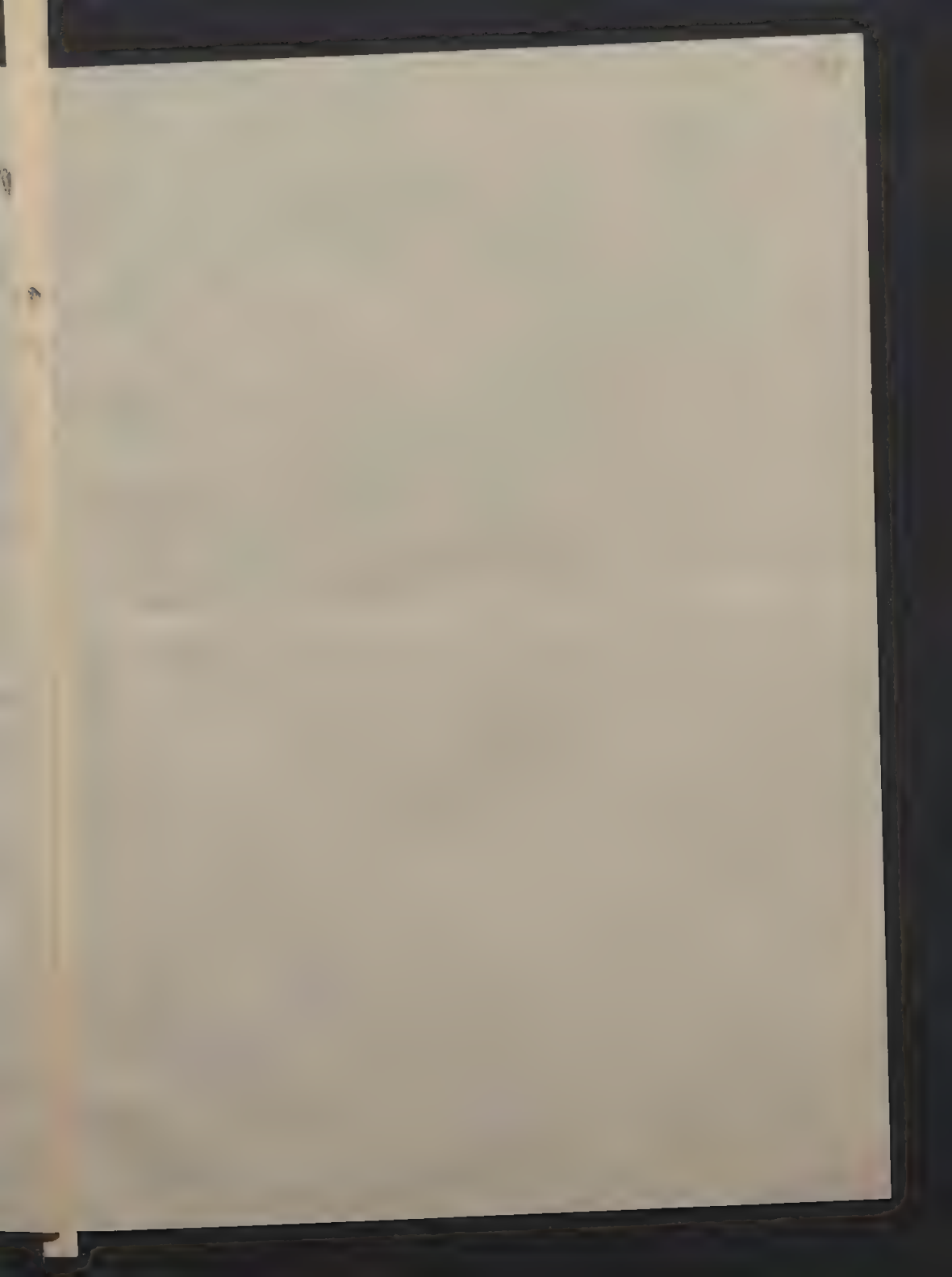
1
1
✓
12
3
21
✓
21

W. Par. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

Proszę tam uciec
Niedługo, że nie brakuje
woli mi o to - i o wreszcie
pragnę z całego serca uczestniczyć
z Tobą na słabo miłych do
na tych nowościach, niekiedy
starości nie na dość. Z powodu
niegdyś chłodnych jesiennych
nawawiatów się bole garbów
ten. Wzrostem się, w siły
aby mógł na sobie i stawić się
w mi. Zkazuje wam o 10ty
z kana. Obowiązek mi do tego
i stara przyjaźń dla ciebie
dranie parny miłość

Pozdrawiam najserdeczniej
J. B. Zaleski

L. 16 Par. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.
Villefrance





Lis
Do
Severyna Goszczynskiego

(Kopie)

oryginały w Muzeum w Rapperswil



Prelecture

Prelecture

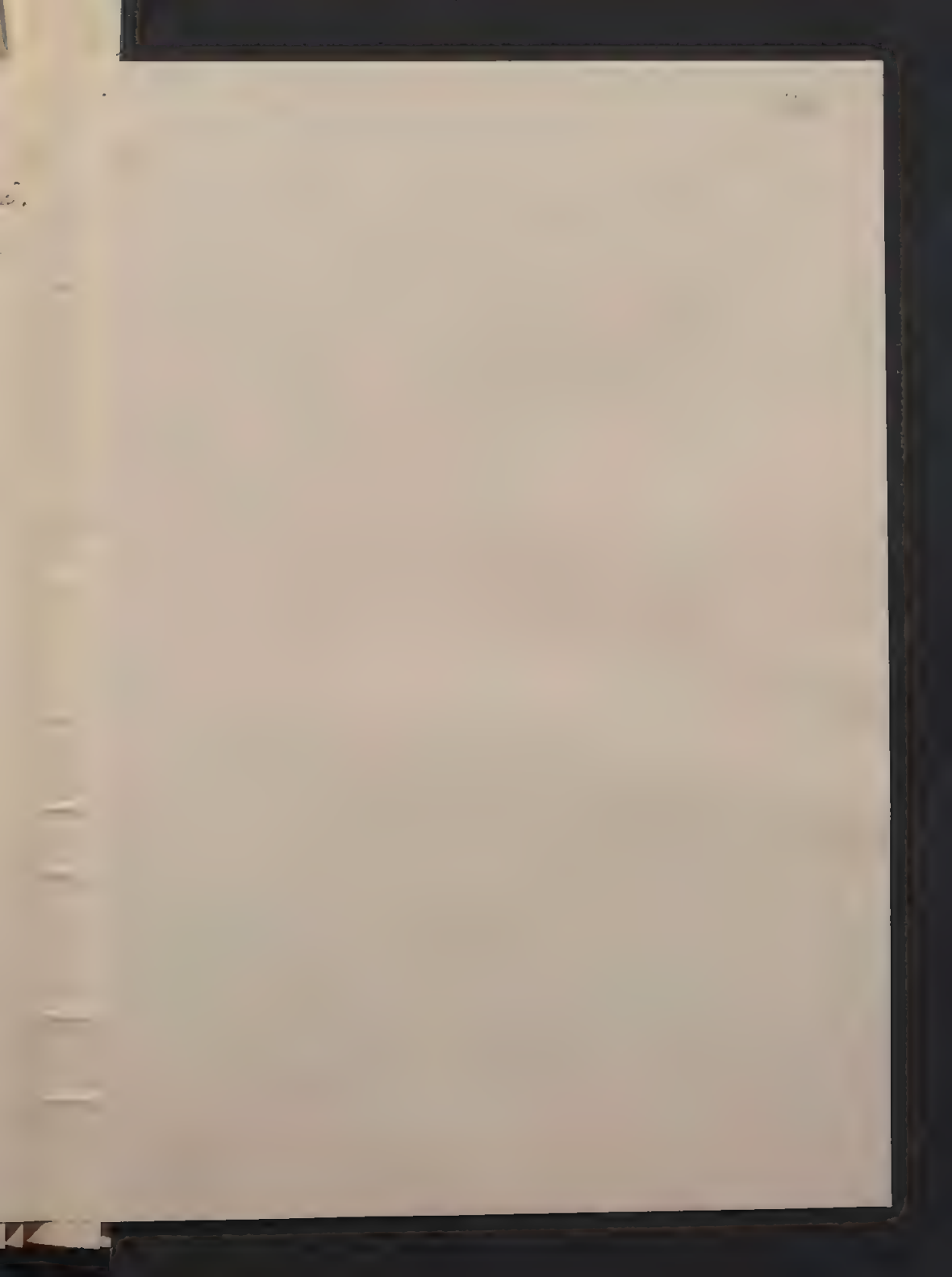
2 listu do Luovyna Stalinskoho.

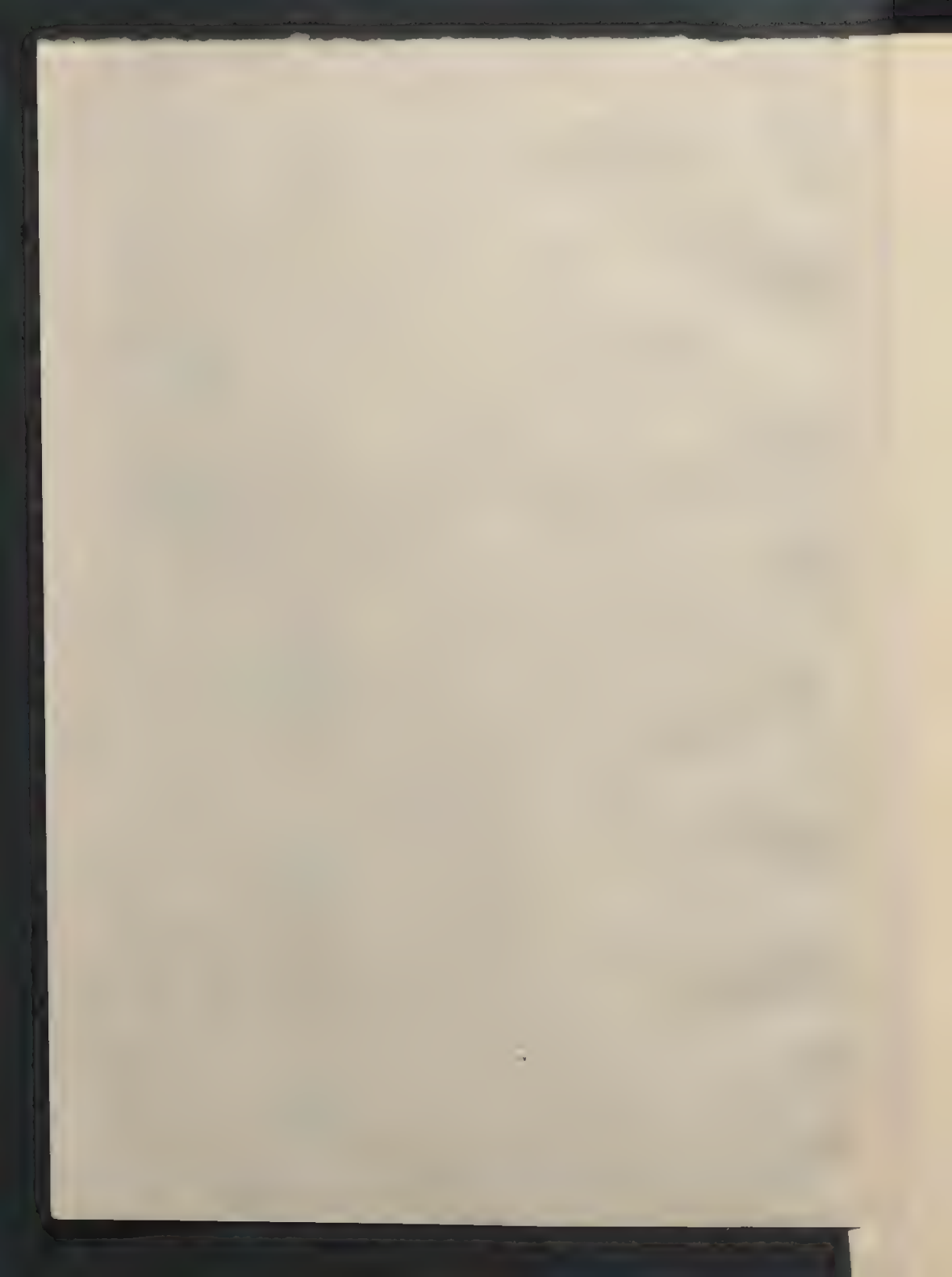
23 Grudnia 1880

Che, ale pryzhecham tu do Sargia moja ex-
Kobanka kurovska Sami Miravitsoska. Bytem
u niej tomu trasy miedzi bo nupitsem ze mi
Bielor pryzdat jma niz kazyti. Dokladnapo
staremu, ale niepodovata mi sig tocale jej
utraceni. Smyjete mi serdecnie ale otyoridnym
wzyc ze mam jui miaz i to do tego czarobryg.
Borzi mierzai sig. Smyjai pryzdala mi
wobmaly che i mierzai do mierzai. And
mierzai mierzai sig znovu odwiednici a by
mierzai za upominek. Sig mierzai
mierzai chowai temokratka i antygonista
mierzai czarobryg. Jeli sig z mierzai

Кеніс то із нәурызғы інімі. Төрөкträгү.
Қоғамға то имп. әдіс Аларғыра еді.
Ақмола Зоро # 1000.

Қаң. Бобровқа Ақмола еді. 1000.





[illegible]

and the other [unclear] [unclear] [unclear]
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]

1900

nie dobrane

Do Pana Seweryna Goszczyńskiego

Fontainebleau, 26 Grudnia 1850 r.

Kochany Sewerynie, piszę w przykroć bardzo wspaniałym.
Odbieram Pa. Mleuskiolli który załączam, abyś prze-
czytał Mleusiem doprawdy co się w tem swięci?
Mleusiem kto i na co sekulenty, to bardzo ładne?
Sądzi że masz obowiązek nasz objaśnić i uspokoić
zrażonego na nasz mistyczny młodzieńca. Co ci
mówiłem sam na sam, niegdyś mierzając i przed
Mleusiem. To jest że wydat mi się zarozumiały i pyrszy
w sadzie o rzeczach i ludziach, a osobliwie w sprawie
młodej enigmy, o której głównie mówiliśmy tu 2
sobą. Camiztam, że jednego byliśmy w Actm zdania
z nim. Kato z ranta znam M..., abym może mógł
czynie zarady o jakie zdaje się w liście podziurawiać
O. naczyniem gościnności nie było niedzieli nami am
wzmianki. Ty wiesz dobrze czy mój dom niegościł;
nieporozumiam się do tego grzechu miedzianego
i niepołskiego. M. więc zgrabnie czyjaś płotka
z łoku. Godzi się, Kochany Sewerynie, objaśnić
Mleuskiego. Proszam to nasz ku zadowoleniu tobie. Co
na ciebie w liście swoim o. wotuje. Ty masz z
Mleuskiego dawne i bliskie stosunki. Ja wzmiancy

[illegible]

Seis kam po baticku do srbe i od mojih spot-
domowch, wiskam i -pentraviam w Samu, zjaze
zarazem swistek. Nowy Rok.

Coz Diem^o twój Roma k tore dawno miaś a uszagi
Chotkiewicz.

Do Pana Seweryna Goszczyńskiego.

Saryi, 22 kwietnia 1855.

Otoż, kochany Sewerynie, przyjdź wieczorem
dniaś między 7 a 8, bo w niedziłę
będę miał podobno seny w szkole. Znamy
nasza godzina do takich ekspedycji zdaje
się że będzie stosowniej.

Nieśkam

Twój

Bohdan.

Do P. Seweryna Goszczyńskiego

Paryż, środa, 20 czerwca 1866.

Jutro we Czwartek, Kochany Sewerynie,
zapraszamy cię na obiad. Przyjdź na
1^{szą} godzinę po południu, bo dzień
wracaję wczesnie do szkoły

Vale.

J. Walicki.

Nie do druku

15.

Do Pana Leveryna Goszczyńskiego.

Paryż, 25 lipca 1867.

Moja droga Leverynie, przysłałeś kartkę od
Jana, który znalazłem w liście jego do mnie.
Zamieszkał we Lwowie, ale na bruku, to jest
bez funduszu. Tułaj się biedak tymczasem
przy Tomaszewskich, takich gołych. Proszę umieścić
się przy Bibliotece Ossolińskich i sarta kochy
na Augusta. Proszę mnie o listy polecające do
Kowalewskiego, Dzierżewskiego i do Sowińskiego.
Nie wiem stąd otuchy dlań, to młoda
natura zubożała. Do narodzenia się między
zobowiązaniami, odpisujemy sobie do Jasia razem.
Zawoła przyjaciół, racjonalistów, ale nie zaradny.
Ona musi być ma wzorowego syna, Koździej
Antonia, który zajmie się wychowaniem
braci, a może nawet i przeniesie się do Galicji,
dla opiekowania się rodziną. Za widzeniem się,
dam ci do przeczytania list Jana.

Przepraszam cię i życzę ci
stary twój

J. S. Zaleski.

= 72
2
2
1
1
0

Do Pana Leona Górnyskiego

Paryż 5 lipca 1858.

Kochany Leony, emerytura twoja już
jest u mnie. Przyjdź po nią co rychlej
dziś rano. W domu
zawidzę po południu. W razie wyjścia.
z pewnością zostawisz u córki. Najlepiej
przyjdź jutro t.j. we wtorek, na
obiad emigrancki.

Twój

Bohdan.

Wie do Dnia

Do Pana Szweryna Goszaryńskiego

Parpi, 20. Maja 1859 r.

Kochany Szwerynie, Spowiadam się przed tobą
po przyjeździe. Od roku z górą wyjeżdżam
na sukcesję moją z Ukrainy. Wierzę, że
tam zapadę sam się na prawo i na lewo, i
mam już kilka tysięcy fr. d'uzyn. Dla pienię-
dzy bierze mam na gwałt, aby mieć
się głodem z dacie, dostai skądbyś ci kilka
franków. Z tej mojej pożyczki mógłbym ci
udzielić 2000 zł. Kwoty. Ciepło, mój drogi,
ciepło w sercu że tobie pilno. Na razie pusta
kasa u mnie, ale gospodarstwo moje Józia
z pieniędzy stołowych zachowała coś grona
na opłacenie potrzeb domowych do końca
Maja. Otoi i Agnieszka rad się z tobą
podzielić. Ale tak to wygląda!.. A
zapewnię ci, że niepojednie, mnie zaś do
Ciebie za daleko. Jeśli nie możesz być u mnie
wczoraj, w Sobotę lub w niedzielę, to chyba
w niedzielę mój syn Dymitr zamierza dofr
do twojego mieszkania.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

Wiał by Bóie doli naszej emigrantkiej!
Pradaż by Jęweynie, że panimo niedostatku
nieustajim w poczciwej pracy. Ciekaw jestem
bardzo Nocy 29^{go}. Wiem, że Maurycy i w
redakcyi Samiznuka Wypockiego i w Historji
Powstania nieopodjorował, z kray w daz
podaż żyw tej prawdy. To tem potrzebniejszaj^{sz}
jst na czeie opis Nocy wieraytelny,
i z punktu zapatrywania się wyisnego.

Przedawiam cię i skirkam

z kray w daz

z kray w daz, Zalerki

1100

C
a
ob
p
w

nie do druku

Do Pana Seweryna Górnyskiego

A więc, Kochany Sewerynie, miś day 39
a 43 czekam cię w stacji, razem zjijmy
obiad, albo jeśli byś dzisiaj nie mógł,
przyjdź jutro ~~po~~ wiecz, bo Bóg
wie kiedy się już obaczymy

Twój
Bohdan

Do Michała Grabowskiego

u
r. Cesarzego Januskiego



11

Do Michała Grabowskiego.

d. 30 Marca 1825 r. z Płocka.

Tak się nagletem rzuciłem do czytania, do planów, a nawet do pracy — tak myśli moje są skurczone w jakiejś abstrakcyjnej sferze — i nie mogę na chwilę od ideałów się oderwać — nie mogę żadną miarą porwać się trapiącego mnie dziś wiekowego ducha. — Siadam np. z najmocniejszem postanowieniem pisać do ciebie a piski dumy, marzenia, aś poszła odwrócić. — Spodzielam się i wkrótce ten strzał minie — i wtedy być miał czasu. — Ja Michał! i w tem sympatyzuję z tobą, że nie mogę być jednostajnie, porządnie jak inni — lecz ciągle snię i kiedyś niekiedy tylko się ocucam. —

Słodzi jednakże, że miałam wiele na tem skorzystać. — Mój talent, jak się coraz bardziej przekonuję jest całkiem historyczny — szeroko — sławiański; i aby się kiedyś rozwinąć, potrzeba mieć ogromnego zapasu wiadomości. — Po coż się spieszyć?.. aby się potem wstydzę, jak wstydzi się wszystkich dołych czasowych moich poczynań. — Dla tych pobudek nie mogę po mojemu pracować około Kosin'skiego odłożyłem go do czasu, aż się więcej nauczę, nauczę — aż mi przysłesz potrzebne książki z Petersburga. — Mogłbym wprawdzie przez samą imaginację zastąpić brak i omamieć kogo na chwilę — przecież to zawsze będzie omamienie — a mój dotychczasowy systemat poetycki wzu-

Na prawdy — prawdy sumiennej; i nie wystarczają, już ślań
ani ballady, ani wiere o nicem. — Aby wreszcie nieproino-
wai kupetnie — aby chociaż pomatu omyrakai smak — eksat-
cić krwi i z bogaci wyobraźni wrócić do Rapsodów.
Koniec dośi długi o Damianie Wiśniowieckim i zarzątem
nowy pod tytułem Viryx, czyli wyprawa na skrajach prze-
ciw Kambutawi — proś tego piersz wielk poezji lirycznych. —

Łdaje się Michele! i przeznaczenie chce abyś ty zadecy-
dował o mym talencie. — Jedzieś tedy niebawem do Petersburga
— koniec życia niemyśne!!! Przynajmniej opinia świata,
której nigdy nie odważył musim tak je nazywa. Spodzieram
się iż tyś mógł ustnie się pośegnać — pośegnać... na długi.
Ja niekiedy z potkiem Szembeka przybywam. do dwietnia
do Warszawy na garnizon. —

O Szylleze dżnie ci udzielił moich myśli później prze-
cypatem bowiem dopiero życie — Łbajców, Walewskiej na i
Tella — Wyobraźnia moja jeszcze więcej wrożyła po Szyl-
lene. — Ale daj! ciekaj się nieprawdliwie z tego zawo-
snego moie wzd. — Officer piałnik Obolski jadł w Warsza-
wie i przez niego bądź dobry! Przywróć mi Romanse Coape-
ra, Salvandego i co masz ciekawszego — Jedzieś pierzga-
ty teraz mamy ciągłe transporty do Warszawy, a zatem
w każdym czasie mogą przemytane książki odebrać. —

Przez dzisiajszą pocztę odebrałem z Putaw od Bernato-
wiera autora Niezręczonych Słubów, kilka wyjątków z
nowego Jego romansu Tajaty. Prosi mnie on abym na-
pisał kilka dum dla barde litewskiego. Odpowiadam: Kie-
ż miśnam Słury - iż musiałbym czytać Strzykowskiego
i innych. Mój Michał! co za głupstwo pisać do cudzych
romansów dumy - czego też ten otrzymał choć ademnie??

Bogdi zdrowi J.B. Kaloss

Zapewne sprawicie dla siebie gardrobe, odstap dla
mnie parę białych kamizelk i jedną aksamitną byle
nie czerwoną, albo karę zrobili na przodu i przyselaj pnie
Obolskiego. On stoi zapewne u Łamojskich albo w
Mniszkowskim pałacu. Proszę przesyłać go aby się do
ciebie dowiedzieć. Pieniądze karas ci adessk. J.B.

Do Cezarego Jasieńskiego.

Villepreux (Seine et Oise) 25 sierpnia 1878 roku.

Miły bratanek mój Panie Cezary!

Nastąpiła poniewolnie złotołka w przesyła fotografii. Po
odebraniu twego listu, niemiarktem na ramię pod rękę ani
jednego egzemplarka z nieporozumień wizerunków, - musiałem
tedy nakazać u artysty nową ich odbitkę, - kłóży z powodu
bodaj Wystawy Paryskiej uskutecznił jakoś opieszale. Prze-

proszam was za tę kmiu - i za miu wyserkowania, - prze-
prasam osobliwie wniku moją skargę, w której kasnem udu-
szku wyłagt cię chwalebny pomysł zadanu obywatela i prau
obywatela zawiązania stosunku ze swoim dalekim, nieznajo-
mym bratem.

Pod koncu pilnymki mojej naciemskiej, odnajduję
oko was kochani krewni Jasiński! - a teraz odbieram pierw-
szą autentyczną wiadomość o waszej egzystencji. Dziękuję
Panu Bogu za tę powieść, że niespodziewanie spada - jakby
z Nieba. Cudatem twój list pani Cecyli z lubością. Serwerowi
i prosto wystawienia w nim, niewolę mi ku sobie od razu.
Rozwiniętem cię wiele w duszy wywołanemi przez ciebie bra-
tanu wspomnieniami o karaniu mego życia i rozmawia-
łem cię niemi do tego stopnia, że od wielu dni o niczem innem
dumać nie jestem w stanie, co stanowi, jak gdybym wrócił
na nowo w gości do Matyld Jerskich. Przypomniałem sobie
jak najdokładniej uroczą miejscową ukraińskiego wioła,
przypomniałem rozpoznanie cię w rodzinnym waszym domu,
po daniu jak spadzisty za ofiarności i to. ito. Jednem sto-
tem przypomniałem sobie całą krasną Jerskichowską, najdro-
niejszą szczegóły życia i porzycia z lat dzieciństwa. Śmiesz się
bynajmniej temu pani Cecyli, że mało zastyszeć mogłeś o mnie
w domu. Babci Anny, ciocii Wiktoryny i krewniej panny
Petronelli Romaniskiej nieznaleś miak - a ojciec twój sta-

mistaw odcisigłex lat odemnie starszy i już wogóły, nieoda-
wat się wtedy z matką, i tem bardziej, że było nas pięciu lub
sześciu studentów krypiwych w oficyjne. Z Jereux niemal
prosto pojechałem do Kumania. Po skonczeniu szkół młodziu-
ści bardzo wygodnowałem z Ukrainy w szerokim świecie, co-raz
dalej a dalej — i bez powrotu....

Kochany mój bratanek, cnijsz zamiar w myślach spowodowa-
many temi różnorodnemi przypominieniami z lat dzieciństwa.
Dla tego dalem jeno w zarysie kilka wydatniejszych szczegó-
łów o twojej babce Annie i o mnie samym jej wychowanek.
Po śmierci mojej matki, którą utraciłem w niemowlęctwie,
i po osiedleniu się ojca na Sibir, hodowałem się u cioci
Kundicowej w Medwedowie aż do 9^{tych} zdaje mi się roku życia.
Babka moja Anna Jasieniska wtedy już wdowa i mająca
u siebie kilkoro siostr krawnych a i nauczyła do nich
całkowicie Biernackiego, — zawezwała i mnie ad siostry mojej
Apolonii do Jereux na dalsze wychowanie, niby to klasy-
czne. Ohoż waga się brucha z dziećmi, a było pustki lub
maraz, spędziłem w domu Jereuxkim dwa roky i coś
smieszny. A jakie roky pamiętne! 1811^{ty} i 1812^{ty} rok stra-
sznego komety i rok strasznej wojny. Pamiętam owo-
czesne rozgawory pomiędzy szlachtą i ludem — i pamiętam
przebiegłe okrucenia przed krucyfiksem świętokłótny ciota.

Pod wpływem dziejowych wypadków wykrywa się dojrzałość
prześnioną. Byłem dość rozsądnym chłopcem — z rozumkiem żart-
kim, ale niepraktycznym do najwyższego stopnia; wyobraź-
nia bowiem i uścisnie ciągle braty nad nim górę. Z powo-
du tego rozstroju wolałem duszy, ileś to ja przymnożył niepokoi-
jów, zgrzybot i ciężkich uścisnień ukochanej cioci Jasienki.
Przygotowałem dwa charakterystyczne przykłady w tym względzie
dla wnuka pro memoria. Raz uścisnęło mi się w głowie że
jestem stworzon do ślania. Przez wiele dni potajemnie przy-
rzuciłem sobie jakiś szczytowski z deszczem i gwałtem pior-
u pełnego raku rozmachawszy je naleyście uścisnąć się z de-
chu do łokci ... i spadłem na piekło, niemal pod nogi cioci...
na osobiste uścisnie, bez najmniejszego uszkodzenia. Drugi raz,
cisnąc, chytłem w mowę uścisnem z domu — z drewnianym ka-
rabinem i z rabinem w kieszeni międzykami w dobrej intencji
przedstawiając się do wojska — skierowałem się na Rukyn, po-
cowałem w kłopot i t. ... a i nagle jutro o bny mile drogi dogonił
mnie przyprawiony oficer Łukajski idący z oddziałem kozaków.
Łukajski był mi dobrane znany, bo konkurował wtedy o rękę cioci
Klary Wiktoryny. Oboje wybadawszy nas, wsadził mnie na konia
po za siebie i odwiózł na powrót do Matykh Jerezyk. Nieboga cio-
cia przechowała obadwa te wybrzyki synowia. A było i pomniej-
szych tobostr bez liku. Pomyślnie moich ślaniów i ślaniów, cio-

4
kła lubita mnie bardzo - i traktowała z jasnym zawidy czułością,
bo chociaż niekiedy szorstko i opryskliwie stawiała się względem ro-
wieszników, nawet względem brata Stanisława. Biernackiego
prawdziwie szanowała, a ja „cioty” - Kochałem i wielbiłem duszę i sercem,
potulny i posłuszny na skimienie i nakazy, że zastępuje mi rodzic-
ną matkę. Z ciotką modliłem się ochotnie i ochotnie czytałem jej
Żywoty Skargi; z ciotką wyprawowałem Godefrida o Niepokalanem
Paryżu, od rozważania się jutrenki na Wiebie; z ciotką narodził
po nas pierwszy przyrzeczeniem do świętych Sakramentów upo-
wiedzi i komunii w Pawłowcu na pogrzebie babki mojej Bieńki.
Ławej, zmarłej w Buxach. - Pamięć! Pamięć moja, siwca nad duszą
Anny Jasieńskiej! - Babie swojej bratanek Cezary zawdzięcza
zastąpienie w sercu mojem prawowierności. Pamięć jej jest dla
mnie drogą i jak najdroższą, - to życie aby i ślad uczuć moich dla
niej porósł na zawsze, a przynajmniej jak najdłuższy między
potomkami w rodzinie Jasieńskich. Ciotka Anna była to staropolska
niewiasta, w całym znanieniu tego wyrazu Obłąk stała się
Patronką naszego domu! a wrotem i dla prawymu swojej
młodziuchnej Maryi Jasieńskiej.

O powrocie moim w Matyły Jeruzymach xdotatnym napisać
książkę. Byłem włączony w sprawy i w dzieje domowe,
w życie mnogich osób. Poznatem tam różne charaktery
i typy oryginalne ludzi, jakich już teraz nigdzie nie ma
ani w kraju ani po za krajem. - Większość, tego rodzaju remi-

niścency z przeszłości, wysłmienite do opawiania pny ko-
minku, trudne są niemiernie do spisywania; a mianowicie
dla mnie, batwaniejazego w pójnej starości — Kaidy umysł
skotatany dolegliwościami wieku i nawatem trosk powszed-
nich. Taznie jeno spracynku i uciszenia się w Bogu. Oddosca
mnie od pióra niepomatu i stabośi wru, to jist wrota wy-
wainie już dogasajazy. Surzi się wola Boża! — Kiedys alali
przy pogodniejszym nastroju ducha, opowiem wrgtas ze
wspomnień Jeruzyrkowskich synow memu najmladszemu, ka-
koś piśmiennemu, aby sponzderł z nich Pamistnik, ale na
użytek jedyni dla radziny. Kto wie? czy sam on niepruay-
ka go wam kiedys w Jeruzyrkach.

Tyle na dziś panie Cerary o Matykh Jeruzyrkach. Do wnieski
mojej Maryi osobno kiedys napisze, jak się zapewniamy nieco
lepiej. Lskam się na razie abym bezwiednie nie zadrengł w cze-
mśtośi kochanej niernajomej. Niejasne są dla mnie w liście
twoim miły bratanek! niektóre wyrażenia o niej, — jako to:
„stan chorobliwy” — „egzaltacja” i t.p. Czyżby naprawdę groziło
naszej niebode jakis chroniczne licho? Niepokoi mnie to
mocno. Egzaltacja nie jist wcale naganną, jeśli ją kieruje
ku wrocom piżnym i wzniośtym; i uwodem daje polok
duchow i uwzlachetnia serce. Niech sobie czyta i poezye,
skoro się w nich lubuje! niech czyta nawet i poezye sm-
go Dziadka! Wierszowie polscy jej nieporuszy. Dla ścisłej

tego kuzyna, który z Maryą radłym posiadał jej
fotografij. Radłym posiadał i swoją kochaną bratanek
Cezary. Po ludzku sądzi, nieobawiamy się nigdy w tym
określeniu - to wszystkich nowych mieszkańców Matyś Jer-
czuk niech poznam choć na wizerunkach. Fotografie
krewniaków rozveselają nawzajem wspomnień do siebie, a
rozdziałonych przestrzeni. Mniemam, że i w Skwirze
dziś z postępem cywilizacji, niebraknie zapewne artystów
fotografów. Niepalęgam jednak, jeżeli na tym Kunstem
potrzebawy być udawał się aż do Kijowa.

Zmierztem się już bardzo pisaniem kochany bratanek,
to nad nierad muszę śpieszniej zdzielić ku kuzinowi. A mia-
tem do uchylenia kilku karykatury byzanskich się was pojedyn-
czo i ogólnie.

Z artysty Lipnickiego wiem już panie Cezary, o mojem
bliznem obloczeniu na wsi. Otworzę i uzupełniam dla was na
przede listy mego tu rodzenistwa. Oprócz wnuczki, którą mi
zostawiła ukochana córka moja zgasta w kwiecie wieku,
mam jeszcze trzech piętnoletnich synów, zarobkujących
już na swe utrzymanie, między Franciszkiem. Imiona
ich po starszeństwie są: Maryan, Dionizy i Karol, -
wnuczki zaś Józefa Bohdana, a wnuczeniu Bohda.
Inne szczegóły o rodzinie zostawiam na inny czas.

Jeżeli obecnie badaj najstarszy wiśkiem wieś
rodzisz się na Ukrainie, — to przesyłam patriarchalne
moje i z pod serca błogostawienie twoje Łezary, Marysi
i Józefowi Kresła i tak i Kresła nad waszymi głowami
— nad każdą osobno tak w Imię Ojca i Syna i Ducha Ś^g
Amen. Dziś na Mszy i. ranniej w kościele, przy dniu
i. Łezarego pamiętaniem o tobie bratanek i życzenia moje
dla ciebie przed Nim i. Tożym. Bóg z wami bratry mi po
Ciocie Jasienicy! — Polecam się nawzajem waszym sercom
i pamięci pokorniej.

Przywizany mój i Dziad Józef Bohdan Łabicki.

P.S. Jednocześnie z tym listem wyprawiam i fotogra-
fii moje, a ponieważ jest większego rozmiaru niż zwy-
czajna wyprawiam ją nad nieś w osobno w okładkach
kartonowych i zawieszonych moim wyrażeniem. Powin-
nieś ją odebrać razem z tym moim listem.

List mój Kochany Łezary zachowaj dla siebie i dla
swoich, bo jest rodzinnej i. treści — a pisany pośpiesznie
i nie na pokaz dla ludzi. Nie mam nawet czasu odry-
wać go w pośpiechu.

O Bożku mojej Łezary siostrany całuję dla twojej Marysi.

JBŁ

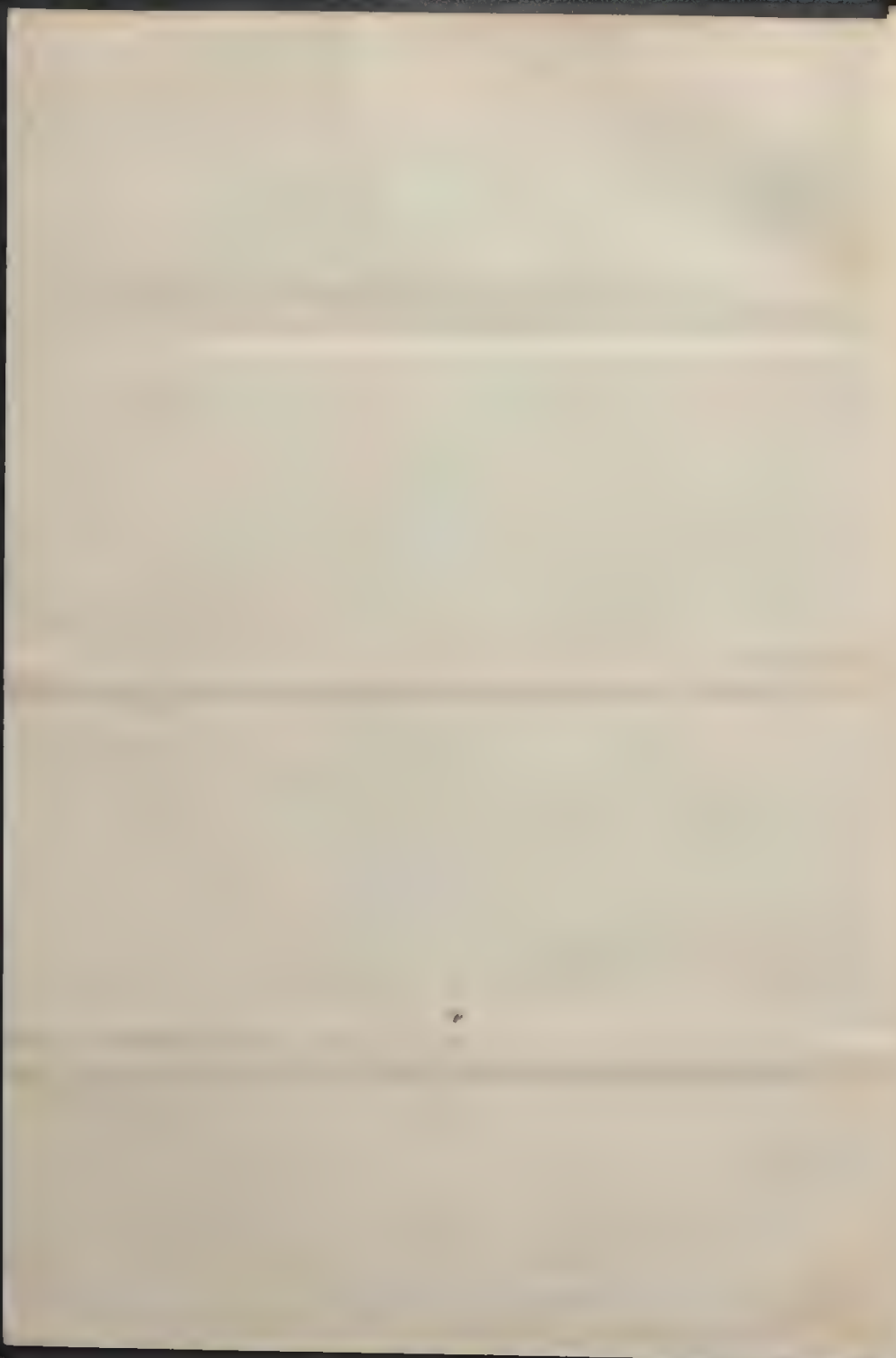
1922

Korespondenciä
do
Franciska Gzymaty

162 b



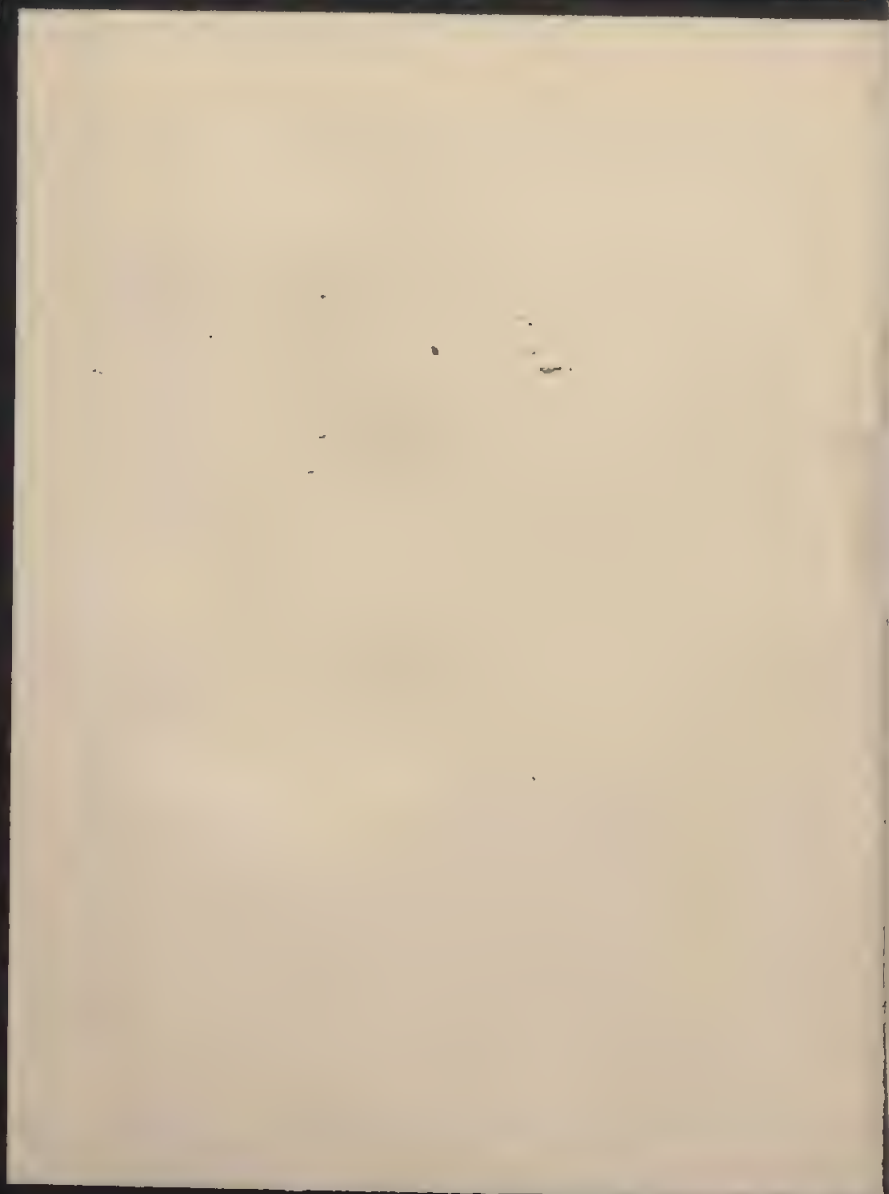




~~12/12/12~~

12/12

Do Santa - Botana - Trunk





Do Gencjota Borkana Canke

Paryż d. 9 listopada 1865

Drogi i kochany Generalu, spotknęliśmy
się dopiero wczoraj, że i tak wyprawianemu
niegdyś mandatu rosyjskiemu, dość szkodliwego w pospiechu
i zaciśniętym, i z tym, co zaponowieniem
zatręcając i wstępną zaproszenie, i w końcu
wysłanie do procy ta bankierska od młodych
iż już potrzebne w Paryżu. Niech się aby
i. Genji w Florencji, i w końcu na nowo
preterapii do opłaty, i odtąd przegłębony
zmięta do tej kartki wysyłać co najspie-
szej do Sferii. Jemu zawiadanie mi nie
Taszkancie skro dobiecie mandat i
M. L. L.

Taszkancie skro dobiecie mandat i
Roda

Złoty

Emigracya Polska



Stowarzyszenie Podatkowe

KOMISSYA WETERANÓW

I
 bring
 the
 mia
 Oca
 now
 just
 Cya
 have
 we
 just
 more
 Town
 i
 nics
 Em

Do Jenerala Bosaka. Kraków

Parigi d. 4 Grudnia 1863.

Drogi i Kochany Jenerale, Dawno już
leżę u mnie do przesłania kwiat kandyda-
tury na Jenerala Podatkowego, ale dla dopięcia-
nia tej prostej formalności nie było pilno.
Oczekiwam, czy nie będę miał jeszcze dobrej
nowinki z Paryża.

Daremne oczekiwanie. W kraju zawsze
jednakże mięk, w Europie jednakże zawsze stagne-
cja a między nami na emigracji jednakże
zawsze smutek i tęsknota. Chodźmy tu jakoby
zawsze wieszamy. Z tem wyspiskiem, Jenerale,
jeżeli się na niebie, to i to mnie! Jej mi nie
możę nigdy nie się spodziewamy. Tymczasem
Towarzystwo Włoskiej Pomocy Jenerala Edmunda
i Świętońskiego namocne się i namocne się
niemoty! w cieniu. Na ogólną organizację
Emigracji o jakiej mawia, jeszcze jest bodaj
za wcześnie. Nowe miano Bractwa Polskiego
jakie niedawno przybrał, niezawiera w sobie
żadnej nowej myśli. Towarzystwo razi pretensją
nóścis swoję, boi przeciwko pokolenie z r. 1841
restanato. To w bractwie i w pełnieniu
jęs słowiszków. To mianem bractwa namno-
żyło tyle any politycznych instytucji, jakoby
kiedyś. Towarzystwo Podatkowe z wyjątkiem
we. trawno itp. Karmie się te zachcianki
mojej braci.

Łganie, Jenerale, że się coś zbywa

A głowę powołując trooki emigrantkiej o chleb
na pietro zwolnij tam Detrangis. Wieny.
mówię z tego się cię. Nagdy i nowom
nieuwyktem prawie pochlęstwa, ale to praw-
da że z Ostarniego powstania, tyś generale wy-
nieś bodaj naj zaczciwsze imię. Stare to
nie twój, ale całego Narodu naszego. Z twójem
imieniem da Bóg odegrać jeszcze nig in
rolę w przyszłości. Dla tego, generale, całuj
i poniej podczas zawieszenia drin broni,
całuj i pracuj, ale patrz wprost na leżących,
nie uważaj się w politykę stronnictwo
i którzy emigracyjskich. Tak kość powsta
on i Kosciuszko. Wybacz, generale, że ci
imien dawaj radę. Starsi dawaj zyskajnie
ambodny takim obrotom deusbowym, ja
romakre czynie to głównie dla tego, że ci
duenne i zdeczenie powozam i Koskam.
Oczywiście podrowienie i wstąpienia
batemnie polskie.

J. Malicki
Łęca, ukłony dla Prz. generał swy
182.

Do Pana Generała Branka Hauke

Parigi, 7. Marca 1856.

Drogi i kochany Generalu!

Upraszam swój list do mnie, z
odwołaniem do różnych Instytucji Emigra-
cyjnych z Debatem przed parą Aniami.
z Debatem zwracając do Bourgeois z wyraże-
niami do Potrzebownej Francji, do Hylar.
-la raine uważam do zadowolenia w Parji
-pięć ważnych interesów cudzych: swob.
dla tego rad nieślad nie mogę w spok
odpisać. Wzrostem, przyrostem z kusem O. Szwajc.
jeż nieślad w sobie nie jest napoty.

O zadowoleniu takoty, Kochany Generalu,
byłoby dużo, dużo do powiedzenia. Na przed-
kład to murek, zadowolony. 40 granice pomiędzy
Instytucjami dobowi i patriotycznymi, chociaż
niepokoilny. Boją do skutecznego na-
stąpienia. Stosunek na zawołanie nie jeden
stwardy się. Brak nam zasobów przemysłowych
statyck 2 roku na rok, brak ludzi z dźwigami
na professorów i powieką brak nawet
ochoty młodości. Emigranci polscy w
znaczący wzmógł się gromadzić we Francji
gdzie mają przynajmniej 2-3 miliony
i wnetkie zadowolenia do użycia na
i zadowolowania. Wzrost młodości, ców
nieślad do skutecznego i
cywilizacji. Nie ludziny się, Instytut
nam nie równa się tak rychło z
frankuskimi. Towar, gdyż się udało

Zebrali milijon podziłoby się 2 procentów
od summy wychoywaj tu racyj kilku-
dziesiątce ródaków etc etc.

Ale wspaniały Polaku, Kochany, serce.
 Co innego, trzeba mieć w myślach i
 na sercu. Wolna tu - tu. Polona Europy
 stoi pod białym słońcem, a tuż obok
 jest huk wojny. Głównie, to jest, to jest
 fraza nie na ślubie. A tuż obok, to jest
 onym, w Niebo i 2 pięćdziesiąt lat
 Ogłoszenia w pogotowie. Bóg adaptuje, da
 nam nam rytmu, sposobu, upomnienia
 się o krzywdy wiktowe Polaki. Generale,
 typy to, to jest, to jest, to jest, to jest
 Czysta i, hoce, staw, że to, co, chłubi
 kraj, i, emigracja. Lada dzień, tedy, moiesz
 być powracającym do odegrania przewarnej
 roli w narodzie. Mnieś, Bóg! Zysk
 głębi serca. Ale, parta, duży, przytomności
 i, baczności, w, umyśle, potrzeba ci, wrota,
 aby, miedai, się, unieś, prądowi, wyobrażeń
 rewolucyjnych, jak, prze, zewnątrz, w, obecnym
 czasie. Garibaldi, nie, aprowadzi, nas
 do, katolickiej, nanej, Polski. Kościuszko,
 wie, sobie, Generale, na, wzorek, a, za
 darmo: Bóg i Lud.

W Paragwaju między emigrantami
war i gwar. nie do opisania. Francuz
się, obiadują, gromadnie: „Co czynie? Kto
bieda? — Późnie to i chwałebnie i strony
namęgo ogółu. Dajcie jednakże te

możemy się jeszcze dowiedzieć. Inicjatywa
z resztą 10 do ligi moim nabrać się
prawa. Uneratam polskim. Co się z tego
wzięło? Obażymy się bawem. Czuwajcie
tam pilnie. Kłóćcie, general.
Młotkowi Flak z powołaniem,
młotkowi jako redaktor. Młotkowi
z Blazek.

Oczywiście General, projekt szkolny
wypadnie zaniczka do czasu. Dla tego
powodu i dla nieporozumienia imienia
twojego w obecnych okolicznościach, adwokat
nieporozumieniem po Instytucjach aż do
nowego ranku. O ile znam te Insty-
tucje - żadna nie da osobnego upoważ-
nienia, które z resztą byłoby niepo-
żebnem i nieporozumieniem na me
dla Generala, twórczego szkół na
związki wstana, odpowiedzialności.
Szczęśliwie wypadki polityczne pragnę-
daj Generala na w nasze strony -
ku irodkowemu punktowi drżas
Emigracyi mych. Rozmawiamy się
wtedy obzernie o różnych rzeczach
Prawy Narodowej. Wszakże i z daleka
gotów jestem przysłać objaśnienia
na życzenie twoje, Kochany emu
J.P.

Paryż: D. 3. Stycznia 1867 roku

Dostojny i Kochany Generale!

Obojgu wam - Dziękujemy oboje za niewolę
sądeczną, braterskie powinszowanie przy Ni-
szym Roku. W pełni uczucia wyrażeniami
się dać życzeniami pomysłowości, zdrowia, ta-
daś wszelakich pociech narodowych i domowych.
Osobno ci jeszcze, Bóg ci zapłać General, za
pożyczenie słówka poważenia dla mnie w imie-
nie młodego pokolenia! Ze wzruszeniem i w
imieniu starszemu błogostawie, tobie i twym
na żywot dłużej, sławny, ku chlubie Polski
naszej! Polski wolny! Polski cały!

Jako urzędnik w Stowarzyszeniu Spodatk-
wem z równym wzruszeniem przyjętem i
patryotyczne życzenia troje brać Generale
dla Instytucji naszej caci i chlebas
Odczytałem zaraz te życzenia i kollegom
z wydziału, którzy zgodnie przesyłają ci
pożyczenie wyrazy wdzięczności. Wdzięczny zaś
myśl naszą doskonale pojął, i ukochał
w serachetnem sercu twój. Przesłanie
się Generale, wyrażało w liście, że roboty
„nasze są w obec ciężkich robot państw,
Do Generata Bożana Hauer

11 jak przeżycie się przed "módlitwą" — Istotnie ja
przeżycie się znanieństwem chrześcijaństwa, takie naki
żeni do terroryzmu znanieństwem Polaka, poczuwając
się wszędzie i zawsze do obowiązków polskich. Daj
Boże aby wszyscy ciemkowie w kraju i w rozpo-
szeniu tak samo Instytucji naszą pojęli. Tym po-
razem napraszam cię, Generale, i upowiadam cię
do uczestnictwa z nami w dziele patriotycznego
na pokolenia. We spłot tam z dostojnym cię =
kollegą moim sejmowym Władysławem Platerem
zapracujcie się jego propagowaniem pomiędzy a
rodakami. My stary, schodzący już a polu, pr-
cujemy jeno dla nasłomienia pięknych sił i
młodości. Jakżebyśmy radzi ster i kierunek dla
sprawy terroryzowania oddali w ręce ludzi ka-
takich jak ty, bracie Generale, to jest wro-
cujących ją, a gorliwych.

Przez cię jeszcze mamy sobie życzyć Generale
Posaku, przy tem nowem lecie? W ojczyźnie
straszny ucisk — smucią się katy — ale mi
system "Kannibalski", — Co i ciast sełki
bierzą się nad naszą krową. Zpojanym
Łachód patrzą się na mgły szerokie
Zgrozy, bez duszenie; cyniczny sofista bredzi
Coś o cywilizacji chrześcijańskiej, o postępie
wolności, moralności, przemysłu itd. —
mucha się w katuszach materializmu —
Kupetują tak samo jak angi. Rayes pod
Cezarem, nim rozgromiło u braku

„Głowa” Ostrogotów i Hunów; owie to Huni
należą Generale Rosaku, są ci Bóie przeprowadzić
mając legion polski — męzny — bohaterski, jak i w 18
Dziś Maurycy — rzeczywistość awersum — serca
polskie w Kleszczach — to wiemy że bliski
już dzień umiowania Boiego. — Długo i
nie dowierzam i Encepcie wielkiej prap-
kiej do której się tu gotuje. Moskwa i
Prusy odgrają się; Francja się zbierze itp.
a Raym?

Zatem Kochany Generale kwit najodstę-
pła którego zapowinione się z odpowiedzą bo
ludzi Kauffera nieśmiało daleko odemnie.
Jestem z poważaniem i przyjaźnią.

J. B. Zaleski

Łącząc życzenia i pozdrowienia dla kolegi
W. Platera. Dowiaduję się, Kochany Generale, że
wystąpił z Komitetu. Nie znam podobnie twier-
do tego kroku ale cieszę się. Wyjdzie to na lepsze.
Mój sąd inny jest, podobnie jak. Wszak
pominie stać na uboczu aż nadajdą się
Dzień i godzina. —

B. Z.

Large - 1.5 by 1.5 in. 1867.

Doctory & Kocher's Journal.
Obogen nuen - Dr. Kocher's my oboge ka
niensthor, vordern, brucksthor, vordern
gross obogen Rosen.

Do Generała Potaka. Hauke

Oranż. d. 8 kwietnia 1867.

Dostojny i kochany Generale! Upraszam
i serdecznie Twój List do mnie dostał od
kilkunastu dni, ale listy do Gromady wernych
dopiero dostadłem. Oczywiście, zabradem się
zaraz do czytania i dopótym niewstać od
stółka, dopóki nie przebiegnę zamyślenia od deski
do deski. Wrażenie z tej lektury i miłym i
miłym, niewymowne. Zaprawdę, jakim wrongiem na mnie
był zarzutek, bo zaprawdę to nicobytujący ani
słuszny, ale przynajmniej se mędrorolickiego serca.
Wszystko w Listach wydano mi się prawdziwie
zaine, kosciuszkowskie, i myśli i mianica. Zdzi-
wienie, jak nad polnawą, jasną prostą, ludową
w młodości i dopiero co rozpoznaną zawo-
pisaną. Wskazywałem miast wielką staranność w tem
co powiedział o samiznaku Karla Różnickiego: „że
dotychczas pisałai niepospolitą dumę, aby znowa
niepospolitym autorem”. W całości swojej książeczki
jest dobra i będzie pożyteczna, bo napisana bez
siotki i wienawisci, z wyrozumiałością chęci-
ariską dla grzeszników z różnych klas nordu
i owym z miśactwem wiary w lepszą przyszłość
i ogólną poprawę. Tytuł także książki Listy do
Gromady wyimienisty. Co w treści na razie jest
niekłopotliwego, albo lekkiego, do się wzmocnienia
i tak, to jest w dalszym ciągu kochankom
i a trwać zapewne będzie mogła przez długie

lata. A więc, Kochany Generale, za mian
wzchycisz za orzę, Będę ci Będę, w poczciwy
patriotycznej służbie twojej na służbie.
Wszystko lekam się z niedzielnymi
oryginalników, osobliwie między ludem. Dla
którego głównie pracuję. Dla tego rozbija
kraj granice Polski. Kresy są samymi
pełnymi wrogów jej rozbiorców. Na emigracji
nie ma co liczyć. polityki krajowej, myślenia
jawnego, to prostych i żywotnych praw ludowych
ani ocenić, ani uchronić nie umiemy.
Daj Będę, abym się tym razem omylił.

Ja Zarządowi Króla, Generali, Głowi
Stowarzyszenia Państwowego, bez liku należny
pożyczonek, bez żadnego wydziału, kasa
prywatna, jak i państwa, jak i koberskie
złoty, i deklaracji. Prosimy najuprzejmiej
o wyrażenie z powyższych listów do Głównego
Stowarzyszenia. Prosimy najuprzejmiej
i bez ograniczenia wypowiedzieć
co nam się będzie o tem zaważać.

W Targu gwar niestanny. Blisiej
 jnie, na gietanie pamien ewez nadogz.
 i smark malci w pyne kwojz krazadkij
 bluzni Polu, i a dgrza sz catemu Siwiaon.
 W istoni, Pusz stranluwie drisioj silne

a Francja dużo nagrzętya wzywa
ludność. Z tem wzywaniem Bóg mocar
nad mocar, bodaj miławem przyto
żem pomyślnie niemiastem i Moskiew-
skim. Ufać, Jenerał, po staropolsku
w Panu Łaskę pów.

Priskam z ułanowaniem a serdecznie
z twoją wojaczką

Widak i Stępa. brat

Piotr Bohdan Zaleski.

Dla Pani Generałowej nawzajem życzę
wyrany powołania, żona moja i ja. Żyła-
dowi Pan W. Platerowi oświadcza. Stępa.
odmianę i prozję koleżeńską poddowiciu

J. P. L.

ter
da
za
ko
bij
ni
Je
za
K
w
w
w

Do Generała Boraka. Kautke

Parigi, d. 10 Styчня 1868.

Dostojny Generale, Trzy badaj tygodnie temu, na samem wyjeździe w podróż daleką i pilną, dołhodem twój list i podałem za bieżąc potracę. nie było czasu na konwersandem. Prosiem królikowskiego bytko aby co przedy kwit potał, czego miotery nieuczynił. Prepraszam, kochany Generale, za namięt opierani, ewyrażanie storioń.

Jedniadłem, Generale, do żony i do córki. Którą dawnie chore. Od trzech miesięcy wyjechałem do Hayjës, a teraz osobicie prze- wiozłem je do Nicei. Stan zdrowia mi- nowicie żony mojej pogorszył się na potudniu. ponimo cudnego tam miaba. Z tego powodu jitem wcale strapiomy w duni. Ze wnie- tym w tym czasie padają na biedne serce zastępną. Z pokolenia z którym staradłem się na twarctwie, duso mi ubywa... do gotuje się w pochód. A zastępną? mostkiewskie, pruskie itp? iina rady. Generale, stoję na mecie. Trzymaj da cel wrogów.

Nawracam, Kochany Generale, prze- Tam zyczenia noworożne sobie matłince do ojej i córkom. Da' nam Boże

Co rychlej wrócić do Polski wolnej,
do Polski całej, aby żenie tam syny
i córki na chary wojackie. Do za-
kragiem skapnie tu pociechy i z dratwy.
Sciskam rękę w uścisku powojennym
i miłoni jakiegoś naszego Brata
zycielny kolego, tubacz i
mój

J. Malecki

Kwit od Kasyna Nowoszyńskiego
na 18^{ty} zadgcaim J.M.

Do Generała Bosaka Hauke

Barczy, 15 lipca 1868.

Kochany Generale!

Dziś kujaemy, to już dziękuję ci wyprzed
stowaryżeniem, za regularne mieszkanie się z
podatkami i dziękuję ciem najmiej, że nieśtety
warowa taka słowność ciem już nadana u
ożyta redaktorów.

U nas między ciem, le calnie płac, ale
durno, parno, to będzie strasliwa buma.
Krole i ludzie stoją ubrojeni, pod groźbą nowej
strategii i nowej taktyki. Nie te wygostki
jednak nowostki wojenne. Potrzebujemy już
duch ciemowicy... Duch ciemów, Bóg Opatrzny
gotuje nam dla narodów wyroki wedle sprawi:
długości swej i miłośniwości... Oby był miło:
siernym dla naszej solotki. Generale, ty jako
wojak boży i jako przywódca ofiarom narodu,
skój co najdalej od politycznych przemianym
stronictw, skój pokorny, cagoty, żywicy
w sobie ducha poświęcenia. Wiem mi staremu
patrii, patrii, że tym tytko spróbkem
spełnił zdołam swiętą piśknę Bosakowe
podannictwo.

Niernam "le peuple solman" Ktoie
podobno stuij za organ Międzawstkiem.
Dziem mi, Generale, że dwaj redaktorowie
stuij sprawie z wielką ofiarnością, ale
czy stuij jej dobrze? W tem tkwiłk.
U mnie w domu żatoba. Po wielkich
stratach moich tegnocanych, cagoty

więcej jakby zastanowił się. 15
starość brakuje iść ku dźwignięciu się
na odnowienie. Żeby to odrodzone Polka
nana na mnie chętnie...

Wszystko w tej chwili. Kochany i
drogi mój Januś. Zawsze z jednakiem
powołaniem i zięćliwością nadawcą

Twój Tadeusz
J. Malicki

Kiwit przytęcam.

Chetchowski. rue Ponthieu 36.

sig
h
w
m
ca
Je
po
no
se
a
ci
no

До Генерала Вомака Хауки

Barzi, d. 9 Grudnia 1869.

Skarowny i dostojny General!

Na rozdźwiękach państwa za nim uprzedzi-
sij z odebraniem pieniędzy i uzyskaniem u
kierownika Kwartu na me. uprzednio kilka dni.
Niewątpliwie ktoś młody przyszedł by się
umówić. A pełno mi było bardzo z wydzianem
odpowiedni na war. uprzednio list. Wiemaj, Kierownik
Generali, że sercem pragnieniem spótnym i
podzielnym tworząc ~~raz~~ miodniczką miodu i z powodu
nowego przyszedł do domu. Dostrzeka się tedy
sympa, miłośnika i Awanturnika Kierownika w bojach
z. Morkalami za wiarę, ojczyznę i wolność. Niech
ci żyje i rośnie zdrowie pocaciwy obywatel generał.
Wierząc obywatel państwu nurejcia z nim na teren
i na przyszedł. Całość z unanowaniem ręk
Morki, bolejącą bodaj dotąd w toru. Mawianego
~~Przed~~ Borawka zio pełno przesady i błędów
wz. w umysłowym umiarku jako stan i
fudacz polski. Byłby się już ochrzczony, a więc
Katolik jak się należy.

Na ~~tem~~ świecie Bożym myślnie, myślnie
nijako, ale pomimo to ufamy, Kochany
Generalu, w zwycięstwo polskiej broni wiarę, która
nieporazęnie wieża: „lepiej być”. Gdzie to osobliwie
dla nas niedostępne

Łgocę jeszcze owaszku wam życzenia

Emigracya
Polska



Stowarzyszenie
Podatkowe

KOMISSYA WETERANÓW

Twierdek i Noworocane. Oby nam się
dobro trafiło, aby to jest oby się
trafiło dobrej gospodarii naszej!

Podawiam i witkam się,
zadek przepięci i Tupa

J. B. Kaleski

Zadaniem Kwit. St. dus mój
83 rue Vollet. Sous Batignolles.

[illegible]

[illegible]

Parie ty i Mocarz: na rękę nas kłan.
 Adp. i. a. i. odp. i. Krotimslivij Smij Wdowie,
 Jui pokupjani greszoni jej synowi.
 W moich upadaniach przed Tobą stać twarzę;
 Nigdy och. mać się gnieć Toroj miarą gnieć.
 Bo po anielstwie i Terzytów w polu.

Złoty i srebrny - w Trójcy świętej
 Ty, nasz Boże, Przewodzący nas do
 Przewodzący nas do - wycieczki naszej
 Parafii, który gładzi nas i
 Bada miłość naszą, nie nam niemił
 Naśmiesz się, kochający, przełomnie

Marija Matko K. Loro na Kistie; 11
 Wtorek ziemach Troich Tashem wstomiana
 Trzy Troje ziemie istna. Rus - Korona
 Pod Smiełstopy siela nie pod Cielin. 12
 Litwa, Rus - Polska. trzy listy i bratki,
 Dwunio cagota, wstomiana; iedmoj kowiatka

Przysięgły brzoński. iępiętej stamie;
Na wysokościach nami O, rękoma,
Kie spójnię matę - Polce - orki kę niej;
Zwrocie obliwie. Smisty Sk. istamie
Smisty Karmieru - Smisty Józefanie,
Kie ndej - kumacie - w pokaumionej szacie

Smiesz Rodacy. głocho nie polska, mowa
Lutrowie, polskie prawnie obywateli.
Wdowę i starą polską, bez obawy.
Marności, Polsce sięgła wojenne.
Kamień, na nowo - jak oryginalnie.
Bogurodzica. Miły Marypody...

2. The first is the *Journal of the Proceedings of the General Assembly of the Synod of the Presbyterian Church in the United States of America*, held at New York, in the year 1801. This is a very valuable work, and one which every minister of the Gospel should possess. It contains a full and accurate account of the proceedings of the Synod, and of the various measures which were adopted for the promotion of the Christian cause in this country. It is a work which is well calculated to excite the interest of the people, and to lead them to a more active participation in the work of the Church.

[Faint handwritten notes at the bottom of the page]

Łoick Pieni brasa uroczna wely!
Wiosna z ysto a ystani uroczna uroczna,
u Hbowniem wisiata pokutnego ciennia,
u Krolewni nawskroz do uroczna pniebely.
u Pucier o Panie uroczna nad uroczna Panie,
u Nad matka Polka uroczna pniebely.

Wiosna z ysto a ystani uroczna uroczna,
u Hbowniem wisiata pokutnego ciennia,
u Krolewni nawskroz do uroczna pniebely.
u Pucier o Panie uroczna nad uroczna Panie,
u Nad matka Polka uroczna pniebely.

[illegible]

Parę, 17 Marca 1848.

Kochany Ojcie Józefie, tyżemnia niedawno i naj-
talentowniej iaszytany przez Św. Św. i czołowego Polaka.
Bóg z tobą i z twójmi cziar! Bóg - nam! Wszystkim
mi! Oby prosił i w Ołubiniu wyrodził nam o-
piera i błogosławieństwo Jęzaka i Maryi, wtych
ory trudnych dniach! Obchodźcie to i imieniny na-
sze na Karolin jakiejś osobny Ery Św. Św. Co się, wni-
wyjwisi! Ha chwyt! Bóg? tudzież! Ha św. i ty
sprawy Kosińca i naszej polskiej? Ja, niyżak
i namiona i niemyrnie Jęzaka i rożniemnie ale
wieramy, miłujmy, spodziemy się, Bóg i Pa-
niem! Po wiadome rozprosz! Swój cziar to u-
rzymy, niemyrnie i gżniendziy jęzaka św. i
miłkie racy. Ufamy i po chwałach i do-
chłujemy, ożniemnia Św. Św.

Kochany Ojcie, wiem z gwałtu co się tu dzieje i
dziwi, to niemyrnie jęzaka osobny Kosińca! Parę spoko-
ny jak za dobrych czasów, ale nasz rok i już i
grozi strasna, zamieszka. W Pradzie i na ubity rok
1792 i 1848 Jęzaka naprzeciw sobie w dyktu Kosińca,
to buraknie błąd, chłeye i bódaj, czy niemyrnie! Lata
nie Kosińca! Duchowinstwo na wzięć, czy
udziat na chłeye, ale o tym swój zapisanie
naprzeciw: Hironim! Ha! Polakie Prad! Ha! wyrośnię
legiony! Dotychczas cziar racy jęzaka na papierze: niemy-
my gżni: i jak? zacznie się formacja - a mi podaj
im dowództwo? Bracia! Kosińca i ożniemnia
nastu dni - ożniemnia na Kosińca, to na Kosi-
niemyrnie - czy i poru Jęzaka obchłajim. Dudy
Bóg jęzaka nie prosiat po niy. Chłosiński
b. niemyrnie po starciu mato - a pokory ani! Lata
igota i niemyrnie się niemyrnie i niemyrnie
niemyrnie. Miłkie się Ojcie, o niemyrnie
ożniemnia! Ha! gżniemnia Jęzaka swój. Ożniemnia! Miłkie!

Nieprzyjemnościom rozradowaś nas dobra no-
wina o Adamie. Cudowny i miłosierny Bóg nasz!
epiś mi i kocha. Teraz i na wieki nie opuści cię
Polska jak długo i szeroko tamni nie podziękuj.
Ja co tak denerwuję i tak smutnem kocham Adama
nieposiadam się z radością i szczęściem jakby ka-
miem gwałt z serca - tak mi radzi, tego i uśmie-
chu. Wybuchas Pan mołitw naszymy i łobitnik
chwałas mu chwała! Nic mi nie jęz
głosie po miłości o smutku bo serce
na serce. Miłujemy Adama naszego
piewa mi nam nieprzyjemności i kochaj
się tu miś i w sercu Polacy z Przym-
jusz do Paryża. Jutro nie potrzebni tu da-
bardzo a osobliwie Adam. Adam adas by
dziś pojednawę całą emigracyę pojednawę
i natłoczyć wielką myślą - a potrzeba
wielkiej myśli aby rozbudzić ducha wiel-
kich poświęceń się! Wygramy więc go co tchu
do nas. - Wypisz dziś do nikogo nie
w Przymie do mojej i prawi że myjechals
moja a osobliwie Adam i Norwici. I mi
się teraz brać pisać do ręki. Wypisz ty
na ulicy jak Hieronim Altkrzyki - pytam
jako o nowiny - Altkrzyki - Altkrzyki -
cała jak ogarnięta pożarem wielkim
reformy aż w Łańcu jak. Miłujemy
nie. Ktoś nie się przeżył! Światło
oto z miem Półki za ślub i ratna z koch-
tem borym. Polecamy mi mołitwom
Kochanego ojca i całego zgromadzenia
sacra i kocham. Miłujemy i w sercu
i w sercu i w sercu i w sercu i w sercu
(całym kocham i w sercu)

Adam Łańcu

P.S. Lona moja bardzo bardzo ciężka. Za kilka dni
a może na 5 Józef spodziewamy się już nowo-
go przybycia białego. Pójdziemy już naobiedzi-
kować do ojca i wstaniemy na przybran-
ną służbę dyktando i wystąpi-
my na klucze niemieckie. Jaka
a Wy umiemy podróżować w sam-
ochodzie naszym. Wzi-
jemy do siebie i kraj odwró-
tym do siebie. Może też kto
inny poprosi.

J.P.

Vicé de Montau

Monsieur

Monsieur l'Abbé Hubé

à Rome

Vicé de Montau, 28.

161

171

Do Doktora Jabłonowskiego
w Prahecq (Deux Seins)

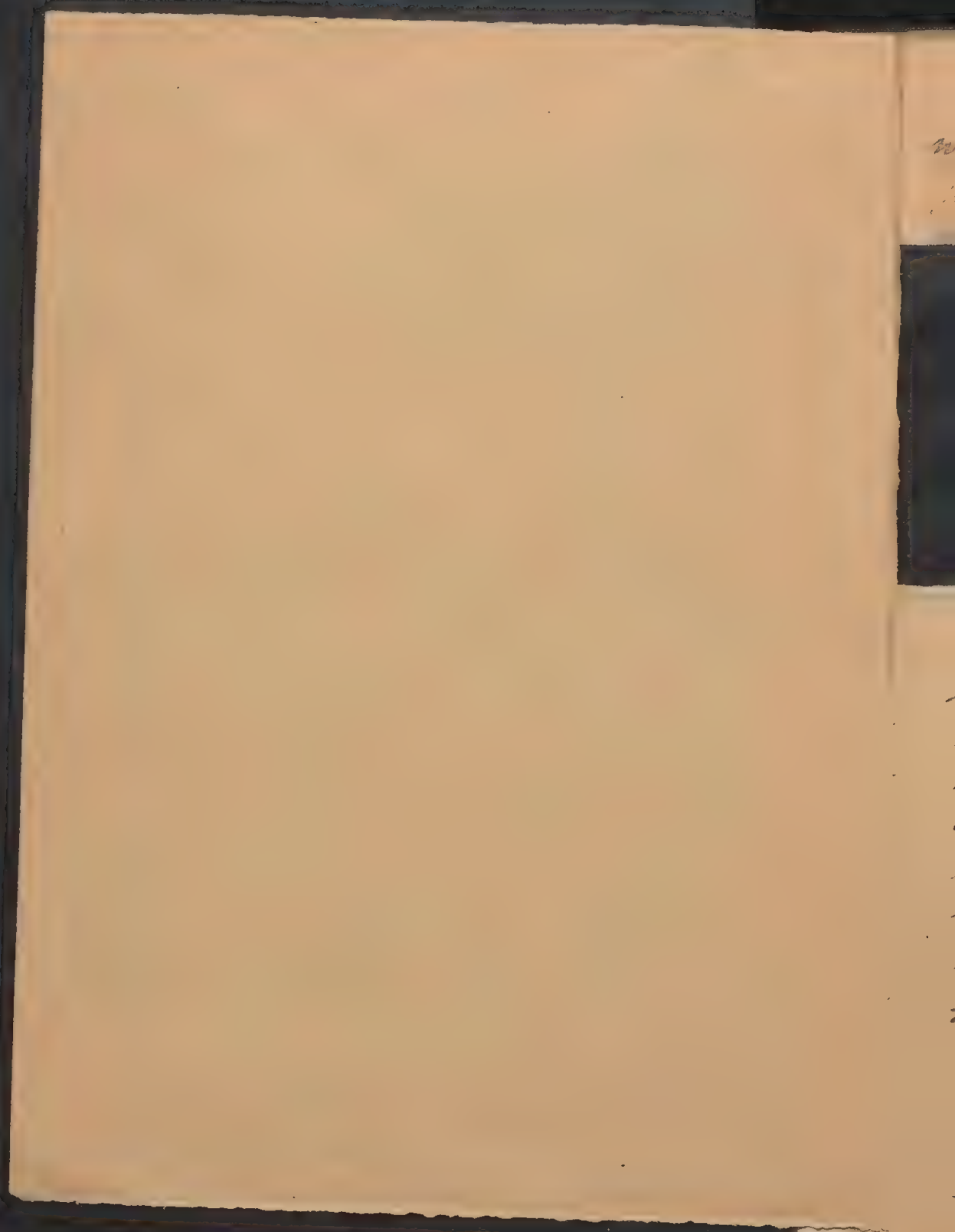
Paryż, d. 22 lipca 1871
38 rue St Sulpice.

Kanowny Ziomku!

Goszcząc na wsi u nowozamkowej mojej córki, to tydzień
Tarkan przebac mi opóźnienie odpowiedzi na twój uprzejmy
list.

Wartości i p. Karol Królikowski był moim serdecz-
nym przyjacielem. Od początku emigracji kochaliśmy
się i współpracowaliśmy zawsze w jednolitym celu.
Dziś. Imiennie mianowicie przez wiele lat do
utworzenia i ustalenia Instytucji Czuć i Chleba.
Pod koniec życia i p. Karol wycieńczony na-
siłach i schorzał w mieszkaniu w Hyères przy mnie
blisko dwa miesiące aż do ślubu mojej córki
na który Karol się zamieścił na rzekę do Mairie
i do Kościoła. Po tym dowodzie miłości dla
mnie odjechał do St. Etienne za wspólnym
przyjacielem Doktorem Michałowskim. Pami-
nając się nad jego duszą.

Jak wiesz już, Kanowny Ziomku,
papiery i walony po nieboszczyku złożone
u Michałowskiego otworzyliśmy, i po-



spisaniu ich urzędowem wobec rodaków, zabraniem
do Paryża. Po przyjęciu przez nas i p. Jędrze
zawiadomieniem Kolegów Caci i Chleba o
stanie rzeczy i okazaniem im urzędowy
inventarza z St. Etienne. Z Kolegami Janusz-
Kiewiczem i Łaskowiczem radziliśmy się
prawników swoich i francuskich. Pan
Lacroix, awanturzysta, osztyt za rzecz Konieczną,
aby zapewnić Juge de Paix do opieczętowania
mieszkania s.p. Karola, i aby potem, gdyby miała
spisać inventarza księgarń, tudzież rozgarnięcia
własności prywatnej zmarłego od
własności publicznej Caci i Chleba. Interes
Instytucji, interes rodziny, a ponieważ
i prociwa sława s.p. Karola niezbędnie
wymagały dopełnienia wszystkich formalności
prawnych.

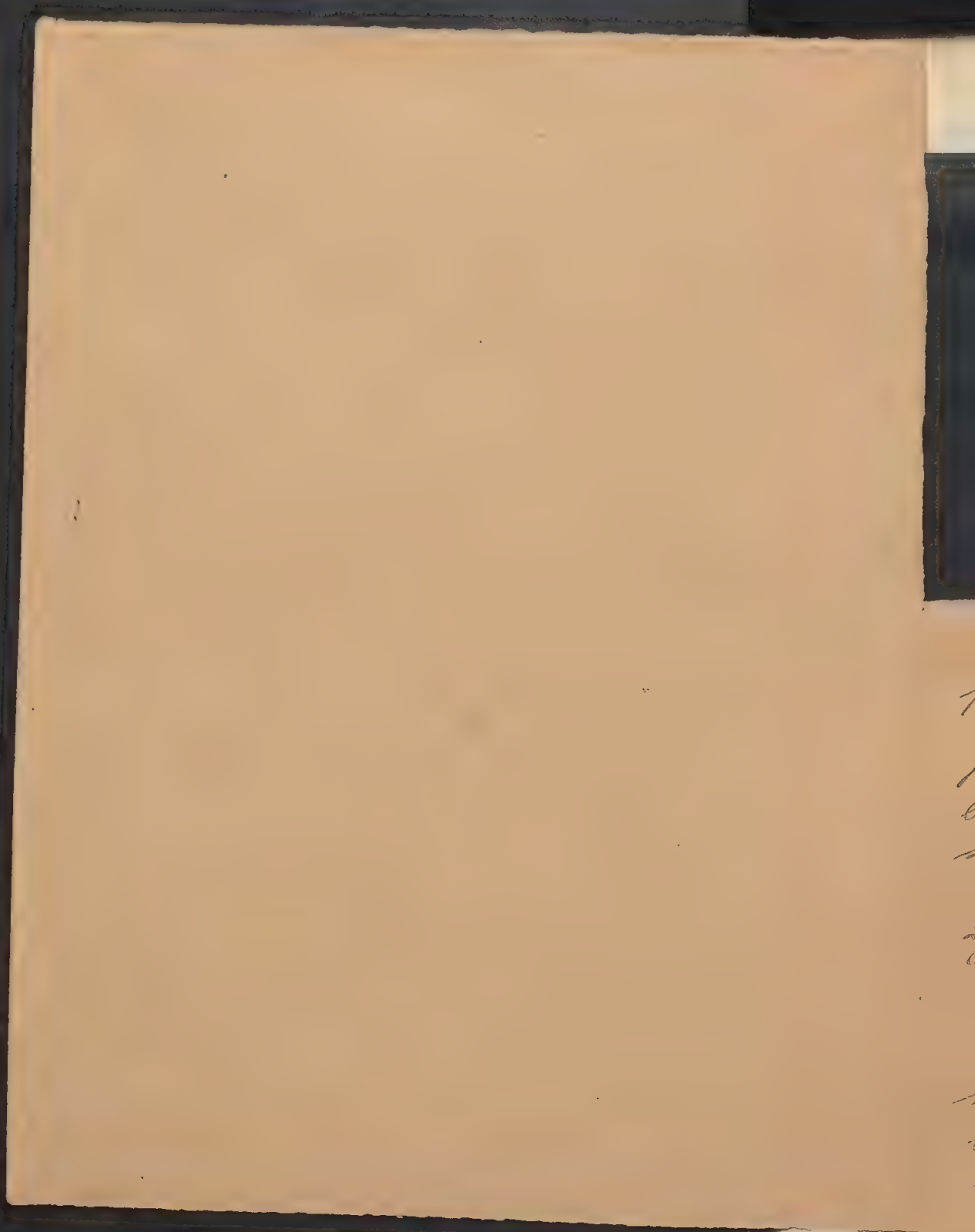
W pularce s.p. Karola są rewersa
na znaczne walory nominałowe, to jest
na walory złote intencje, które z 1824
w Banku Francuskim, w Paryżu i w
s.p. W. on to...
i...
...



niezmiennie będnemy z całą humannością. Obojętne
jako przysięga Karola i jego samemu sobie
po białym świecie jej interesów.

Zostawił jeszcze s. p. Karol w listach
bankowych 43000 miliona franków, ale trudno
jest określić ile w tej sumie było przeznaczony
był na Francuzów a ile należących do Instytucji
inne: Kościoła? Z tego fundusza podarować
mógłby tego w polidwójnej Francji i stałby
niebosiądek emerytury weteranom polskim.

W mieszkaniu s. p. Karola oprócz
książek, papierów, różnych gratów, jak
i skrzyni żelazna (coffre-fort) do której
kluczyk znajdował się w palarni. Może
w tej skrzyni są jeszcze jakie walony
a może jest i testament? Dowiedziemy się,
przy odjęciu pieczęci w obecności sądownictwa.
Dziwna okoliczność, że s. p. Karol niekiedy
z najbliższych nawet przyjaciół, nieprzypuszczał
się nigdy ile miał rentów, chociaż nie miał
się im na dotychczas utrzymywanie. Już sam o
niezawisłości przed nikim o testamentie.
Jakiś nieprzejawiający się niby był przybliżył
mu, kilka dni przed śmiercią, że



podróż z St. Ilicane do Fontainebleau.

Winsamuj, młody Doktorze, wieny
poetyckiej! Jam już inwalida na Parnasie,
bom starszy od Karola Królikowskiego o
sześć lat.

Zgęz wyrazy poważania i
Zycaliwości redakcyj!

J. B. Zaletki

Bogd. Tarkaw. młodym Ziomku przysłał
nam dokładny adres Gł. Karolowego. Potrze-
bny nam jest z powodu i interesów jeńców, i
i dla zatęgnięcia od niego szeregów
biograficznych z młodością nieboszyka.



Korespondencia

do

Ludwika Jan Kowalskiego



Faintest of all, 12 yndia 1844.

Kieba tyko słow pisać Kochany Lubiczku, bo mi :
wsem gdzie jesteś, w Berlinie, czy w Paryżu? Przykro
mi na myśl z trojną rozpamiętaniem moim, że Amityabhi
mi z przed sobą, zwrócić się do niego jak wicher w stepie.
Mój miły, mój dobry Siostrzanie, na darmo ci mówię ile
mi uradował twój list. twój cały mój i twój i twój i twój
ani, jak mi dzisiaj w sercu? Oj, epioły moje wstąpiły
z martwych, stara zapomniana dumka rozgrywa się
toż takno mi, rano, a rano zaciśnięcie i bogo. Ty bo
Lubiczku, głębi i domu - głębi od tylnych i umarłych -
od stepów i Dniepru - od Hordy i z Mogit - głębi
wzrostkiego co tam było - a kto wie? może i tego co by-
wie - bo mój Bóg wieśka w słabym człowieku - Du-
cha prorocznego daje miłości jego - kito Kocha - wiezi!
Ojarnim cię w tej miłości - stulam w oboje ramio-
na z rozrzuceniem. Witaj mi serdeczany spobienie
Ku! Krwi moja - krwi moja własna!

[illegible]

Ufam w Boga, że nie zmrozi ci kaptura i
pata, ani awary świętego kmicia - którym
bija a psachnie jara młodość twoja. Niewiem
czego przyjechałeś tu szukać oż? Nauki tego
święta - tego ambasadora sturago ku zachodowi
świata - szary budamutni. Pomóż mi o tem
później - Skeroko. Teraz urywam -

Jeszcze raz błogosławisz ci mój ludmian
i pręyskam do miłego budoła towa

Wuj J.B. Lalewicz

Doz. wzmianki w tymże jest

W tymże jest wzmianka o tym, że
doz. wzmianki w tymże jest

W tymże jest wzmianka o tym, że
doz. wzmianki w tymże jest

W tymże jest wzmianka o tym, że
doz. wzmianki w tymże jest

1
 2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100
 101
 102
 103
 104
 105
 106
 107
 108
 109
 110
 111
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525

[illegible]

T
S
T
C
P
M
M
M
C
C
C

[illegible]

Z torbanem wyrósł ja. Dniem Swankora
Chata dźwięk w gaju słyszę Znachora,
widzę — jak gdybym pożegnał je wczora!...
Spiewator ptastwo tam, byle dzień biały;
To znów dziewczęta z majdanem spiewały,
To znów mekka głos wojenny chwalał
w oświattamanów — maciły się spodem
w pień jedną żywą. I pisał to półknogiem.

Otoż tam poczułem się pierwszą Ukrainistką. Umar-
nowatem, wprowadziłem na ulugiem ~~inter~~tractione wiele dawa-
i tak Borych, ale po Głuchem, Lysy i tem jeno, con-
tamtad zapamiętał. Cweraż jeno w mych
pietnach przynajmniej o stronach Iwanhorodkich.
Głuchem i dy Głuchem, jak mi Borych kłó pomysłu

Tajemnica niebadana spoczywa w niej; Boże,
Samorodki wprostko w nas i bupne jak z borie!
Ukraina - matka nasza? och, och latopiscy,
Dziwniacy tam Kijowscy - co wiedzą o wstępy?
Pan ^{Boż} pamił się w Niebie sam księgi tej ziemi.
Leżi wiecznie w proch z hetmany, z przewcami swojemi!
Ziemia wółka! Bo'wółko od wółkow ciżowicie!
Słyszij w garci - ta Krawiz Zapachnie i trami prucie!

[illegible]

...niech mi donieść. Wierzę, że Polacy, którzy
w Łódzi, o postrojeniu Białych i w innych
...kierach, nie są do żywego mnie i barto. Biedni wy,
biedni i smutni tam Duka, Mooskiewski! Ale
uchwalicie w tenach waszych i narodowych, to o was
nie warto się troskać. Są moi, oprócz tego podawać
to z daną i gwałtem. Pożytecznych w życiu i w sumie
wielu jest

11. 10. 1914. 1. barometrisches, geognostisches und topographisches

[Faint handwritten notes]

Zakreślenie świata i domu! Boję się, że Tarnowski
u nas byłby o tem pogłoski, jak nam pisać
miał w tym!
~~Wiem, że w domu i krajem tam gdzie to zawsze~~
bardziej

Polshon Halecki

[Faint handwritten notes, possibly bleed-through from the reverse side.]

[illegible]



^{Wojna}
~~Do Jankowskiego~~ Do pana Kudwika Jankowskiego

77

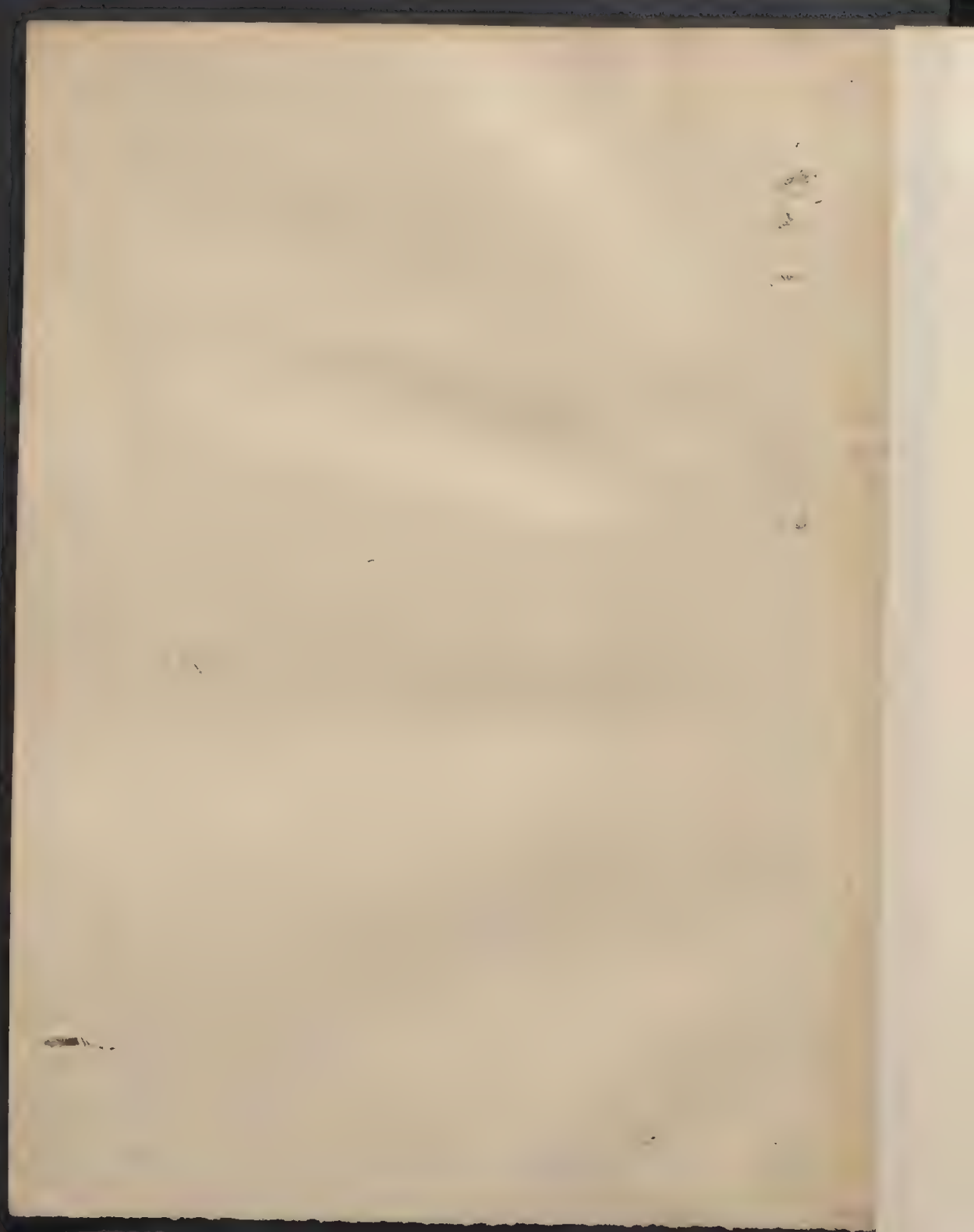
Paryż, 9 września 1845.

Kochany mój Kudwiku, zastanawiam się, czyś był u księży
na uroczystości Bożego Dni? Wiedziałeś, wiesz i
Gosia i pociągnięciu mi wesołości, przegadaliśmy się.
Dobrze! To, ale na...

Właśnie pragnęłam usilnie wypracować w
sobie cnotę cierpliwości, bez której w tem
życiu ani run. Oj! potrzeba by w tu włączyć
do Akademii, do Skłoty Głównej emigracyjnej.
Co chwila co krok bijem się głowami o mur —
i cicho — i milo. ~~Niedawno tu~~ niedawno tu, o fur
obaydn. sobie Paryż i wszystkie jego przyjemności.
Elium to dla bogatych próżniaków, a dla
cierpiących prawdziwie Wiergiliuszowskie regna
tania, krajina smutków i mudy. Nie-można
ani wymyśleć dla poety straszniejszego wygnania.
Ja wkradłam się po prostu Paryż za swój chęć —
za miejsce pokuty dla wychowania chłopów i
prostych. Najmniejszy cominiara Dumanius
po beninizacji, marnyż Tarki i Dary
Boże — to sprawiedliwie dnie cierpieć w
Zgietku i smrodach wielkiego miasta. Nie.
Zale się też Zgota na opatrzności... Dotychczas
mniekam i Kłiszę, more nawet Zorkinien

Drugiej, jeżeli nie upatrzymy gdzie domku
w okolicy. A mieszkanie upatrzyć. Bo
musimy żyć, jak mówią u nas, chęć to
mądro i na światowym koncie. ^{Wspieranie}

Wie 85 Stück



Do Pana Łucwika Jankowskiego

Pargi, 1^{re} Kurekma 1848.

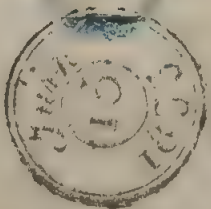
[illegible]

okropnie galejskich miie 2 gaset i 2 listow
prowatyn do Galicjanow co lawis i wywra.
Emigracja miewo sie uspokiorta. Woz jednaki
sina i lada okanie wybuchom. Jazif moj
przejazd moj list i pich do obywatela
to jedna mowa, tracha koncomi. Co mowa 2
restow niektorych niezgodow i listu Josefa
i 10 kuzin

Niskam was i Bogu polecam Ohydry
... Bi

Chca drage ... Niskam Rudwiku. Smutno mi
ze cis tak 26 trawie wstana koczny na tyroz
gorcy, serdecziny. Jest 2 Florency. Bog swa archy
ze nie moge dzis pisac chociaz petne mam
swa niska dla ciebie. Nieprawi Antoniego
czy mam przenie przenie 20 k. 20. yslac
uwadzi sie co do swego powrotu. Napisa co
spiesznij? Bog 2 drow najmilszy by doci 2 drow





Dei Honoris
M. J. J. J.
à l'État
Librairie de 30

Łódź 29 sierpnia 1883 r.

W. Ł. Bozdowski! Sprawiłem ci wczoraj rano
jak naley dopytać cię do Brucki. Aby mię
wiedzieć i złożyć mię i list do Wrocła za
dłużnym swoim cennym. Proszę cię oświadczyć
mię o tym, co mię w tym celu
aby go Wrocła jaknajprędzej odebrać. Zastanawiam
się, czy w tym celu nie byłoby z Gubaj. Sprawy
nowożeńcy, którymi jest, co jedynym ich
kier. wzmianka o Bierwied. Bierwied. Tril
grajna — Proszę, aby w tym celu mię
wiedzieć. Absolutnie cię to gwarantuję. Proszę
ten przykład. Bierwied. Proszę, aby
do Januszki.

Łódź 29 sierpnia 1883 r.

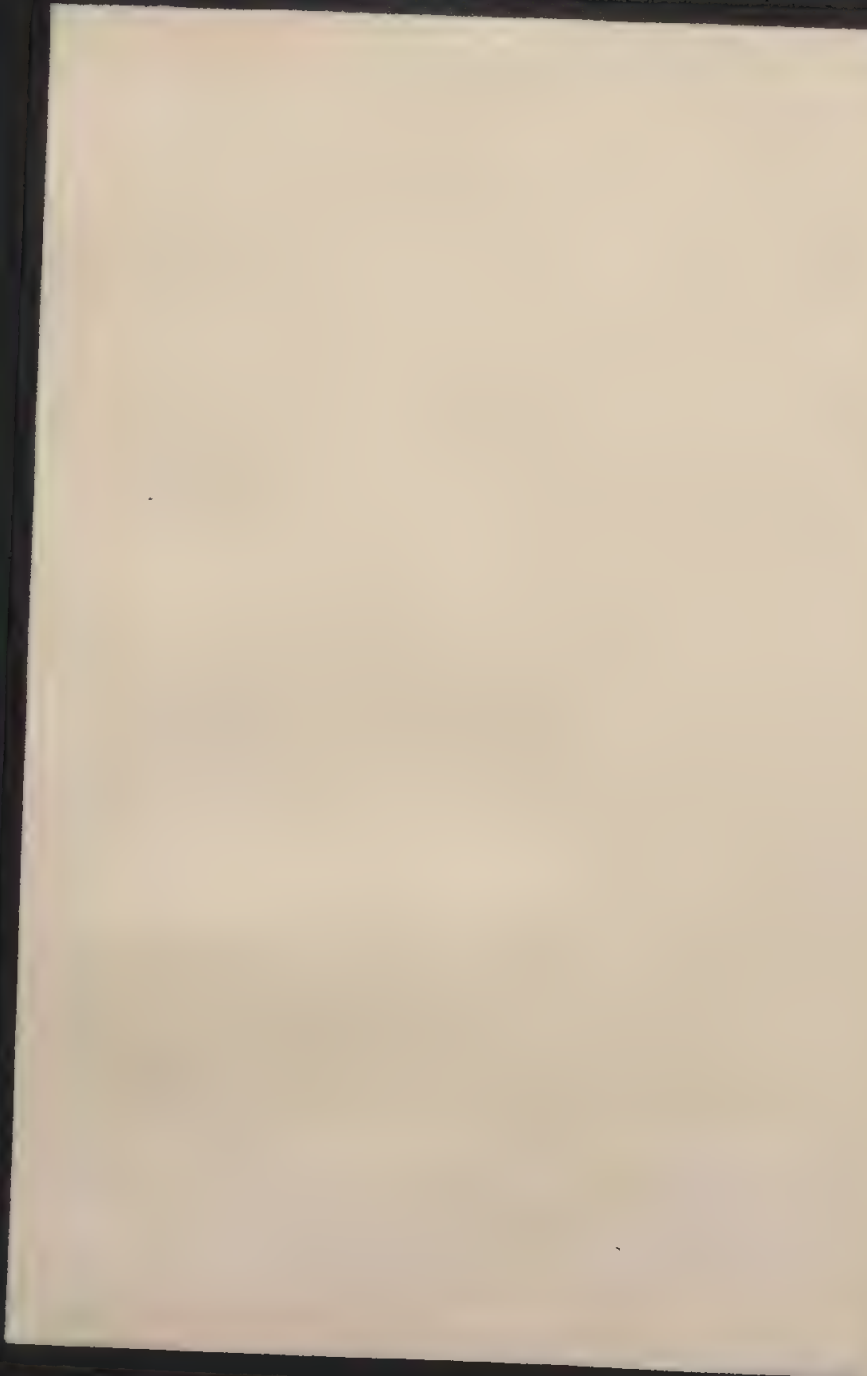
Łódź

Łódź 29 sierpnia 1883 r.

Do ~~Przeglądu~~

Do Janóskiego (101)

206



Do W. Janickiego

Orléans (Seine et Oise)
d. 12 kwietnia 1875 r.

Kierowny Panie!

Przepraszam za opóźnienie odpowiedzi
na Twój uprzejmy list do mnie z dnia 12
marca. W podobnym wieku rada uboższemu
opóźnieniu na długo zdoła mnie jest
zwarić od pióra.

Główna atoli przyczyna mego niedziałania
skłania w tem że nie wiedziałem, kierowny
Panie, czego właściwie ode mnie żądasz.
Ow., „Ant. Zawigrasowa Pracekwa Zjedno-
czenia” i „Geograficzne noty o ip. Bohdanie
Janickim” wydrukowane są już od dawna
w Pismach. Ks. Hieronima Kajsielowicza.
Złotousty nasz Ks. Dariaż wypisał
materiały z listy Janickiego na emigracy.

worować je lepiej i dokładniej,
niż Ktokolwiek byda umy tu i nas
byłby w stanie do uczynić. Dni
syn duchowny i p. Bohdana, dniepny
Jeniat Zmartwychwstańców, Ks. Piotr
Semenenko chowa zapewne o nim
cenne pamiętniki.

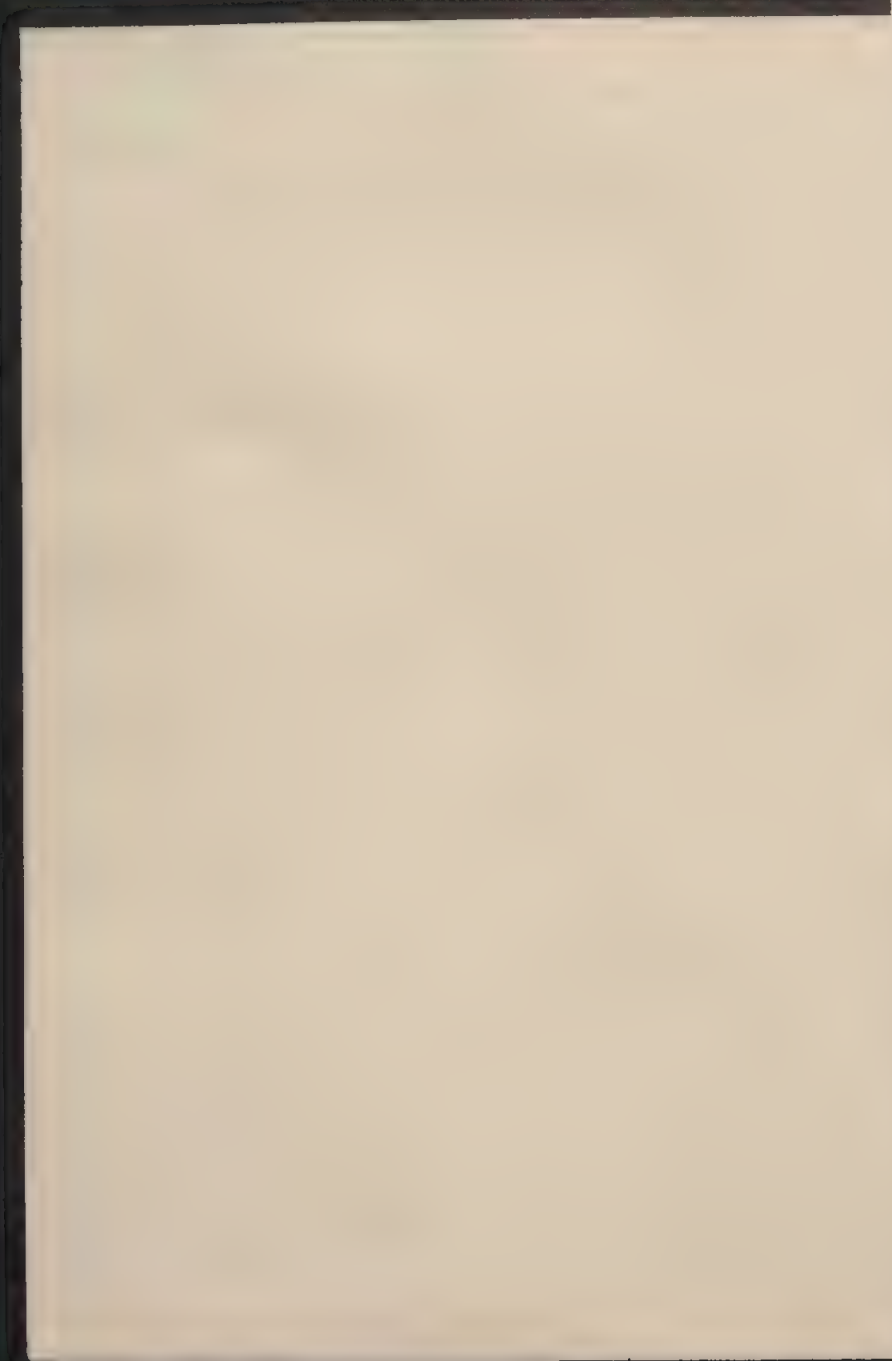
Istotnie cenilem bardzo i
kochalem Panstwu brata - a mego
drużby i p. Bohdana. Smer kilka
lat bytem świadkiem apostolskich
jego prac - a potrochu i pomocnikiem
w nich. Osobnie także dużo mu
Zawdziżam. i Kości Kości, jeśli
Bóg pozwoli, odptaj się za wyprask
dobre szerszem wspomnieniem, święty
Dziatynowie jego pomogły nam
we Francji. Dwieście tysięcy
listów od Bohdana, tyżących się
wyższemu "Kłanienka w Saryju",
Złotytem u jego najbliższych, to jest
u Księżu Zmartwychwstańców w

207
Drogiu. Już to w ogólności kusi
ci nas: dieru, wiede prawa w
swej strażi cześć i jawnie imienia
Janistego - to i święta jego
rodzina nich bezpieczeństwu na nich
polega.

Chcisz przyjąć, Łanowu
fami, wyraz poważania mego
i dziełcuży szlachetności

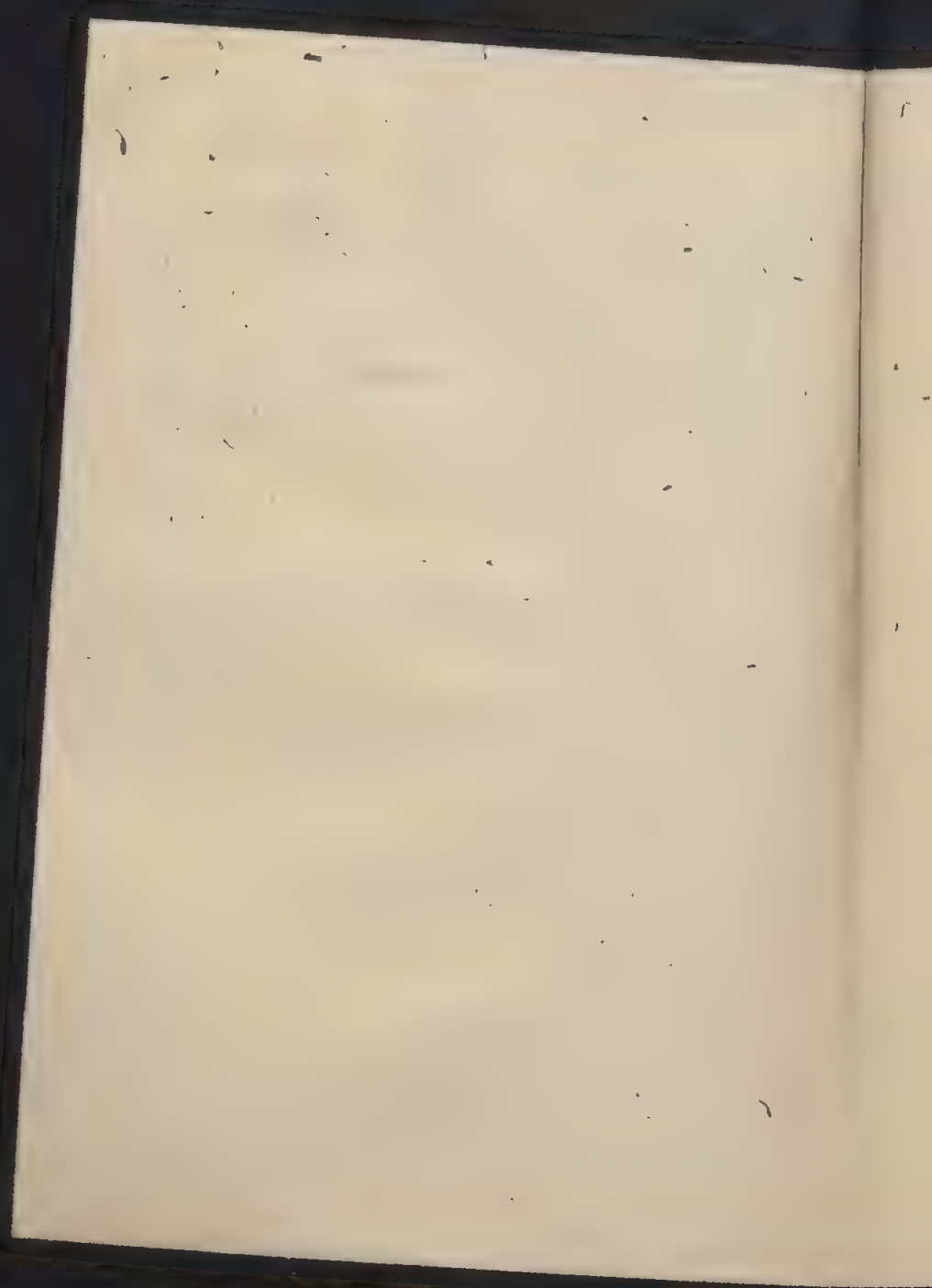
Rodan; 21 maja

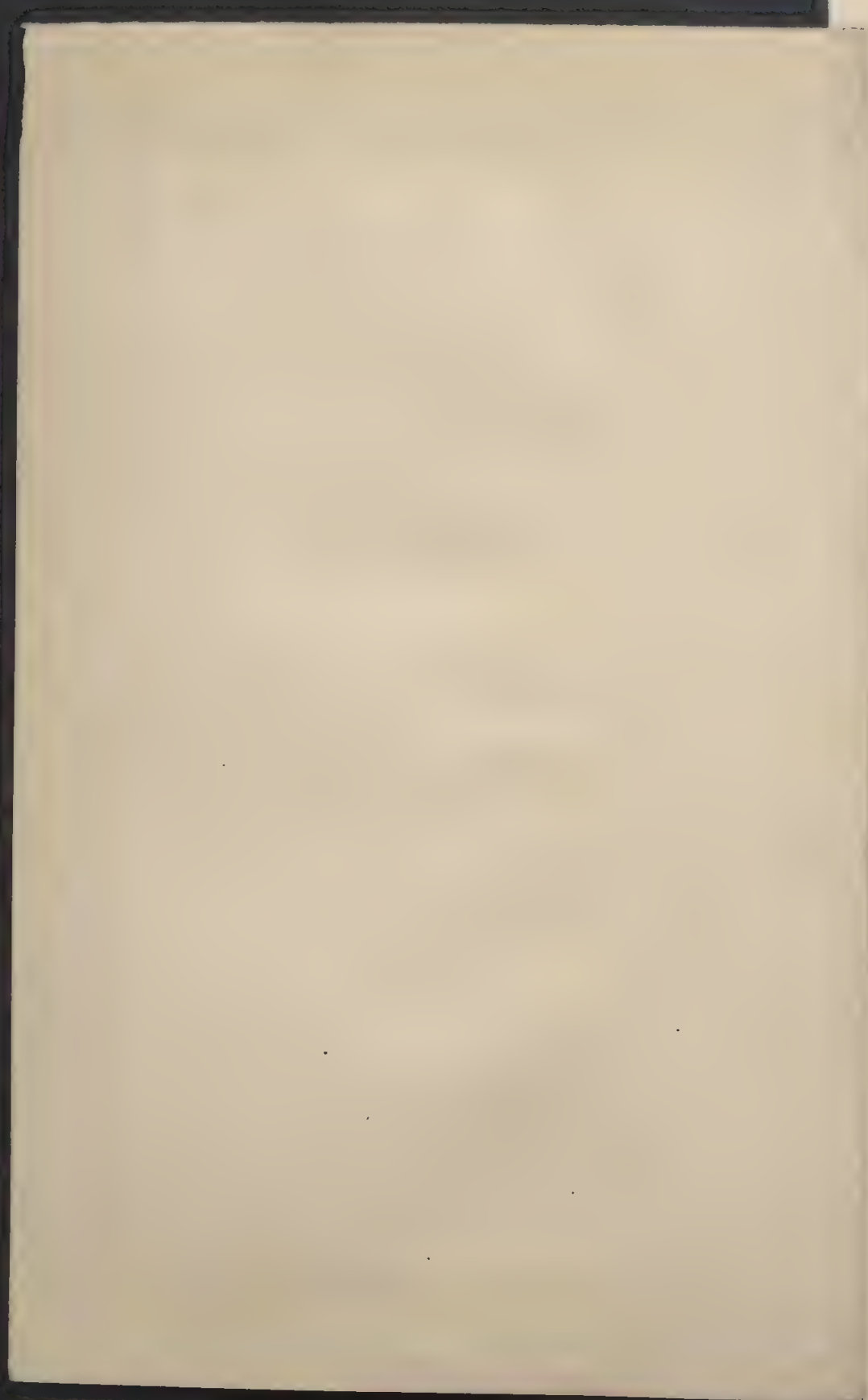
J. B. Zaleski



Do Eustachego

Janusz Kieśliza





tu coinnęk umieści na końcu brzośny
miejona. a to je tamk chudy - coznakie
i sounek Adamowa w edygi masznieckiej
nie byty - grobowe. Główna rzecz, że ten to
-mek stanowi pierwowzrost coinnęk rali-
-gijnych które drukują się, w Poznaniu
a modeły celem byta. pomarata. Wreszcie
obaczmy jak pojcie sprowadzi! - et coinnę
coznata a druk brzośny łozioła? - umiataj
się, przysyłać nam ja co rzechlej. Wskazki
przysłać do Pozna 11 lub 12. Później
-nieka - łodzi Tarkow u jego postierki łazi
rolkare No 7 zostaw adres niestkama
Adamowego - bo prosi o to.

Poznańskiemu was obadca

Bohdan

6. Października 1841.

(Tarkow trzeci nadsetaj -

Poznańskiemu 14 Października
1841.

Kochany Eustachy, zgodziłbym się chętnie
na twój projekt, ale doprowdż miłośni

jakich potrzeba gdzie przypisać. Same
mu autorowi rękody pisma jego wydaje
się jasne: radbym abyście mi wysłali
gdzie co ciekawego wieście. Na przykład
co pisze o Bojania - to może być wiadoma
dla cię cięlnemu polskiemu, zwłaszcza
co do niego. Oprócz tego napiszę o tem
słusznie w objaśnieniach do Dm i Dm
które musiał być już rozpisany i drukować
Pamięć. Chyba by do tyłu - objaśnieniami od
Tę cię cięlnego - : przystąpię kilka in-
nych rękopisów starożytnego pisma. Thoro-
wego. Głównie jestem to rzeczy ale
przerobione - wiele rachunku a mało po-
równań. W przedmowie, albo we wstępie
będę o Paryżu to się rozminie. Może
możesz kto inny stać Ropelności lub
rozprawności podzielić się, mnie wyślij
w tej sprawie. ... Wyślij mi przystąpię. Tę
cię cięlnego - wolałbym żeby wcale bez
odstępów Paryżu drukować - by ty
Przebiegła i Sam z Paryżu, bo wiecie
że to specjał potrafię kazać, - ale co gorsze
rozrywa mnogie, czytających. Jeśli mi przystąpię

lasar. natke, jónich potrzeba objaśnien. to
mógłbyu przysłać jui i soba, przypiski
Szkoda, żeśmy o tem pierwszej nieporozu'mie
mnie się dosta. ie rekapiem wystarczaj miera
-wodnie na cetero arkusze.

Dzysza kooja mojej. Paerzi anez pichu a: i
pichuiejsza mi i sie na ranie wydat i prz
kassencie. Wyuzylno jesene jana, shieda
oktadki! - Na odwrotnej stronie oktadki
miejety dobre byto wydrukować ie "wypisy
i drona, lub wyjda, - tegoi autora - 1. Polija
Religijna - 2. Dmug a Dmuk. 3. Patricha
i baraska, Hletmaniska - duma. 4. Nowe
Rapsody. 5 - Serbskoczyna.

Sciskam

Jb. Koleski

Stefan siedzia tu dwa dni - i wyjechał
dnie do Paręba.

Czy te arkusze coś mi przysłać są jui
sątyuorowane - czy nie? Nieznam się na tem.

Objaśnienia.

Str 11. w. 2.

Krew Bojana - obok przedka.

Bojan, wiosny Bojan, byt to racoottany.

mosta Stojian Dnieprawych, w czasie daw-
 no już kamieńskich - przedchreszczan-
 skich stał się, dziś niejako wstępnym dla nas
 punktem wyjścia. Pierwszą Słową, po-
 kroćcie, czyj do niego imożka jest jak do
 Kuby, i takowy z najogólniejszym ujęciem
 „O Bożanach Słowian, sławo wremeni...
 Bożan, to mieszczący aszere nowu chotiaszko
 „jisiu kasyty: to rad kijałsia wyligi
 „po dierou, siwym iotnom, po kumli
 „sycym ostom po obtanu, itp. itp...
 Też sam pierwszą słowu go uacst wam
 - kiem bożan uelisa, oboet jesiene obja-
 niema do wasich dum a duma,
 „52. w 1.

Lada, Lada, o Kupato'.

Tak przypierała Lada na Ukrainie przy
 obiednie Sobótę, czyli po miejscowym
 na Święto Kupata to jest uelisa, 170 Lada
 chreszczan, Lada, u. Stojian pogaiński
 kład się, podobno bożan piękności: sa-
 dawe przypierając etimologię i wy-
 rażenie Lada Today i t. j. Perun, bożan
 gromowitadny, Siwiatowid Stojce, bożan
 pokoju. Radezast, bożan górcim.

Łut, bōien wojny. Dżiwoanna, bogini ro-
-wisko, wegetacji. Kattanna, Świateł i t. d.
W ogólności, podania o mitologii staściu-
-kiej, i cienna są i karmione: może męsz-
-trafany w ocrekieważu niecierpliwie
-drugi tonie swoich Starożytności. Zda-
-je nieco uproszczono i rozjaśniono
Str. 56 - w.

Odin, maseina pod Walthala;
-nad Swarcwaldem już w caturie
-thent na Hecie

Odin, revelator a potem bōien stau-
-nawski: Walthala, ogromne łodzie, nie-
-jako olimp Odinnego. Swarcwald, cata po-
-dowca leśna thetania. Thent, kwiścis-
-bōien Niemców. Hesta, kienia thetania
-matka. Obraz objawienia nad Ed-
-stauych braci Grimmów,
„65 - w. 16.

Lais, virelais, minny
-tak się kwady w średnich wiekach
-wedle ródnej swej surowej, prostoty
-witał no (cyceoskie trabaduro i min-
-nesingers).

„80 w. 8

„Chortu! o chortu! o chorta nam treba 94

„I polećim was do Nieba!”
„Chwała! o chwała!... coś to miśnienie. Tu
spiewają, dzieci posłuszne, posłuszące (a po
nasza potęścratka (od rozrzuca potęścratki,
dzieci łanami ziemnego, dostają się do Nieba
dopóty, dopóki ktoś ich nie ochroci. Lwa
podaje taki na to środdek. Wkrótce wiel
kich wachrow i kamieci, dusze dziecięce
leca tak po nad ziemie, i naradzają się do
gromady: ualeń, wtedy w stół, ułkioś
na drodze uoi posłuszczy: dzieci umy
sie, kategorycznie w łocie swoim - a wtedy
rozmarzają się nasza stawa sakramentalne
„Ja was chroć w Świe, ojca. Syna i
Ducha S.” Nie objaśniany tu allury i
tego miejsca w Przeglądzie, bo zdaje się
nam że dość jest sama potęścratka potęścratki
str 90. w. 23.

Jakby us to łacnie pogrzebiwać w zgodach Spasaka
Spasakus rodem z Łaczi it. jest w przy
pisach do Krymu-

93. w. 2.
Poświśtuję piśenke na nute, Sabatki.
Nota № 2.

94. w. 14.
Droga. Janie. spiewy na łoję pustkowi.
№ 3.

94. w. 18

Bo strasno co oszczędnym nieumianom ubogi.

№ 4.

95. w. 2

Kosi - Mironaj, Tednej, biegaj na spotkanie;

№ 5.

95. w. 4. Staciej prociwej sprawie - a woina

repolcie.

№ 6

95. w. 18

Matka moja i Orsula, i ja i ta sie tobie

№ 7.

99. w. 4

Spieszymy do Colosseum - Drii piątek masyfny

№ 8.

dalej naty' jatke i ce do wiessy inderakomaych.

Do
Kochany Eustachy, oszczędnym, na 4 ty artysta Kor-
retty. Bo nieprzepraszam na razie rekopisu
Józefowego - a spróbuje tego chce, odinacznie pan
stąd. i o dedykacji dedykacje, tak ostatniej.

Przyjacielowi swojemu

Adamowi Mickiewiczowi

Ze, Opatrz - Tadzieś Potęgaj'siwiłskę Rodzina
a Hymny - poświęca

J. B. Z.

Wierzącemu czy w naukę czy nie. Po
sowności jest Dale. Owoi potai-
-guon, 24 Sierpnia 1838.

Dale.

H. Leleski.

Prada.

1838.

Kochany Eustachy, przejrzałem oto
ostatni arkusz. Dedykacja moją zostawie
jak jest - bo niewiem jeszcze kiedy wyjdzie
i drukie Posenajświetsza Rodzina i
Lynny. Czy wiem, tam jakieś uści-
o temu i Porwania. Długość - że
mi nieprzystaje dotąd exemplary Dmny
Dmny, boję się, żeby nie nadrukowały
mytek bez liku. Gdybyś odebrał skąd
Dmny - to nieprzystaje w tym ai przyni-
i iogwa tymem errata - to kilka rzeczy
oni przysła poezję, moja, co i wiat. Nie
wyprasz, ci osoby którym przysłałem
-plaszę gratias. Dopilnuj żeby w po-
-pisach poprawione były kilka mytek
także aby potaioaa była data po-

sonetami

Basia Dnia
B. Kaleski.

co Paryżu

A. Mickiewicz. E. Janusiewicz. S. Witwicki.
S. Gossergowski. J. Stowacki. K. Różycki.
J. Kormian. J. Ropelowski. F. Wroblewski.
A. Gorecki. P. Grymala. L. Chodko.
L. Rettel. K. Siemieniowski. L. Kisostawski.
P. Hofmanowa. J. Mejnert. L. Nabielak.
Józef Rybiński.

po na Paryżu

Kaleskiem pięć exemplary do Poutainbleau.
Alex: Makarostkiem i L. Siemieniowskiem do
Strasbarga.

Korsakowski Gadanowski do Nancy.

Kajsiarowski do Paryżu (właśnie Kormian
dwajście okazy)

pod adresami chciej potargę od autora.

Poutainbleau 1. listopada 1841.

Kochany Eustachy! odwrócić ostatni

ick's
 ck's
 wot's
 ho.
 wot's
 k's
 i
 i.
 bleau
 o
 mean
 ara

B. Palest.

hms

Fontainebleau 20 listopada 1841

Kochany Eustachy, niewiem czy ci Prigocki
 dostarczył exemplare opowiesci moich i innych
 dla Michajewicza: czy sie aby nie straca ta
 energija. - Niewiem nawet czy Olszewski
 dostal owe 200 frankow, ktoremu postali
 na poczatku listopada. - Mialem kilka
 listow z Paszauskiego - a o exemplatach
 ani sluchu. Pisalem aby mi je przyslal
 na rece swoje, albo na rece ktorego mi-
 chajewskiego. Czy mam nadzieje, czy
 o tem rozprawiam. Postaraj sie ko-
 chany Eustachy sprobowac kilka exem-
 plarzy, chocby na pieciadze - Zarzekam
 sie, ze na rownie, rozdawa sie to interes-
 ne, silne, polskie. Jesli czego sta-
 i z myslami, to odbijany inna - a tam-
 to kade spalic bez slodu i karku. Goltz
 nawet jestem raptownie koscia Pastorskim
 Wydawcom. Co tam stycha u was w
 Poznanu? Jak sie ma Wasinski, pani
 Matachowska? Czy jest co druku broszur
 rocianskich? Beda Ci wielce obowiazany
 za wszelkie nowiny - bo przypiecie mi
 przyczyn przynajmniej kilka razow bylowe i

nieznanym zgoda o miejscu co się dzieje na
świecie. Jeśli w tygodniku porównań
lub w orędziowniku jest już albo będzie
jaka recenzja moich Poezji to na jej prośbę
piszę na swój koszt i przysyłam do Ciebie

Podziwiam uprzejmie

J.B. Zabeski

Fontainebleau 29 listopada 1844.

Do Chary Eustachy, niema co mówić. Twoja
Pauza przetrwała mi nie metoda nie sukces
niegospolity bo to widzę stworzenie. Bo
co powiedziałeś w ogólności o Poezji - praw-
da, wielka praca, a o której wcale nie
wiedzę, ponieważ Estetycy - teraz, dla
ciebie samego małe ma przestroga; nie
porozumaj. Teraz Pamiłki widać się z poezją
bo w skutkiem oka potoczają się, w
smiechu. - Niecierpliwie, się strasznie
mi nieprzystaje książek z Pamiłkami.
Pamiętaj Chary Eustachy zaraz mi wy-
spędzić jeden egzemplarz, skoro na-
jdzie się do Ciebie transport. Oprócz tego
zachowaj również jeszcze egzemplarz
dla moich przyjaciół - które ci albo

rasłapić, pójmiej swaimi esencj: albo
gotówka, raptacć. Czy ci Medkowiecki rozeszł
manuskrypt Ofierocostkiego? Przyśleś mi
go ta radeu i ducem. Dwie osiunka takol.
zataczysz, bo tam są moje radosha. - Takie
cie, coam udaty w Paryżu bezosocrae'sciatki
listopadowe. - Kiedy tam rozposzczyna się
kurs? Tak idzie sprzedaj moich poezji? Czy
Paryż wie o tej chacie 20 exemplarzy? Czy w kraju
o tym czeście czytają, jai poezje. bo swojej
pauze musiałeś postać Arkastam.

Podziwiam cię i scibkam

B. Leleski.

Pontanebleau 9. Marca 1842.

Kochany Eustachy, Pauze twoja gozescraa
mita i ascy - Tacy czytają poezje. Tak
bodo, kiedyś w słońcu, to jej na podnie-
kowanie, napiszę osobno, ducem, albo
Krakowiaka - bo ja się znam i u tych
mieszkach jako stary przyjaciel, a raczej
wychowaniec s. J. K. Brodzińskiego.
Nie zapomnij o dobre, twego Ktopota.

exemplarsze - ja ich nie wozatem - chyba mój
Józef, a jeżeli zgineją to mniejsza o to.
Dwa exempl: 1^o tamże zachował u siebie do
wzgo przyjaźni do Paryża.

Nie napisales mi czy wam chieszanin
Ja rosta odstał? czy zachowa na cotasnoś.
Przyznam się, że przeszedłabym ja do wsi
Krajowa. Gdzie to im do Pamiątek Soplicy?
ja bym ino cztowiek pisat.

Dziekuje bardzo za krasieckie, adresowa
przyjacieli i sciskam

B. Laski.

Poznań 27 Marca 1842.

Spójrztem się z podziwieniem Ci na
język na światło nasze - a spójrztem się
męgielnie, bo wiedziałem że tak tu goi-
S. Eustachy. Odrobił trochę sakuszkę. Weso-
łajem iż ci wszelkich pomysłowości, a wade
woszystko ażebyś ty, mój, dabra, zdrowa,
Pochlebne moje, dostot sobie na rękę-
i ażebyś w roku przyjeździe wiośnawoat już
wam obajże gdzieś pod kołnierzem, czy pod
Włosem! - Józef mój napewno ci powiaduje

4
ustanie, bo w Powiadkiach światowej rozbiega
się do Paryża.

Wieniąż bardzo to Piasty - wzbozna Książka,
i minijka o styl. Stawice Hulażpolska, nabieram
na rotasnoś: śliczności bo to Powieści, a oprośce
tego autor Powieści jest to mój samoluz Hula-
-wański drab. - Porabakija, coś garetu o spisku
w Petersburgu: czy miewiecie coś więcej w Paryżu?

Przy Świątkach Wielkanocnych ścisłam serdecznie
Chrystopa rooskaes.

Bohdan:

Poutainebleau 21 Października 1850.

Niemna co miewicie Kochany Eustachy, spracoił
się nam i kioarow i gracko. Bóg ci raptac za
kolereńska ustuge, Bóg raptac i od rozy niżej
i od matki - i choraliwie od całego domu.
Matka bacoi już u nas od 10 Wacziwa - i
rotasnie na rozjednem z Waczkow Choda-
-rociwa rozptacit jej rabetu, prauze. Chcie-
-lićmy kofie podietkować oddawa, ale
miewie draktem kedy jiwac a prauze do-
-chodity tu postuchy że prauze kedy
do Paryża.

Dotknął na prauze, da Matki, a raket
list z. Rudziwa, i tożony bytu ad rotata

Włodarskiego który po jego śmierci, zapew-
nie dostał się do nasłego. Później, nie przy-
dobrej woli, Tacyo dałby się oddać Kędzi-
z pod roztępiu starych spargatow. Kędzi-
Radziwiłłowa jednę raz rycerz, polcała matkę
swoją Kędziową. Matka długi czas nie była
zgotowana - aż dopiero pośrodku się uśmiecha-
ła, kiedy miał skłamać a dzieci potrzebowały
wychowania, w rubieniu swego rodzina
toda rękotała musiata do S. Włocławskiego.

Dobrowolski wie jak najdokładniej o całej
tej sprawie. Oświeca do porównania do War-
szawy, matka napisze raz do niego a
potrzebne (jeśli potrzeba) objaśnienia
Wobrucha i Chodowskiego chcieli więcej
- lita wcale nam skazy, ale przyznał
Ktopotowi domowemu, i nie odwołując
opowiedzi na swe liście, nie mogła zgod-
- nać co się w tem ścieści.

Włodarski nas nieprosił swego post-
scriptum. Przesłał Bora, Kochany Eustachy
Oae soli! stoi w Piśmie świętym. I a
prawda Bora, jest racie prawem dla czo-
- wieka, i pod którego berka nie cofamy się
się nikomu nie Pras Niemcom czy stypend-
je i racie nasz domęgo oświecać beczki

czasu w Chile. Matematyk w dyktam.
bierze stylu opiewa swoje szeszenie. Rad-
bym abyś to czytał ku rozbudowaniu. Daję
nam się że upatrosza twoja posiadłość doko-
sta czołowych przyniesienia - to i ty szeszenie
swoje nosisz jakoby w rękawie. Nota bene:
niektórzy ale - to możesz być wrogom cię na
brak literackiego smaku, że jest moja
rozbicie. Wierzę mi Eustachy, że po
Tugoletnie a bezowocnem szamotaniem
się niedry pogawieckiem, ucieczka i rozpre-
czeniem. Dla chłopskiego emigranta jest
w Rodzinie - i tylko w Rodzinie. Mówię
to z doświadczenia własnego. Jest błagani-
stanie do którego się zabierasz. Lasz tam sobie
i swojej błaganiści spótkać -
jako wieś błaganiści w Państwie. Bóg
z nami! z abajgiem

Dziękuję

J. L. Leski.

P. S. Kraj narodziła twoja jest ora
z otulic. Krokoszkich? - -

um.

Rad-

Dasys

ato

es re

zuei

qua

h v

sim

g po-

la jest

uio,

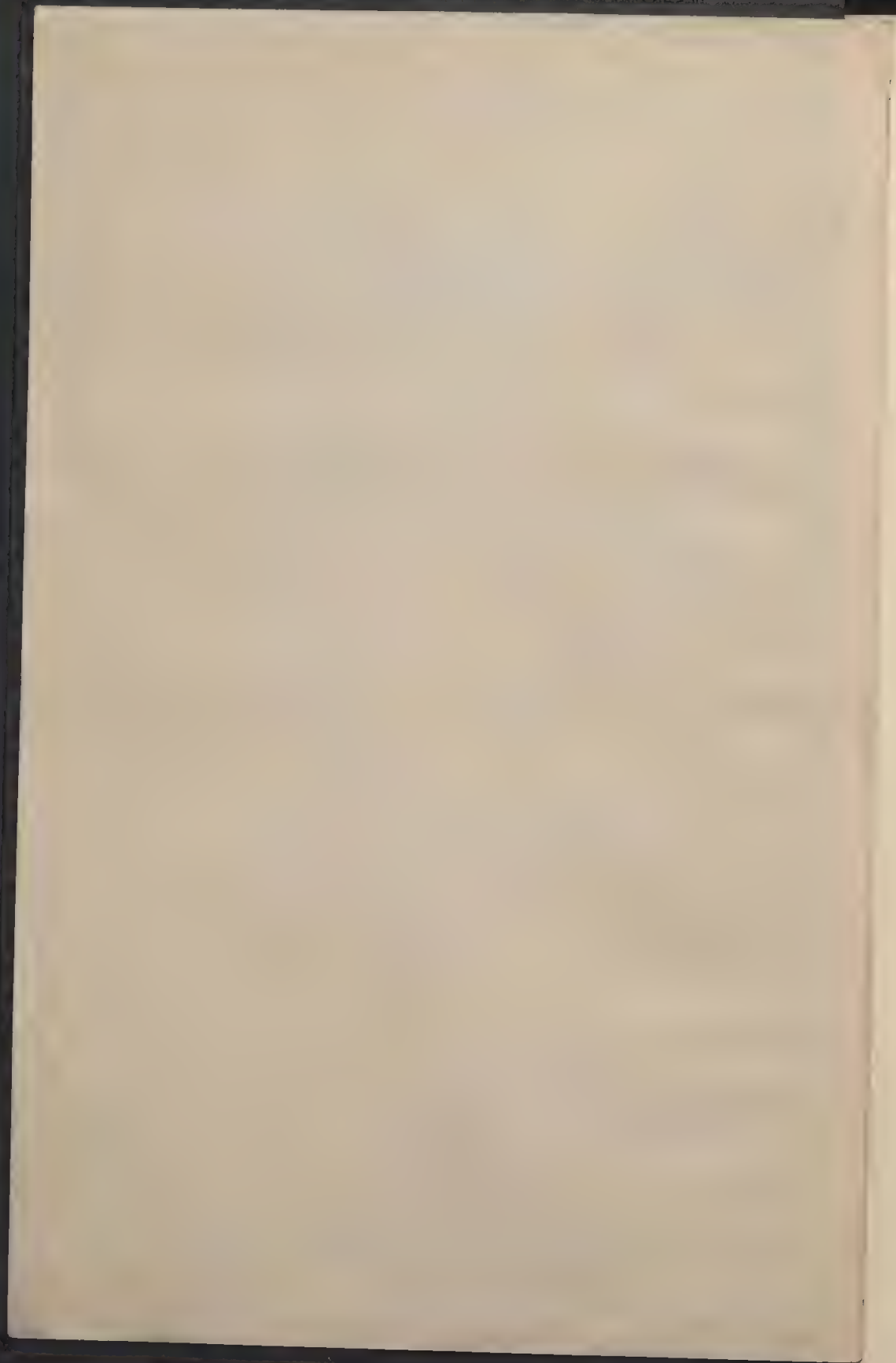
zaci

hie

ra -

Bog

a



Aix en Provence - 1. Garmen. 18
B. x. L. p. llin.

Wielkiemu Ciety - starszy i młodszy
czyli wujowie, wspaniałe myśli i słowa...
tylko - Ciekawostka nie jest Elżbieta najmniejszą...
(jakaś moja telegraficzna odpowiedź na list z dnia...
zanimiadami J. Kikotowski) o skomponowaniu...
wiersza, jakby uwasz. Na krótkość jeszcze nie było
pozwolić sobie z podziękowaniem. Prawdopodobnie...
w Flyszach patrząc na wielokrotną logoryę...
w Tatrach, Ciemność straszna go przypominająca...
starość do estetyki z charakterystycznym zapachem...
o Bogu, o Polsce, tęczowi i białymy Cieniami...
wieści od siebie z wielkimi głosami mówią stać...
na ścianach 'prag' słubie innych cieni. Waga...
akademickim posiedziecie do S. L. i...
podkreślony niemożliwością się do Fantazji...
Paryża, dla estetycznego natężenia interesów...
mych i przymiotnych. Łał się dożył - Jarosław...
Cnoty i przyrodzonego...
jak i ja. Już nie ma już...
jego czasu!

[illegible]

[illegible]

may. Entirely a garden variety in the garden of the
 Kew Gardens, & is a very fine illustration... The
 name is "Myrmecodia" & is a very fine illustration...
 The name is "Myrmecodia" & is a very fine illustration...

[illegible]

1870
 1871
 1872
 1873
 1874
 1875
 1876
 1877
 1878
 1879
 1880
 1881
 1882
 1883
 1884
 1885
 1886
 1887
 1888
 1889
 1890
 1891
 1892
 1893
 1894
 1895
 1896
 1897
 1898
 1899
 1900

[illegible]

ad
 no
 Dec
 for
 on
 jag
 reg
 on
 21
 12
 14
 16
 18
 20
 22
 24
 26
 28
 30
 32
 34
 36
 38
 40
 42
 44
 46
 48
 50
 52
 54
 56
 58
 60
 62
 64
 66
 68
 70
 72
 74
 76
 78
 80
 82
 84
 86
 88
 90
 92
 94
 96
 98
 100

choćby i dwa i trzy dni. ~~Wszystko~~
~~czemuś~~ - Mamym się nieobawiam, już wiady.
Cierpiącym karamy nieobawiam się, już
nie ty, choćby i trzy dni. Mamym się
nie obawiam, już wiady. Już wiady!

Wszystko

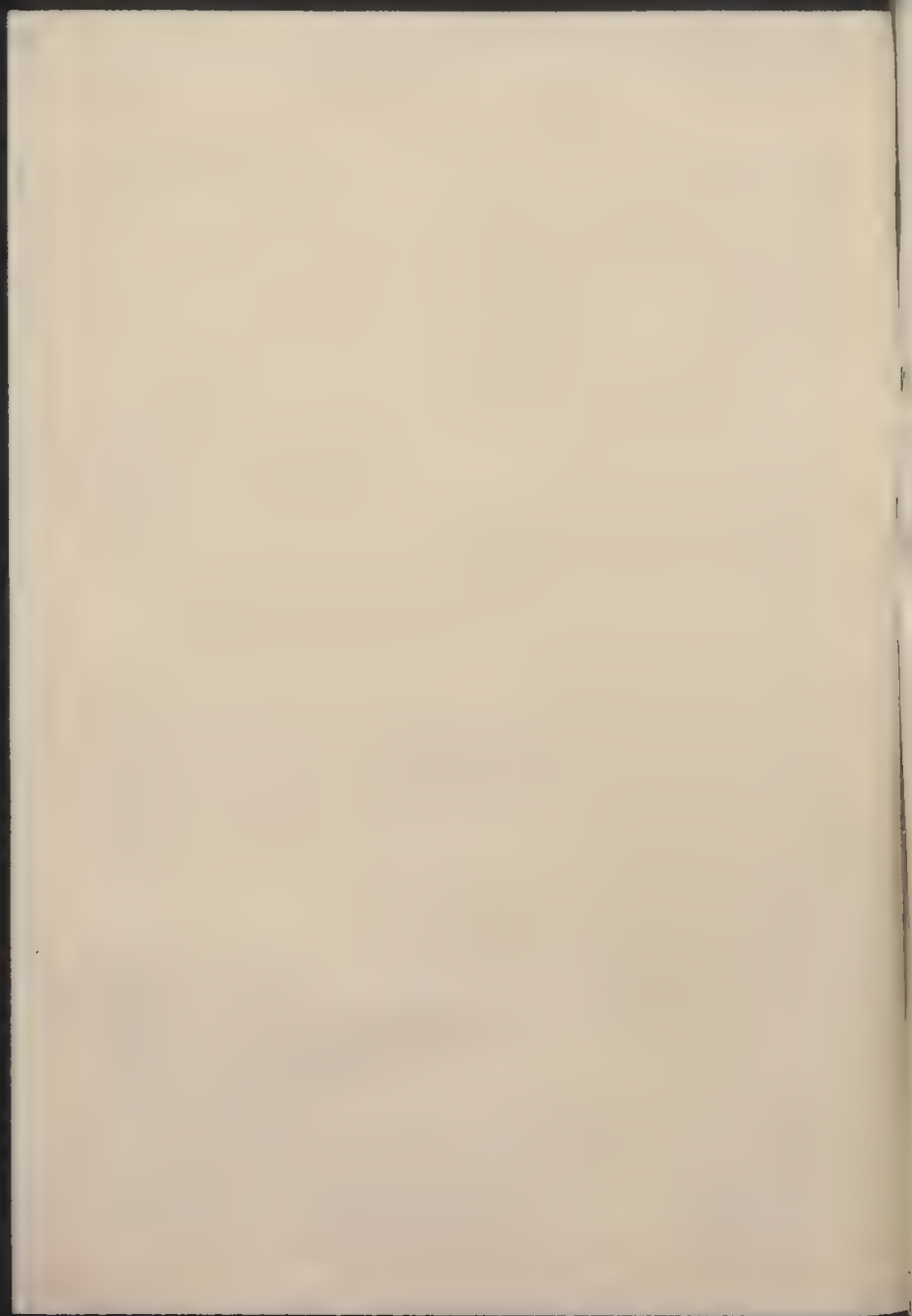
J. B. Stankiewicz.

Czy o paszportach pytają się w Paryżu
i o jaxiego podroży paszporty? - Należy
bacznie przetrzymać adwokatów - i prawników
po braterskim i szermierze i szermierze
Goska i szermierze. Czy prawnik i szermierze
Goska i szermierze. Czy prawnik i szermierze.

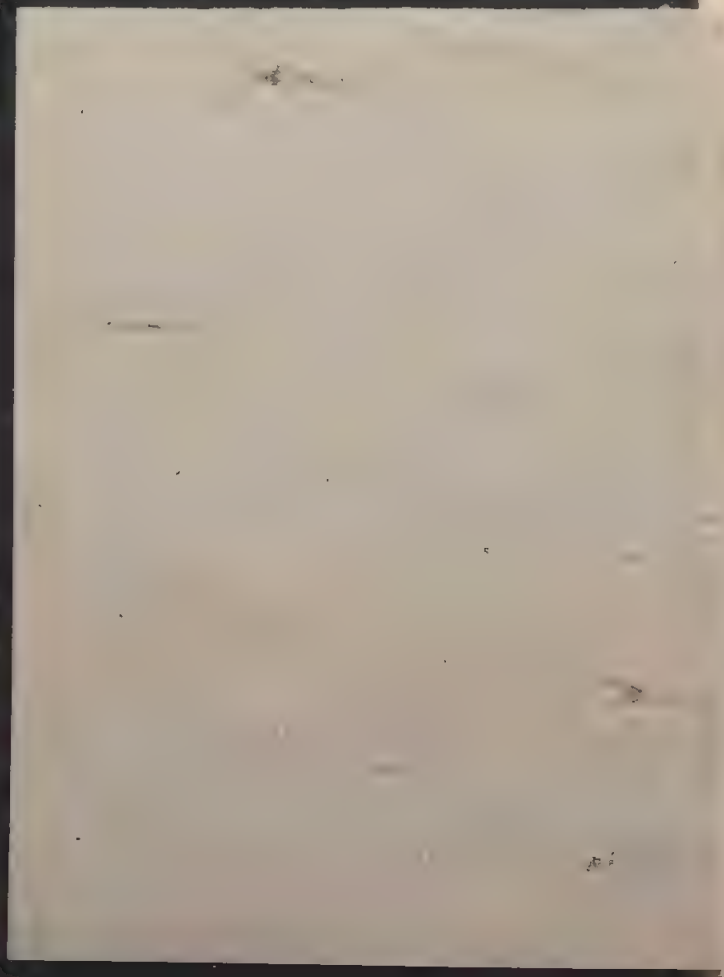


Handwritten text, possibly a list or notes, consisting of several vertical lines and some faint markings.

Do F. Jaroskiego
w Jerczykach



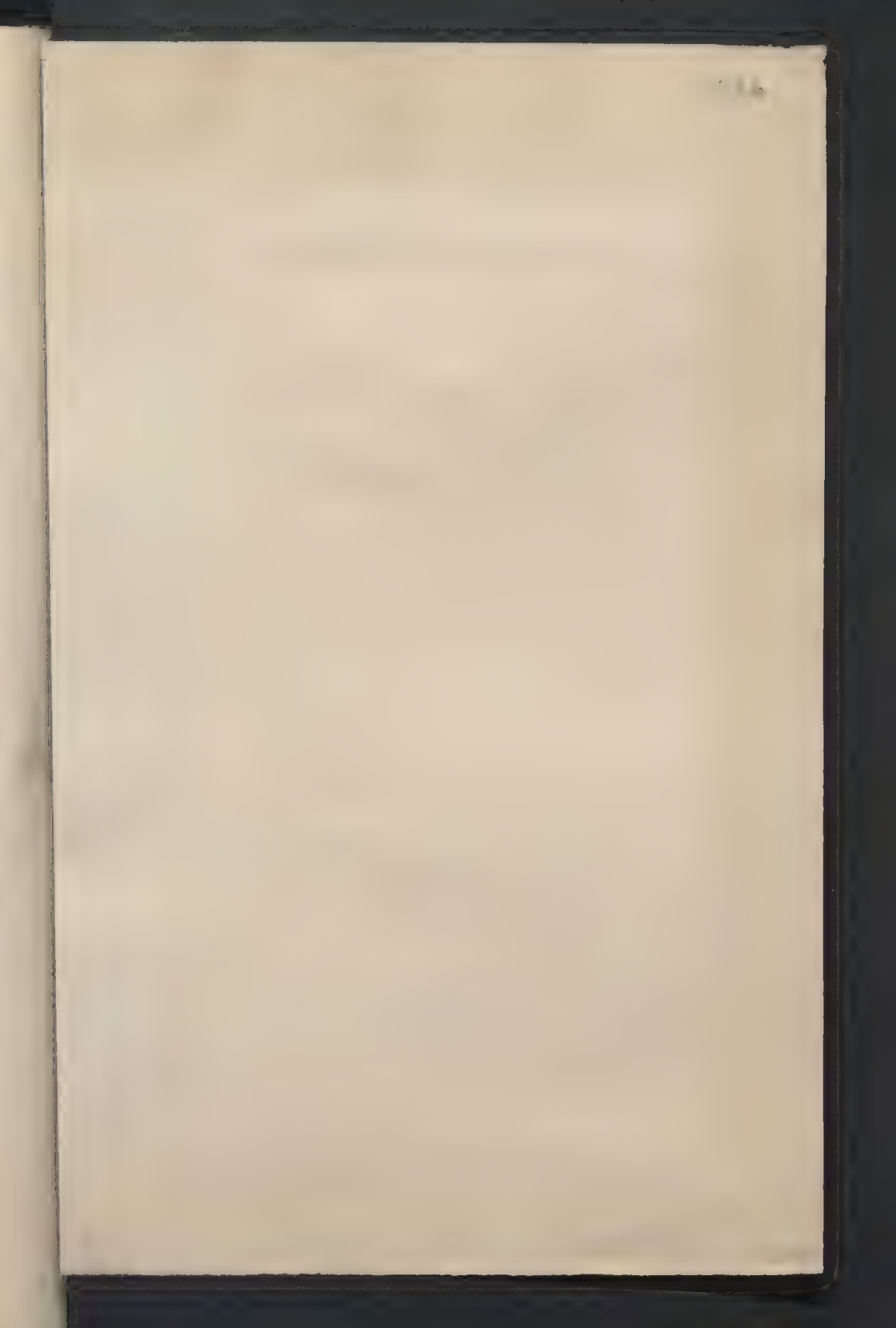
June 2nd 1812. A fine day. 1811: 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204. 2205. 2206. 2207. 2208. 2209. 2210. 2211. 2212. 2213. 2214. 2215. 2216. 2217. 2218. 2219. 2220. 2221. 2222. 2223. 2224. 2225. 2226. 2227. 2228. 2229. 2230. 2231. 2232. 2233. 2234. 2235. 2236. 2237. 2238. 2239. 2240. 2241. 2242. 2243. 2244. 2245. 2246. 2247. 2248. 2249. 2250. 2251. 2252. 2253. 2254. 2255. 2256. 2257. 2258. 2259. 2260. 2261. 2262. 2263. 2264. 2265. 2266. 2267. 2268. 2269. 2270. 2271. 2272. 2273. 2274. 2275. 2276. 2277. 2278. 2279. 2280. 2281. 2282. 2283. 2284. 2285. 2286. 2287. 2288. 2289. 2290. 2291. 2292. 2293. 2294. 2295. 2296. 2297. 2298. 2299. 2300. 2301. 2302. 2303. 2304. 2305. 2306. 2307. 2308. 2309. 2310. 2311. 2312. 2313. 2314. 2315. 2316. 2317. 2318. 2319. 2320. 2321. 2322. 2323. 2324. 2325. 2326. 2327. 2328. 2329. 2330. 2331. 2332. 2333. 2334. 2335. 2336. 2337. 2338. 2339. 2340. 2341. 2342. 2343. 2344. 2345. 2346. 2347. 2348. 2349. 2350. 2351. 2352. 2353. 2354. 2355. 2356. 2357. 2358. 2359. 2360. 2361. 2362. 2363. 2364. 2365. 2366. 2367. 2368. 2369. 2370. 2371. 2372. 2373. 2374. 2375. 2376. 2377. 2378. 2379. 2380. 2381. 2382. 2383. 2384. 2385. 2386. 2387. 2388. 2389. 2390. 2391. 2392. 2393. 2394. 2395. 2396. 2397. 2398. 2399. 2400. 2401. 2402. 2403. 2404. 2405. 2406. 2407. 2408. 2409. 2410. 2411. 2412. 2413. 2414. 2415. 2416. 2417. 2418. 2419. 2420. 2421. 2422. 2423. 2424. 2425. 2426. 2427. 2428. 2429. 2430. 2431. 2432. 2433. 2434. 2435. 2436. 2437. 2438. 2439. 2440. 2441. 2442. 2443. 2444. 2445. 2446. 2447. 2448. 2449. 2450. 2451. 2452. 2453. 2454. 2455. 2456. 2457. 2458. 2459. 2460. 2461. 2462. 2463. 2464. 2465. 2466. 2467. 2468. 2469. 2470. 2471. 2472. 2473. 2474. 2475. 2476. 2477. 2478. 2479. 2480. 2481. 2482. 2483. 2484. 2485. 2486. 2487. 2488. 2489. 249

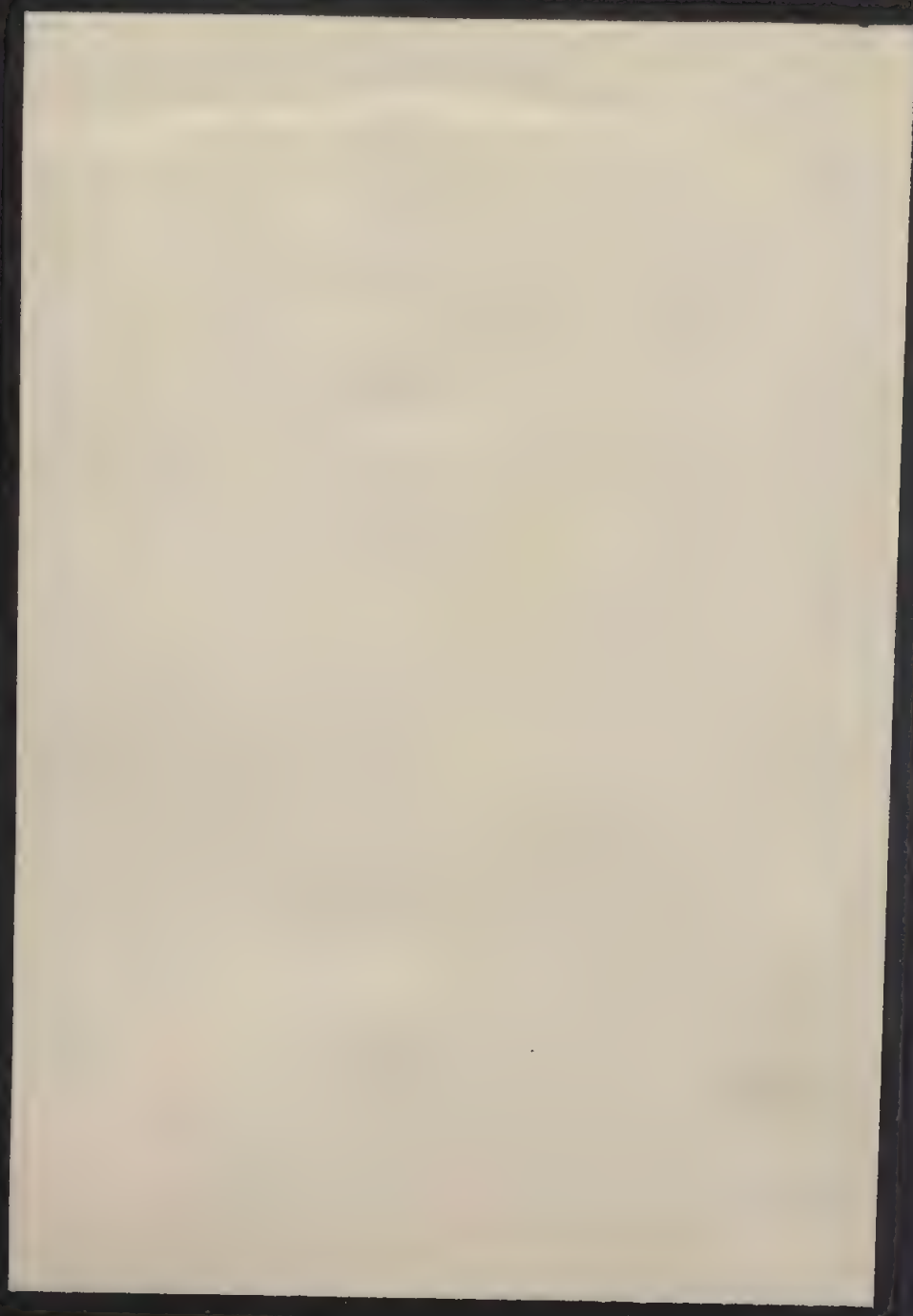


24a

Do ks. Alexandra
Jelowickiego

originaly









Monsieur Sabat Alexandre Jéronimo

Paris

M. St Pierre, rue Richer, n. 11, Paris



moje dokładnie co nas kosztować musi
całkowite wydanie. Chodzi mi głównie
o to, że nieuprzedzone, że bardzo, większym
zapewni kredyt na ^{prawy} przewidywanej
summy. Ja z autorem liczę, że
niebawem, chociaż nie wątpię, że zapłaci
coś bym zgodzi.

Wypieczę druk, Kochany. Książce
Alexandra, aby się porobić nam co przed
tego czasu. Wierzę, że tak się przypada
do Tintarekian wydrukowanych druków.

Lpisa tu do kilkunastu dni Michewin.
Widuję się często. Wesoły i pogodny
jak zawsze go już niedługo.

Polecam się modlitwom, Wasz

J. Brach

219

Paryż. 22 lipca 1862.

Skarowny i Kochany mój księżu Aleksandrze,
wexora wieców księża Hieronima, Karol przeprętał mi
listy do ciebie Hieronima, tudzież odpowiedzieć Twoje na
nie danymiż i swiętymi; — doręczył Karolam osobną
kartkę do mnie. — Przypomniał do kosztów powierzenia
Sprawy — niestety! — niekiedy i będąc gorzej. Bóg wie,
czy i na mnie spadek kamień ten najnieprzyjemniejszy.
Oczekiwanyż Kochany Ojciec, dającąj całem sercem za go-
rące braterskie ujęcie się za mną — w stosach może być
pożebnych, ale Karolam domożących się użąd głęboko, moją
kierując. Bóg wie, że to, — ponieważ w rozważaniu

Hieronima po kiloletnim trwaniu się i przesze-
szeniu w mnogich a nabożniactwach listach swoich nymięt
na mnie — podjął się z wydukiem Wpisanie. Podjął się
tego zadaniem i porzucił wstręta do pióra i kamienia w sty-
tu którego wieściadam że potrzeba będzie dysponować i poze-
rabiać na polski — jakoż nymięt. Oni z ks. Piotrem w in-
nej Księżce — gdzie na wielu stronach zabudwie koszty Księgi
od niej i ogólnie od z. z. — Przewidywał w umyśle moim wykład na
pożytek publiczny — która była struga, miłada zmusza i nudna;
w ciągu jej rozdebuchany autem sam zasparował dochód z Księgi
do dla moich synów. Ubogi emigrant niebardzo się dopył
z milionowym bogactwem. Umiagał się przy tym stodołach
praca wiele mowizy o napisaniu przedmowy. — Wyższy narodził
z druku Wpisanie. — Po mijakim czasie jednego poranka
abieram list Hieronima z Warszawy, pisany w pa-
try decy. 16 października. — Ma rancie myślenie, że okazał
pod wrażeniem patriotyzmem ten maskawski — po wra-
taniu się atol. — Proszę, abyś przysłał mi
ale w buci bogatego parweniusza i pyłatkę wstręta literackim
myślenie że mnie albo kastracy pożytkami broszur i popisywa-
albo podstępnie obicany zmusza, że ma, na poproski do przed-
mowy. — Dopiero wtedy poznałem co Karol jest ten przedmowy.
Odezysłem wexoraj ten list ks. Hieronimowi. — Karolam
aby wiały o kamieniu jego trzici. Niat dotąd nigdy nie
pisał do mnie w takim tonie. Odrzucił ten mawiając
jak nigdy wexoraj. Znał ks. Aleksandra z odpowiedzi.
Odpowiedziałam zapewne za gwałtownie na brzoziara-
na, — ale Karolam bo w mnie Księga Maskawski

Odezysłem Kochany Ojciec, Sprawy, żeś gadał się umierzeć.
Najpierw trzeba Księżce odpowiedzieć, aby o nich wiały
ani wieści, ani kastracy. List Hel- wexor, ks. Karolam, aby
go opalić razem z moim. Październik i pisanie wyrazów
w liście do Hel- (z Karolam z jego Księżki) przysłać nie może.
Toż samo stano w stano na rancie przedmowy Maskawski
Kowstionu. Co do dotychczas między nami stonkami, sam
owadi Kochany ks. Aleksandra, czy po tegoż rozkazu
zastanawia, moją się na co przysłać. Niatamy się z nio-
ta, obojczy — to na co nam odgrywana listami przysłać?

* Ten wój się z rozważaniem przy list wstępy w imię, młoty. Bóg i Polki — 202
historia wstępną do wstępy modlitwy.

Musisz go, jednak uprzedzić, że jako chrześcijanin oświecony
mam ~~stać się~~ w sercu najmiłszą osobą — i oświecony
kocha się przystąpić wyrażać wolią moją. Mój się
szacunek dla — jeśli coś wyprzeżonego dla klasztoru
Opactwa. Przy zdobowiązkach i środkach materialnych
nie zabraknie nam nigdy na potrzeby. Słucham skłama
chwała exult w ofiarze. W imię Chrystusa Pana i Polski
przebacza się nam i najboleśniejszy pobiera.

Jeszcze raz Kochany Ojciec, dziękuję ci za uprzedzenie
w mojej miłostkowej przysługę. ^{W imię Chrystusa Pana}
W sercu Verum i miłostkowe

Stary przyjaciel i przyjaciel

J. B. Lubiński.

Adwokatem Świątobliwym biskupem na powrót. Mam jeszcze
u siebie kilka mikrofilmów i przesyłam
z Krakowa — których mikrofilmów w obecności
użył go mikrofilmowatych. Przy okazji "zapęty"
komu je oddać?

Ks. Józef podziękuję i świątku najszlachetniejszego.
Nasze uściski i serdeczne pozdrowienia zasyłam ukłony.
Józef mój za tydzień już będzie z wami. Oprosi
wam, co tam słychać? i co porabiacie w rodzinie
emigracyjnej i w oświeceniu?

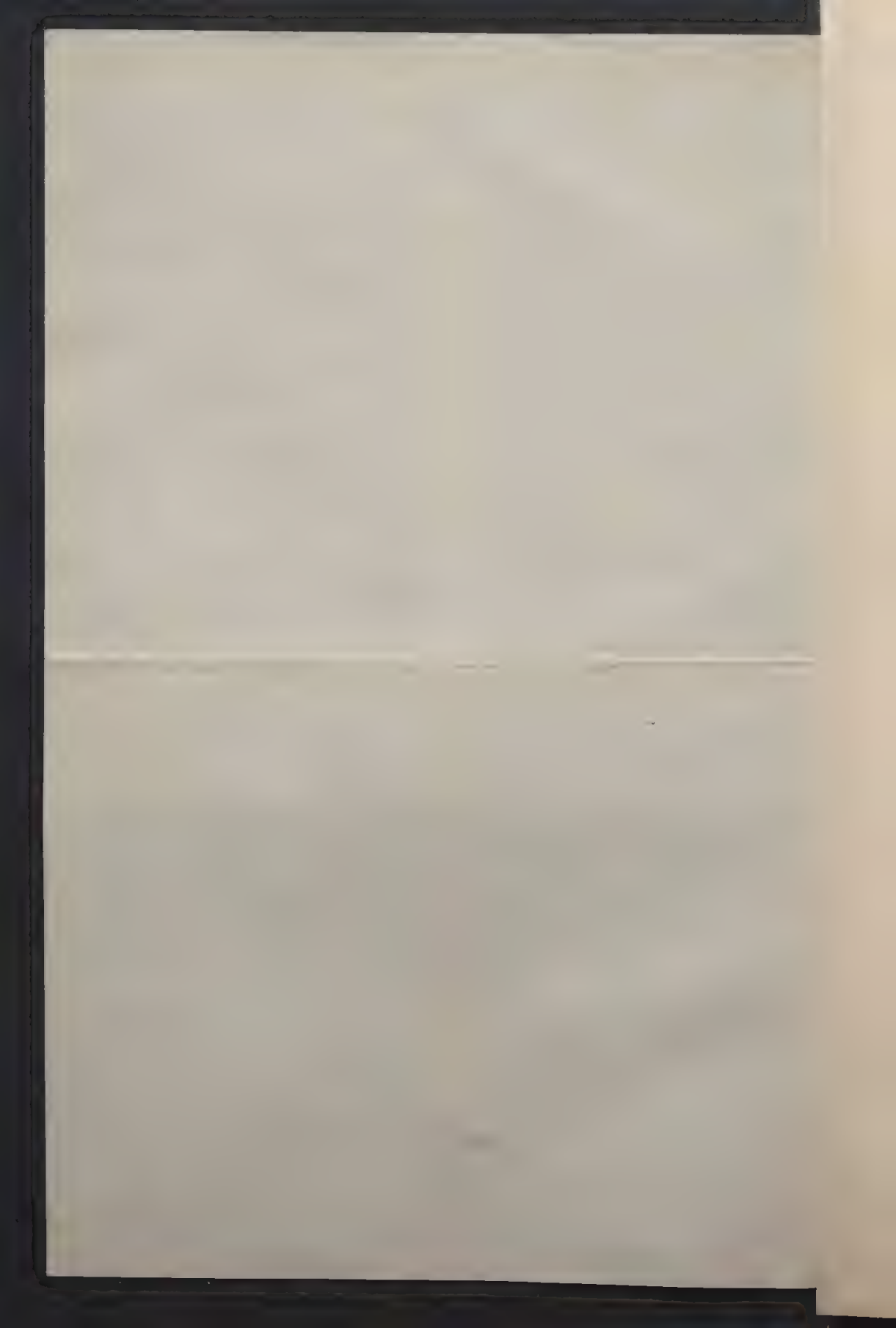
J. B. L.

h
a
u
i
i
h
h
h
h

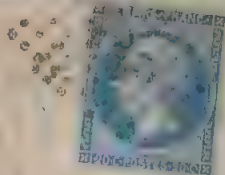
h
h
h
h

h
h
h
h

h
h
h
h



Sprawa Heleniusa



Monsieur l'Abbi M. Jętownicki
à Hyères (Var)
Route Impériale - F.



12

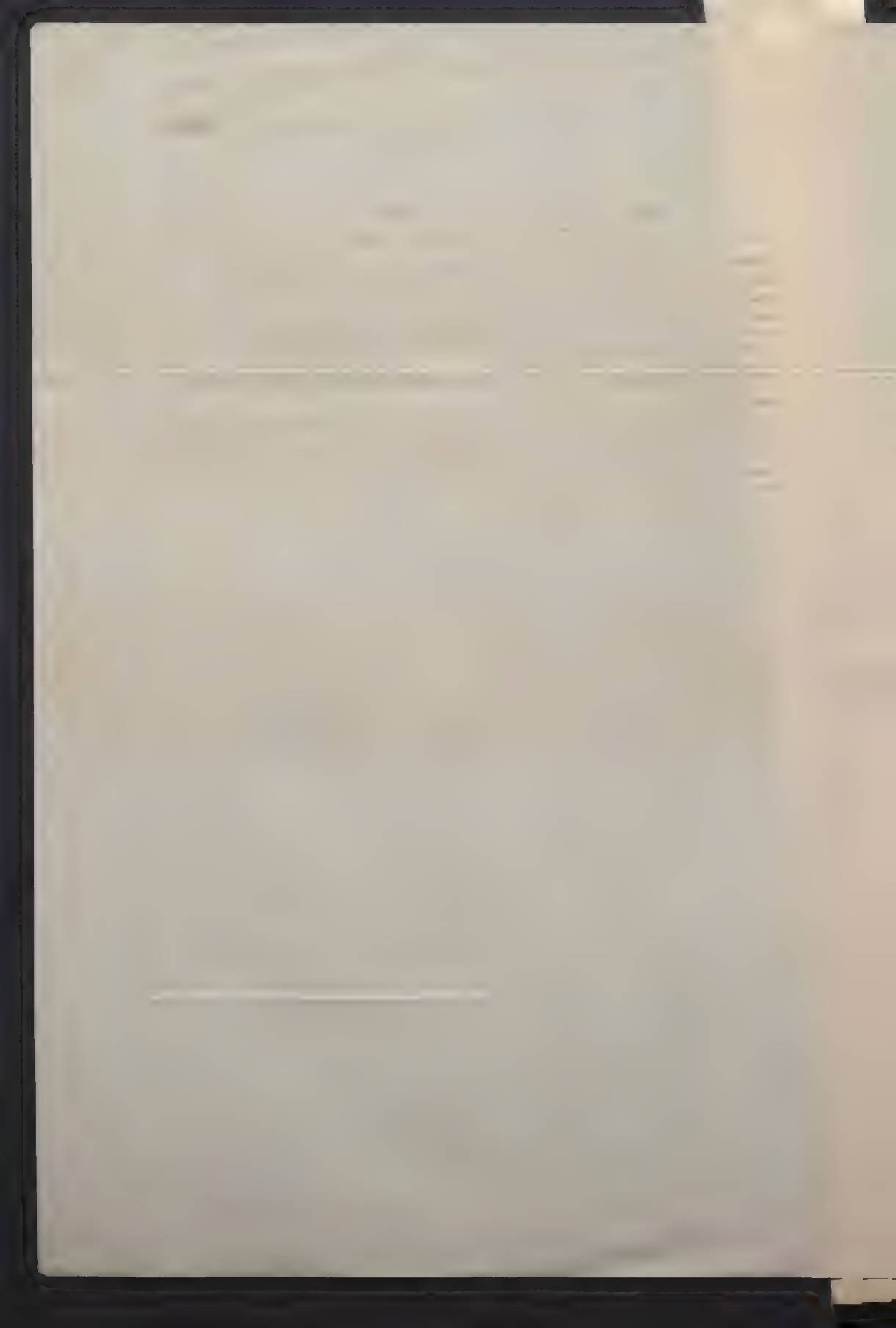
za dobrokryta. Conclusion a moya listu daniigorego uasise potai J. jishi take towa wole. Kapiteji go uasise io potai moya a mivote jishitanowapi hitani jige. Cegwito dani go, to tawajige wipote wawa jiwawosi astowpa. Awa taw to jani noni chawabwage to tawakite.

*Dane wyruzy porównania między ad caligo mego domo - a
Vana caligis roztwory kapłuska i siemany po Hecum Koscianka.*

J. B. Lusk

[illegible]

1872





Wiederum Jung von den Alexandriner
Gebirgsregion

in Hydrach

Parę 2. 17 Grudnia 1863

Wielbony i Kochany mój bracie A=
leksandra iwasim ^{hydelim} um=
nawie a Babilonii kim ani sie go=
strzeż. Z mianem grzechu naramieniu
sadowanem do Assumptio, kiedy mni
ktos ostrzeż na brachusie nupiekat
juz ad koscien Dni. Potwierdzit to karaz
i Ks. Józef Skrzyżak o grzechy - ale mi
emutno zisny sie nipoznajna na
supkadmim. Piastem i interes - ale
masz wagi - który bzdur mianu ka
batrie i zapowrotem trawie na pro=
bactwo.

Ks. Saccianiowski misjonarz
goraco z całym przekonaniem naramieniskim.
Obiecał mi przyjechać ^{z Poznania} do Białogóry, wka=
czy o nuprobawienie religijnem ro=
dakom po Saksadach. Z tego co mi
pisał ze Chalons i z Dijon, widze że
idzie mu pomysłowi. Zada np.
do Księżki do Kabanistwa dla Trayer
i 32 dla Dijon. Oczekując, musiał
Kochany gine tu Księżki obiecał Star
bo na grzechy nuprobawie do mnie. Udana
tem ^{z Ks. Józefa} - który mi
adessat do Kabanistwa. Pyten
i włość nuprobawie, ale nuprobawie
mianistwem - w Jarnu. Nuprobawie
co nadat pochor - a tu masz nagli
Powab Ks. Eustachemu twój gine
adris - aby nuprobawie porokomienat
sie z toba o nuprobawie Księżki. Nie
mianistwem Jarnu Ołaja - podobno
ze chorzy. - Od Ks. Kabanistwskiego
mianistwem dotad ani słowka
z Brynn. Zaby go tam Ks. Piotr

napisał do piana: Poślademnie
z krajem i z emigracją wiążąc
tem nie ciśniecie. Stary tylniśki
zmarł nagle w starym korbliow-
skiego na amurym. Pożniwa
to była i zająca dusza. Onegdaj
był tu pogrąb znowu jankesów i
jego gruda i słońce - który słońce
z słońce. — P. Howerz. Doznanie
niepłynne do Arabii i Szwajcarii.
Zamieszanie w tu - podobno z Paterno.
Otoż i w słońce.

Siłom ręką - w słońce i w słońce
w słońce i w słońce. — P. Howerz.
Zamieszanie w tu - podobno z Paterno.
Otoż i w słońce.

Kartka pamiątkowa z ręką
w górze i w słońce. — P. Howerz.
Zamieszanie w tu - podobno z Paterno.
Otoż i w słońce.

Ks. Szwajcarski, pogrąb mi
adresu podobno. — P. Howerz.
Zamieszanie w tu - podobno z Paterno.
Otoż i w słońce.

Py

e.
ia=
'ste'
w=
a
t.
info=
exp
xi.
nej.
xno.

lit=
in

has
e
y

da
h=
s
z

i.
ke
re

pl
ma

ant
az

to
)

Do Króla Aleksandra Jerozolimskiego.
Paryż, 17 grudnia 1861.

Wielbony i kochany mój Królu Aleksandre-
cymkiew, Chyński, Lunkowski i Babilonii - zię-
ani się spotkamy. Z wiankiem grzybów na ramieniu
zdrętwiałem w Assumptus kiedy ktoś mnie ostrze-
ga na drodze że wyjechał już od kółka dni. Potwier-
dził to zaraz, ks. Józef Monipia o grzyby-
ach mi omówił żeśmy się nieporozumieli. Na woj-
zdnem. Miałem i interes - ale mój waji - który
będzie moim ratunkiem do powrotu twój na
prośbę.

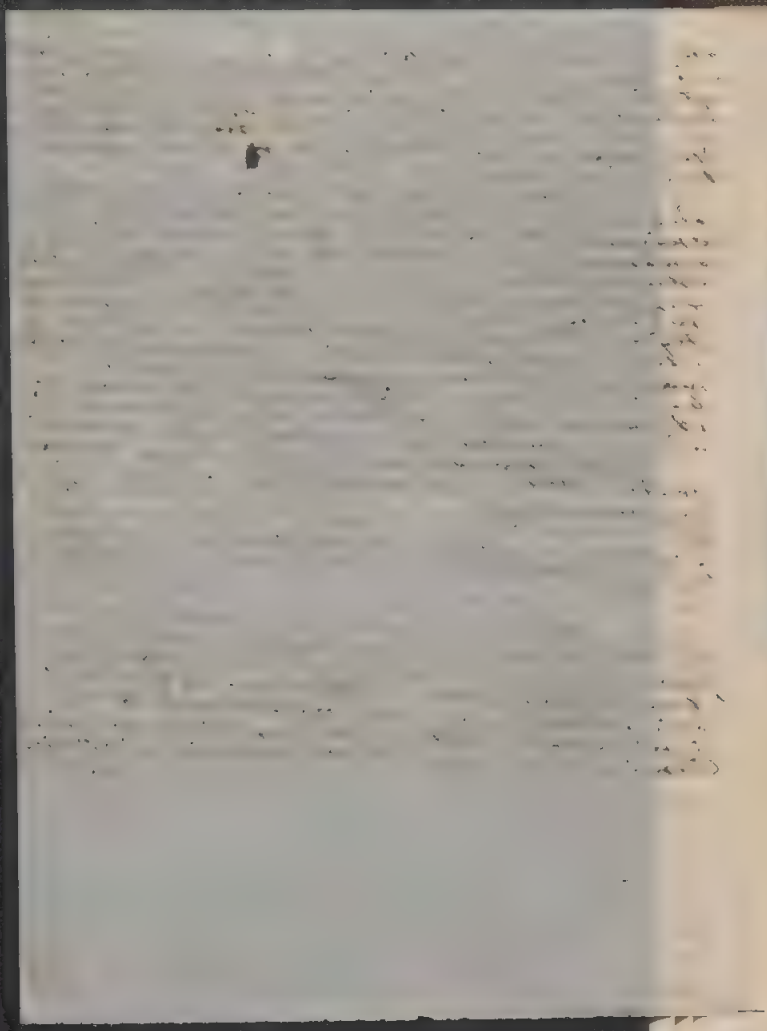
Ks. Kozłowski misjonariusz górc
z całym fervorem ukraińskim. Obecnie mi przysłał
z Beranem obciąg relacji o uspořádaniu religijnem
rodaków po zakładach. Z tego co mi pisał z Chabur
i z Dyfem widzę że idzie mu pomyśleć. Zgoda up. 40
krępek do stabilizowania dla Róży a 32 dla Dyfem.
Oczywiście, musiałem. Kochany Ojciec, te Króliki
obiecują dlaś bo na gwałt sarkusz do mnie.
Wdawałem się po nie do ks. Józefa który mnie
odwiedził do Kozłowskiego. Byłem i w Dyfem zawa-
ra - ale ~~nie~~ nowożenie nie zastatę w domu.
Wiem co nadal pocią - a tu czas na gł. Ojciec
ks. Eustachiusz twój prześłał aby wpisać pismem
z tobą o wyprawie Króliki. Wierdziałem dawno
Ojciec podobno i chory. Od ks. Kuchowieckiego
miałem dotąd dniówka z Rzym. Z tego
tam ks. Piotr napisał do pisania. Pół Gó-
odemnie. Z Króli i z emigracji niezadowolony

nie ciekawego. Stary Tyliński zmał nagle w
stanu Kłotkowskiemu na anawym. Poczciwa
do byta i sama Coura. Onegdaj był tu pogrzeb
nowy jakiegoś młodego Grudzińskiego który miał
był z rodziny. P. Ksawery Brzozowski nie dożył
do Habu Grudzińskiej. Zawrócił się tu podobno
z Palermo. Ojciec i wszystko.

Scitamy się - znowa i moim towarzyszem Kaprańskim
polecamy z rodziną moją Białą

[illegible][illegible]

Mr. Hucheminski pisał do mnie
z Rygi o 2 kapłanów w natężeniu
miejsc, w których synowskie. Kochanym
to kłóci! O! Ks. Piotr Domina w. 1910. Myślira w.
zobowiązani i o propozycjach. Ks. Domina w.
miejsc do jurysdykcji. Ks. Domina w. o smogu ajac.
Ks. Domina w. o smogu ajac. Ks. Domina w.
Ks. Domina w. o smogu ajac. Ks. Domina w.



to
o
m
e
T

Parigi, d. 21 Genova 1865.

[illegible]

„Cienię się, drogi Opie, że na ustroju swojem
zapracuję co najmnie do pracy. przesłał Bóg
na wodzą! przesłał nam sam wyjątkiem
w życie! Ja pragnę w tajemniczym świecie
korespondencyjnie z moim edytorem, do

stopotami emigranckimi pod nową rok. Owie
z powodu świętek Bożego Narodzenia i Nowego
Roku zastanowiłem się i zapomniałem, kiedy Aleksander
Kochan, który był koleją z pokolenia co z nim
już z pola - to Pucanie w sercu tem niewymowne.

Tylem się myślałem, swoim z całą rodziną
choć raz w miesiącu przychodził. Wspominał o nie-
sobliwie w dniu 8. 9. miesiąca - bo to data skonu mego
ciężkiego, który kiedy niewątpliwie idąc się z
namami w nabręstwo sam na siebie.

Twoj Zbysz

Ks. Kuchowicki, pisad do mnie z Paryżem z kapłanem
mamamorem i sekretarzem synowskim. Kochan to kraj z.
Od Ks. Siostry dowiedzi się o jego dobroci i o
propagandzie. Ona 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188.

Paryz - 2. 16 stycznia 1866

Wielbony i Kochany Książe Aleksandrze!

Dziękuję za duszy i serca na kapitałskimi
twoje błogosławieństwo i życzenia napowraku
na dla mnie i dla mojej rodziny. Jak dotąd
tak i w r. 1866 radbym z prośbą i pokorą
matulewskiego syna, trzymać się obywatela proz
duska Matki naszej, Powraczki, bo choć się
kiedy postaram, toć zaraz mnie podawigwie.
Pracoda i żyłot w Kosiach - a więc i stucha
nasza w Nim do skonu.

Na wielkiej tutyżaj, Dabilonii niawiem
co się święci. Od Kilsenastu dni niemychodzi =
tem prawie z domny, a i do mnie mało kto
temi czasy dacherał. Byłem rozstargniony
przenosinami a dawnego wesołego, trisobda =
nia - i w którym tyle upolawatem pieśni =
do nowij Kwiaty w tyżce samej Kumienny,
ale aż na 6^{tych} pistras. Z urzędem się
a osobliwie z ustanowieniem Książe, duży
miełem Amudy i rudy; nabierało się tego
litkego wipotrąbnego sprytu na Kilsca
dziesiąt Kosiów. Lona moja kostala i nadal
w dawnyrm apartamentach. Tyra sposobem
obojsim nadawatem - ja mam odłady i =
chi scak - a chora moja ma swoje jasne
na potudnie pokoiki - a więc i wiele syty
i kosa cala. Główna ataki ruda, że na tej
zmianie ożreżdzamy Kilsasit franków,
co w dzisiejszym czasie niemało knaczy.
Żyjemy tu wszyscy na emigracji ze dnia
na dzień, na tasce jeno opatrzonosci, - to ra
dzi niierudzi musimy nanykać do przerok
nych niewygód. Chrystus Pan probował
wzmian swoich rebotnem - jasej kwo =
sza? Jasn dotychczas niieraknał do pierok
statku. Jak nad macoszyrm dziesiem
caunat nademna wiaak s.p. Józef mój.
Joc stusana abym dziś trochę pracierpiał.
Od Kasa

Od czasu do czasu widuje się z moim
dobrym znajomym Ks. Józefem. Masiński poprosił
Jasę go zwabił stąd do Moskwy (na rękę
skrętała się zwana około Nabożnictwa i po-
nowe rocznie 22 stycznia). Najbardziej
już Galszowskiemu, aby przysłał studentów
bateriolskich — sadze, że to niegdyś. Wtedy
atoli aby rodzina emigracyja przysłała do As-
sompition — niestety. ma przedziwna swoje
do was; — a oświecić jej duchowiestwo. Skąd
inaczej duchowiestwo to, sadze jest dżisij
ugroźzone i w rozrypcie — bo Ks. Kotkowski
ujechał ukradkiem z Paryża podjętym
przez policyę francuską o rozpowszechnianie
fałszywych moskiewskich bernardów. Wielu
dostojników z ostatniego powstania wpłata-
ło się podobnie w te trudne sprawy. Kamie-
nia i opłatanie cady w jaski kłębny.
Dla tego i niebardzo się bratarni a młodzień-
pocolewni. Dla tego i ty Kochany Koście
Aleksanderze oprócz moim, nikomu niepo-
wiadaj o Kotkowskim.

O niczem więcej nieastężam
z emigracji. — Przyjechał tu z Ukrainy
Woładkowicz, żonaty z Dobosławówną Potocką
ale niebyle u mnie — to i stamtąd wiem
jako puste ogólniki przez Kamińskiego.

Pokładam się Kochany ojciec Wasz
i modlitwom twoim — jako stary sy-
nowy Kolega — i brat w Chrystu naszym.

J. B. Łaleski

Dostatem wygnanym za pisaniem mack-
kiem — że niekt. mój Kartki do ciebie nie-
mógł przeczytać. Otóż ze wstrętem — ale
poprawiam się — pisze topatka.

JSK

Tja Kochany ojciec od Ks. Szymonowskiego
dane no niemiłym Ks. Szymonowi i Ks. Kruchow-
wiczowi i Janowi Różicki. Niemiłom co się w tym
wrażeni? Albo chorzy, albo zdrowi w podziw. Radby
aby co rychlej wrócił do Paryża. Przysięgam, że i on

— nastapi.

James
J. B. L.

2. nomin bankowych pożyczek 2 mil.
3. w obrotach wchodzących z tytułu Galicyjskiego
i państwa Karpackiego. Między innymi: tytuły pożyczek
Pawłowej. — 2. Między innymi: tytuły
z tytułu państwa Kołomyjskiego, granicznego i państwa.
Jako na nią 50,000 zł. Kapitału.



Bohdan Zaleski

Monsieur l'Abbé A. Jędrzejewski

à Hyères / Var.

Maison Cuers.





267
Ciep. 16 stycznia, 1866.

Wielce mi i Kochanej Księżce Aleksandrze!

Przekazuje z dumy i z serca za karitańskie
swoje gospodarstwo i życzenia noworocznego dla
mnie i dla mej rodziny. Tak dotąd tak i w
r. 1866 radbym z prostoty i pokorą matczynego
syna, strymania się oburzeń powożenia Matki
mamej Powinnej, bo choć się kiedy postanie -
toć zaraz mnie podwignie. Prawda i żywot
w kościele - a więc i stunki naka w nim do
skonu.

Ta wielkiej sukcesy "Babilonii" niewiem
co się święci od kilkunastu dni niewygodnie,
prawe z domu, a i do mnie mało czasu. Wnie
casy zasieda! Byłem raz i drugi przenosinami
z Głównego wesołego mieszkania - i w którym tyle
upolowania pieśni - do nowej świątyni w tej
samej kamienicy, ale aż na 6^{ty}ym piętrze. Z
wzgardzeniem się i oświeceniem z ustawieniem księżek
dusi mądrym znużeniem i nudą; narobiło się tego
błędnego niepotrzebnego spływu na kilka dni
kokoń. Lona moja została i nadal w Głównym
apartamentach. Tym sposobem objętym zadowoleniu -
ja mam deludny ciuch katek - a Lona moja ma
swoje jaśnie na jottudnie pokroki, - a więc i

wiek doty i kosa cata. (Tężona, atoli mus, że
na tej ziemianie Okus, dnamu - kikiaro flaków
co w duszonym chacie niemato znaci. Zężymy
in wyspa na emigracy ze dnia na jężis, Ina
tacie kus ciatnaci. - To radzi mierażi miedmy
naw. kai do spawoznych niewygod. Chężymy
Pdu. próbowa - waniom swoich ubóstwem - jak
je znaki? Sam doty, hężas mierażi nigdy
niedotatku. Eak nad macoszyem daciekiem
czuwa nademną, więżi sę. Gężymy. Toi
Ina abym ciis, tewa pasciupia.

Od czatu do czatu widuje się 2
moim dobrem ogniadem. Ks. Jozef. Kralinki.
popok (Jak go zwat stęż waz, cężkał)
na rai. Kęża się zwawo okolo Naboićis twa
2. powodu rocznicy 22 stycznia. Napomknęćem
sui Gężowstremu, aby pnyżia stężen tois
baciemotki - zoda, że to cężni. Wężpię atoli
aby mioda emigracya pnyżia do cężmption -
mężesy! ma upmężenia swoje do was; a wroblwie
sę dężowistwo. Skud inąd dężowistwo to
inąd jest dężim upmężione i w rożnię, bi ko
~~Kężowistwo~~ - wężim układem z cężim, pężim.
na pężi policy, francuska, o rężim, pężim.
Gężymy mężim, kężim, bomazet. Wiele
rożim, kężim z rężim, pężim. Wiele
pężim, w tęż, pężim. Kężim, pężim.

Chcę, w jakichkolwiek! Dla tego i nie bado-
się bratem z młodzieńcem i koleżanin. Dla tego
i tu, Kochany Krzyście Aleksandrze, oprócz moich
nikomu nie powiadam o ~~moim~~

I niemi, wólcie nie partytatem i emi-
gracji. Przyjmuje tu, i ukradnie ~~Włochów~~
żmady z Bolesławowem ~~Włochów~~, ale nie by-
u mnie - to i samą wien flus puste ogólnie
przy Kamińskiego.

Tęsknię ci, Kochany Krzyście, także i
moim twym, swoim jako stary rodzinny kolega
i brat w ~~X~~ domu naszym ~~Włochów~~.

Co zatem wygowa o pytanie markiem
że nikt niej karku do ciebie memój pracy.
tai. Otar ze wstrętem - ale poprawiam się -
pina i opatka.

Ja, Kochany Krzyście, od ks. Pereniowskiego
dawnie nie miałem karku. Nie mieli i ks. Kuchowicz
i Janina Różycki. Nie wiem co ty u tem twój? Chł
chor, albo bóg w podzięk. Dąbym aby co rychlej
wziął do dargi. Pracowałam i i on albo bóg
Oo was, albo co przedtem na wstrętem. Nie
tkam się o niego. Kark to z karku naszym, zodo-
woty Ukrainie. Oresto za powrac, ale zarym
moim winy i młoty wólcie. Ks. Kuchowicz
wici serwat, ks. Pereniowski goz ty, imielny.
Odwaj Kochan, to sióstr a pokorni.

~~Podanie mieli z nich zbudowanie i pociąg
- Kanał na nich trochę wplynu do uwazaj
mnie za swego Ojca - zaprownie po wiechu
znow i po matce Ukrainie Z.P.O.~~

~~Lechowie Cerkowicz i jowian, an dliwi
1 wroble adwedaie sz. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel.
2 Samy Karpinski. Mienkae bdy pny
Krysi Kewerowie - 2 Kewerowie z Kewer
Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel.
Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel.
Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel. Ciel.~~

145
Paryż - 17 Lutego 1866.

Do
Dost. Władysław i Kochany, Ks. Aleksandra,
którego wiatra w polu. Od nowego roku
rozwija się życie ziemie, a nie ma
nie o Ks. Izraelowicz. Pluta.
Właściciel wsi wsiach dawnych i
Tydzień w drukarni do zadnego dnia
podawaję słowem. Ed. Rozwój, ki-
toż wiać. Dr. Piotrowski, Ks. Kąkolowski,
dobroś. Dr. p. pokynają się o niego
dobroś. Pomyślaję wprawdzie
że Ks. Gustawy, ma zwrócić uwagę
na to, że tak ciężko, Chykiem
Ks. w sprawie ma case misyjne.
Ale prawię, aby przysłał
nam wiadomości o sobie - tem bardziej
że oto ma znany sposobność
do służby Chryztusa w Pami i
wobec swojej. Za parę dni my-
szymy się do Szwajcaryi, exekutor
o Gdymy Giller, przysłał także
Ks. Gustawego. Chykiem, aby przysłał
jako formacie i do niego ma z nim
opisane rzeczy w Rorschach, samem
opisane rzeczy w Rorschach, samem
opisane rzeczy w Rorschach, samem
opisane rzeczy w Rorschach, samem

1881. 1882. 1883.

i dał nam co najpiśniej raport
o wszystkim co się dzieje. Ażali
chory? Już dawać piżmowisk
Gitter Sybirak - to sprawa
do szpitala.

[illegible]

J. S. S. Kuchunicki dopisyje
a Ks. Tiximand i napisze
wraytki - strong. Przytacz do
miejscu uwalnia - t. na kółka
co domiem - domosy. Przytacz
sam do Kobrschach 2 propozycja
nowej missyi. Może odprawi także
do goracy.

1870-1871

Kochanemu Ks. Aleksandrowi

3

17 Marca 1867 r.

Niedziela wieczor

Wielbony i Kochany Kr. Aleksandrze,
Bóg wie, że pragnęłam gorąco powinno-
wać tobie osobiste imię w swojej mi-
erze i łamiejskich, ale zagrzybnione
stadze, na tutejsze struszone zamieszka-
nie podobna było wyjechać na doro. I tak
tego z reszta konweniencji imię tobie
winnatpierz zapewnić Kochany Ojciec
o zyczeniach bractwa najserdeczniejszego
że to jutro w dzień twego Patrona, przy
konwencji s. niezapomnę o tobie przed
Panem w Nibie, aby cię chorował
w zdrowiu i Łasie dla duszy swojej
i dla zbudowania naszego.

Miły stary twój kolega, pen-
tent i brat w Chr. Panu

J. W. Labeski

O Łony mojej i dziatwy twojej
nie zapomnę

1870

1870

M.



Monsieur l'abbé Alexandre Jelonicki
à Issy, près Paris
6. rue de la Barre.



Stamtąd do Petersburga w ~~lipcu~~ 1867. W. W. W. W.
17 marca 1867. W. W. W.

Wielebny i kochany ks. Aleksandrze,

Bóg-wiedzi, że pragnętem gorąco powiadomzić
Ci o sobie i o moim wczoraj wieczorze u
Kaminskich, ab zagrzmieniu mrozie, na
taką straszną zawziętość, niepodobna było
wypić zadaną. I bez tego - nasz konwenans
Kwiatowego, nie byłby zapewne, kochany
Ojciec, o zyczeniach moich najcięższym.
Za to jutro w dzień świętego Piotra, proszę Kommu-
nii i. miapomnie o sobie przed Panem w
Wiecu, - aby cię powat w zdrowie i tance
ku strasze swojej i ku zbudowaniu napem-
-premy i. twoj kółka, pensant
i brat w Chrystusie

W. W. W.

Wszystko moje i serdeczne pozdrowienia
i. W. W. W.



7)

Hydrund. 3^o Lugo 18^{ty}.

Niech będzie pochwalony Jęsus Chrystus.
 Pozdrawiam Kochanego Ojca Alex-
 sandra i Ojca Władysława w Bogu
 z całego polskiego serdeczności. I bo
 z tej łaski odnajdujemy się oto po
 nowotniocy. Piszę dziś na proste
 tyłko - a za kilka dni szuraj.
 Wiem od Bronistawa żeś się
 dwa zdrowi. Tę zdrowi tu
 i zyjem w otęsie dobrej. 4. 3. 1.
 nie, ucieszka i moida... Zdrów
 zyj, się narodowie i nabyłoby się
 trochę stw... Skruszy tu i zdrowi
 gocki orę, i t.d. i t.d. - Książ
 i nad Tybrern nasi ms. 43 / 1. 1. 1.

Oleam się. Sercom waszym
 i modlitwom współ z a Harma
 i z dola moja

Waz m^{ie} X^{ie} Janu

brat i sluga
 J. Dabicki

Proszę o miły o znajomych







Do Króla Aleksandra Jętowniejszego
w Pamię

Chyż, 3 lutego 1871

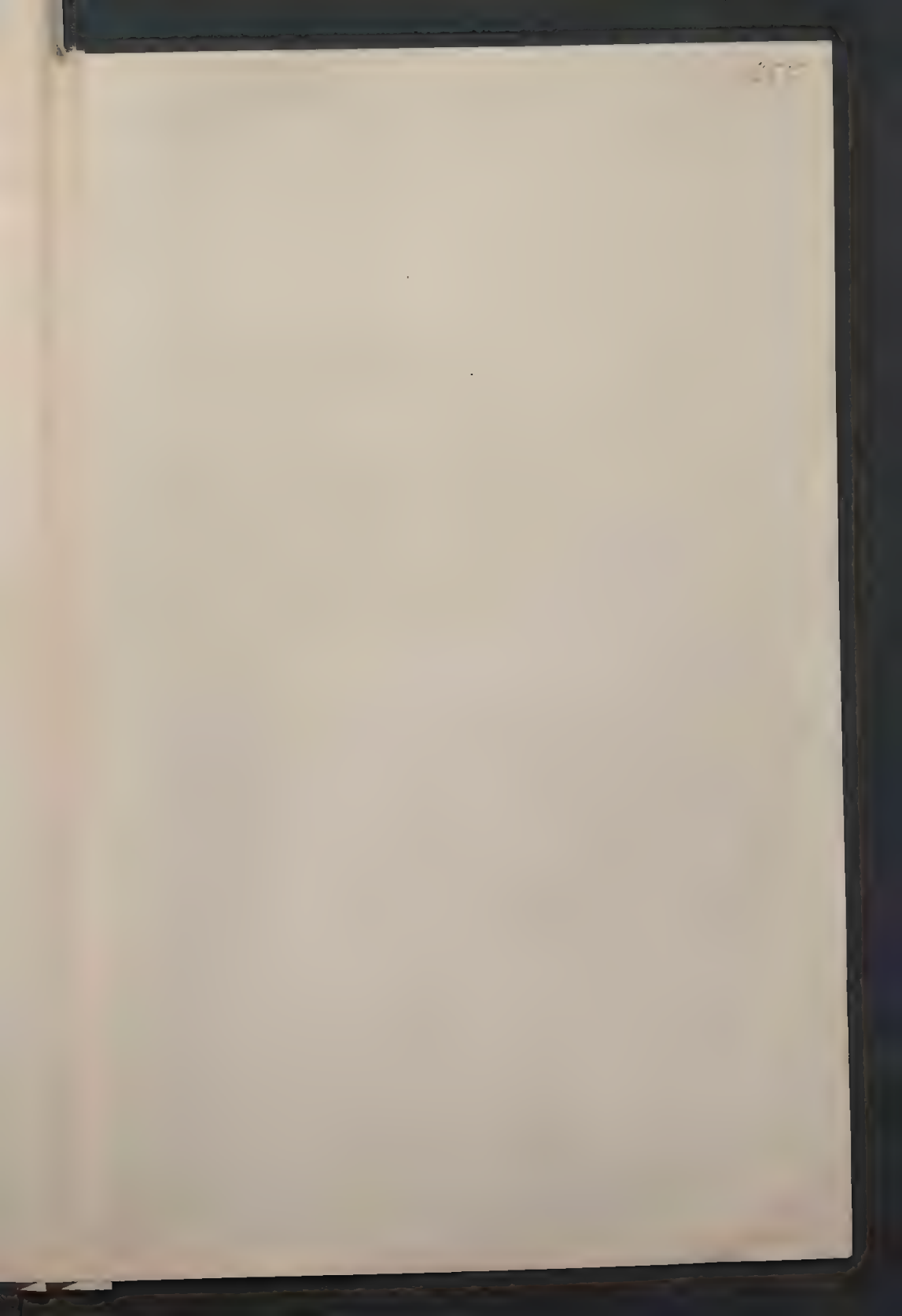
Wielki będzie pochwalony Jezus Chrystus! Wzdrawiam
Kochanego Ojca Aleksandra i Ojca Władysława w
Bogu z całą polską serdecznością. Z bólem i złością
odnajdujemy się oto po nawatnocy. Pół dnia na
próżno tylko, a za kilka dni szoraj. Wziem od
Przemysława ścieżkę obydwa zdrowi. "Jony zdrowi
także i żyjęm w otulce dobrej." Bóg nasz
niecierpliwy i mój... zatrwożył się narodowi
i nachylił się królestwa... Skruszył tak i
zdmagocze orgie, itd itd." - Król Józef
i nad Tybrem, nasi wnyśli zdrowi.

Polecam się sercem waszym i modlitwom
waszym z Kameią i z drutem, moją
wam w X. ni. Samu
brat i stuga

J. B. Zaleski

Proszę o nowiny o znajomych.

Handwritten text, possibly a signature or initials, visible on the right edge of the page.



Hyères, (Var) d. 8. kwietnia 1871.

Wielbony i Kochany mój ojciec Aleksandrze,

Dziś 48 godzin więcej na
moją rękę wzięty i stał się spontanicznie
a nieprzebranym na tej drodze list. To jest
mój pierwszy list, napisany w ten sposób
zastanawiam się nad nim. Stawiam sobie
obowiązek - polecić ci, przystąpić do
nastrawienia - i w tym miejscu
Piszę namaszczenia duchem i tego
stanowiska Stawiam sobie obowiązek
Przedyświadczenia, niech to się
stać i przystąpi. Ustąpi to nam i
prawnie przystąpi.

Trzeba ci przysłać aby na 29 kwietnia
nie przystąpił być w przystąpieniu. Nie
mam Stawiam ci 2 tutaj 29 m. Pro-
cesorem - 6. opamiętania i w
wielbony i Kochany mój ojciec Aleksandrze
aby nam mi być przystąpieniem. Zakoń-
czam miasteczka justem na dole
zakończeniu. Ty Kochany ojciec napisz ad siebie
do tutaj 29 m. przystąpienia przystąpienia list
i zwrócić do przystąpienia Aleksandra Okie-
nca, aby przystąpił i w regle 2 przystąpi-
nami przystąpienia i przystąpienia ma-
triumonialnym.

[Faint handwritten notes, possibly bleed-through from the reverse side.]

in the same way
as in the preceding

5. N. J.)

Даровъ иудеямъ предложени: да въ Мадрида и въ Мадридъ
происъе о махметъ въ индъе провъ. Да савъ а провъ Берлинъ
въ Мадридъ. Да въ савъ а провъ

Wszystkim paromalowiśmianom pragnę
wypowiedzieć w tych dniach radość i zadowolenie
wzajemne. Młodzi, zaprawieni i p. Lufi i p. 34
na podwójnie. Zaprawieni i p. Lufi i p. 34
wie daj jedynemu w Hylers i Villeneuve
kiedy się nie już nie stania ku rana
dale ku zaprawieniu obrazków religijnych
i cywilnych w dniu 29 kwietnia. Okazuje
przejście do Hylers około 23. — Otoż spodzi
wzajemnie, że i ty kochany ojciec przybył
wzajemnie po nim aby kochanie
państwa młodemu. Pami. Innowska kocha
za się około nocy i z całą troską rado
nej kochanie, gotuje jej wielkość w podwór
ku Warszawy. Na świąteczną zaprawienie
kuchni kochanie i kochanie. Michałowski
z p. Etienne i jednego jaskra ruda
z kochaniem i kochaniem i kochaniem i kochaniem
z kochaniem i kochaniem. Różne

Polucając się z bzyrakami me-
 mi serce i modłom Kochanego Ojca-
 czasam na przyszłość z utęsknieniem
 Niegodny brat w Panu i sługa twój
 I. B. K.

Trzy kępy nasza kotwice. Dzien Aleksandrowi za tego
nabity i tak bardzo. Na naby i to, co przybył. Liczba
29 wie sprawil. (Mie Popol'skie) waszko, zgonu na ten, dawał.

- 7
(
(

189

Z. Versala, je bina vurnibusis ame-
-nybaiskij - dva vany nudiini a godini
9 1 vany : a god. 9 vurnov - mojnaj
adae de Villeneuve - St Georges, tle de
'iznu de chomai de fer de Lyon - elligien
ta tefko na Imperijah. Koutaj, 6 fr
na vrob jedni 4 godini. V. Villeneuve
St Georges, puenada 12 vurnibus
vprout do wagon.

Prerij je toka vojna mici bardo malo
ip - vobitke je 20 finitov vojwrij
u to seveda postovaj a nipaaproti



Do Króla Aleksandra Jelowieckiego w Sankt Petersburgu

Hayeres, d. 16 Kwietnia 1871.

Wielbony i Kochany Ojcie Aleksandrze! Dziękuję,
przepraszam za swoją prawdziwie ojcowstwą i
braterską pieczołowitością około Ciebie mojej
córeczki. Widzę w niej z rozradowaniem świadectwo
spółki duchowej, tudzież nauki starych Kościoła
i statutowej przysięgi dla mnie. Bóg
ci zapłać za mi, Ojcie Aleksandrze, powtarzając
z głębi serca.

Wkrótce formalnościami prawnymi uroczni-
liwym w tych dniach zadość i z obcej strony.
Młotki, apłutka i p. Łopu i p. na pod-
ziem. Za powiednie kościelne odbyły się dnia
jednocześnie w Hayeres i w Villepreux. Złapię się
że nie już mi stanie ku zawadzie ku dopełnieniu
obowiązków religijnych i cywilnych w dniu 29
Kwietnia. Określone przysięgi do Hayeres około
23. Otrzymaliśmy też, że i ty, Kochany Ojcie,
przekazując miłowemu po nim, aby zwiózł się
Pani Swanowska Króla z
około wyprawy z całą troską rodzinnej łabuni.
Na świadkiem zaprosiliśmy chorążego Królewskiego.

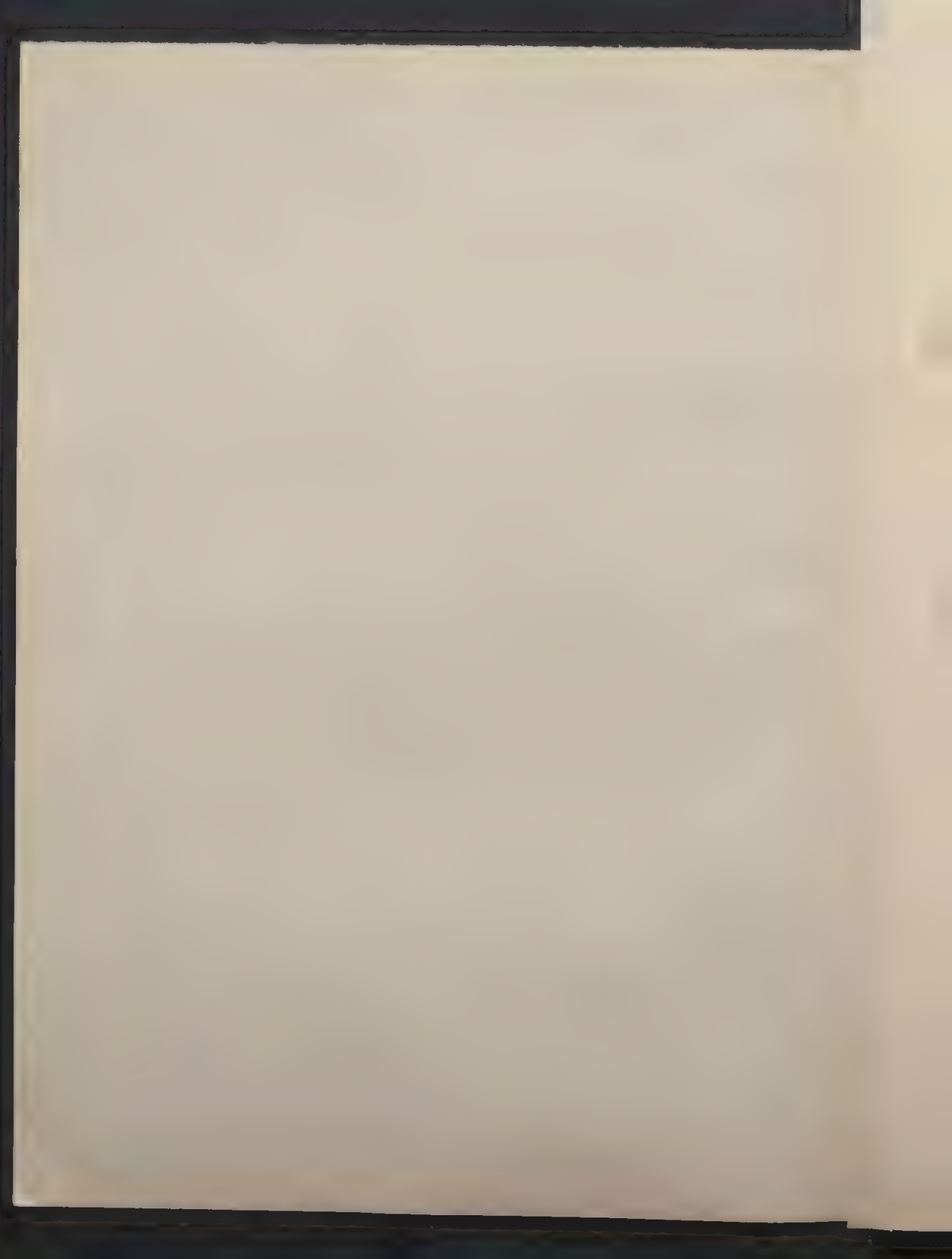
Kochanowskiego 2 H. Shenn i jednego jęzera
rodaka 2 okolicy, a będąc i Bronisław
2 Paryż idą na chł.

Trzymam ci w duszy. Raz tylko
ten ojciec wydaje za mąż jedynastkę. A
i świąty proroctwo: "Ziemia on w
tem wielką rzeź". Nicamierne oto pole
do duman.

Polecamy ci 2 Hycerzykami onmi
zera i modlitwom Kochanego Ojca, całkam
na przykład 2 nęsknieniem

Niegodny brat w. Jan i Jęz twoj

J. B. Zalerki



27.3
Zur
de,
m
i

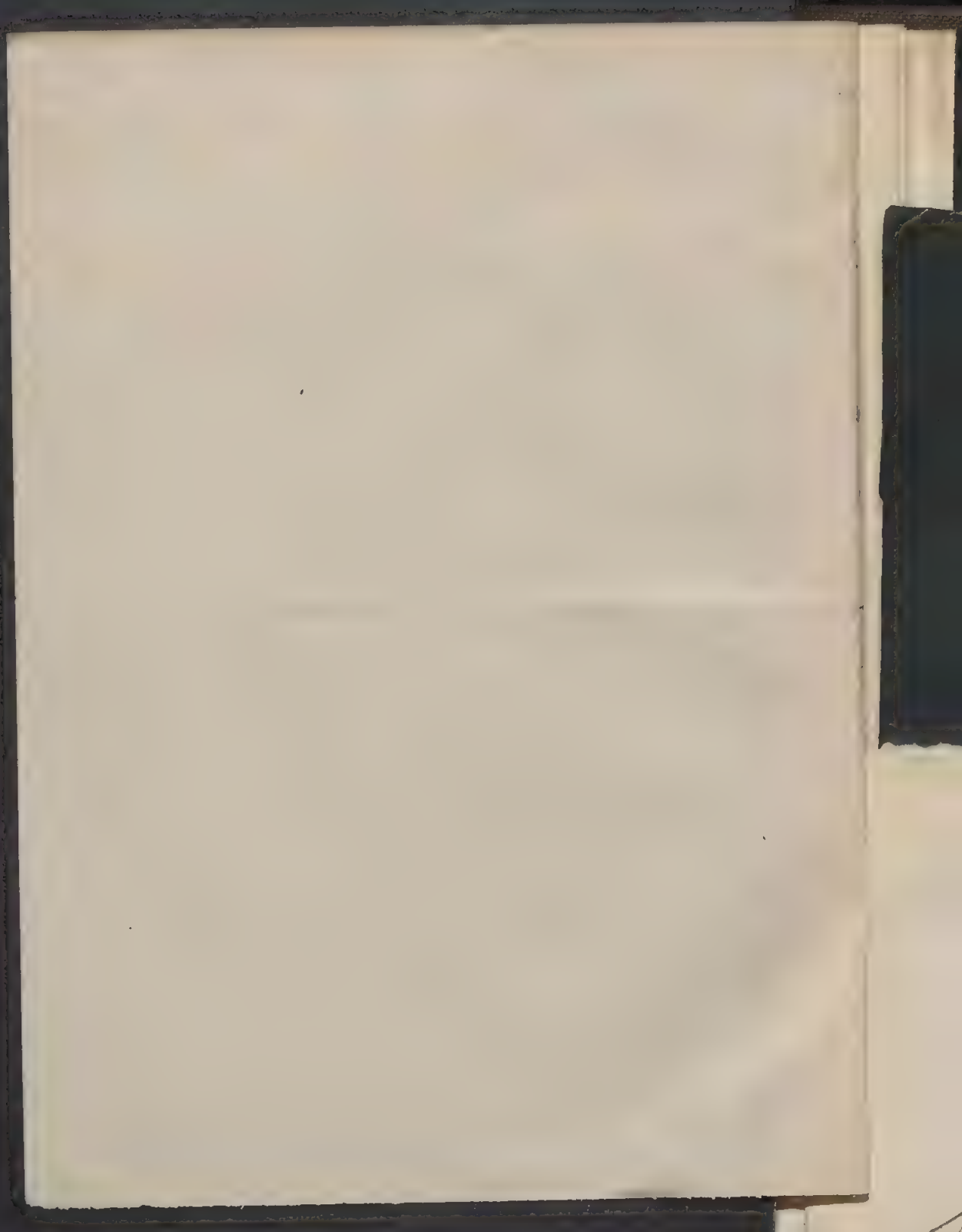
J. B. Luberz

183
Truchbija często o Ajie. Wód. J. Staron austajiego
ad tase Jarona na drapieżnych sąpach pa-
ryskich. milostuściem. straci. niepodobnie mu-
dustoi wie do Hersoku?

Ks. Alunazgo. Siśko. — po prapj. iłku
Ogdm. — pobaw. — sorku i. z. z. — Osmajen
nad niemi. — Prasa. — n. n. — p. p. —
i. n. — z. z. — i. n. — Duchan.

1832

— — — — — }
— — — — — }
— — — — — }



Do Króla Aleksandra Jelowieckiego

Aix en Provence, d. 11. Maja 1871
Rue de l'Official 5.

Wielbony i Kochany Ojcie Aleksandrie! Preperniona
serce moje wdzięczności dla ciebie, a niepodziękowaniem
dotąd ~~nie~~ za wyprawa Młodemu Panstwu i miemu
staremu. Dwieście dni przeżyłem, jakto u nas
mówią, w rozgonach. Pojeżdżania z córką, z gośćmi,
potem z moją serdeczną Mamą, przesiedzieliśmy 2 tygodnie
do Aix itd. trzymaliśmy umysł mój w ciągłych natężeni-
ach że nie chciało się i jaś za piór. Teraz dopiero
swobodniejszy na cały głos wotam Bogu i Zaprawdę, Kocha-
ny Ojcie Aleksandrie!

Doprawdy Kapitańska, z natchnieniem świętego
była twoja rada przypiężenia siebie córki. Dla niej,
srod obecnych okoliczności politycznych byłoby się
raczej przeciągnęły na miękkie, a mowa i na. rzt.
Otrzy z twojej bratki stało się lepiej, bo po krótku i
po staropolsku. Gdyby weselne jacy zbudowały
i miasteczko, Młode stało moje wczoraj
temerobowo w Fontainebleau, i ja kilka dni wróci-
do ciebie, to jest do sąsiadnego wam Villepreux. Kochają
się małżonkowie bardzo, to wróci do domu pod twoją, łaskę
gwarantuję.

Obowiązek nauwania nad synami Lagnat umie-
do Aix, kiedy starzy mój tamże drugi rok Prawa, a
młodszy po złozeniu przed wojną w Pansju literackiego
Bakalawratu, przystąpił do nauki do ścisłego.



115
Nie mam tu ani jednej żywej duszy znajomej, to lubuję się
między kosciami a okolicą, jak ongi na stepie ukraińskim.
Dumam o wyniosłości ciętej. Kieruję, smutne dźwięki
dumania. Świat cały w zamęcie. Ładunki w zastroju,
w rozkładzie chemizmu. Starej tej, Kochanej Ojce
Aleksandra, w arcywładym okretu czasu... Niesie
temu byłem w podobnym jak dziś nieszczęściu i nieszczęściu
dla Ciebie wiersz, który tu zatękam na podzięk za
udział twój w troskach moich rodzinnych.

Pan Leary (Soniałowski) jedzie do nas prawdziwie
ozłociwym dygłem. To pewnie jednak i rychły czy późniejszy
będzie w Paryżu. Stoję tu jakby na prastym kamieniu
gościa, o trzy godziny tylko drogi. Na okienku telegraficznym
Sam. Jankowskiś sapie ~~na~~ mu trochę w oczy. Ojciec
Julian Felinowski radzi się także z nim widzieć. To że (Sieg
przechodzi i B. Aleksander i razem przegadają z nim.
Wyobraź sobie dźwięki wierszy w Paryżu i
Wersalu wśród omalutnych społeczeństw chrześcijańskich.
Oj przedy wiem! Ale te umotyby mnie ~~do~~ za daleko.
Ciebie z powołaniem i miłością Kapłanów
twój refleks, Ojciec Aleksandra, i polecam ty sercu i
modlitwom na zawady

(Brat w Sam, przyjeżdż i droga

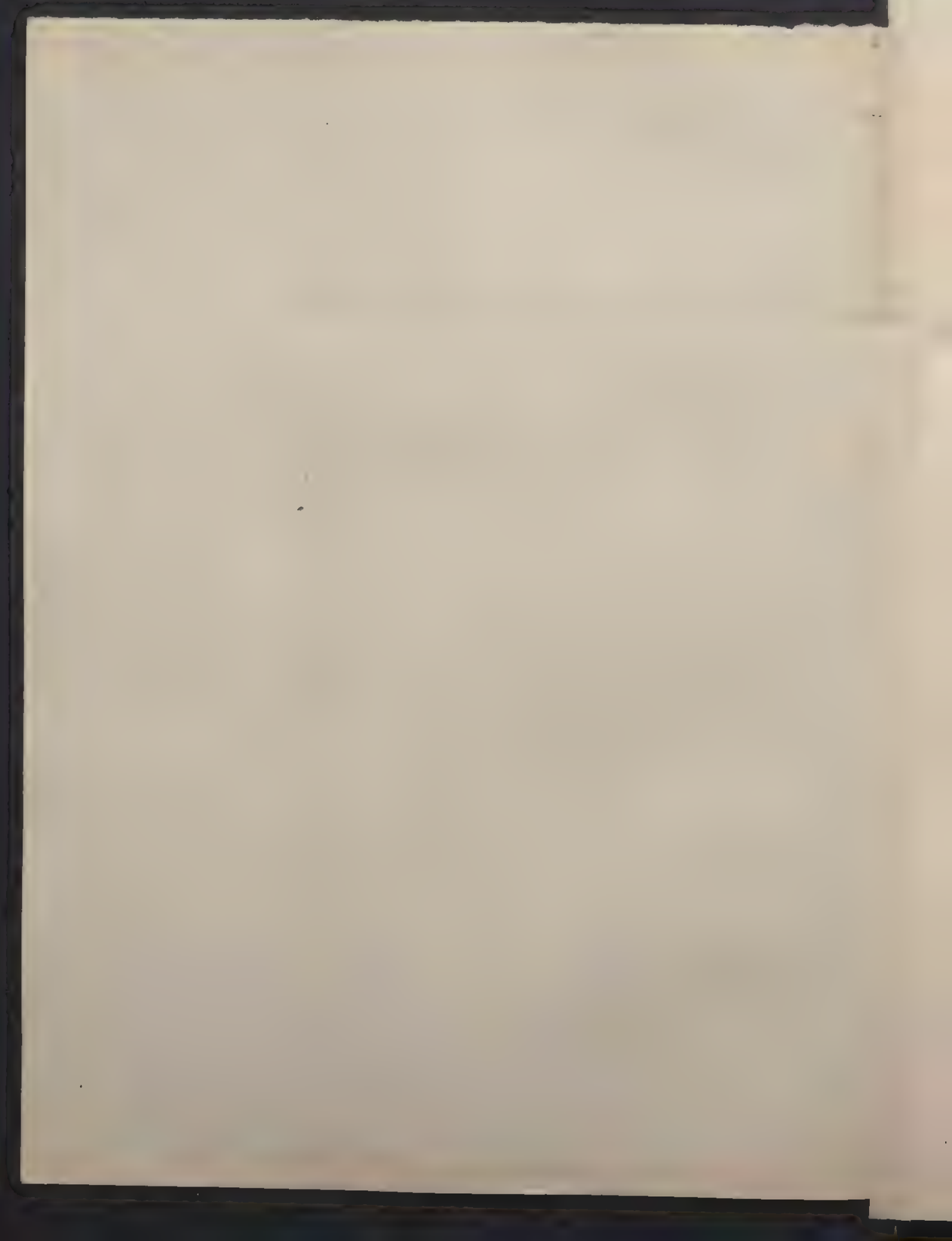
J. B. Zaleski

Trachleś często o Ojciec Władysława Zorajego od tak
dawno ~~na~~ w drapieżnych zapachach korytarzy wiktoriańskich.

Chciał niepodobna mu dostać się do Wersalu?

Ks. Stanarego ścisnął po przyjacielsku, obydwoje
polecam cię i życzę. Brzawajcie nad niemi. Smęty
o nowinki paryżskie i wersalskie z obrotami duchowymi

J. B. Z.



Villigena (Sime Stois) J. 22. Paź. 1874.

Wielki i kochany O. Aleks. mian-
dapiere co udebrutem listu Kyjers
od pani J. i zwrócić na Kyjers
wyjeżdżającym co następuje: „Powiedz
„co rychlej O. Aleksandrowi mian mi
„te same zrobi na miłość Boga mi
„co najwyżej przesłać O. Julianowi
„do Paryżu w exemplar, Luttes albo
„2 (to lepiej) dzieła, które ojciec wy-
„drusował. Niemniej a jeżeli tego i
„bardzo pilna potrzeba. Ojciec zamierza
„w Kijewie zapisać, a ja skorzystam
„z z nadziwieniem. Jaka do Kyjers
„przez parę albo 3 egzemplarzy i
„O. Kalinska do Bulgaryi i t. d.
„wyprawa.”

To było napisane na kopercie
listu, a i w samym liście jest wzmianka
o kochanym ojcu, która przekazywana
za pośrednictwem się w Paryżu, gdzie
pewnie w niedaleko. Interesujący
wy się wyprawieniem jakiegosi listu

do Rayonu wydat mi się nagły i pilny -
dla tego stante pede zamierzam
nim Kochanego Ojca.

Mianem i buduję listy duchowne
przejrzawszy tu i ówdzie, ale skoro
we mnie gośbodził się, zabiorę
się zaraz do przerytania całej księgi
i lubością jako obrok duchowny słodkiej.

Exce nuncup, poważania mego
i dogonny przyjacielu Ojca

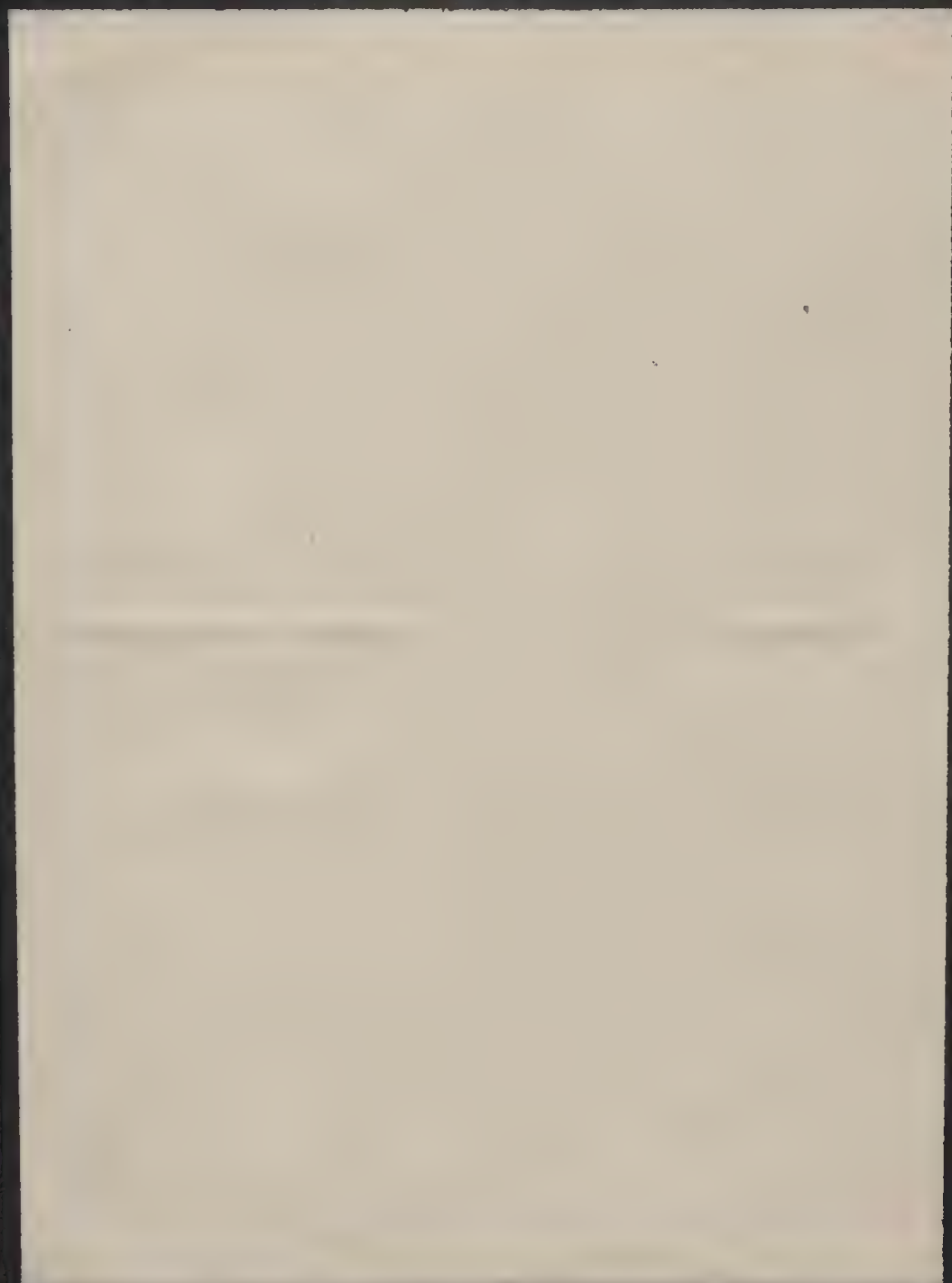
Prat w Poczcie i Stuga

J. D. Kalużin

-
 .
 -
 .
 ki.
 ay.
 .
 /
 a
 S

77

4



[Faint handwritten notes, possibly bleed-through from the reverse side.]

Wissenschaften & Künste
Fluss und Strom
zu Flüssen

Do Księcia Aleksandra Ielowieckiego, w. T. 1874 r.

Wilno, 12 Grudnia 1874 r.

Wielbny i Kochany Ojcie Aleksandrze! Bym uroczysto
Bożego Narodzenia, składam ci najserdeczniejszą pozdrowienia,
jako świątecznemu dzień takiej bezdomej, samotnej rodziny.
Lękałam się, że nie będę miała czasu i sposobu na
małutkich swoich

Wznowy twój list, Kochany Ojcie, z aneksem
do Nakwaskiego odebrałam. Naungilnie jechałam do
Owczar dla widzenia się i porozumienia z kolegami,
Morawskim. Sekretarzowa nam przy narodach Bronisław,
jako widzący i słyszący za nas swoich weteranów Sejmu
polistopadowego. Przekazał mi napisany sekretarz
list szanowny Nakwaskiego, na który dostał się Krzywosł.
Po przeczytaniu twój, Kochany Ojcie, repliki nam,
choć zakasłany trochę wyjątkowo, że zgadza się
z Tobą na każde słowo i wyrażenie. Oczywiście
stwierdził na tem, że obadwaj podobnie uważamy
twoje zdanie na piśmie za zbiorowy, za spólny wyraz
wielu kolegów. Jakiś, Ojcie, uwagi kapitałistyczne
nacechowane szarostwem i prawdziwie kapitałistycznym
umiarowaniem, umotywowane są w duchu miłości,
nie zatępieniem wskazywać się wam, a oraz
ku dopięciu zamierzonych przez nas celu, to jest
ku zabezpieczeniu Papierów Sejmowych. Wyrażeniem
to samo w listach urzędowych do obudwój kolegów,
zatem oraz każdemu wiarygodną kopię twego
listu do mnie i obrotu duchowy od siebie samego.
Niech Bóg pozwoli, że uda się nam
na znać to gotować, bratnia miłość.

124
Staremu Szatanita, ale i San Henryk w gorzce kapany.
Do ostatniego napisatem drugi drugi prywatny list
na ochłodzenie ferwora, a gotow jistym udele sie o pomoc
i do pani Henrykowej. Lekiam sie, aby Batek nie do-
maga sie kopii listu Narkwestkiego. Bydoby to laci
olej na ogien. Niech Ojciec mi poradzi co w takim
razie mam u siebie? Walegiatem silnie na Narkwest-
kiego aby jistki niecha stowic Papierow w Bibliotece
Tow. Heston, stowic je w Bibliotece a przywilejowanej
Akademii Uniwersytetu w Krakowie. Co mi odpowiesz
Ojciec i Narkwestki dmiety Ojciec. Mowiby lepiej
bylo i krócej abys, Ojciec, sam ich od siebie upo-
mniał prywatnie.

W Pamie zachodimem wieczorem do 00.
Zmartwychwstancow i zostalem otudzony w domu.
Zapoznali mnie z gościem swoim, z nieznanym i
nieznanym Ko. Dom Guepin.

Sciennia sie, Kochany Ojciec, w
izbie, to wyrywam pisma pisdanie, polcajcie
sie twemu sercu i modlitwom Kapłanistom
Brat i Waga w Chry, tu sie Pamie
J. B. Zaleski.

Rec

any
for
how
se
to
in
the
the

Kilipera (Cinabara) 1.24.50. 1874.

Wielki i kochany O. Aleksandrze!

Z powodu bieżącego mego narozumienia
wyjechać na i nigdy, jama, spotkać mnie
przeżył. Pierwszy w Szwajcarii, lat 20
do czasu powrotu mego z Sybiru, lat 20
do Plutona, potem do. Kłopoty, jama, a
do. Kłopoty, jama, a. Wzrosty jama
w życiu p. Kłopoty, jama, a. Wzrosty jama
stała się, jama, a. Wzrosty jama
głównie. Ojciec, jama, a. Wzrosty jama
początkowo, jama, a. Wzrosty jama
był. Kłopoty, jama, a. Wzrosty jama
budowa, jama, a. Wzrosty jama

Do. Kłopoty, jama, a. Wzrosty jama
sam, jama, a. Wzrosty jama
przeżył, jama, a. Wzrosty jama
w. Kłopoty, jama, a. Wzrosty jama
nas, jama, a. Wzrosty jama
tera, jama, a. Wzrosty jama
nam, jama, a. Wzrosty jama
ciężka, jama, a. Wzrosty jama
nas, jama, a. Wzrosty jama
jama, jama, a. Wzrosty jama

King the many passages, just in
pamitum we know. In the spirit
pro Kolana just in was in Polna - a new
exorant. The gray was in the church
in public - in the morning of the - the
reason pronounced in the - in the
Pony in the spirit of the - the
dramatic - the - the - the - the
mythology in the - the - the - the
in the - the - the - the - the
in the - the - the - the - the
Polna in the - the - the - the

2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100



Do księżki Aleksandra Jelowickiego.

Villipreux, 24 grudnia 1874.

Wielbny i Kochany O. Aleksander! z powodu
biednego mego warunku, arocyfatalna i nieprzejmowa
sytuacja mnie przyspoda. Przysłatując w ten sposób
godzinę korespondencyjną moją siemową, list do
kolegi Platona postać kolidu Nakwaskianu,
do Nakwaskiego Platona. Wycażyła Ojciec
w liście S. Henryka, który zatęcza, następstwa
pomysłki, tudzież jego zaprzeczenia a prosto qui
pro quo. Od względu jawności naszego poselskiego
działania, może to wyjść na lepsze. Wierzę
stante pede napisaniem do obywateli kolegów o
zwroceniu mi mojej ekspedycji do nich.

Do Nakwaskiego piszę, że nie sam
jestem Ojciec, ale wypisy trzej podawce przesłepi-
liśmy wiadomości w jego liście o zawiadomieniu
Platona, że gotuje dla nas obywatela odpowiadającego
dotychczas byliny pod wrażeniem naszego
protypku. Platona w decydującą Krajową,
a to że nam wiadomości o liście Nakwaskiego
obciąża pisze, jego winę itp. Proszę aby
dał, jeżeli Platona i jego drukom, a czasem
przez dr. Gapiory siemowu ubezpieczyć przy
jakimś Instytucie publicznym.

Linie stały wam przesyłać, jakiej
niepamiętam, we Francji. Chyba spady po
Kolana, jak u nas w Polsce, a wieczorami

tegie przymrota. Chuchamy tu w pola i zadr-
sćiny i niesławnym rodakom Prowanckiego
stolica i ciepła.

Przy dniu dristuj J. Wilii Boiego Wam
dzenia, zycze, jakie raz wnetkuj kom póluraci
Kochanym w Goyres, przypiewujcie "Ku
Wam: " w zlobie lity" i " Szczęsnyk budryk"
Ukraini.

Tolecam się sercu i modlitwom
J. B. Złoty.

the
but
and
for
vire
va
but
no
dy.
spe
at
the
no
ib
no
2a
va
vire
Pay
dy
se
jan
mo
2a
m
Pi.
the

N. 6. p. 74

Vilijam (Simetlin) d. 28 Grudnia 1874

Wielbony i Kochany Ojciec Aleksandrze -

Wyprowadziłem do Stryczu grubą paczkę listów
do Kocię, które zastąpię ci teraz po przysła-
niu z Paryża. Bądź łaskaw Ojciec przesyłać
mi i przysłać mi o nich trochę słów.

Dziękuję ci się, że z powodu choroby waśni
miałeś k.k. Naprawdę i Platonem, nie przy-
chodzą nigdy do porozumienia się z nim. Co
budował z gorzkiem kapaniem. Na ostatni nasz list
odpisał, że trzy repliki - i nic nie powiedział
problemu - zwłaszcza, że i my trzy odpowiadamy
wielu, musimy uważać obywateli się tamże
respondencomi przez proste. Kiedy raz, nie
bierzemy. Niekoniecznie i Ochrona i Ochrona
na, im więcej się mówi, - tym dalej jest o grzechu
ty, już nieda ci kochać.

Łaska Kochany Ojciec, że ponownie tym
opracowaniem niechciałamy się do zamierzonego celu
ale i umiarkowanie oddać się odni. Co skawa
osił i nie sam rozstrząsać. Ojciec Paryżami. Sympo-
nami, - a Platon był i nadal tym samym
i brudził pro gwałtem - ponownie się
wszystko trzy adunaj i pro i wiać i w
zamierzonej ich sprawie. Ponownie i
razem ośmielić i obywateli, że i ino na
wielu obywateli i w sumie, jeśli
Paryż Sympo- proste i wiać i wiać
długo, dokończony, to. Wtedy aby k. Kocię
ski na co się nam przydać, - ośmielić i
jako jego stan niechciałamy i wiać i wiać
moralnego. Przed Kocię i wiać i wiać
sumie, raz, o jasek, mi chadzić, proste
mi z Górnem i wiać i wiać
Pisatorem jednak do Promissum aby dokończony
długo się o aires k. Omany, bezproste

Do Króla Aleksandra Jędrzejewskiego
w Hajiro (Var)

Pelleprua, a 28 Grudnia 1874.

Wielbny i kochany Jędrzej Aleksandrze, wy-
prawiam do Hajiro gruby pakiet listów do
kolejów, które zastatam w domu po przejeździe
z Sargra. Bada Torkan, Jędrzej, prześle ci je
i przekaże ci o nich swoje zdanie.

Zdaje mi się, że z powodu zaistej
wzajemnej koleżanki Nakwaszki i
Platerem, nie przyjdziemy nigdy do porozu-
mienia się z nami. Oświadczył w gorczym kapaniu.
Na każdy nasz list odpiszę po trzy repliki
i niebawem końca ich polemicę; zastanawia
że i my trzej opodal od siebie, musimy
nawzajem ~~o~~ obmyślać z temi korespondencyami
przez pocztę. Wszakże nigdy niebawem się
z cieniem kolwint rozprawa, im dłużej się
wiodła, tym dalej jest od prawdy, jak
woda od źródła.

Widzę, kochany Jędrzej, że ponieważ
tym sposobem nie zbliżamy się do zawieszenia
celu, ale i wręcz oddalamy się od niego.

Bo Nakwacki chce tam rozgadać się
z Papierem Sejnowem, a Plater będzie i
nadół tłumaczyć nas i brzydko po gazetach,
powinnością się wyrobić trzy setki od
pośrednictwa w tej Ławickiej ich sprawie.
Powinnością Ławicem osiadać w bydłom,
i być na siebie odpowiedzialni w omienian
jaki Papier Sejnowe przez to zagmatwanie
rzeczy będą składować, itd. Wogtę aby
Kolega Ławicki na co się nam przydat,
roztłumie znając jego stan niezdrowia fizy-
cznego i także moralnego. Przed kilkoma
miejscami niezrozumiałej rzeczy, o ja też mi
chodzilo, porównałem z Gątkowskim
przy pomocy Kossitowskiego. Wrazem jednak
do Bronistawa aby dowiedział się o adres
Kolegi i tłumacza, bo podobno i Kolega
Morawski z nim koresponduje.

Przepraszam, Kochany Jęku, abyś ~~przepraszam~~
przeprzął mi w imię za tą samą listy Kolegów
i ~~przepraszam~~ odczytaj ona kopi i tego listu
do mnie przetrzymaj, Nakwackiego i oświadczyć
mu się należy postać Platerowi? Bronistaw,
w imieniu Morawskiego. Zgodzi się na
postanie. Jest i tu, Jęku, się zgodzić, wtedy
z listem do mi moim włączam na Odygę, co jest
do Bróbergu dla skrocenia nam. Si dziei
mudy i z mudy tu mojej. 2: Czy trzeba

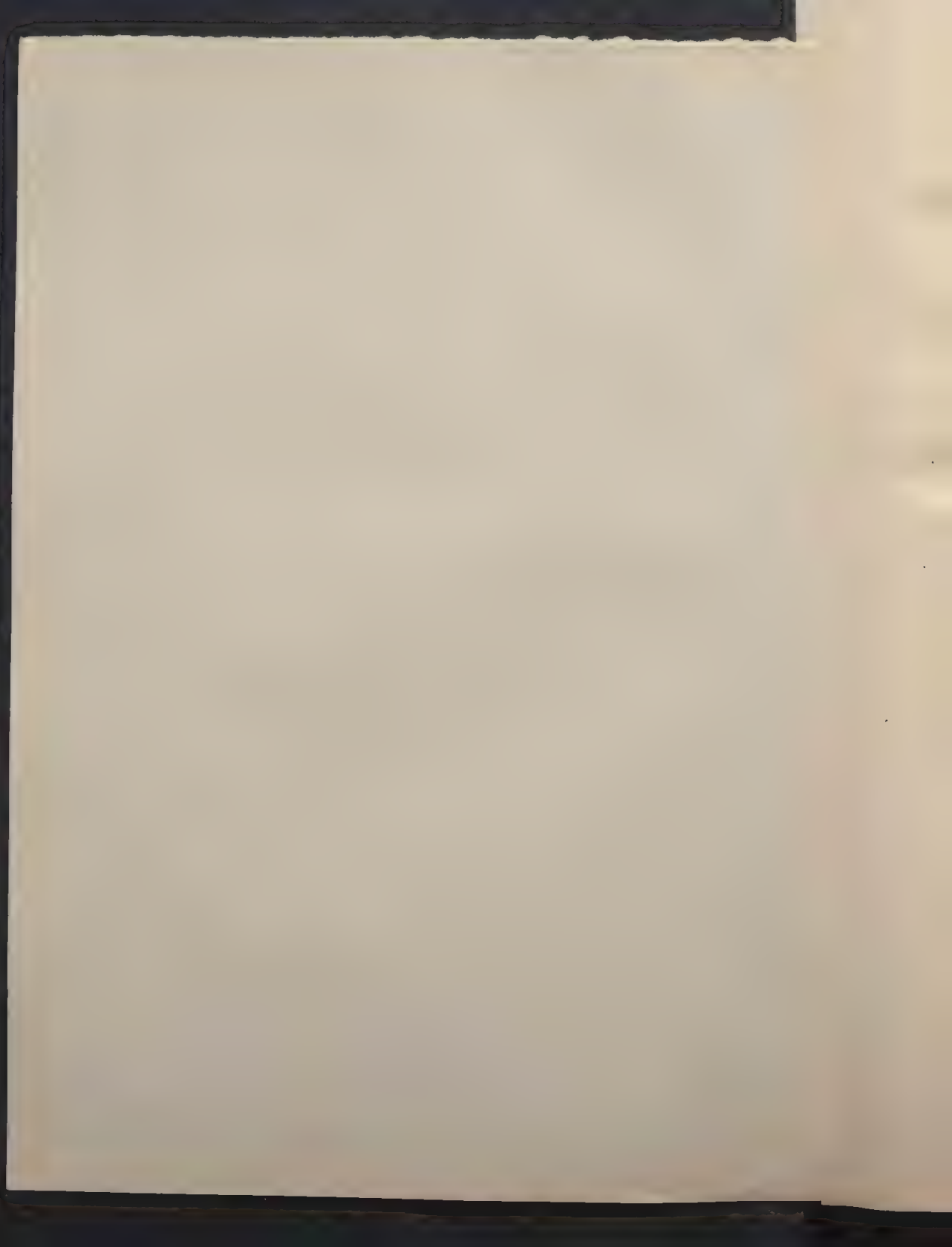
1
 2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100
 101
 102
 103
 104
 105
 106
 107
 108
 109
 110
 111
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525

podaj' obsermy list Vákwastiego Platerowi?
Czartapi szed troissa jinise klótua po-
mijduj' mimi. Xi c Vákwastki domaga się
aby Plater niewiedziat o jego obsermy
listie do nas. Prosz Ojia o kserę szed
i zdanie co natat mamy poszyc' z
Kolezami.

Od Pani Jwanowskiej dawno
mimiadem slowka, i co smutniajše, ani
nawet opłatka. Lekam ty si mocnej
chora. . . .

Kochamy Ojia przy Nowym Rottu
tęszę uczadowania Łyk i zyczenia
synowskie, braterskie i koleżeńskie.
Bóże daj, Bóże daj, byśmy razem
pomli' w onj'.

J. B. Zaletka



Handwritten text, possibly a signature or initials, located at the bottom right edge of the page.

Handwritten text, possibly a signature or initials, located at the bottom right edge of the page.

(K. J.)

Villeggiatura - J. 5^o Styanda 1875.

Wielbony i Kochany Jure!

Przyjechał na wakacje synowa nasza
• Papiery Synowa. Lata 2^a Styandii
po udzieleniu ad Giarapokitu k. Flyera,
postatim wacnawskiemu k. Flyerowi
mającego tego listu do pastera Platona
z osobistym danym adnotacją. Wiedząc
czeka Nacnawski na „miejscu” ad
Platona, bo prawnie służy „zobowiązaniu”
po dani dani mi niżejpisanej. Brumstau
z prawnym nianawskiego czasu siódmi
w domu i niemożności nam poświadczenia
w porównaniu z 33^o Morawskimi.
Przystas mi jedynie adnot. k. Kar-
exystkiego, który może być na sie-
na co: Wienberg - Styandii - k. 20.

Od J. Michasowskiego k. 20.
w tym dniu adnot. na zapo-
Michasowskiego chorował na zapo-
koni prawni i dotychczas jest mi-
dowaga. Brumstau, bawrze ni-
razni, a dani prawni mi do prawni-
tania. Nacnawski mi adnot. prawni
do Flyera niżejpisanej adnot. prawni

[Faint handwritten notes, possibly bleed-through from the reverse side.]

Wielbienie i szacunek
A. J. Towickiemu
w Hydr -

Do księdra Aleksandra Jeżewickiego
w Hujes (Var)
Villemur, 5 stycznia 1875.

Wielbuz i Kochany Jezu! przycięta na ranie
sprawa nana o Papiery Jeżewickie. Zaraz 29 stycznia
po odebraniu od Jęń pakietu z Hujes, postątem
Nakwasickiemu kopię arcymskiego swego listu
do gościa Platara z osobistą don. Edmonicyg;
wysłanie meka Nakwasickiego na mea culpa;
od Platara, co pomimo swej ranczotki po dziś
dziej mi nieodpisat. Bronisław, z powodu
nieznośnego czasu, siedzi w domu, i nie może
nam pośredniczyć w porozumiewaniu się z
Korawickim. Przygotat mi jednak adres koki
Zarawickiego, który może Jęń zda się na co:
Nürnberg, Ferkergasse n. 20.

Od F. Koichatowskiego odebrałem
2 1/2 listy w tych dniach aż dwa
listy. Nieborak ciężko chorował na zapalenie
płuc i dotychczas jeszcze nieomaga. Zarazem
bardzo niewyprawnie, a dziś prawie nie do
przejęcia. Namawia mnie abym jechał do
Hujes uciągnąć do moich przyjaciół i po
drodze wstąpić do 1/2 Etienne.

~~Dalej pisał: I mam jeszcze kilka
listów Bodera, do których Ks. Jeżewicki
znał... więc go jednak Kochany~~

Jćiu pochwali 2a porciwą trokę około dany
 Szej' bo poderad chorby przystąpię przystąpię
 J. S. L. kramarza, i stoczył by miedzianną.

Serca i modłstwow Kochanym opia
 się polecam z całym domem i czelnością.
 Kobiety w kryptynie Sann brat i Kobieta
 emigranci.

J. B. Zaleski:

Sp. 2
C
m
m
pi

Viljerna - d. 17^{ty} stycznia 1878 r.
 Wielbom i Kochanom Ojcom!

Stwierdzam, że jaś pisze - aby
 przedstawiał podpisane kameryj w miarę
 Camin H. Korwackiego adhray, jego
 moja do twego listu z Krowickim i u-
 wagami naszymi. Adhray, to praj ku-
 pił twego listu wypracowanym naszym
 do Korwackiego. Jednak, że naszym
 casu raz w do papirów Ojcowych
 statutowi jest z naszymi stroną kasa-
 tami. Kopia twego listu i wasz na-
 szaj adhray i postawim tuż s. H. Pla-
 tironi. Przewodobodni, że i Krowicki
 agenci są z nami w rozrytkach. Na
 rozrytkach Q. V. H. K. casu i Krowicki.

Należniście na Umien wabytosi
 piśmi i praktyczni. Nie może
 być osób, ale naszymi, Dookonach
 reprezentujących Emigrację. Krowicki

to, że będą pogniwały na nas Ostów.
był tylko niemałym Stabimbrzy,
władzą francuskiego namiestnika
Jais' do Moskwy. Fiat voluntas Dei

Od pani Jovanowskiej od razu na
mianem ani Stówka. Kłamał Bile
tak na Gwieździe Pragled Kłamał
w którym znajduje się Stęga, pawa
i piękna rzeczona Staw Stęga.
wyskany się z Broni Stawem, że
ze względu z Kłamał prostym i
Stęga ten zajął Pragled: Jais
has nie, to egzemplarz biblioteki
wyprawił Staw Stęga Kłamał - a
to miast inny sprawa, z Kłamał
do Biblioteki. Przez Kłamał
ośmiadły jej w domu najordynaryj.
pozdrowienia - i ora miast w najsp
niej przysłał mi od Sibi, pod rożną
Lada wyprawy powołania i mto.

w Chryzoluze. Panna naszym

Nie inny tony

J. P. Kłamał

Na rzeczony Staw Stęga pawa
na Głowi F. L. Domyślnie się, Kłamał
Jais. Kłamał Kłamał.

ton.
ling.
ago
De
na
Bil
Gunn
russ
ta. d
te v
w v
Jut
teer
- as
anon
go G
mij
mij
mij
mito.
mij
ra
mij
to jia



16

Do Króla Aleksandra Towickiego
w Berlinie

Willem 17 stycznia 1875.

Wielbny i Kochany Ję: Towicko jeno dziś
pode, aby z prędkie podpiera zawrój w
mieszkanie koleji Morawskiego a także jego
i mogę do twego listu z ~~kopie~~ krotkimi
uwagami natęmi. Adhezyj z tym kopie
twego listu wyprawiem wronę do Północnego.
Jęże się na razie całą rzecz o do Papierów
Sejmowych a ostatecznie ję z całej strony
zatwierdzą. Kopie ~~z~~ twego listu oraz
nawet adhezyj prędkie taksi z kolidu Platermi.
Prawdopodobnie się i Łaradziote zgodzi się
z nami na umowę. Za umowę ję Aleksandra
Czci i Ładuga.

W brzoństwo za "misto odbyt się ję kani
i przykładać. Mewick byt ośł ak znaczące,
dokładnie reprezentujących emigrację. Wskazują
oto, że bodaj pogarsza się na nas Bratow,
jęże bytło nieogataf, ostatecznie reg da
francuskiego. Wskazują się ję do
Romy. Fiat voluntas Dei.

Od Pani Stanisławskiej oddawna niema
ani słowa. Nam z Biblioteki na ję

138
d 'Préans Oczyszcz Krakowtka, w którym
znajduje się stuga, powarna i piękna rękawa
Twoje. Domyslamy się 2 Bractwem,
że może wprost 2 Krakowa posłano wprost
do Paryżu ten szaryt Oczyszcz. Jeśli zaś
nie, to egzemplarz Biblioteki w Paryżu
szedł 'Oczyszcz', a natomiast teni sprowadzą
2 Krakowa dla Biblioteki. (Bog Kochanego
zją osiwiadczyć jej, że ma najsłodszy
rozdział, a nie ma co najpiękniejszego.
Sprawdź mi od siebie rękaw.

Zgłaszam wyrażenie poważania i miłości
w Biblioteki Pana naszego

Wierem Twój
J. B. Zaleski.

Na rękawie Twojej rękaw podpisaną przez
F. L. Domyslamy się, że to jest Fr.
Zaleski.

D Długo Pani Felicy Janowskiej

Handwritten notes in the right margin, including the word "Mij" and some illegible scribbles.

My.

Villagers - d. 23rd - Syria 1875. 5

Will buy a new lamp again!

Obrazek w H. Plateru porównanie
adhera do nasady w kierunku 2 15 b. m.
Dziś w Szymonie - Kłosa, postać w Nami-
sławskim. W przynależnym liście do mi-
steczka zaskarżam, wzmianka o; znany Plater
i przestanie mu więcej obserwacji
stał Namiśkowie, w Kłogach zagał 2 min
wprawy. Namiśkowie co mu nadejmuje
Dziś i Szymonie, niech ichiny wzdłuż
mieszkań wstępuję i wchodzących Kłogach
i po Dziś i Szymonie, to ma ten sam porządek. Plater
złoty Plater, to gwałtownie przyszedł Kłogach
Dziś i, bit Namiśkowie zagał i w mi-
nie w Gie w obstrukcji. Istotnie więcej
to miśkowie do przyspieszenia i w Tęgiu
bitu. - Namiśkowie wprawy. Przech-
i zagał bitu Plater.

Kij Kuchang Ojia, pua Kila-dni
 Docu-kata mi praga gypa iningku-
 di-tan cabu 2 duma-dia jidok angj di
 2 bytem 2 rana na skay si. Wot kung

Kantonu Kaptu masom wy pani Immaculata
 her cytae paktuabna rucnaje, dany do
 księstwa Polniam? Ota nate
 tuncie nicyto adzwiedzi; My rucnaje
 wiplinie wiadomasie i Polniam - i
 sytem ję sywoskie ulebanie Kolan
 Kuchary Ajie zaprawi ję skad
 i daktuaj nie o smutny porygadi p.
 warden fardaj inskiego. Na nasytym de
 240 a macty paktuabna tygo ataka opylyt
 any: - Dami idzielam szelany abona
 o tuzibekpiawany Stani adzwiedzi Kucha
 ryj pami a Kuty Wy Szymonowskiej; d.
 Kam szę bawda o paktuabna Sturawki. Chę
 paktuabna mowiny do Osowabna.
 Polniam szę szew Ajie i macty

John Jones

may be
the
may be
-; p
lan; v
radia
ing. E
from d
bitly
bons
tork
y: Lg:
. Chr



Do księża Aleksandra Jęłowickiego.
w Hoyers

Villepreux, 23 stycznia 1875.

Wielbony i Kochany Ojcie! Odebrałem od Kolegi
Platera prokorną adhezyę do naszego wezwania z
15 b. m. „Papery Sejmowe”. Którym podałem Naku-
skiemu. W prywatnym liście do mnie który
zatem przypomina się znów Plater o przesłaniu
mu owego obzernego listu Nakowskiego w którym
zagał z nim sprawę. Nie wiem co mu na to
odpowiedzieć. Oczywiście, niechciliśmy wydrżnąć
młotem wstąpić dwóch zwatnionych Kolegów. Chce
I po dziś dzień towa knie sam powód. Chce
zbyć Platera obietnicę że jak przyjdzie kiedyś
do Paryża, list Nakowskiego znajdzie u mnie
lub u Ojca w. assomptim. Istotnie nikogo tu
nie ma do przekopiowania tak drugiego listu. Naku-
ski upornie milczy. Proszę o zwrot listu Platera.

Mój Kochany Ojcie, przez kilka dni
dotknęła mi zgroza grypa i niewychodzącem
z domu, dziś jednak czuję się lepiej i bytem
z rana na Masy. W ostatniej kartce zapy-
szwałem czy Pan Ewanowski che czytać
pochwaleń recenzjęs swej Księgi w Strzeglinie
Olskiej? Albo na to pytanie niebyło odpo-
wiedzi. Wyreklamuję niecierpliwie wiadomości

zł. Baturin i pomyśl o tej Synowitce wstawianiu
koła i rzyk.

Kocham Ciebie Zapewnie już skądś i
i dotrzedni w o smutnej przysgodzie S.
Edwarda Jaroszyńskiego. Niezadowolonym
dotąd o nasytę potwań tego ataku a pople-
ktycznego. Dzwiedziatem się jako i
niebezpiecznym same zdrowie kocham
Pani Marysiu Haymanowskiej. Lękam się
bardzo o jej zdrowie starasz się.
Pisac po nowiny do Edwarda.
Tricam się serce Jasia i Modlitwom

J. B. Zalecki

na
me
ten
da
-
le
de
de
no

Villeneuve (Sainte et Aise) L. 4th Maria 1875

Wisłomir i Kucharyoj zięć Aleksandra

Preraziam za spominia a praznici
na mly list ad Gias. Pavyz Iniquitatem a Synon
maich m Pavyz a za povstati de domu cha
tam sij zomparaym, i de tye bol ariem praznika
dla de pisanie.

Konstantynij Branskiej, W Paryżu Jagorowa
Starusza Księżna Dubicka. Horabimier ma
jad mionu ludai Knaumia Lepij. Jedna z
stychatam nowim wesełny bo wesełny. Adai
Siwscimier kani sie z panna Szumnicka
prodatno bardzo majstna. Pan miody ma w ty
casie przyjechał z Hong-Kong a po slubi
rak oboje Konsulastwa wada do Chino

Listu mego o Pann Jaduska Slatego mierz
yftatam do Flyera, ze Wt. Kiskimier Oliscat
był Hilka egzemplary wbitkow z drugi Kiskimier
Szymisic zapobniut obitmiy. Wyjwaniy Anty
Caus Kradlowski, kwi w nim just Hilka omysle
Wygotnani Koshany ajer, niyprawy niyprawy
najmniejszej wagi do naidi rarnot, przy nich
mowa Kiskimier, jak i niyprawy. Dkety
i niyprawy Kiskimier Stogich rytmiu moidi, wy
exerpuych caskimier i ad moidi lat w handlu
Kiskimier. Na co sie kaniem przyda Szym
tu nasza partyca i Szumnicka? jak
nigrahal sie angi. Szumnicka Kiskimier
Wala, milka tawis, listow Duchownych
octer, obce moidi moidi, i taw
umim jua gubaych Szumnicka, moidi
jua Szumnicka, moidi przyprawy, moidi
i pachnacy Szumnicka, moidi. W najmniejszej
miodi Szumnicka i Chomaj. Dkety. Kiskimier
ny ajer, abyw bi topisat napusty Kiskimier
mient i umiem przyprawy moidi
ny przyprawy i Szumnicka moidi moidi
Szumnicka szumnicka moidi i moidi
Kiskimier i jak moidi i Kiskimier w Paryżu

Wł. Kiskimier

yma
 ma
 a
 a
 a
 a
 a
 a

m i x
 Co. q
 i anton
 my r k
 e tural
 y ch
 de ty
 ch, w
 the
 a Sim
 jae
 ian i
 y ch
 i tam
 ioudy
 y oli
 ieadly
 te
 nplur
 i
 ia
 i yon
 Bern
 a

Widdowson & Ketchum - Giv
Hess and son
in Figs

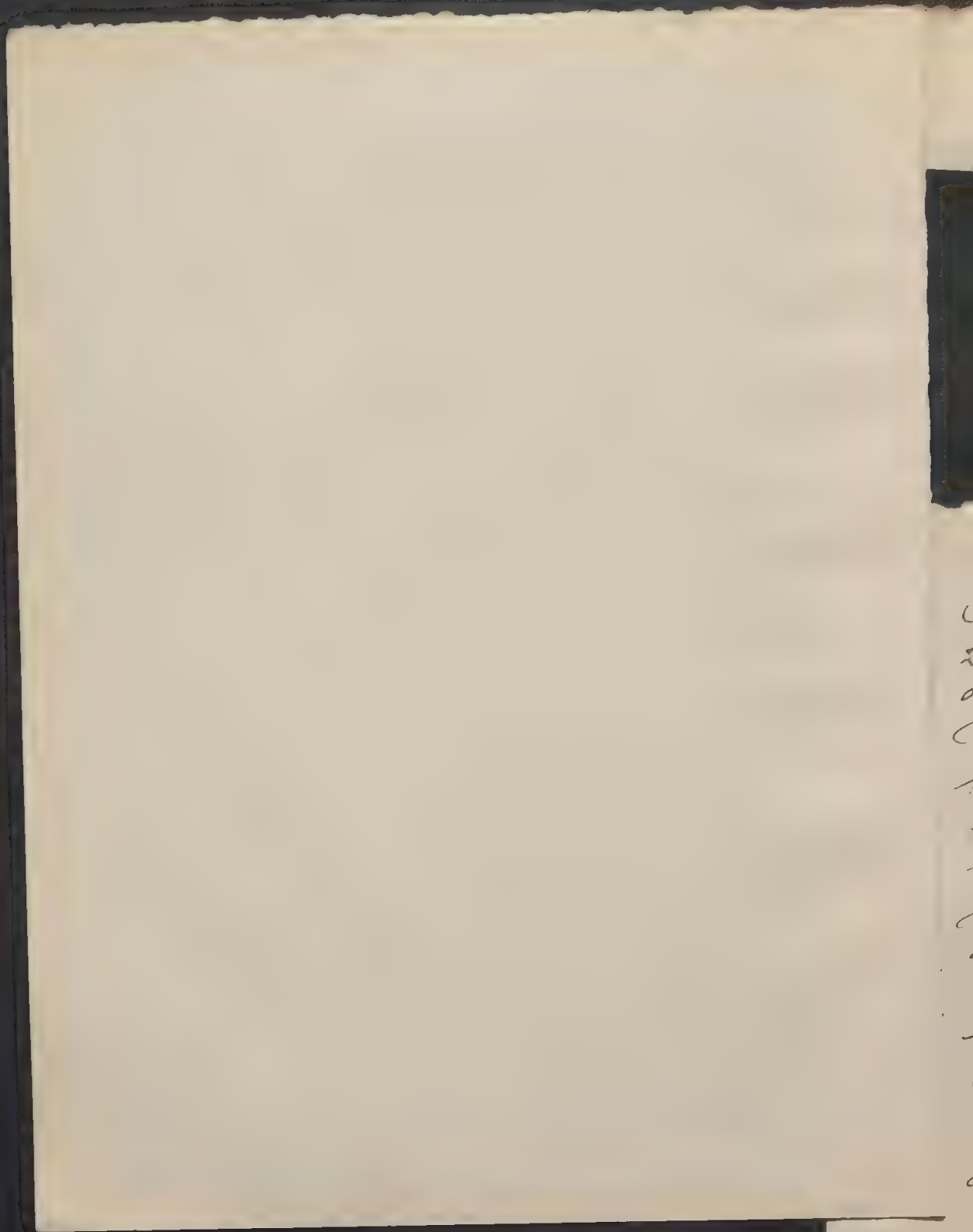
Do kuzyna Aleksandra Jętownskiego
w Hoyeru

Gillepreux (Simeetria), 4 Marca 1875r

Wielbony i kochany Jęse: Aleksandre, przepraszam
za spóźnienie odpowiedzi na miły list od Ciebie. Parę dni
gościłem u synów moich w Sargiu, a za powrotem do
domu czułem się zmęczonym i do tego był okres
przekładania do pisania.

Jakiś to kolega Plater nieśmiało się nam
uspokoi. Idzie mu o wzbogacenie swego skarbca,
to zdaje bądnął do upadłego z Nakawskim. Mówi
nawet, jak potrafiam swoje pragnienia. Mówi u.p.
w liście do Ciebie, że Papiery wojenne dostaną się
jemu w Kuratnie, a tymczasem swoim od Brzostawa,
że Stawiarzski papiery te obiecał dawno do Akademii
Krakowskiej, i że w tym sentie odpisał już sekretarzowi
Lauferowi. I proponuję Ci 2. radu zostaw
w Pańcu przystąpi najochotniej, lubo powątpiewam
o pomyślnym skutku naszych rokowań z kolegą
Brzostawskim. Zbrodęgo umysłu i uparty.
gotów zrobić coś nieporozumianego byle postąpić
wedle swego widzimiu.

W Sargiu, skrom do Brzostawa,
do nikogo więcej nieachodniętem. Zawieje
śnieżem i nieznosne stopy nieucity wcale
na wiaży. Skąpie też i polować możemy nowin
a i te zgola niepocieszenie. Zaczę Ludwik



256

Orpidzewski umarł w Łozannie, zostawiwszy
żonę z kilkorgiem dziećmi, ktoromi jednak
obiciem opiekował się Ezyberg - Plater. W
Rajnie znnowu skończył żywot młody
Włodzisław Potocki, brat pani Konstantowej
Brankiej. W Łanzie dogorywa staruszek
Krzysztof Lubek. Korabiewa ma się
jak mowią ludzie, znacznie lepiej. Jedną
zochybrał mowin wetelkę, bo weselny.
Adam Chienkiewicz żeni się z panną
Szczaniecką, podobno bardzo majątką.
Pan młody ma w tym czasie przyjaciół
z Hong Kong, a po studiach zaraz obce
Konsulstwo w Hong Kong, do Chin.

Wzrostu młodego o Panu Fedusku dla
tego nieporozumieniem do Hong Kong, że Włodzisław
Korabiewa obiecał mi być kłótnią
egzemplary odbitkami z swej księżki.
Oczywiście zapomniat obietnicę. Wyprawa
zatem Gości kłótni, choi w nim
jest kilka omyłek. W ogólności Kochamy
się, nie przywiązując teraz najmniejszej
wagi dla moich ramion, pisanych słowem
tak wziętych, jak i mowięcych. Dla tego

niezdrunkeni, starych rytmów moich
niezapomnianych całkiem i od wielu lat
w handlu księgarskim. Na co się bowiem
~~pręda~~ pręda świata nasze poetyckie
szurum-burum, jak wygrał się
ongi miłoszyczek Morickiewicz. Wola
kilka swoich historii Duchowych, które
słot magdalen nieswieckiej, i tem samem
jakiś jętnych zbudowania, miwoły jęziku
serce diwną, nieprzeżytością mgoli i
pachnącą świeżością uauia w najpiękniej-
szych podziemiach. Bhowej Boi.
Kochany zjisz, abym i to pisat na
pusty komplement, i owdem wyrażam
wyrok szczerzej prawdy i spotłterackiego
uznania.

Polecam się sercu Twoemu i
modlitwom Kapłanów jako wierny
i kochający w Panu Sługa
J. B. Zapiski.

J. M. J. F. Villeneuve - 2. 15 - Marie 1875.

Wielkomy i kochany Ojciec!

Od wielu lat pominiętośm dnu
S. Aleksandra, - a tego roku mamy je-
ści obok i świętego męczennika, to jest An-
cia, twego bratku. Na który S. B. Kwa-
ca w moim tu miejscu Księża
pomógł się straszyć i do Kochanego
Ojca - w pater noster wstawiać, do
Jasiek błagając, moim dla Ciebie
i stara caci i stara prajajów. Pro-
system tyngasem tyngasem wygładzić
pomyślności, ja ich tylko pukać i ser-
ce łagodzi świątobliwego Księża i pa-
trysty. Oby się dobrze działo S. Księża
w naszym i naszym Księża
w naszym i naszym Księża

I znowu Adama M. Prymiera
 o listach Duchownych naszych
 na regulach miar podawane jest i opinie
 i zgodne z opinią probowanych ludzi;
 o której zapewnić dostojny Strzygaster
 ani nie zastęszat coś w swoim ostrogu Ostrog
Wielkiego naszego Wojewody Ojca Świętego
nie można o gadzności Kardynała O.
jak nie radosi i chłuba i otucha

Ja polski katolikini Dismare
Jest niemieli szaleje - i bodaj
wsiszczenia sie niegodnego.

Jutro jace do Paryża na katolm
nabiezinstwa na dusze Dom Girardie-
ra wiadomostego. Kasek P.O. Kasek
i Wadytowa - bo u nich na probos-
towie jutro wenda wos. Pomianom.

Polecam sie serwie modlitwom
waszymego i Kochanego Ojca z całym
domem moim. Wstaję przystojny
winnowaniem iemcom.

Stary penitent i przyjaźnik.
J. B. Laber.

Od J. B. Jwanowski, i coraz na-
ziej obieram wiadomosci. Muc-
wida wiboga moja upać bardzo
na siole k faryangch. Katolom
do niej Kartak. Jm

2
i
Tobm
the=
gola
ho=
om
om
lyng
my

2
2a=
the=
Jau
m



30

Do księża Michała Towickiego
w Byjeres (Var)

Villepina 15 Marca 1875

Milebny i Kochany Ojcie! Id wielu lat pamiętam
o dniu 1848 Aleksandra, a tego roku mam jeszcze
obok i żywego monitora, to jest zięcia twego
drużby. Na 1848 1849 Marca w moim Au
wiejskim kościełku pomógł się strzelić za
Kochanego Ojca w pełną ułanów renowych, do jakich
obowiązków mnie dla Ciebie i stara cześć i stara
pracy. Przesyłam tymczasem życzenia wszelkich
pomysłności. Jakich tylko potrzeba sobie Twoje
świętobliwego kapłana i patriotę. Aby się dobre
działo! Kościołowi naszemu i naszej ojczyźnie!
o mnie zdanie ks. Brynasa o ziskach

Duchownych wiele ucieszyło. Ze wszelkich wiar
powołane jest i ważne i zgodne z opinią pobożnych
ludzi, o który zapewne dostojny Arcybiskup
ani nie słyszał co w swoim ośrogu Ostrowie.
Wielkiego naszego wiganie Ojciec Święty ucieszył
oto godnością Kardynałską. O! jakże stąd
radość i chluba i otucha dla polskich
Katolików. Bismarck, Saul Niemiec, Kralje
i bodaj wścisnąć się niezadługo.

Jutro jędz do Parnia na świąteczne
nabożeństwo za duszę Dom Geraniera wiekopomnego.

Dziękuję O. B. Karola i Władysława, bo u nich
na probostwie dałem rękę wstąpienia do Bronisławowi.

Polecam tej sercu i modlitwom wielkiego
i kochanego Ojca z całym domem moim. Wszyscy
przeżydamy winowacę imienia

Stary penitent i przysięgł

J. B. Zaleski

Od pani Iwanowskiej coraz rzadziej odbieram
wiadomości. Martwa nieboga moja upatrz
bardzo na siatkę frązanych. Zatem do mego
Kartki.

JBZ





